

Cena \$1.50

44 strony

ECHO TYGODNIA**ECHO
WEEKLY**

Niezależny magazyn dla każdego
Nr 80 Toronto 19 - 25 Kwietnia 1984

DLA CZYTELNIKÓW NA WIELKANOC:

- PRAWDZIWA TWARZ JEZUSA?
- ŻYCIE CODZIENNE PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN
- KSIĄŻKA WSPOMNIENÍ
- LEGENDA WIELKOPOSTNEJ POEZJI
- MISTERIA WIELKANOCNE
- SMACZNEGO JAJKA!
- DWUGŁOS O KOŚCIELE W POLSCE
- ARGENTYNA NA ZAKRĘCIE
- JAK KGB ŁAMIE LUDZI
- AS SZYFRÓW
- SIŁY PSYCHICZNE — WYKONUJĄ CHOROBE
- OSKARY 1984
- TANIEC PINGWINA NA SZKLE
- BEATLES I OD KUCHNI

...i to wcale jeszcze nie koniec...



WESOŁEGO ALLELUJA!

ECHO TYGODNIA

wydają

JACEK ADOLF i ZBIGNIEW FARMUS

Redaguje zespół
Jacek Adolf, Grazyna Farmus,
Zbigniew FarmusWspółpracują
Zofia Boncza, Bohdan Ejbich, Magdalena i
Marek Czwyłczy, Karolina Jankowska, Ewa i
Michał Rejkowscy, Janusz Pietrus i inniADRES ECHA TYGODNIA
Tylko dla korespondencji
393 SHAW St
M6J 2X4 TORONTO, Ontario

531-5523

UWAGA dyzury przy telefonie pomiędzy wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal \$ 10

1 kolumna x 2 cale \$ 10

1/2 strony - \$ 175

1 strona - \$ 350

Stałe ogłoszenia w kąci handlowym

3 miesiące - \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach
Prenumerata półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Emigranckie święta

Święta emigranckie są podszyte nostalgią. Czasem nostalgia wybuchą siłą doznawania sienkiewiczowskiego latarnika, zwykle jednak daje o niej znać tylko kilka cichych łez.

Dlaczego tak jest? Dlaczego, skoro emigracja do Ameryki jest szczytem marzeń tysięcy, może i milionów ludzi w Kraju, my, wybrancy losu którzy już tu jesteśmy na stałe, obchodzimy nasze emigranckie święta ze łzami w oczach?

Myszę, że nostalgia bierze się z naszego poczucia przynależności do ludzi pozostawionych w Kraju do krewnych, przyjaciół, znajomych, a także trochę z tęsknoty za tamtym zwiariowanym życiem, które było nie do zniesienia, a bez którego teraz trudno się tu obyć.

Lekarstwem na emigrancką chandrę jest jasna, dobitna odpowiedź na pytanie, po co tu jesteśmy. Czytelnik sam jej sobie będzie mógł udzielić, po zapoznaniu się z listem z Polski i z oświadczeniem prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej w rocznicę Katynia - oba teksty drukujemy w dzisiejszym numerze *Echa Tygodnia*.

Jestesmy tu po to, aby pomóc tym, co zostali t a m. A także po to, by ostrzegać wolny świat przed niebezpieczeństwem, które im stamtąd grozi. Nasza obecność tutaj, to wiele więcej, niż paczki i dolary do kraju. To utrzymanie łączności między wolnym światem a zniewoloną Polską i całą wschodnią Europą.

Nasza obecność tutaj, to także szansa dla jednostek - krewnych, przyjaciół, znajomych - których trzeba sciągnąć na Zachód jako imigrantów.

Mamy do odegrania ważną rolę, nikt nas w tym nie zastąpi. Rola ta warta jest emigranckiej łzy. Kto się wstydzi łez, może zresztą zawsze powiedzieć, że to chrzan był trochę za mocny.

Jacek Adolf

Nikaragua zwróciła się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze (główny organ prawny ONZ nie posiadający jednak mocy wykonawczej) z oskarżeniem USA, które według pozwu pomagają szkolic partyzantów antynikaraguanskich, dostarczają im broń i kierują ich akcjami co przynosi duże straty ludzkie i materialne, a wszystko po to by "obalc albo osłabić rząd Nikaragui". W oskarżeniu Nikaragua zwraca się do haskiego Trybunału o wydanie na USA wyroku przerwania wszystkich wrogich akcji przeciwko Nikaragui i wypłacenia odszkodowań za straconych ludzi, zniszczoną własność i zdeorganizowaną gospodarkę. W skrócie pozew nikaraguanski domaga się uznania za nielegalne i gwał-

cające prawo międzynarodowe akcji pomocy amerykańskiej dla przeciwników reżimu komunistycznego w Nikaragui.

Stany Zjednoczone wypierając nikaraguanskie oskarżenie o dwa dni złożyły u Sekretarza Generalnego ONZ oświadczenie, że nie uznają żadnych wyroków Trybunału w sprawach Ameryki Środkowej w ciągu najbliższych dwóch lat. Był to pierwszy tego typu krok od momentu przystąpienia USA w 1946 roku do Trybunału, ale krok ten był wcześniej podjęty w przypadku rzecz jasna innych oskarżeń przez wiele państw włączając w to Australię, Indie, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, RFN, Hiszpanię, ZSRR i inne państwa bloku wschodnioeuropejskiego.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **Czernienko nie widzi woli pokojowej w USA** K Czernienko, sekretarz generalny KPZR powiedział, że pomimo pokojowej retoryki pojawiającej się od czasu do czasu w USA, nie widzi żadnej konkretnej gotowości tego państwa do poprawienia relacji z ZSRR. "Niestety - powiedział Czernienko w wywiadzie opublikowanym w "Pravdzie" - sytuacja światowa nie poprawia się. Przeciwnie, pozostaje ona bardzo niebezpieczna". W dalszych partiach wywiadu Czernienko oskarżył USA o zablokowanie rozmów rozbrojeniowych, zwłaszcza zaś tych, które miały dotyczyć pocisków rakietowych średniego zasięgu oraz rakiet strategicznych.

● **ChRL podała, że chińscy żołnierze z ochrony pogranicza zabili bądź zranili 23 żołnierzy wietnamskich**, którzy ostrzelali terytorium chińskie, wdarli się na nie i próbowali założyć pole minowe.

● **USA nie wysła żołnierzy do Ameryki Środkowej** Amerykański sekretarz obrony C Weinberger oświadczył, że USA nie planują wysłania żołnierzy do Ameryki Środkowej gdyby zawiodła obecna strategia walki z lewicą w krajach tego regionu.

● **Reorganizacja Kurii przez Jana Pawła II** W Watykanie oznajmiono, że papież Jan Paweł II dokonał poważnych zmian w Kurii - centralnym cielem administracyjnym kościoła rzymskokatolickiego. W ramach tej organizacji większe znaczenie uzyskał Sekretarz Stanu kardynał Agostino Casaroli. Jan Paweł II dokonał także dwu istotnych nowych nominacji: 48-letni arcybiskup John Foley z Filadelfii został przewodniczącym Pontyfikalnej Komisji Komunikacji Społecznej. 52-letni Kardynał

Bernardin Gantin został mianowany na stanowisko Prefekta Kongregacji Biskupów, ciała rekomendującego papieżowi kandydatów na stanowiska biskupów i arcybiskupów. Kardynał Gantin pochodzi z Beninu i jest pierwszym Afrykaninem, który otrzymał tak wysokie stanowisko w Kurii. Arcybiskup J. Foley objął stanowisko po polskim arcybiskupie 60-letnim Andrzej Deskurze, który zrezygnował z powodu złego stanu zdrowia.

● **Zwiększona liczba rannych Afganczyków w Pakistanie** Liczba rannych Afganczyków przekraczających granicę z Pakistanem w celu uzyskania pomocy lekarskiej rośnie systematycznie w porównaniu z ostatnim kwartałem ubiegłego roku. W styczniu i lutym 2156 rannych Afganczyków przedarło się do Pakistanu i otrzymało pomoc lekarską często w formie skomplikowanej operacji - oznajmił Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie.

● **Sowiecki artylerzysta internowany w Szwajcarii** Partyzanci afgancy przekazali Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi 22-letniego K. Nikołajewa, który będzie przez dwa lata internowany w Szwajcarii. Nikołajew w sowieckiej armii okupacyjnej w Afganistanie zajmował pozycję młodszego oficera artylerii.

● **Pozar szpitala na Falklandach** W pozarze jednego szpitala na Falklandach zginęło 8 osób, siedem pacjentów i jedna pielęgniarka. 36-letnia B. Chick, która w ubiegłym roku wyemigrowała z Wielkiej Brytanii nie chciała do końca opuścić swego pielęgniarskiego posterunku.

● **Czernienko prezydentem ZSRR** K Czernienko został wybrany przewodniczącym prezydium rady najwyższej ZSRR.

W mowie nominacyjnej członek BP KPZR M. Garbaczew uchylił za człowieka nr 2 w hierarchii władzy sowieckiej podkreślił pożyteczność łączenia w jednej osobie stanowiska sekretarza partii i prezydenta ZSRR. 72-letni Czernienko połączył obydwa stanowiska w ciągu 2 miesięcy. Andropowowi wzięło to 7 miesięcy, Breżniewowi 13 lat.

● **Po zamachu stanu w Gwinei** Nowy rząd wojskowy w Gwinei w jednym ze swoich pierwszych kroków udostępnił zagranicznym dziennikarzom więzienie dla politycznych w Camp Boiro za rządów prezydenta Sekou Toure. W więzieniu tym torturowano i zamordowano tysiące więźniów politycznych. Prezydent Sekou Toure, który zawsze określał siebie jako "naukowego socjalistę" przez cały czas swego 26-letniego panowania krył przed światem zbrodnie, których się dopuszczała i w oczach wielu mężów stanu uzyskał opinię wybitnego humanisty afrykańskiego.

● **W ChRL został usunięty ze stanowiska kierownika wydziału propagandy KC 68-letni Deng Li-kun**, który od października ubiegłego roku prowadził kampanię walki z "duchowym zamęszyczeniem". Kampania ta była wymierzona przeciwko wpływom cywilizacji zachodniej w ChRL. Dyplomaci zachodni w ChRL podkreślili, że jego usunięcie świadczy o dalszym wzmocnieniu siły frakcji pragmatycznej w chińskiej partii komunistycznej.

● **Prezydent Mubarak konfiskuje numer tygodnika "Al Wafd"** Rząd egipski wstrzymał dystrybucję ostatniego numeru opozycyjnego tygodnika "Al Wafd", w którym zawarta była informacja, że bron, którą znaleziono w grupie muzułman-

UWAGA MINY

W 1959 roku USA zwróciły się do Trybunału o potępienie zestrzelenia przez ZSRR nad Japonią samolotu amerykańskiego B-29, ale ZSRR odrzucił natychmiast jurysdykcję Trybunału.

Jednakże oskarżenie nikaraguanskie (które opracował skądinąd merytorycznie i formalnie za słoną zapłatę prawnik amerykański, wybitny ekspert prawa międzynarodowego) przyniosło pomimo twardej wobec niego postawy administracji prezydenta Reagana cały szereg widocznych korzyści, z których dwie są najpoważniejsze.

Po pierwsze kładąc mocno nacisk na minowanie przez partyzantów antykomunistycznych portów nikaraguanskich pod nadzorem CIA zbulwersowało opinię światową obracając ją przeciwko USA (Francja pospieszyła nawet z ofertą wysłania na wody nikaraguanskie tratłowców).

Po drugie, w tym samym kontekście minowania, doprowadziło do potężnego

konfliktu na osi prezydent i administracja - Kongres i opinia publiczna zbuntowali się nawet Republikanie.

W Senacie podjęto niezobowiązującą prezydenta, ale moralnie znaczącą rezolucję przeciwną używaniu funduszy federalnych w minowaniu wod nikaraguanskich stosunkiem głosów 84 (w tym 42 republikanów) do 12.

Taką samą rezolucję podjęła stosunkiem głosów 32 do 3 Komisja Spraw Zagranicznych Kongresu.

Amerykańskie Towarzystwo Prawa Międzynarodowego obrzysną większością głosów przyjęło rezolucję, w której wyraża ubolewanie z powodu odrzucenia przez USA jurysdykcji Trybunału Haskiego w związku z oskarżeniem nikaraguanskim.

13 członków (sami demokraci) Kongresowej Komisji Prawnej ogłosiło list otwarty, w którym domagają się powołania specjalnego prokuratora, z zadaniem zbadania odpowiedzialności prezydenta Reagana Sekretarza Stanu Shultza, sekre-

tarza obrony Weinbergera, szefa CIA i innych w organizowaniu militarnych ataków na Nikaraguę. Jeśli śledztwo dowiedzie - czytamy w liście - że prezydent Reagan bądź pozostali popełnili czyny niezgodne z Aktem Neutralności (przyjętym w 1794) bądź z Aktem Etyki Rządowej (przyjętym w 1978) powinni być skazani.

Wystarczy? Wystarczy!! Komunisty nikaraguanscy popierani i nadzorowani przez Moskwę i Hawanę mogą sobie pogratulować. Zdaje się, że Kreml nie mogący odzłowac uszkodzonego przez minę na wodach nikaraguanskich statku sowieckiego odgrzył się z nawiązką.

Ileż jeszcze nieszczęście musi spowodować komunizm i ile jeszcze krwi musi się przeląć na skutek czerwonego terroru by nikt nie dał się nabrac państwu-agresorowi przedstawiającemu się jako ofiara państwu inicjującemu gwałt i łamanie prawa międzynarodowego, eksport-

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

skich fundamentalistów oskarżonych o zamordowanie prezydenta Anwara Sadata została wykradziona z budynku sądu Tygodnik "Al Wafd" jest oficjalnym organem opozycyjnej partii New Wafd, która uważana jest za najpoważniejsze zagrożenie władzy rządzącej partii Narodowo-Demokratycznej. Konfiskata numeru była pierwszą tego typu akcją od czasu objęcia władzy w Egipcie przez prezydenta Mubarakę, który kilkakrotnie przyrzekał, że będzie stopniowo powiększał wolność wypowiedzi w Egipcie. Tygodnik złożył apelację w sądzie cywilnym który unieważnił decyzję rządową i ostatecznie magazyn znalazł się w sprzedaży.

● **Nowe ogniwo w śledztwie nad zamachem na życie Jana Pawła II** RFN ekstradytowała do Włoch Turka Omera Mersana, który jest oskarżony przez władze włoskie o dostarczenie fałszywego paszportu Turkowi Ali Agce, który posługiwał się nim w swych zagranicznych podróżach i który obecnie odsiadyuje karę dożywocia za usiłowanie zabójstwa papieża Jana Pawła II. Włoskie organa ścigania rozpoczęły przesłuchiwanie Mersana. Istnieje poważna szansa, że jego zeznania obciążą KGB, które z uporem zaprzecza by miało cokolwiek wspólnego z zamachem na życie papieża Jana Pawła II.

● **Prezydent Reagan oznajmił, że USA sprzedadzą Tajlandii 40 czołgów M-48** z powodu zagrożenia jakie stanowi obecność armii wietnamskiej w sąsiadującej z Tajlandią Kambodży. Nowy zakup wartości 30 milionów dolarów pozwoli ar-

mii tajlandzkiej osiągnąć liczbę ponad 100 czołgów na stanie.

● **Premier Mugabe atakuje biskupów katolickich** Zimbabwe Premier komunistycznego rządu w Zimbabwe (była Rodezja) zaatakował biskupów katolickich za wysłanie na jego ręce raportu, w którym stwierdzają, że zimbabweńskie siły bezpieczeństwa dopuściły się licznych zbrodni w prowincji Matabeleland.

● **Tunikę Jezusa można obejrzeć we Francji** W Argentynie po raz pierwszy od 50 lat wystawiono na widok publiczny wełnianą tunikę brązowego koloru co do której uważa się, że była noszona przez Jezusa. Tunika na której znajdują się ślady krwi ludzkiej została wystawiona w specjalnej szklanej gablocie. Do 23 kwietnia ostatniego dnia ekspozycji tunikę obejrzy około 60 000 osób. Tunika Jezusa przechowywana jest od 1200 lat w Bazylice św. Denysa w Argentynie. Autentyczność tuniki nigdy nie została ostatecznie przesądzona, ale według księdza Marcela Guyarda z Bazyliki "stanowi ona bezcenną wartość dla ludzi wierzących".

● **Szef Łotewskiego KGB zostaje I sekretarzem KPZR na Łotwie** Łotysz 46-letni Borys Pugo pracujący od 1976 roku w łotewskim KGB a od 1980 na stanowisku jej szefa został I sekretarzem komunistycznej partii na Łotwie. Jego poprzednikiem na tym stanowisku był 67-letni August Voss, który odszedł do Moskwy na stanowisko przewodniczącego izby narodowości w sowieckim parlamencie.

FUNKCJONARIUSZKA POKOJU

✓ Zjednoczony Kościół Kanadyjski (United Church) zatrudnił decyzją konferencji 363 kongregacji pełnoetatowego pracownika, którego zadaniem będzie koordynowanie akcji pokojowej Kościoła. Została nim 21-letnia Joanna Clarke. Kwaterą główną pokojowych akcji będzie się mieścić w Toronto.

PRZYGOTOWANIA DO EXPO

✓ Premier Brytyjskiej Kolumbii Bill Bennett zapowiedział, że wraz z przygotowaniem do wystawy Expo 86 nastąpi zaostrzenie kursu wobec związków zawodowych.

Zamierza on wprowadzić zakaz strajków dla pracowników objętych projektem Związku kowcy zareagowali gniewnie i z zamiarem walki o prawa robotnicze.

A Expo musi iść

EROLA ZREZYGNUJE!

✓ Judy Erola minister odpowiedzialna za status kobiety zagroziła rezygnacją jeśli przepis zapobiegający dyskryminacji indyjskich kobiet nie zostanie przedstawiony i przedyskutowany w parlamencie do końca aktualnej sesji.

Przepis dotyczący miałby poprawki do Aktu Indyjskiego, która zabraniałaby odebrania Indianom wychodzącym za białych etnicznego statutu.

• ARCHEOLOGIA PRZESZŁOŚCI NIEDALEKIEJ

✓ Czego może szukać archeolog w Kanadzie? Heinz Pysz-

KANADA

czyk archeolog prowincji Alberta dokopał się do niedawnej, ale interesującej przeszłości. W północno-zachodniej części Alberty nad rzeką pokój odnaleziono pierwszy prowincjonalny fort skupiony wokół katolickiej misji punkt wymiany handlowej Kompanii Hudson Bay z okolicznymi plemionami. Wszystko to pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. Prócz zabudowań wykonano przedmioty codziennego użytku, dokumenty, broni i amunicję.

NIEBEZPIECZNY LEK

✓ Centrum kontroli leków w Atlancie ostrzega przed zaryzykowaniem antytrądzikowego leku o nazwie "Accutane" przez kobiety w ciąży. Piszemy o tym gdyż lek ten jest dostępny na rynku kanadyjskim. Lek powoduje poważne uszkodzenia płodu lub poronienia. Centrum otrzymało 36 nie budzących wątpliwości raportów pacjentek zaryzykujących accutane podczas pierwszych 3 miesięcy ciąży. 19 poroniło, 17 miało uszkodzenia uszu, serca i mózgu. W samym USA przepisuje się miesięcznie blisko 92 000 recept na ten lek. Nie było dotąd w tej sprawie raportu kanadyjskiego. Producent nie zamierza jednak wycofać leku.

OSTATNIA

✓ Przed komisją Grangera zeznaje ostatnia z pielęgniarek oddziału kardiologicznego

Hospital for Sick Children" Phillis Trayner, przełożona pielęgniarek oddziału na którym umarło w tajemniczych okolicznościach 36 dzieci, spędziła pierwsze 2 dni przesłuchania na zaprzeczeniu domysłu i pogłoskom jakim dały wyraz jej podwładne.

Trayner obecna była na dyżurze podczas 29 przypadków śmierci.

ILE PODSŁUCHOW?

✓ Sąd Manitoby udostępnił informacje, że w ubiegłym roku zaaprobował 15 podan, które złożyła policja o pozwolenie założenia podsłuchów w obserwowanych domach i instytucjach i samochodach.

Doprawdy niewiele, jak na państwo łamiące prawa człowieka, jak sugerują jego krytycy.

UŁATWIENIA DLA

GWATEMALANCZYKÓW

✓ Minister Imigracji John Roberts poinformował parlament, że według jego zarządzeń uciekinierzy Gwatemalczyki ubiegający się o wizie do Kanady nie muszą zjawiać się osobiście po jej odbior w stolicy kraju. Wyprawa do ambasady kanadyjskiej kończyła się bowiem zbyt często egzekucją wykonaną przez terroryzujące naród szwadrony śmierci.

ŚMIERĆ NA RINGU

Od 1961 roku, kiedy powstała partia NDP, nigdy nie osiągnęła tak fatalnego wyniku w badaniach popularności. Zaledwie 11 procent respondentów Gallupa w marcu opowiedziało się za NDP. Gdyby doszło w tym momencie do wyborów najprawdopodobniej nie udało by się zebrać 12 posłów by utrzymać aktywną obecność partii w parlamencie. Oznaczałoby to utratę przywileju zadawania pytań podczas parlamentarnych procedur. Broadbent jako szef NDP mógłby stracić

swą pensję w wysokości 26 tysięcy dolarów rocznie, a 30 pracowników etatowych - swe posady.

Podobny los spotkał już w Kanadzie Partię Farmerską, Social Credit. Partie te poniosły śmierć z ręki swych zobojętniałych sympatyków.

W 1980 roku NDP przeżywała szczyt powodzenia, zdobywając ponad 19 procent głosów i wybierając 32 posłów do parlamentu. Socjaliści popierali zwykle idee opieki społecznej i zdrowotnej, równouprawnienie kobiet i mniejszości etnicznych, walkę o prawa robotnicze. Mimo aktualności tych idei przestały one przyciągać wyborców. Ed Broadbent, zapytany o przyczyny spadku zainteresowania programem NDP szukał jego przyczyn w rosnącym konserwatyźmie społeczeństwa i niechęci do zmian. Kryzys może być jednak głębszy i bardziej uniwersalny. W państwach typu opiekuńczego do jakich mimo wszelkich zastrzeżeń Kanada również należy, trudniej o wysunięcie masowego reformatorskiego programu.

Spadek popularności przeżywają straszone partie socjalistyczne w Europie Zachodniej. Mówi się o skutkach kryzysu wielkich socjalistycznych ideologii.

Część ich egalitarnych idei przejmowanych jest przez partie centrystyczne - jak w Kanadzie przez liberałów.

Dlatego właśnie Broadbent uważa, że lepiej więc ukrywać główne hasła platformy wyborczej aż do wyborów. Możliwe, że znalazł by się bez niej.

Stratedzy partii twierdzą jednak, że upadek NDP jest również wynikiem odejścia od programu sprawiedliwego rozdziału dóbr na rzecz doskonalenia ich produkcji, zauważalnego w przemówieniu przywódcy partii w Hamiltonie w 1982 roku.

A tymczasem na spotkaniu z funkcjonariuszami partii i doradcami Broadbent otrzymał parę bokserkich rękawic w czerwonym kolorze. Dla nabrania kurazu w przedwyborczej walce Mity prezent miał symbolizować zaufanie do Broadbenta i stanowić uzupełnienie zaplanowanej przez NDP plat-

formy, czy jak kto woli ringu, który jak się wyraził obdarowany powinien abstrahować od nieszczyśnych wyników badań Gallupa.

Jak tak dalej pojdzie NDP

powiększy liczbę partii, które umarły z niepełnie naturalnych powodów. Czerwone rękawice jednak się przydadzą. Śmierć na ringu ma w sobie jednak coś wzniosłego.

GRAFA

tującemu czerwona rewolucję i atakującemu swych sąsiadów?

Część amerykańskiego Kongresu i niektóre ośrodki kształtowania amerykańskiej opinii publicznej są wściekle, że CIA minowała wody nikaraguańskie za ich plecami (czemu CIA zaprzecza). Ale niestety domysleć co by powiedzieli, gdyby to oni mieli zdecydować o minowaniu.

Chce się krzyknąć. Uwaga! miny w Kongresie, żywe torpedy nikaraguańskie w krótko-wzrocznej perspektywie tzw. liberalnych bubków, tolerancyjnych filistrów.

SWIATOWIT



W OBRONIE POLITYCZNYCH

TERROR DEHUMANIZUJE PRZEŚLADUJĄCYCH I PRZEŚLADOWANYCH

800 PODPISÓW

Dopiero obecnie dotarł do nas tekst listu otwartego, do przewodniczącego Rady Państwa PRL, w obronie więzionych działaczy Konfederacji Polski Niepodległej Oto fragmenty

Warszawa, 18 grudnia, 1983 rok

Obywatel Henryk Jablonski
Przewodniczący Rady Państwa PRL
Warszawa

Minęły już trzy lata od aresztowania 23 września 1980 roku Leszka Moczulskiego przywódcy Konfederacji Polski Niepodległej Mijają trzy lata od aresztowania Tadeusza Stanskiego, wkrótce miną trzy lata od aresztowania Romualda Szeremietiewa Przebywają oni w więzieniu, na podstawie wyroku sądu, który skazał ich za prowadzoną przez nich działalność polityczną w szeregach Konfederacji Polski Niepodległej Zarzucono im kierowanie nielegalną organizacją Trudno nie tylko zgodzić się ale nawet tylko zrozumieć

Konfederacja Polski Niepodległej powstała jako partia polityczna W żadnym z krajów również i w Polsce, nie ma ustawy która uzależniałaby możliwość utworzenia partii politycznej od zgody organu administracji państwowej Tęgo rodzaju ustawodawstwo sprzeczne byłoby bowiem i z Kartą ONZ i z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, którego Polska jest sygnatariuszem Zresztą, różne partie polityczne, wchodzące obecnie w skład PRON-u, a poprzednio w skład Frontu Jedności Narodu, nie mogłyby wylegitymować się tego rodzaju administracyjnym pozwoleniem

Zarzucono im również przygotowania do obalenia ustroju PRL przemocą Zarzut ten nie znalazł potwierdzenia ani w publicystyce politycznej Leszka Moczulskiego, który kładł nacisk na konieczność pokojowych przeobrażeń struktur politycznych w Polsce, ani też w bieżącej działalności KPN W zasadniczej swojej pracy, pod tytułem Rewolucja bez rewolucji, zawarł Leszek Moczulski program przebudowy struktury politycznej naszego kraju bez używania przemocy Praca ta została ogłoszona pod koniec lat 70-tych kiedy to każdy rozsądny obywatel miał świadomość konieczności zmian w systemie sprawowania władzy

Czynienie Leszkowi Moczulskiemu zarzutu z faktu że poglądy swoje na ten temat formułował na piśmie jako jeden z pierwszych, jest zwłaszcza w świetle wydarzeń z sierpnia 1980 roku, posunięciem zadziwiająco osobliwym

Przywódcy KPN są więziami politycznymi, pozbawionymi wolności za postępowanie zgodne z wyznaczonymi i głoszonymi poglądami Istnienie więznic politycznych w Polsce, kładzie ponurą cień na międzynarodową reputację naszego kraju i jest dla Polski szkodliwe zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym o czym Obywatel Przewodniczący z pewnością jest poinformowany

Dlatego też zwracamy się z poddyktowanym obywatelską troską apelem o niezwłoczne uwolnienie wszystkich więznic politycznych, wśród nich również Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stanskiego i Romualda Szeremietiewa

Tekst tego listu odczytany został w kościele św. Józefa w Warszawie, w dniu 18 grudnia 83, na comiesięcznej mszy w intencji więznic politycznych Odczytał go ks. Jan Sikorski W mszy uczestniczył m. in. ks. Jerzy Popiełuszko Pod listem zebrano ok. 800 podpisów

Dobrze - coraz lepiej

Warto przyjrzeć się drodze jaką zrobiła gospodarka polska () Otoż cny detaliczne w Polsce roku 1946 były dokładnie na tym samym poziomie co obecnie Niektóre artykuły - i to na wolnym rynku kosztowały nawet taniej Cena jajka zależnie od województwa ważyła się między 7 mioma a 13 toma złotymi kilo ziemniaków od 3 5 do 9 złotych dziś 16 mięso wieprzowe z koscą od 165 zł w I ublinie do 360 w Gdansk () Masło było po 290 do 490 za kilo (w Słuzimie) ale oczywiście prawdziwe masło () Łatwo obliczyć że od tego czasu biorąc pod uwagę wymieniane pieniądze z początku lat 50 tych 3 zł za 100 złotych straciła na siłę kupna kilkadziesiąt do stu kilkudziesięciu razy Ale to nie jest dla nas w tym przypadku ważne

Otoż w połowie roku 1946 przy cenach takich jak dziś zarobki były 2 razy lub 3 razy wyższe Dla przykładu profesor uniwersytetu zarabiał 55 tys. zł dziś 22 24 tys. gornicy dołowi 30-60 tys. zł a nawet do 90 tys. zł Pierwsze pensje były rzędu 10 stu 12 stu 14 stu tysięcy () W kraju wyniszczonym wojną w rok po wojnie życie codzienne obywatela było w Polsce 2 3 razy tańsze i łatwiejsze niż dziś () Dodajmy że cegła kosztowała przeciętnie 3 zł 26 groszy za sztukę dziś 18 25 zł worek cementu połowę tego co dziś metr sześcienny drewna dębowego 500 zł ale to oczywiście były w ogóle nieporównywalne materiały budowlane Obywatel w każdym razie mógł liczyć na to że będzie inwestował z własnych zarobków i przyszłych oszczędności ()

Jak widać zaczęliśmy od punktu blisko dna a udało się nas sprowadzić jeszcze niżej (Stefan Bratkowski za Gazetą Dźwiękową nr 3 oparte na danych sprzed ostatniej podwyżki) (Tygodnik Mazowszc nr 77)

Aparat władzy mógł się znowu przekonać, jak mało skuteczna jest prowadzona od kilku miesięcy kampania policyjnych szykan wobec sygnatariuszy zbiorowych petycji, apeli i listów otwartych w obronie więźniów politycznych

W niedzielę 15 kwietnia, w kościele Karmelitów w Warszawie, odczytano zbiorową petycję adresowaną do Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, przeciw brutalnemu traktowaniu więźniów politycznych

Sygnatariusze petycji, byli internowani lub więzieni po wprowadzeniu stanu wojennego członkowie Solidarności i przedstawiciele środowisk twórczych, protestują stanowczo przeciw znęcaniu się nad więźniami politycznymi, którzy w przystępie rozpacz i oburzenia, coraz częściej ostatnio podejmują protestacyjne głodówki

„Ogarnia nas przerażenie na samą myśl”, stwierdza sygnatariusze, „ze ktos chce osiągnąć jakies cele polityczne i propagować jakąś ideologię, poprzez złe traktowanie ludzi, więzionych za przekonania ”

Przypominają też grozne konsekwencje, które pociągały za sobą przesładowania przeciwników politycznych w minionych okresach historii PRL, oficjalnie przez rządzącą partię potępionych i nazwanych przez nią okresami tak zwanych błędów i wypaczeń Stosowanie przemocy, kierowanie się chęcią odwetu, stosowanie

terroru, jak uczą doświadczenia historyczne, odczuwają nie tylko przesładowani, ale obracają się one przeciwko przesładowcom Dehumanizują też i przesładowanych i przesładowanych

Sygnatariusze petycji zwracają się więc do komisji sejmowej, by zajęła się sprawą maltretowania więźniów politycznych i zbadała warunki, w jakich odsiadują wyroki i czekają na wytoczenie im procesu

Petycję przedstawił b internowany działacz Solidarności Jacek Szymanderski Podpisał ją najpierw 15 osób Są wśród nich mecenas Siła-Nowicki, mecenas Aniela Steinsbergowa, Zofia Romaszewska - żona Zbigniewa Romaszewskiego, skazanego na 4 lata więzienia w procesie Radia Solidarnosc, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i przewodniczący rozwiązanej w okresie stanu wojennego Komisji Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych prof. Klemens Szaniawski

Po mszy sw. w kościele Karmelitów, ludzie w milczeniu ustawili się w kolejkę i składali swe podpisy Niedługo potem, ze wszystkich stron zaczęli się schodzić mieszkańcy Warszawy, by swoim podpisem dołączyć się do tego protestu

Jeden z inicjatorów i sygnatariuszy petycji wyjaśnił dziennikarzom, że podpisy pod petycją zbierane będą także w innych miastach wojewódzkich, a petycja zostanie doręczona sejmowej komisji pod koniec kwietnia

PETYCJA PROFESORÓW UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO

Grono profesorów Uniwersytetu Warszawskiego wysłało z apelem o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, skazanych lub przetrzymywanych w aresztach śledczych, w okresie od wprowadzenia stanu wojennego Powołując się na podziemny biuletyn *Informacja Solidarności*, wydawany przez Regionalną Komisję Wykonawczą NSZZ Solidarnosc region Mazowsze, korespondenci zachodnich agencji prasowych podali 15 kwietnia, że ten apel profesorowie UW skierowali do 36 posłów na Sejm PRL

To wystąpienie profesorów jest jeszcze jednym dowodem solidarności polskiego świata nauki i kultury z ludźmi, więzionymi za przekonania, którzy, jak to powiedział w jednym ze swych ostatnich kazań ks. Popiełuszko, są dla milionów ciągle symbolem tęsknoty za prawdziwą wolnością ojczyzny

Ostatnio, z żądaniem uwolnienia przetrzymywanych w areszcie śledczym od przeszło dwu lat jedenastu przywódców Solidarności i członków byłego KSS KOR, w liście do Sejmu PRL, wystąpiło 120 naukowców z Wrocławia i nie mniej liczne grono wykładowców uczelni, przedstawiciele szkół środowisk twórczych z Poznania List do prezydium rządu PRL, zawierający protest przeciw aresztowaniu pisarza Marka Nowakowskiego, oraz postulat jego niezwłocznego uwolnienia, podpisał 120 pisarzy polskich, członków polskiej sekcji PEN-Clubu i rozwiązanej przez władze Związku Literatów Polskich

Odpowiedzią aparatu władzy na te zbiorowe apele i protesty, była kolejna ofensywa policyjna, zatrzymywanie, rewizje, aresztowania i towarzysząca temu nagonka propagandowa na środowiska twórcze

Sygnatariuszy petycji, naukowców Wrocławia i Poznania — petycji skierowanej do Sejmu PRL — poddawano przesłuchaniom, przetrzymywano w aresztach na 48 godzin, a w ich mieszkaniach przeprowadzano drobne rewizje Najbardziej spektakularną akcją tej policyjnej ofensywy było w połowie marca, najście SB na pomieszczenia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i zatrzymanie kilkudziesięciu pracowników naukowych tej uczelni

Trudno wątpić, że celem tej kolejnej fali policyjnych szykan i represji było wywołanie w środowiskach naukowych i twórczych atmosfery strachu i zniechęcenia i odstraszenie ich od podejmowania jakichkolwiek niezależnych inicjatyw, zwłaszcza wystąpień w obronie więźniów politycznych, których liczba w ostatnich miesiącach wzrasta w szybkim tempie

Petycja profesorów Uniwersytetu Warszawskiego jest dowodem, że tego celu nie udało się władzy osiągnąć

GŁODÓWKI POLAKÓW W STOLICACH ŚWIATA

Komitet Działania Solidarnosc w Belgii, wydał komunikat w sprawie więźniów politycznych w Polsce Oto fragmenty

Od minionej jesieni mnożą się głodówki w polskich więzieniach, szczególnie w Barczewie, Braniewie i Strzelinie Uwięzieni związkowcy i inni więźniowie sumienia, protestują w ten sposób przeciw brutalnym przesładowaniom, domagając się równocześnie przyznania im statusu więźnia politycznego

Są traktowani na równi, a czasem gorzej niż kryminaliści, aczkolwiek aresztowano ich za działalność prowadzoną metodami czysto pokojowymi, w obronie praw pracowniczych i dla demokratyzacji życia w Polsce Głodujący więźniowie, głównodziałacze NSZZ Solidarnosc, domagają się również wizyt Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Amnesty International

Aby poprzeć te żądania, wiedeński Komitet Pomocy Solidarności rozesłał apel, wzywający do pięciodniowych głodówek, prosząc o rozpoczęcie ich 9 kwietnia 1984 Apel ten znalazł echo w różnych miastach Europy, między innymi w Brukseli, gdzie od 9 kwietnia grupa osób prowadzi głodówkę w Domu Polskim Uczestnicy głodówki wyrażają nadzieję, że akcja ta uzyska poparcie światowej opinii publicznej

MOTTO:

TORONTO DN, 10 KWIETNIA 1984.

"JESZCZE NIEWYKLUTY
A JUZ PRZYKUTY".

FRASZKA NA WIELKANOCNE...

PRZYKUCI DO WŁASNEGO JAJA,
BYLISMY. JESTESMY. BEDZIEMY.
A MOZE NIE!

JEZELI TYLKO ZECHCEMY.

W ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA
FAŃSKIEGO
ŁĄCZYMY SIĘ W NADZIEJI...
PRZESYŁAMY TAKŻE
SERDECZNE POZDROWIENIA
WRAZ Z ŻYCZENIAMI
WIELKIEJ ŁASKI BOŻYCHGOSIA CEZARY, ADAŚ and WOJCIECH STRAHL
XXXVI GRUPA DIELGRZYMOŃ WYCHODZTWA PRZYMUSO-
WEGO. KLUB POLSKI W HAMBURGU.
POLSKA INICJATYWA KULTURALNO-ARTYSTYCZNA

P.I.K.A. - WYDANO STARANIEM XXXVI G.P.W.P.

POCZTÓWKA DO KRAJU

Znany polski artysta torontoński Wojciech Strahl
zaprojektował tę specjalną kartkę świąteczną. Wiele z tych
kartek wysłano na tegoroczne Święta do Polski.

Szona..

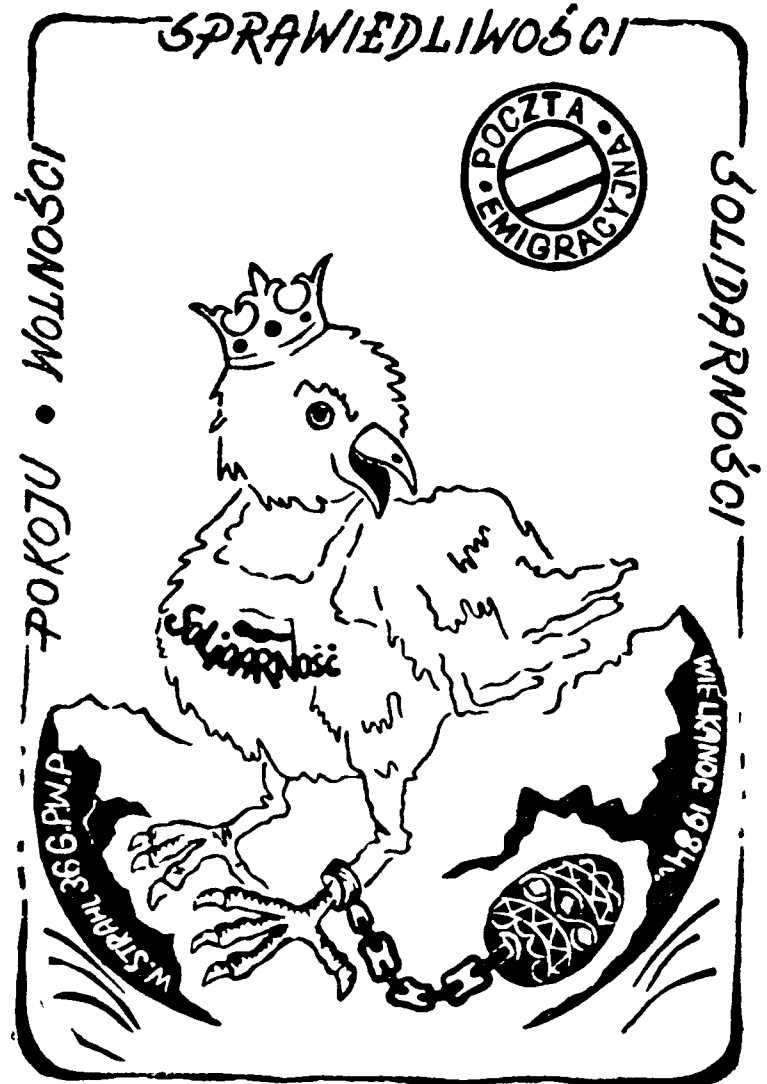
REDAKCJA

"ECHA TYGODNIA"

393 SHAW ST.

M6V 2X4 TORONTO

GDZIĘŚ W ONTARIO



LIST Z KRAJU

Dotarł do nas tekst listu przesłanego z Polski

Moja Droga Przyjaciółko!

Nie mogę się odważyć, by w tym liście wymienić Twoje imię i na zakończenie normalnie się podpisać. A więc list bez początku i końca.

Strach nas nie opuszcza, nawet 600 kilometrów od tej smutnej rzeczywistości.

Tyle jest do powiedzenia. Streszczę się do najważniejszych spraw. Obydwie paczki od Ciebie doszły kontrolowane, ale nic nie zginęło i to chyba najistotniejsze. Kto z nich korzysta? Przede wszystkim rodziny tych, którzy są uwięzieni jako polityczni, ich rodziny, czyli samo serce naszej Solidarności. W następnej kolejności, są rodziny osób internowanych w czasie stanu wojennego. Ich los jest naprawdę bardzo smutny. Nie mogą dostać posady, nie mają kartek żywnościowych, po prostu nie mogą utrzymać swych rodzin. Są to ludzie z różnych grup społecznych, na przykład ekonomista z wyższym wykształceniem, nie mógł nigdzie dostać pracy, ma 35 lat, zatrudnił go właściciel prywatnego zakładu slusarskiego. Niestety, po dwóch tygodniach przyszedł ktoś z policji z oznajmieniem, że jeśli nie zwolni dawnego członka Solidarności, zamkną mu warsztat. Tak się robi z tymi wspaniałymi ludźmi, którzy się całym sercem poświęcili wspaniałej sprawie.

GŁOS ZZA DRUTÓW

Pisarz polski, Tadeusz Konwicki, wygłosił w Wenecji referat na kongresie, poświęconym jedności kultury europejskiej. Oto główne fragmenty tekstu.

— Geograficzne, ekonomiczne i polityczne znaczenie Europy stopniowo spada. Jej pozycja, jako jednego z centrów światowej kultury współczesnej nabiera wagi.

Europa jest podzielona. Ten podział, zarówno polityczny jak i duchowy, trwa już od pewnego czasu. Obecnie jednak stał się szczególnie bolesny. Druty kolczaste i pola minowe po obu stronach Łaby, rozcięły Europę na dwie części.

Mój los tak zrzucił, że urodziłem się i żyję w tej części Europy, którą atakują nieustannie odwilże i mrozy i gdzie ludzie nie cieszą się nadmiarem swobod. Przyszedłem na świat w okresie międzywojennym. Ta część kontynentu znana była wówczas jako Europa Środkowa. Dzisiaj mówi się o niej Europa Wschodnia.

Nie wątpię ani przez chwilę, że sytuacja całej ludzkości znajduje swoje odbicie w tej geograficznej degradacji, jaka przy padła w udziale moim stronom rodzinny. Ale co to za cud, co to za paradoks historyczny — czy też fatum polityczne — rozłacza się przed nami. W tej części

Wśród potrzebujących są kierowcy, profesorowie uniwersytetów, robotnicy. Dla nich to posyłasz te rzeczy. Ten krąg się rozszerza, bo los urzędników i innych pracowników umysłowych też nie jest do pozazdroszczenia. Na nich rządowi nie zależy, więc zarabiają bardzo mało. Nie wspomnę już o emerytach, których finanse oznaczają wegetację.

Tak to ogólnie wygląda. A na zakończenie rozdziału rzeczy z paczek również i my korzystamy dla naszego wnuka.

Kościół katolicki jest głównym motorem pomocy dla Solidarności, w nim grupują się osoby, które mogą pomóc. Ja działałam w tym głównie przez pomoc zaaranżowaną wśród znajomych i filologów na zachodzie Europy.

Najwięcej serca okazali Niemcy, co za ironia losu! Ale nigdy nie zapomnę tego impetu pomocy, jaką nam okazali. W okresie stanu wojennego mój dom zamienił się w wielką rozdzielnię paczek, wszystkie trzeba było segregować, rozprowadzić. Są listy rodzin i wiek ich dzieci, wszystko zorganizowane, by nikogo nie pominać.

Działamy bezimiennie i to chyba najwspanialsze w tej całej sprawie. Jak bardzo się cieszyłam z wiadomości, że te rzeczy, które otrzymali internowani, bardzo się podobają, ach, mało tego, oni cieszyli się z nich jakby to był drogi prezent. Dziękowali serdecznie i nie wiedzieli komu.

Czy i Ty należysz do grupy bezimiennych? A może się wycofasz?

Jak jest w Polsce? Stosujemy milczący protest. Jesteśmy w stosunku do wszystkiego obojętni,

gdzie nawet promienie słoneczne nieco mniej grzeją, gdzie życie jest ciężkie, gdzie artyści nie są zbyt rozpieszczani, w tej części Europy jesteśmy świadkami coraz większej i coraz bardziej zdumiewającej eksplozji twórczej. Jako jeden z przykładów, pozwolę sobie zacytować Czechosłowację, gdzie ożywienie w dziedzinie kultury, jakkolwiek niemal zdławionej w 1968 roku, stanowi wciąż znaczący i oczywisty element rzeczywistości. Wszyscy też widzimy, co się dzieje w dziedzinie kultury na Węgrzech, w państwie, które w dawnych czasach, być może szczęśliwszych, nie odgrywało zbyt ważnej roli w kulturze światowej. Znawcy i wielbiciele poezji sygnalizują ważne zmiany we współczesnej poezji gruzińskiej.

Mnie osobiste, głęboką radość sprawia pojawienie się wielu utalentowanych pisarzy na Litwie.

Wylczam te przykłady nie po to, żeby chwalić ograniczenie wolności, które męczy nas od dziesiątków lat, ale po to, żeby zwrócić uwagę na optymistyczny fakt, że ani brutalna ingerencja polityczna, ani stałe wprowadzanie podziałów i metodyczne wyniszczenie naszego świata, nie mogą stłumić twórczego instynktu.

Europa Wschodnia żyje sztuką Europy Zachodniej. Europa Zachodnia uczestniczy w sztuce Europy Wschodniej. Pomimo tych wszystkich drutów kolczastych i pomimo murów, następuje ciągle nasilające się zbliżanie. Najwidoczniej, instynkt twórczy mocniejszy

do tego, co się oficjalnie dzieje. Natomiast życie podziemne istnieje nadal. Gdy jednych aresztują, na ich miejsce wchodzi inni. Tak więc krąg zaangażowanych stale się powiększa. Istnieje prasa podziemna, wydawane są książki, a przede wszystkim musimy odbudować się moralnie i to zadanie ciąży na inteligencji polskiej.

Dlatego jest trend wielodzietnych rodzin inteligentnych. Nareszcie wywalczyłam, by moja synowa zaszła w ciążę. Nasza rodzina też się powiększy. Wychowamy te dzieciaki w duchu patriotyzmu i Solidarności, w wierze katolickiej. Nie jesteśmy fanatykami, wiemy tylko, że ponad 30 lat nasze społeczeństwo, szczególnie młode pokolenie, było stale deprawowane, stosuje się to nadal, ale teraz już nie tak im łatwo. Jesteśmy bogatsi o doświadczenia ostatnich trzech lat. Tego nam nikt nie odbierze.

I pomyśl, gdyby nie naiwność polityków z lat czterdziestych, gdyby nie ich bezmyślność, zylibyśmy jako normalnie odbudowujący się naród. Jak można było wpuszczać w samo serce Europy ten makabryczny system? Czy na Zachodzie nie wiedzieli, że od rewolucji do końca II wojny światowej, zginęło w Rosji 50 milionów ludzi? Czy o tym nie wiedzieli? I do chwili obecnej ta liczba została powiększona do 56 milionów.

To, co się dzieje w Afganistanie, jest hanbą niewystożoną. Nie wspomnę już o kilkunastu państwach objętych tym reżimem.

No, ale o tym wszyscy powinni wiedzieć. Powinni to czuć w sercu.

Tak więc pokrótce opisałam nasze losy. Myśl o nas, proszę.

jest od instynktu budowania więzienia i zakładania obozów koncentracyjnych.

Z sympatią patrzę na ruch pacyfistyczny, który rozwija się w całej Europie Zachodniej. Jest to piękny, natchniony protest moralny, obejmujący milionowe rzesze ludzi. Wiem jednak, że nawet i miliardy kobiet i mężczyzn dobrej woli, nie zdołałyby powstrzymać tych kilku tysięcy szalenców, którzy mają władzę, lub o nią walczą. Nie ma sposobu zapobiec tej chwili, kiedy ktoś, gdzieś, z takich lub innych powodów, nacisnie czerwony guzik. Ten czerwony guziczek, który staje się coraz bardziej dostępny. Czyżbyśmy więc osiągnęli kres naszej drogi? Czy nasza skromna, zaledwie dwa tysiące lat licząca cywilizacja, skazana jest na zagładę, jak złe zaszczerpiona jabłonia? To koniec naszej obecności we wszechświecie?

Może to już się stało. Może nie ma już innej drogi. Ale ja mam dziwne przeswiadczenie, że nasz gatunek będzie jeszcze długo żył na tej małej planecie i że wszystkie próby samobójcze, z jakimi ludzkość wciąż eksperymentuje, nie powiodą się, z powodów trudnych do przewidzenia. Jakies wewnętrzne siły kaza nam wierzyć, że życie warte jest życia, choćby tylko po to, żeby odkryć cel i znaczenie naszego istnienia. Odkrycie zaś tego celu, stanowi najważniejszy i najchwalebniejszy obowiązek współczesnej sztuki, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie.

WYWIAD Z WAŁĘSĄ

„...czas pracuje tylko dla nas”

W wywiadzie udzielonym rozgłosni bawarskiej, Lech Wałęsa omawiał taktykę związku, swój stosunek do sankcji zachodnich i do pomocy zachodniej dla PRL, oraz rolę Kościoła w obecnej sytuacji społecznej i politycznej w kraju

Pierwsze pytanie dotyczyło „normalizacji”, o której stale mówią władze PRL

— Czy Solidarność wobec tego jest wciąż żywa? Czy przegraliscie tylko jedno starcie, czy też całą polityczną walkę?

Wałęsa Wiele osób rzeczywiście mówi o normalizacji, ale w tym samym czasie wypycha się ludzi do cel więziennych. Właśnie wzrastająca fala aresztowań stanowi najlepsze świadectwo siły Solidarności. Więzienia są przepełnione. Czy przegralismy polityczną walkę? Przeciwnie. Po wstrząsie grudniowym, Solidarność zaczęła odnawiać się na najniższych szczeblach. Działamy do zakładów pracy, do wyższych uczelni, szukamy powiązań ze wszystkimi grupami społecznymi. Oczywiście, to wymaga ofiar. Każde zwycięstwo wymaga ofiar. Musimy wypracować nowe formy obrony naszych ludzi, zapewnienia im bezpieczeństwa. Ale odpowiadając na to pytanie, powiem krótko: według mnie, Solidarność się wzmacnia i jest coraz bardziej obecna.

— Nie ma w tej chwili żadnych imponujących, widocznych na zewnątrz akcji. Dlaczego? Nam nie wolno zapominać, że nasz ruch opowiada się wyłącznie za pokojowymi środkami. Znajdujemy się jakby na nowym etapie naszego życia. To jest taki etap, na którym trzeba wypracować nowe, pragmatyczne rozwiązania i wyciągnąć wnioski z przeszłości. Nie ma to nic wspólnego z działaniem na pokaz. Dopiero w przyszłości będzie widoczne to, co w tej chwili robimy.

Korespondent zapytał, jak wygląda sprawa biernego oporu w Polsce. Zachod często wydaje się tego nie rozumieć.

— **Wałęsa** Każda forma walki wymaga ofiar, także bierna. Pewno, można by, na przykład, wymuszać zmiany na drodze rewolucyjnej. Można by stosować siłę, niszczyć po to, by wymusić te niezbędne zmiany na władzy. Ale Solidarność taką postać walki zdecydowanie od siebie odrzuca. *Walka społeczna* byłaby nieporównanie wyższe, niż pokojowa forma oporu, która jedynie powoduje, że na przykład produkuje się mniej dóbr konsumpcyjnych czy przemysłowych.

— Kolejne pytanie dotyczyło możliwości porozumienia z rządem. Przecież ten rząd odmawia rozmów, odmawia zgody na liberalizację sytuacji w Polsce.

— **Wałęsa** Zdanie Wałęsy co do perspektyw porozumienia było takie, jak zawsze. Powiedział — wierzę, że do rozmów dojdzie, do rozmów dojsz musi, nie ma po prostu innej drogi. Nie to jest ważne, kto usiądzie przy tym stole, na jakim miejscu. Chodzi o to, że jesteśmy na porozumieniu skazani, nawet jeśli w tej chwili nie ma go w polu widzenia. Nie stawiamy żadnych warunków, jesteśmy w każdej chwili gotowi do rozmów. Naturalnie, obie strony muszą wyciągnąć nauki z przeszłości. Gdy usiądziemy za stołem obrad, będziemy poszukiwali kompromisu, który umożliwi rozwiązanie trudnych, polskich problemów. Punktem wyjścia powinny być Porozumienia Sierpniowe z Gdanska, podpisane przecież przez obie strony. Do nich trzeba powrócić.

Następne pytanie dotyczyło sankcji gospodarczych, nałożonych przez Zachód, za wprowadzenie stanu wojennego.

Wałęsa wypowiadał się ostatnio za zniesieniem sankcji i w tym duchu apelował do polityków zachodnich. Innego zdania są niektórzy przedstawiciele podziemnej Solidarności.

Dziennikarz zapytał: Czy nie ma pan obaw, że zniesienie sankcji, a przede wszystkim uzyskanie nowych kredytów, może tylko wzmocnić politycznie kierownictwo PZPR?

— **Wałęsa** Wypowiadałem się jedynie na temat tych sankcji, które dotyczą polityki i są sprawą naszego związku. Te sankcje zadanie swoje spełniły. Natomiast nie zabierałem głosu w sprawie pożyczek i kredytów. Powiem tylko jedno: Każdy, kto chce Polsce pomoc, powinien uzyskać zarazem pewność, że pomoc faktycznie kierowana jest na potrzeby ludności. Nasze społeczeństwo samo nie ma żadnych możliwości kontroli. Nie można stwierdzić, czy pomoc idzie dla narodu, czy też służy jedynie dalszemu utrudnianiu nam życia. Kto chce pomagać, musi przejąć też na siebie odpowiedzialność za prawdziwe losy tej pomocy, za to, co się z nią stanie, do których rąk trafi.

— A Kościół? A stosunek Solidarności do Kościoła?

— Czy pan osobście ma poczucie, że jest przez Kościół rozumiany? Na Zachodzie pojawiło się przesvědzenie, że Kościół w Polsce, w coraz większym stopniu, reprezentuje swoje interesy, a zachowuje dystans w stosunku do Solidarności.

— **Wałęsa** Bez Kościoła, nie przetrwałaby Polska, ani nie przetrwałaby Polacy. I bez Kościoła, następnego tysiąclecia też nie przetrwamy. Nie mogłbym sobie w o-

gole wyobrazić Polski bez Kościoła, ani nie mogę sobie wyobrazić żadnego Polaka, który podważałby fundamenty, na jakich Kościół się opiera.

Kościół w Polsce musi stać ponad partiami i nawet ponad Solidarnością i ponad Wałęsą.

— Są też ludzie w Solidarności, którzy myślą inaczej. Ja jednak jestem przekonany, że to dobrze. Był Kościół stał ponad tym wszystkim i że tylko tak może on przetrwać. A z nim razem Polska.

— Czy to prawda, co głosi partia, że coraz więcej młodzieży odchodzi od Solidarności, że czas pracuje dla partii?

— **Wałęsa** Pomysli. Jest coraz więcej młodych, wykształconych ludzi, mają coraz więcej wiedzy o świecie. Ich już nikt nie zmami pustymi słowami, brudnymi chwytami. Każdy Polak umie czytać, pisać, wyciągać wnioski. Dlatego **czas pracuje tylko dla nas**, bo to nasze ideały są jedynie prawdziwe. Im więcej jest wykształco-

nych, młodych ludzi, tym bardziej oni to dostrzegają. **Powtarzam, czas pracuje dla nas.**

— Przy koncu, korespondent radia bawarskiego nawiązał do długoterminowych ideałów i celów NSZZ Solidarność.

— Jak widzą przyszłość?

— **Wałęsa** Naturalnie, chcemy lepiej żyć, pracować w lepszych warunkach. Ale wcale nie mniej chodzi nam o to, byśmy widzieli rezultaty naszej pracy. Więcej sensu w tym wszystkim, więcej chleba, więcej wolności. Może to brzmieć jak slogan, ale tak właśnie jest, taki jest naprawdę nasz program. I zrealizujemy go, jestem przekonany. Udowodnimy przecież, że Solidarność, że nasz związek jest potrzebny nie tylko Polsce, ale klasie robotniczej na całym świecie. Szczególnie dziś, kiedy technika człowieka przyniata, czyni go słabym, Solidarność stała się nakazem chwili, nie tylko dla Polaków, dla wszystkich.

NOWA PLACÓWKA PODZIEMIA SPOŁECZNA KOMISJA ZDROWIA

Powstało Centrum Dokumentacji i Analiz NSZZ Solidarność, przy utworzonej jeszcze w 82 Radzie Edukacji Narodowej. W ostatnim okresie, wobec bardzo złej sytuacji stanu zdrowia społeczeństwa, zawiązała się Społeczna Komisja Zdrowia. Dotarła właśnie do nas jej deklaracja programowa. Pełny jej tekst podaje *Biuletyn Informacyjny Solidarności Walczącej*. Oto jej treść.

W dniu 18 lutego 1984 roku powstała Społeczna Komisja Zdrowia. Środowisko lekarskie świadome jest zagrożeniu, jakie dla zdrowia społeczeństwa polskiego przynosi kryzys ekonomiczny, niedożywienie najmłodszych i najstarszych, alkohol, skażenie środowiska, poczucie zagrożenia i niepewności stwarzane przez system władzy a także katastrofalny stan polskiej służby zdrowia.

Chociaż całkowitą winę za istniejący stan rzeczy ponoszą władze polityczne i administracyjne kraju od lat pograżające polską służbę zdrowia w odmet coraz większego chaosu, niemożności, niedoinwestowania i niedzi, za zdrowie narodu czują się odpowiedzialni polscy lekarze.

Społeczna Komisja Zdrowia kontynuuje działania podjęte w latach 1980-81, przez NSZZ Solidarność i jest niezależna od oficjalnych struktur, podporządkowanych politycznej władzy. Składa się z ludzi o niezaprzeczanym autorytecie moralnym i zawodowym. Głównym celem Społecznej Komisji Zdrowia jest opracowanie raportu o stanie zdrowia narodu i program działań niezbędnych dla zmiany istniejącej sytuacji. Zadaniami bieżącymi Społecznej Komisji Zdrowia są:

- Podejmowanie i opracowywanie tematów tabu, nie ujawnianych przez władze służby zdrowia przed środowiskiem medycznym i opinią społeczną

- Reagowanie na oficjalną dezinformację i demontowanie fałszywych danych dotyczących zdrowia społeczeństwa i stanu służby zdrowia

- Analiza i wyjaśnianie przyczyn, powodujących upadek prestiżu zawodu lekarza i pielęgniarki w Polsce

- Stworzenie i propagowanie etycznej postawy pracowników służby zdrowia oraz wpływu na dotyczące tej sprawy akty prawne, izby lekarskie

- Ujawnianie prawdy o istniejących patologiach społecznych w Polsce i metodach walki z nimi

- Podejmowanie i popieranie inicjatyw, zmierzających do ochrony zdrowia ludzi represjonowanych

- Walka z naruszeniem tajemnicy lekarskiej
- Dążenie do stworzenia właściwego stworzenia systemu opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi

- Inicjowanie niektórych zadań badawczych, w ścisłej współpracy ze Społeczną Komisją Nauki

- Dążenie do przywrócenia udziału instytucji kościelnych i zakonnych w służbie zdrowia i opieki Kościoła nad lecznictwem w Polsce

Opracowania Społecznej Komisji Zdrowia będą ukazywać się w zeszytach Niezależnej Myśli Lekarskiej. Ponadto wszelkie informacje będą publikowane w niezależnej prasie i regionalnych biuletynach, np. *Głos Wolnego Medyka*, *Biuletyn Krakowskiej Służby Zdrowia* i inne.

Warszawa, 18 lutego 1984 roku
Społeczna Komisja Zdrowia

OŚWIADCZENIE PREZESA POLONII USA KATYNIE NIE ZŁAMAŁY NARODU

Mija właśnie rocznica ogłoszenia komunikatu niemieckiego o znalezieniu w lesie katyńskim zbiorowych grobów ze zwłokami polskich oficerów. Na temat zbrodni, dokonanej przez ZSRR, przez Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, wydał oświadczenie, które podajemy we fragmentach.

Armia Czerwona, we wrześniu 1939 roku wbiła noz w plecy polskim siłom zbrojnym walczącym z Niemcami. Zamordowała tysiące polskich oficerów podchorążych i policjantów. Wolności doczekało się tylko około 400 jenców.

Wymordowanie piętnastu tysięcy jenców polskich było pierwszym holokaustem, popełnionym na rozkaz Stalina, zanim jego niemieccy sojusznicy zaczęli masakrę Żydów. Wiemy, że Niemcy byli zdolni do każdej zbrodni. Ale nie oni wymordowali polskich oficerów, których zwłoki odkryli w lesie katyńskim.

Specjalny Komitet Kongresu Stanów Zjednoczonych, powołany na jesieni 1951 roku, którego sędzią śledczym był Roman Pucinski, obecny prezes wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej, po zbadaaniu dokumentów i przesłuchaniu świadków ustalił, że zbrodnię w lesie katyńskim popełnili kaci z NKWD.

Było to oczywiście od momentu odkrycia grobów w Katyniu. Nie winny podejrzany o zbrodnię domagałby się zbadania sprawy przez godne zaufania, bezstronne czynniki międzynarodowe i witał radośnie każdą inicjatywę zmierzającą do wykrycia sprawców. Moskwa, na apel rządu polskiego w Londynie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, by zbadał sprawę, odpowiedziała tyradą wyzwisk i zerwała stosunek z rządem polskim.

Wymordowanie polskich jenców wojennych, łącznie z wywiezieniem setek tysięcy Polaków z ziem wschodnich w głąb imperium sowieckiego, gdzie ginęli od ciężkiej pracy, od kul strażników wskazywało wyraźnie na zamiary sowieckie wobec narodu polskiego. Ostatecznie wyniszczyły elitę Polski.

Nowe Katynie powstały na ziemiach wschodniej Polski w roku 1944. Spoczęli w nich żołnierze polskiego podziemia walczący z Niemcami, podstępnie otoczeni, rozbrojeni i wystrzelani przez sowieckich sprzymierzeńców.

Nowe Katynie zostały rozrzucone po całej Polsce, gdy dla ufundowania władzy polskich komunistów siły sowieckie likwidowały działaczy organizacji podziemnych i patriotów.

Katynie nie złamały oporu narodu polskiego. Prezes Mazewski wskazał, że Katynie pojawiają się tam, gdzie do władzy dochodzą komunisty. W Rosji, Chinach, Wietnamie, Kambodży, Angoli, Etiopii i innych krajach.

Obowiązkiem wolnych narodów jest nie dopuścić by podobne masakry niewinnych ludzi, jak w Katyniu, powtórzyły się gdziekolwiek na świecie.

Składając hołd 15 tysiącom polskich jenców wojennych, którzy zginęli z rąk oprawców Stalina, za to, że byli Polakami, powinniśmy złożyć przyrzeczenie, że pamięć o ich męczeństwie przekażemy pokoleniom następnym i nie ustaniemy w ostrzeganiu naszych współobywateli Stanów Zjednoczonych i innych narodów przed niebezpieczeństwem komunistycznym.

Nie ustaniemy także w niesieniu pomocy gnębięniemu narodowi polskiemu, który o głódzie i chłódzie, walczy pokojowymi środkami o prawo do decydowania o swoim losie.

Naszej pracy politycznej na rzecz Polski musi towarzyszyć pomoc charytatywna: wysyłka lekarstw, żywności, witamin i innych środków niezbędnych do życia. Ratowanie narodu przed chorobami i niedożywieniem, szczególnie dzieci, jest równie ważne, jak naciski polityczne na reżim w Polsce.

Pomocą narodowi polskiemu najlepiej uczymy pamięć ofiar Katynia, ofiar w obozach Hitlera, oraz bestialskiego ZOMO.

WYBORY

SOLIDARNOŚĆ BĘDZIE KONTROLOWAĆ

Solidarność zapowiedziała, że będzie na własną rękę kontrolowała wyniki zbliżających się wyborów do rad narodowych, przeprowadzając analizę frekwencji wyborczej. Oznajmił to Bogdan Lis, działający w podziemiu członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność w wywiadzie udzielonym piśmie *Wolny Świat Pracy*, wydawanemu przez Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych.

Zapytany, w jaki sposób Solidarność zamierza sprawdzić wyniki wyborów, powiedział, że analizę swoją oprze na sprawozdaniach sympatyków Solidarności, którzy są członkami oficjalnych komisji wyborczych w różnych miejscowościach. Przedstawiciele niezależnego ruchu związkowego będą także liczyć osoby, udające się do lokali wyborczych na głosowanie, aby ocenić, czy dane liczbowe, ogłoszone później przez władzę, odpowiadają prawdzie. To jest drugie główne źródło informacji, na podstawie których Solidarność będzie mogła dokonać własnych obliczeń.

Obserwacja wybranych lokali wyborczych, a następnie porównanie wyników z liczbą uprawnionych do głosowania, daje podstawę do weryfikacji oficjalnych danych.

Obydwa te sposoby były już wcześniej rozważane w dyskusji o formach bojkotu.

Weryfikacja oficjalnych wyników wyborów, przeprowadzona przez niezależne od władz przedstawicielstwo społeczeństwa, będzie wydarzeniem bez precedensu w krajach rządzonych przez komunistów.

Bogdan Lis, w swym wywiadzie, zapowiedział też, że wyniki własnej analizy udziału obywateli w wyborach, Solidarność przedstawi w pięć dni po zakończeniu wyborów. Dodał, że apele o bojkot wyborów będą rozpowszechniane na przykład poprzez wydawanie ulotek, a także audycja Radia Solidarność.

Ulotki już krążą po kraju, niedawno rozrzucono je w Warszawie. Radio Solidarność też, raz po raz, daje o sobie znać, mimo usilnych poszukiwań prowadzonych przez MO i SB, za nowymi miejscami nadawania.

W piśmie *Wolny Świat Pracy*, znajduje się obok rozmowy z Lisem, wywiad z Wałęsą.

Wałęsa powiedział, że nie będzie brał udziału w głosowaniu w wyborach do rad narodowych.

— Nie mogę mówić, co inni mają robić, powiedział, ale głosować czy nie, to, myślę, jest jasną sprawą.

NARKOMANIA

Polskie Radio nadało 10 kwietnia rozmowę z kapitanem Jerzym Fijałkiewiczem ze Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Rozmowa toczyła się wokół spraw narkomanii i spowodowanych przez narkomanię przestępstw w środowiskach młodzieżowych.

Narkomania w Polsce rozszerza się, głównie wśród ludzi bardzo młodych. Notuje się przypadki sięgania po narkotyki przez 12 i 13-letnie dzieci. W zeszłym roku milicja zanotowała 23 spowodowane nadużyciem narkotyków zgony. W tym roku, tylko w pierwszym kwartale, 9 zgonów. Mówiono o 14 tys. osob, które doznały związanych z narkomanią przestępstw.

Od dłuższego czasu, w wystąpieniach publicznych na ten temat notuje się tylko fakty, nie wyciągając z nich żadnych wniosków. Nie przedstawia się programu walki z narastającym niebezpieczeństwem narkotyków.

„I ty możesz się zgłosić”

Na konferencji prasowej, 10 kwietnia, wystąpił wice-minister spraw wewnętrznych, Lucjan Czubinski. Skarżył się zachodnim dziennikarzom, że MSW ma jeszcze za mało funkcjonariuszy milicji. Nasilona akcja werbunkowa do MO trwa już od pewnego czasu na łamach rezimowej prasy.

I ty możesz się zgłosić, pisze *Zołnierz Wolności* z 29 marca br., zachęcając szukających zajęcia i zarobku, w szeregi MO i SB.

Czubinski stwierdził na konferencji, że zbyt nikła liczba obywateli uważa pracę w służbach bezpieczeństwa za atrakcyjną.

Tygodnik *Polityka* sygnalizuje wzrost przestępczości w kraju, twierdząc, że jest to bezpośrednim następstwem zbyt małej ilości komisariatów milicji.

Od chwili wprowadzenia stanu wojennego, rosnącym przejawem patologii społecznej jest szczególnie kradzież i gwałt.

Prawda o narkomanii w Polsce jest jeszcze gorsza, niż to się przedstawia oficjalnie. Z zestawień służby zdrowia wynika, że w 1970 było leczonych z powodu narkomanii

345 osob. Dzisiaj leczy się niewiele więcej, około 500 osob, ale zagrożonych narkomanią jest 500-600 tysięcy, w tym wiele dziewcząt i chłopców, w wieku od 15 do 19 lat, których według Rocznika Statystycznego jest w Polsce ok. 3 milionów.

Polskę wyróżnia spośród innych krajów łatwa dostępność narkotyków. Mimo obowiązku rejestracji półmakowych i kontraktacji słomy makowej, surowiec ten jest łatwo dostępny. *Dziennik Ludowy* opublikował niedawno list rolnika, opisujący ok. 20 znanych sobie przypadków, w których punkty skupu nie przyjęły zakontraktowanej słomy makowej. Tłumaczono się brakiem odpowiednich magazynów.

Z tej łatwo dostępnej słomy makowej, narkomani robią tzw. *kompot*, czyli polską heroinę, jeden z najmniejbezpiecznych narkotyków.

Występuje drastyczny brak łóżek szpitalnych dla leczenia narkomanów. Kpt. Fijałkowski powiedział, że sprawą leczenia narkomanów powinny się zająć organizacje społeczne i młodzieżowe.

Niewidomy Spółdzielca w artykule o narkomanii, po słowach *głęboki kryzys ekonomiczny, brak jakichkolwiek perspektyw i zawiedzione nadzieje*. Po tych słowach, następuje oznaczona kreskami i nawiasami ingerencja cenzury.

Narkomania w Polsce, według kryteriów wyspecjalizowanych agentów Organizacji Narodów Zjednoczonych, wesła w trzecie stadium — powstawania grup, których celem będzie zdobywanie pieniędzy na narkotyki w drodze popełnianych przestępstw. Wynika to m.in. z tego, że narkoman musi dziennie wydać na potrzebną mu dawkę narkotyków ponad 2 tys. zł.

Władze nie szukają źródeł narkomanii i przestępczości w warunkach życia, pchających młodzież do oderwania się od rzeczywistości, w braku perspektyw dla młodych ludzi, społecznej depresji psychicznej i dostępności do środków odurzających. Jak donosił tygodnik *Polityka* z 31 marca, prokuratura wojewódzka w Warszawie wyraża przekonanie, że przyczyną nasłania się przestępczości jest *za mała liczba posterunków i komisariatów milicji*.

O HONOR WETERANÓW WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

Rząd francuski nie zaprosił oficjalnie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na uroczystości związane z rocznicą bitwy o Normandię.

Władze PRL starają się od dawna występować w roli kontynuatorów i krzewicieli tych naszych narodowych tradycji, które innymi sposobami próbowali niszczyć i wymazywać z narodowej pamięci. Ostatnio poczuły się urażone tym, że władze francuskie nie zaprosiły delegacji ZBOWIDU na uroczystości związane z przypadającą w czerwcu 40 rocznicą lądowania wojsk alianckich na brzegach Normandii, w 1944 roku 12 kwietnia, prezes Urzędu do Spraw Kombatantów, gen. Mieczysław Grudzien, zamieszczył w *Trybunie Ludu* oświadczenie, w którym wyraża ubolewanie, że rząd francuski, który jest organizatorem obchodów tej rocznicy, nie zwrócił się jeszcze do ZBOWIDU o wysłanie delegacji na te uroczystości. Według gen. Grudziana, który sam nigdy nie powąchał prochu, gdyż był, i to już po wojnie, wysokim rangą oficerem do spraw politycznych, czyli tzw. politrukiem, ZBOWID jest organizacją, która reprezentuje weteranów polskich sił zbrojnych na Zachodzie z okresu Drugiej Wojny Światowej. Uważa za stosowne przy-

pomnieć, że polskie lotnictwo i jednostki polskiej marynarki brały udział w przygotowywaniu inwazji normandzkiej.

Z doniesień agencji prasowych nie wynika, aby Grudzien wspominał o I Polskiej Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka.

Nie wspomina o tych, którzy po zwycięskim zakończeniu wojny do Polski nie wrócili, bo wrócić nie mogli lub nie chcieli. Walczyli o Polskę prawdziwie niepodległą, a nie o Polskę rządzoną przez komunistów. Tych, którzy wracali, obca władza, którą reprezentuje gen. Grudzien, wtrącała do więzień, wytaczała im procesy polityczne, wielu z nich poniosło śmierć z rąk tej własnej władzy ludowej. Pozostałym na Zachodzie okrzyczano mianem zdrajców. Wyższym dowódcą odebrano obywatelstwo polskie. Był wśród nich m.in. gen. Stanisław Maczek, dowódca I Polskiej Dywizji Pancerniej.

ZBOWID, organizacja na której czele w nie tak dawnej przeszłości stali tacy ludzie, jak były szef aparatu bezpieczeństwa Moczar, nie posiada tytułu do występowania w imieniu polskich uczestników walk w Normandii.

CORAZ TRUDNIEJ O AZYL W RFN

Od paru miesięcy notuje się ogromny wzrost fali uchodźców z Polski. Tymczasem niektóre kraje zachodnie zastrzegają przepisy azylowe.

Artykuł 16 ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec stanowi, że osobom prześladowanym w swoich ojczyznach, przysługuje w tym kraju polityczny azyl. Co roku tysiące ludzi szukają schronienia w RFN, m.in. uchodźcy z Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Coraz częściej spotykają się jednak z odmowami udzielenia azylu.

Wiąże się to z trudnościami na rynku pracy i z obecnością kilku milionów zagranicznych pracowników w RFN.

Liczba ubiegających się o azyl osiągnęła szczyt w 1980 przekraczając 100 tys. Wiele z nich to uchodźcy z krajów Wschodu.

W niektórych środowiskach niemieckich zaczęto mówić i pisać o „rzekomych uchodźcach politycznych”, o ich „rzekomych prześladowaniach” i o tym, że sprowadził ich do Niemiec tutejszy dobrobyt.

Ostatnio wprowadzono szereg ograniczeń, m.in. zakaz pracy, wydawanie zamiast pieniędzy bonów towarowych, skrócenie

procedury rozpatrywania wniosków o azyl, obowiązkowe kwatowanie w schroniskach, zakaz poruszania się w okresie trwania procedury po terenie RFN.

Liczba wniosków o azyl w ub. roku wyniosła ok. 18 tys. Obecnie już tylko 8 procent wniosków o azyl załatwianych jest pozytywnie.

Od 1982 r. obowiązuje w RFN nowe prawo azylowe. Zgodnie z nowymi przepisami, Centralny Urząd do Spraw Uchodźców Politycznych może oddalić wniosek o azyl, jako wyrażnie nie uzasadniony, co w konsekwencji odciąga za sobą konieczność opuszczenia terytorium RFN. Zasada ta posiada, jak dotąd, jeden wyjątek. Na podstawie wewnętrznego porozumienia ministrów

wewnętrznych krajów związkowych republiki, z 1967 r., w zasadzie nie stosuje się wydalenia w stosunku do obywateli krajów wschodnich. Jednak liczba Polaków, którzy azylu nie otrzymują, stale wzrasta i jest najwyższą spośród uchodźców z bloku wschodniego.

Wedle nowego prawa, tylko dla politycznie prześladowanych, dla tych zwłaszcza, którzy fakt tego prześladowania mogą udokumentować, może być dostępny azyl polityczny. Od decyzji odrzucającej wniosek o azyl można się odwoływać do sądu, lecz praktyka wskazuje, że szanse na pozytywne rozpatrzenie apelacji w sądzie są minimalne.

PISZĄ O NAS

BLOK KIEROWNICTWA W WARSZAWIE ZACZYNA PEKAĆ

Londyński *Times* stwierdził 13 kwietnia, że władze PRL stosują politykę konfrontacji i represji. Władze szkolne zdzierają krzyże ze ścian, pod pretekstem rozdziału Kościoła od państwa. Wydawnictwa mają zakaz drukowania autorów, popierających Solidarność i utrzymujących kontakty z Zachodem. Adwokat Siła-Nowicki zostaje zatrzymany za list do gen. Jaruzelskiego, zarzucający, że w kraju rządzi bezprawie.

Selektywne represje mogły oddziaływać masowo, zastraszając całe warstwy społeczeństwa.

Powtarzający się od lat 50-tych cykl mrozu i odwilży, represji i reform, spowodował długotrwały proces przemian. Z drugiej strony, błędne okazały się wszelkie przypuszczenia, że po zniesieniu stanu wojennego, nastąpi okres stopniowej, ale konsekwentnej liberalizacji.

Podłoża tej zagnatanej i pełnej wewnętrznych sprzeczności sytuacji, należy się dopatrywać w samym aparacie władzy, w rozgrywkach wewnątrzpartyjnych i rządowych. W obliczu fiaska dotychczasowych, połowicznych reform, oraz niepewności co do kursu politycznego w Moskwie, blok kierownictwa partyjnopanstwowego w Warszawie zaczyna pękać.

Dwie grupy zwłaszcza, usiłują się nie poddać paraliżowi i bezwładowi biurokracji. Pierwszą jest aparat milicji i służba bezpieczeństwa. Druga to partyjni twardogłowi, uważający powolne tempo reform za wystarczający dowód ich niepowodzenia. Policja przywykła do ożywionej aktywności i do większych wpływów w partii, może się bowiem poszczycić jedynym od czasu zakończenia stanu wojennego sukcesem władzy - zdławieniem Solidarności. Na tej podstawie domaga się trwałej roli strażnika państwa socjalistycznego.

Twardogłowi ideolodzy, ze swej strony, uważają, że nadszedł czas zaciesnienia kontroli w najbardziej newralgicznych i w czasach Solidarności przez nią opartych dziedzinach — szkolnictwie, twórczości i sztuce. Partia, mówią, stała się zbyt bierna i nazbyt gorliwie usiłuje przekształcić prawdziwy marksizm-leninizm w mętną namiastkę polskiego socjalizmu. Na posiedzeniach partyjnych, powszechnym zjawiskiem stało się ostatnio krytykowanie osob z bliskiego kręgu wokół Jaruzelskiego. Sam generał pozostaje nietykalny, ale tym ostrzej atakuje się jego ludzi.

DWUGŁOS O KOŚCIELE O zadaniach Kościoła w Polsce

Tak zatytułowany jest wywiad Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa dla tygodnika "Niedziela". Wywiad ukazał się w numerze częstochowskiego pisma datowanym 4 marca. Wywiad przeprowadził historyk i publicysta Andrzej Micewski, zastępca naczelnego redaktora "Niedzieli".

Micewski zaczął swoje pierwsze pytanie od stwierdzenia, że za granicą tworzy się często zbyt jednostronną polityczną wizję roli Kościoła w Polsce, po czym poprosił Prymasa o omówienie głównych kierunków prac duszpasterskich Episkopatu w nadchodzącym okresie.

Kardynał Józef Glemp odpowiedział: Nadchodzący okres to czas do roku dwutysięcznego. Owych szesnastu lat, które będą szybko mijały. W tym czasie Kościół w Polsce, we wspólnocie Kościoła Powszechnego, a także we wspólnocie ludzkości powinien przygotować się nie tylko na **przełom stuleci, ale na przełom tysiącleci**.

Nie zapominając, że czasy te wyznaczają wydarzenia religijne: przyjścia Zbawiciela na świat, Kościół Powszechny, w swych długich dziejach, tylko raz przeżył taki styk mileniów, kiedy to do grobu Świętego Wojciecha w Gnieźnie przybył cesarz Otto III i wysłannicy papiescy.

Jest to więc okres do duszpasterskiego zagospodarowania. Mając w Polsce doświadczenie programów duszpasterskich wielkiej nowenny przez milenium chrztu Polski w 1966 roku, oraz przygotowanie na szescieście obecności obrazu Jasnogorskiego, będziemy się starali odpowiedzieć na potrzeby duchowe wiernych. Uważam, że nasze programy duszpasterskie powinny cechować prostota katechetyczna oraz integralność przekazywanej w duszpasterstwie nauki Kościoła. Wątek podstawowy, dotyczący prawdy wiary, winien brnąć za punkt wyjścia sformułowania składu Apostolskiego. Po prostu **credo**. Wątek **moralny** winien przypomnieć i pogłębić prawdę, zawartą w dziesięciorgu przykazań Bożych, uwzględniając współczesne zagadnienia etyczne. Trzecim wątkiem pracy duszpasterskiej powinno być **bieżące magisterium Kościoła**. A więc, systematyczne zapoznawanie się z dokumentami papieskimi, zwłaszcza pouczeniami Ojca Świętego. Czwarty wątek, to odnajdywanie życia Bożego na przykładach życia Świętych. Naczelne miejsce zajmować będzie naturalnie Matka Boża, czczona w naszych sanktuariach.

Ta dziedzina jest szczególnie dostępna dla duszpasterstwa młodzieży. **Wątek Maryjny programu duszpasterskiego** będzie także najskuteczniejszym przekaznikiem chrystologii, w okresie do dwutysięcznego roku.

Ostatni wreszcie wątek, to **ekumenizm**. Trudno bowiem byłoby pomyśleć o religijnym uczczeniu Jubileuszu Zbawcy, bez pracy nad jednoczeniem się wyznawców Chrystusa.

Najdonioslejszą datą w tym okresie będzie rok 1988, tysiąclecie chrztu Rusi. Jest to data znacząca tylko w rozwoju Kościoła Wschodniego, ale także w rozwoju naszych sąsiadów.

Andrzej Micewski zwrócił z kolei uwagę, że ludzie patrzący na Kościół polski wyłącznie przez okulary polityczne, chcieliby widzieć różnicę w kościele, a nawet życzą sobie widzieć podziały wśród księży, biskupów, lub odmiennie oceniać poglądy Ojca Świętego. Poprosił w związku z tym o uwagi na temat jedności Ojca Świętego, Prymasa i Episkopatu.

Odpowiedz Prymasa Polski brzmiała: Porusza Pan ogromnie ważny temat. Ci, którzy patrzą na Kościół przez polityczne okulary, pragną widzieć jego jedność jak parlament, głoszący jednomyślnie. Jedną wstrzymującą się od głosu ręką i już podział. Ową nawyk parlamentarnego patrzenia, chętnie przenoszony jest na Kościół. Tymczasem te analogie do Kościoła nie pasują.

Ludzie Kościoła, zwłaszcza wśród hierarchii, cieszą się większym zakresem tolerancji w zapatrywaniach. Jest to możliwe ze względu na pryncypia, które są w nich immanentne. Gdy idzie o hierarchiczny Kościół w Polsce, tkwi on głęboko w powszechności. A jednocześnie w lokalności Kościo-

ła. O ile, w innych kościołach partykularnych, mogły być do wynotowania wahania czy kryzysy, to **Kościół w Polsce wewnętrznych rozterek nie przeżywał**. To jest także racja dla czego obserwatorzy Kościoła z zewnątrz tak niecierpliwie oczekują rozłamów, podziałów i takowe gotowi są za wszelką cenę Kościołowi w Polsce wmawiać **Stara metoda wrogów**. **Dziel Będzie się mowiło o rozdzwieku między Papieżem a Episkopatem**. **O podziałach wśród biskupów**. **O podziale zarysowującym się między biskupem a duchowieństwem, itd**.

Wskazując na możliwe podziały, polityczni rzeczoznawcy od Kościoła, unikają dziedziny religijno-kościelnej, wiedząc, że tu jedności podważyć się nie da. Natomiast chętnie **eksponują problemy moralno-narodowe**. Jednakże w tej dziedzinie Episkopat Polski ma w ręku bardzo ważne atuty. Mianowicie **historyczną jedność Kościoła i Narodu, oraz bogate doświadczenia lat powojennych, w których wiodącą rolę wyznaczył Bog Świętej Pamięci Prymasowi Polski kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu Ojciec Święty, choć dziś jest głową Kościoła Powszechnego, jednak odczuwanie spraw Narodu i Kościoła wynosi ze szkoły Prymasa Wyszyńskiego**.

Nie można tu zapominać o przykrościach, atakach, pomowieniach, jakie w niektórych okresach kierowano namiętnie przeciw zmarłemu Prymasowi i to nie tylko ze strony przeciwników ideologicznych. Kardynał Wyszyński nigdy nie patrzył na narod wybiórczo, w kategoriach frakcji, ale obejmował go możliwie najszerszym uniwersalizmem historycznym i geograficznym. Tak i

dzis Kościół patrzy na Polskę. **Główny wkład, jaki wnosi, to duszpasterstwo**. Ono jest darem znacznie donioslejszym, niż instrumentalna służba jakiegokolwiek grupie. Ono też jest zasadą jedności wewnętrznej. A więc głębokiej, nie tylko zjawiskowej, jak migawki w dzienniku telewizyjnym.

Andrzej Micewski spytał następnie o sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Polską.

Kardynał Glemp odpowiedział: Na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych PRL - Stolica Apostolska, istnieje dużo nieporozumień. Znow decyduje tu optyka polityczna. Choc w tym wypadku, przedmiot jest rzeczywiście polityczny. Mowiąc o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych u nas, winniśmy zdac sobie sprawę z tego, że nie zaczynamy od zera. Owszem, mamy już pokazną historię. Bo od roku 1966 faktycznych relacji czyli tzw kontaktów roboczych przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i rządu PRL. Nadanie im charakteru oficjalnego, niewątpliwie ma znaczenie w dziedzinie polityki międzynarodowej, wymaga jednak u nas dopełnienia szeregu czynności, które warunkują poprawność aktów. Sam pan wspominał o istniejących jeszcze wielkich problemach narodowych, jak o sprawie **więźniów politycznych**, braku spójności wewnętrznej społeczeństwa, braku wzajemnego zaufania. **To wszystko zdaje się kłócić ze zjawiskiem normalizacji, przejawem której byłoby niewątpliwie nawiązanie stosunków dyplomatycznych**.

Nie możemy jednocześnie wykluczyć,

że negocjacje w sprawie relacji dyplomatycznych będą miały wpływ na **łagodzenie tych zjawisk, kryzysu, które powodują ludzkie cierpienie**. Wiemy, że Ojciec Święty cieszyłby się, gdyby jego ojczyzna stanęła w szeregu licznych państw szczytujących się dyplomatyczną obecnością przy suwerennym obroncy praw wiary i etyki Stolicy Apostolskiej. Zanim jednak Polska wkroczy w ten szereg formalnie, katolicy w Polsce pragną widzieć **rownie formalne uznanie Kościoła w rzeczywistości Narodu**.

Kolejne pytanie Andrzeja Micewskiego dotyczyło perspektyw pojednania narodowego w Polsce.

Kardynał powiedział: Osobiscie widzę **ogromną trudność w osiągnięciu pojednania jako świadomej zgody na wzajemne ustępstwa**. Dlatego sam nie mowię o pojednaniu, aby nie być źle zrozumianym. W obecnym etapie naszego kryzysu moralno-społecznego, można raczej mówić o konieczności **współistnienia wśród sprzeczności**. Wśród tych sprzeczności Kościół musi nie tylko ocalić miłość, ale ma uczynić ją zdobyczą, a to jest właśnie zwyciężanie zła dobrem.

Kto nie rozumie tej podstawowej prawdy o zadaniach Kościoła, ten może **nawnie sądzić, że Kościół chce chytrze zdobyć wpływy polityczne**. Jesteśmy dalecy od takich zamiarów, choć uznajemy prawo katolików świeckich do działalności publicznej.

PRZEKAZAŁ LECH BUKOWSKI



Papież Jan Paweł II i kardynał Glemp na Jasnej Górze

Cena ustępstw

Ksiądz Mieczysław Nowak, wikary parafii św. Jozefa w Ursusie został, decyzją Prymasa Glempa, przeniesiony do parafii wjejskiej, 100 km od Warszawy. Kościół św. Jozefa był osrodkiem, wokół którego koncentrowało się niezależne życie społeczne Ursusa, jednego z bastionów "Solidarności". Ks. Nowak był niezwykle popularny wśród parafian, swą uczciwą, patriotyczną postawą zaskarbił sobie ogromny ich szacunek. Przyjmując polecenie Prymasa, ks. Nowak powiedział, że fakt, iż nie tylko władze państwowe, lecz i kościelne cenzurują jego kazania, sprawił mu wielki ból. Gdy 19 lutego do Ursusa przybył ks. kanonik Jan Gorny, by wytłumaczyć parafianom przyczyny decyzji Prymasa (określił on przeniesienie ks. Nowaka mianem "awansu"), został przez zgromadzonych wiernych wygwizdany. Ta seria bezprecedensowych wydarzeń zmusza do ponownej refleksji nad polityką Prymasa Glempa oraz nad stanowiskiem, jakie wobec niej powinna zająć opozycja.

Kilkakrotnie miałem już okazję napisać, że moim zdaniem, podstawowa rozgrywka polityczna w PRL, wobec politycznej śmierci PZPR oraz rozbitcia przez reżim NSZZ "Solidarność", dokonuje się między aparatem władzy a Kościołem, który stał się, nawet gdyby tego nie chciał, depozytariuszem społecznych nadziei. Sam ten fakt upowazniałby już do prowadzenia politycznej analizy działań Kościoła. Rzecz jednak w tym, że Kościół aktywnie rewindykował dla siebie status politycznego partnera władz i negocjował z reżimem szereg kwestii o charakterze pozareligijnym, a mających kluczowe znaczenie dla życia społecznego, że wspomnę choćby o fundacji rolnej. Wszystko to sprawia, że teza o pełnieniu przez Kościół roli podmiotu politycznego jest w pełni uprawniona.

Zarazem, Kościół nigdy nie twierdził, że w swej politycznej działalności ograniczy się do pełnienia roli rzecznika interesów ogólnospołecznych, tak jak artykułują je organizacje obdarzone społecznym mandatem zaufania - przede wszystkim NSZZ "Solidarność" w okresie swej działalności legalnej, a następnie podziemnej. Przeciwnie - począwszy od słynnego kazania Prymasa Wyszyńskiego z sierpnia 80, kiedy to wezwał strajkujących, by powrócili do pracy, Kościół ukazywał jasno, że w relacjach z władzami dąży do osiągnięcia własnych celów politycznych. Cele te, rzecz jasna, nie muszą być sprzeczne z celami ogólnospołecznymi, nie muszą jednak też być z nimi tożsame. W zbiorze tych celów, podstawowe wydają się dwa: wzrost pozycji negocjacyjnej Kościoła wobec władz, dający możliwość wynegocjowania korzystniejszych warunków realizacji religijnej misji Kościoła, oraz sprzyjanie realizacji polityki Watykanu, będącego wszak instancją nadrzędną dla wszystkich kościołów lokalnych.

Od momentu wprowadzenia stanu wojennego polityka Prymasa Glempa zaczęła budzić najpierw sprzeczne, a potem coraz powszechniejsze głosy krytyki społecznej. Zarzucano mu bądź, że w ogóle negocjuje z władzami, bądź że w tych negocjacjach idzie na zbyt poważne ustępstwa. Traktowano go przy tym z reguły jako rzecznika interesów ogólnospołecznych, co, jak wykazałem wyżej, było i jest nieuzasadnione. Z kolei argumentem najczęściej przytaczanym dla obrony jego stanowiska było twierdzenie, że nie dysponując pełnią informacji na temat zakresu negocjacji nie możemy ich ocenić, oraz że wszystko, co Prymas wynegocjuje będzie z korzyścią dla Kościoła, a więc i dla społeczeństwa. Fałszywość obu argumentów jest oczywista: społeczeństwo ma prawo oceniać, a obowiązkiem tych, którzy twierdzą, że przemawiają w ich imieniu, jest dać mu wystarczający do tego materiał informacyjny, bądź - w sytuacjach wyjątkowych - zaapelować o udzielenie zaufania. Ksiądz Prymas nie uczynił ani jed-

nego, ani drugiego. Interesy Kościoła zas społeczeństwa nie pokrywają się ze sobą - przynajmniej w części, i to nie najmniej dla nas istotnej. Dla społeczeństwa walka o demokrację, praworządność i niepodległość jest sprawą priorytetową, dzieje PRL wykazały, że Kościół może rozkwitać w sytuacji, gdy warunki te nie są spełnione. Co więcej, to w krajach demokratycznych właśnie obserwujemy współcześnie kryzys Kościoła.

Prawdziwe źródło sporu o ocenę polityki Prymasa leży gdzie indziej, we wspólnym dla obu stron przekonaniu, że silny Kościół jest dla społeczeństwa polskiego sprawą podstawowej wagi, a jakiegokolwiek zagrożenie jego pozycji jest brzemiennie w ogromne zagrożenie dla przyszłości tego społeczeństwa. Strony zaś różniły się - i różnią coraz bardziej - w ocenie podstawowego źródła tej siły. Zwolennicy linii Prymasa zdają się być przekonani, że przynajmniej na krótką metę - płynnie ona z politycznej pozycji przetargowej w relacji z władzami, innymi słowy z tego, co Kościół jest im w stanie zaoferować w zamian za ustępstwa na jego rzecz. Z tezy tej wynika wniosek, że społeczeństwo - jeśli chce (a chce) wzmocnić Kościół - powinno popierać politykę Prymasa i godzić się na nieuchronne ustępstwa na rzecz władz, by w zamian korzystać z ustępstw władz na rzecz Kościoła. Z kolei przeciwnicy linii Prymasa byli zdania, że Kościół jest silny przede wszystkim społecznym poparciem a ściślej stopniem, w jakim realizuje on ogólnospołeczne postulaty, także i te, które wykraczają poza jego misję religijną - skoro powstała sytuacja, w której tylko on może być legalnie ich rzecznikiem.

Innymi słowy osią problemu była ocena stopnia, w jaki pozareligijne postulaty społeczne są dla społeczeństwa centralne, jeżeli miałyby się bowiem okazać, że społeczeństwo przywiązuje do nich mniejszą wagę, niż do postulatów ściśle religijnych, cały powyższy spor miałby charakter czysto akademicki. Kwestia ta nie była jednak nigdy w publicystyce niezależnej wyrażana jawnie i wprost, gdyż samo jej sformułowanie zakładało możliwość wystąpienia zasadniczego konfliktu między interesami Kościoła a społeczeństwa, co godziłoby bardzo silnie w funkcjonujące, acz irracjonalne przekonanie, że konflikt taki nie jest możliwy.

Konflikt taki jednak jest możliwy, i znamy go zarówno z naszej historii, jak i z współczesnych wydarzeń w innych krajach. I tak, podczas Powstania Styczniowego prawie cała hierarchia kościelna wypowiedziała się przeciwko powstaniu, i to nie z przesłanek taktycznych (ocena szans zwycięstwa), lecz merytorycznych (ocena jego prawomocności). Powstanie zostało przez Prymasa i Episkopat - a opinię tę w pełni podzielał Watykan - uznane za zbrodniczy zamach na legalną władzę cara i potępione. Księża, którzy zezwalali na śpiewanie w swych kościołach "Boże coś Polskę", byli poddawani karom kościelnym, a wielu biskupów otrzymało odznaczenia carskie. "Za usmierzenie polskowo matieza" Współcześnie zaś Episkopat Argentyny zajął stanowisko popierające rządzącą do niedawna w tym kraju krwawą juntę wojskową i potępił z ambony "bezbożnych wicherzycieli", którzy przeciwko niej występowali. Obecnie w Argentynie od kilku miesięcy sprawuje władzę demokratycznie wybrany rząd, a w Kościele szerzy się bunt przeciwko skompromitowanej hierarchii.

Nie twierdzę, że powyższe przykłady stanowią analogię dla dzisiejszej sytuacji Kościoła polskiego. Twierdzę jedynie, że konflikt taki jest możliwy, a wiele wskazuje na to, że sytuacja może ewoluować w jego kierunku. Gwizdy w kościele św. Jozefa są na to dowodem.

Kościół polski jest od wieków głęboko zakorzeniony w życiu narodu. Więzy tej nie zdołał zerwać nawet haniebny epizod stycz-

niowy - lecz legł on u podstaw rozłamu między Kościołem a rodzącym się w okresie popowstaniowym socjalistycznym ruchem niepodległościowym. Fakt ten miał poważne konsekwencje. Z jednej strony zepchnął Kościół na zdecydowanie prawicowe pozycje polityczne, wyalienował go ze środowisk robotniczych i zaowocował dziedzictwem klerykalnego obskurantyzmu, z którego Kościół wydobył się dopiero w naszych czasach. Z drugiej zaś strony sprzyjał zasklepieniu się ruchu socjalistycznego w równie obskurantycznej antyreligijności i uniemożliwił mu stanie się ruchem masowym, co z kolei, pośrednio, sprzyjało powstaniu ruchów skrajnie lewicowych - komunistycznych. Tak więc konsekwencją owczesnego rozejścia się dróg Kościoła i poważnej części polskiej opinii publicznej była radykalizacja lewych i prawych skrajnych ruchów politycznych, która tak fatalnie zaciążyła nad obrazem politycznym II Rzeczypospolitej.

I znów nie twierdzę, że tak się stanie w Polsce jeżeli do rozłamu takiego by doszło. Możliwość taka jednak istnieje - i nie wolno jej lekceważyć.

Oczywiście, sam incydent z księdzem Nowakiem nie upowaznia do wysuwania aż tak dalece idących wniosków. Egzemplifikuje on jednak konsekwencje dość wyraźnej ewolucji Episkopatu, na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Mimo tego, że polityka reżimu jest równie nieakceptowana społecznie jak uprzednio, jej oceny, wyrażane w kolejnych komunikatach Episkopatu, są coraz łagodniejsze. Tyczy się to zwłaszcza represji i więziów politycznych. Gdy w komunikacie z dnia 26 stycznia br. czytamy, że "Niektorzy (ludzie pracy) pozostają w więzieniach, mimo że wierzyli, iż służą dobrem sprawom" to znaczy, że - zdaniem Episkopatu - kwestia ich obiektywnej winy pozostaje otwarta. Daleko jesteśmy od zdania o "niesłusznie uwięzionych". Gdy w tym samym komunikacie czytamy "Dobro kraju wymaga () wspólnego z władzami pokonywanie kryzysu" to daleko jesteśmy od tezy Rady Prymasowskiej z kwietnia 1982 - a pamiętajmy, że i ten dokument był przez część opinii uznawany za niewystarczający. Następujące zaś po cytowanym wyżej zdaniu "Do tego oczywiście potrzebne jest społeczne zaufanie" niczego nie załatwia, gdyż nie wiadomo, do kogo jest skierowane i od czego spełnienie zawartego w nim postulatu zależy.

Postawmy sprawę jasno. Polityka ugody z reżimem forsowana przez Prymasa i zdająca się mieć poparcie Episkopatu, niebezpiecznie zbliżyła się do granicy utraty dla społecznego poparcia. Istotna zwał-

cza jest tu sprawa długofalowych efektów politycznych papieskiej pielgrzymki, których społeczeństwo oczekiwało i oczekuje nadal - jak dotąd na próżno. Pamiętajmy, że odcięcie się Prymasa od strajku w listopadzie 1982 i cała ofensywa ugodowa jaka potem nastąpiła miała poparcie społeczne w kontekście mającej nastąpić pielgrzymki Jana Pawła II. Po pielgrzymce zaś oczekiwano nie tylko - choć przede wszystkim - doświadczonych religijnych, lecz także i wymiernych, choćby niewielkich ustępstw politycznych władzy na rzecz społeczeństwa. Jeżeli reżim takich obietnic nie składał, to Kościół winien jest przynajmniej biernej dezinformacji, gdyż oczekiwania te nie były nigdy przez Episkopat dezawuowane. Jeżeli zaś reżim obietnice składał, lecz się z nich wycofał - to jest to dowodem nieskuteczności polityki ustępstw.

Tak czy inaczej, sprawa wydaje się dość oczywista. Kolejnymi ustępstwami wobec żądań władz Kościół nie uzyskał spełnienia liczących się postulatów ogólnospołecznych, ani też własnych, ściśle religijnych (bo perspektywa nawiązania przez PRL stosunków dyplomatycznych z Watykanem nie wydaje się być jednostronnym sukcesem strony kościelnej). Polityka ta grozi zaś wyraźnym spadkiem społecznego poparcia dla Kościoła - co jest niebezpieczne i dla Kościoła i dla społeczeństwa. Należy żywić nadzieję, że ostatnie wydarzenia w Ursusie będą tu dzwonkiem alarmowym.

Jak wynika z ostatnich doniesień, w kościele św. Jozefa trwa głodówka protestacyjna 12 parafian, którzy zamierzają kontynuować ją aż do powrotu księdza Nowaka 20 lutego delegacją parafian z Ursusa przyjął biskup Romaniuk, odrzucił on jednak ich żądania. Delegacja ma się udać do zastępującego Prymasa Glempa, pod jego nieobecność, arcybiskupa Macharskiego. Prymas oświadczył w Rio de Janeiro, że istnieje "podobieństwo między teologią wywołania a działalnością Kościoła w Europie Wschodniej. Teologia wyzwolenia - doktryna głosząca, że obowiązkiem kleru i ogółu wiernych jest uczestnictwo w życiu politycznym jako rzecznicy uciskanych, głoszona przez liczne ośrodki katolickie w Ameryce Łacińskiej, została w 1979 roku potępiona przez Papieża ze względu na to, że powoływali się na nią katolicy i księża, uczestniczący w lewicowej partyzantce. Trudno też pogodzić to oświadczenie z szykanami, jakie ze strony ks. Prymasa spotykają aktywnych w polskim życiu społecznym księży Prymas Glemp oświadczył także, że Kościół w Polsce prowadzi - zgodnie z zaleceniami Watykanu - własną politykę w stosunkach z reżimem, niezależną od relacji między Stolicą Apostolską a rządem PRL. Powyższe oświadczenia zwiększają tylko niejasność co do linii politycznej przyjętej przez Prymasa Glempa.

David Warszawski
("KOS" nr 50)





Alfonsín

Zbigniew FARMUS

ARGENTYNA na zakręcie historii - czy przed kolejnym zamachem?

Niespełna 4 miesiące władzy nowego, demokratycznie wybranego prezydenta cywila Raula Alfonsína przyniosło odwagę do szaleństwa, jak mówią w Argentynie, wydarzenie, którego trudno było się spodziewać. Rząd postawił w stan oskarżenia kilkunastu generałów armii argentyńskiej, w tym aż czterech byłych wojskowych prezydentów Argentyny. Niektórzy z nich znajdują się w areszcie. Ich procesy, w których będą oni odpowiadać za fale mordów politycznych i tortury stosowane wobec aresztowanych w latach 70 znajdują się w fazie postępowania przygotowawczego. Jak zakończy się ten cios w najwyższe dowództwo armii, która odgrywała kluczową rolę w kraju od 6 września 1930 roku, kiedy to na skutek wojskowego zamachu stanu został usunięty cywilny prezydent Hipolito Irigoyen, zastąpiony pierwszym wojskowym dyktatorem Argentyny generałem Jose Feliksem Uriburu? Czy armia szykuje już kolejny zamach stanu? Czy też prezydent Alfonsín dotrwa do końca swej 6-letniej kadencji, wyprowadzając Argentynę z wieloletniego okresu dyktatury wojskowych i zabitej demokracji?



SYGMA PHOTO



Galtieri



Bignone

TROCHĘ HISTORII

Argentynczycy twierdzą, że po to by zrozumieć cokolwiek z historii Argentyny trzeba zacząć od początku. Powszechnie wyróżnia się w Argentynie dwa początki. Pierwszy to rok 1862, w którym Argentyna zaczęła mieć władzę konstytucyjną rozpoczynając 70 lat szybkiego wzrostu gospodarczego i politycznej stabilności. W efekcie w pierwszych trzech dekadach XX wieku Argentyna zdobyła pozycję jednego z 10 najbogatszych krajów świata. Emigranci wiedzieli o tym i napływali do niej równie ochoczo jak do Stanów Zjednoczonych. Drugim początkiem jest dzień 6 września 1930 roku, dzień wojskowego zamachu stanu rozpoczynający półwiecze politycznej destabilizacji, załamania gospodarczego, złej organizacji pracy, korupcji, zawiedzionych nadziei, potwornej inflacji, bezrobocia, ograniczenia demokracji, przesładowania przeciwników politycznych i tumaniskiej awantury wojennej. Kraj, który miał stać się kolo-sem Południa wpadł w okres permanentnego kryzysu. Od września 1930 roku Argentyna zaczęła słynąć z liczby wojskowych zamachów stanu. Od tego roku ani jeden cywilny z ośmiu cywilnych prezydentów (wliczając w to Juana Perona z lat październik 73 - lipiec 74, gdy zmarł) nie dotrwał do końca swej kadencji. Często ci generałowie, którzy stali na czele zamachu stanu, uzyskując prezydenturę byli po pewnym czasie jej pozbawiani przez nowy zamach stanu zorganizowany przez inną koalicję wojskowych albo po prostu ich nacisk. Tak było w przypadku generała Arturo Rawsona w 1943, generała Pedra Ramireza w 1944, generała Juana Carlosa Ongania w 1970, generała Roberto Marcelo Levingstona w 1971, generała Leopoldo Galtieri w 1982 roku. Tak było także w przypadku bożyszcze Argentyny pułkownika Juana Perona odsuniętego przez wojskowych od władzy w 1955 roku w trakcie jego drugiej kadencji prezydenckiej.

Narod argentyński nie przyjmował jednak pokornie zamachu za zamachem, junty za juntą. Co pewien czas na skutek nacisków z wielu środowisk Argentyna próbowała zerwać z dyktatem wojskowych i wejść pod przewodnictwem wybranych rządów cywilnych na ścieżki bardziej demokratyczne. Jednakże rządy te padały jeden za drugim ofiarą zamachów wojskowych.

Lata 80 przyniosły jednak coś co wstrząsnęło Argentyną do końca, coś co poruszyło najgłębiej tkwiące w narodzie argentyńskim rezerwy demokracji. Było to dno kryzysu ekonomicznego z potwornym zadłużeniem zagranicznym i szalejącą inflacją, była to sromotnie przegrana wojna falklandzka, oraz związane z nią osmieszenie najwyższych dowódców armii. Było to także budzące się coraz potężniej zbiorowe sumienie narodu, narodu domagającego się informacji o losie 30 tysięcy zaginionych i wraz z tym konca dla przesładowan, tortur i mordów.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE RAULA ALFONSINA

W warunkach, w których stało się jasne nawet dla najteższych żołdaków, że armia jest ostatnią instytucją, która powinna mieć władzę w swych rękach powstała nadzieja, że Argentyna ma jeszcze szansę w demokratycznie wybranym rządzie cywilnym. Wojskowi zgodzili się na przeprowadzenie wyborów powszechnych i na odejście od władzy po wyłonieniu nowego cywilnego prezydenta (z pewnością do dzisiaj zastanawiają się głęboko czy dobrze zrobili i myślę, że męczyc to ich będzie aż do śmierci, a to czym się kierowali to temat dla badacza dyktatur z pewnością arcyzajmujący).

Pierwsze od dekady wybory prezydenckie w październiku roku 1983 przyniosły zdecydowane zwycięstwo - na ogół niespodziewane - wówczas 56-letniemu prawnikowi i rzecznikowi praw człowieka i obywatela

Raulowi Alfonsínowi. Partia Radykalna z ramienia, której kandydował do urzędu prezydenta uzyskała absolutną większość w parlamencie (48% głosów wyborców i 131 miejsc na 253). Na samego Alfonsína głosowało 7,1 miliona wyborców co stanowiło 52,6% głosów. Przegrali wyraźnie Peronisci, na których stawali wojskowi. Ich kandydat na prezydenta Italo Luder był przewodniczącym Senatu uzyskał 40% głosów (5,7 milionów wyborców), a Partia Peronistyczna zdobyła 11 miejsc w parlamencie.

Przed wyborami odbyły się normalne kampanie wyborcze, samo głosowanie udało się wybornie, z masową frekwencją bez zamachów, szantazu, strzelaniny i korupcji. Dowodziło to niedwuznacznie, że głód demokracji w Argentynie pomimo lat wojskowego terroru jest żywy i potężny. "Wygramyśmy - powiedział po wyborach Raul Alfonsín - ale nikt nie został pokonany. Triumf należy do Argentyny".

NABRZMIAŁE PROBLEMY ARGENTYNY

Wybory w Argentynie, a później grudniowe zaprzysiężenie Alfonsína na stanowisko prezydenta przyniosły zapowiedź procesu demokratyzacji. Ale jak złowroźny cień zawisły nad tym procesem dwa nabrzmiałe problemy Argentyny. Po pierwsze, fatalna sytuacja ekonomiczna - 47 miliardów dolarów zagranicznego zadłużenia (by uchronić Argentynę od opinii niewypłacalnego dłużnika co miałyby fatalne konsekwencje dla dal-szych podan o zagraniczne pożyczki, w miesiącu marca USA, Meksyk, Brazylia, Kolumbia i Wenezuela pozyczyły 400 milionów dolarów Argentynie, która do 29 marca musiała spłacić 500 milionów dolarów odsetków bankom amerykańskim), inflacja niespotykana na skale światowej, liczona nie w skali rocznej lecz tygodniowej i miesięcznej, inflacja, która w okresie 1950-1980 wyniosła 24 miliony procent (dla porównania w tym samym



okresie w USA 242%), a ostatnio rocznie sięgającą 300-500%, 15% bezrobocie, a zarazem nadwyżki mocy energetycznych wynikające z ambitnych, ale nieskoordynowanych planów wojskowych do przemysłowego pchnięcia Argentyny oraz z podobnych chęci powstałe setki bezużytecznych mostów i dróg

Po drugie, fatalna tradycja niestabilnej sytuacji politycznej / armią próbującą ją co pewien czas stabilizować. Argentyna przeszła przez okres lewicowego i prawicowego terroryzmu, ma także za sobą lata nieprzestrzegania przez partie polityczne parlamentarnych zasad współzycia, a przez związki zawodowe prawa związkowego i konstytucji

POKEROWA ZAGRYWKĄ ALFONSINA

Wkrótce po objęciu władzy prezydent Alfonsin zdecydował się na hazardowe posunięcie. Postawił w stan oskarżenia kilkunastu najwyższych dowódców wojskowych Argentyny, w tym czterech wojskowych prezydentów (Jorge Videla, Roberto Viola, Leopoldo Galtieri i Reynaldo Bignone). W międzyczasie, gdy prawie w każdym mieście argentyńskim dokonuje się odkrycie grobów zamordowanych przez juntę wojskową przeciwników junty i osób przypadkowych, władze przygotowują proces centralny. Lata wojskowego terroryzmu skierowanego głównie przeciwko członkom organizacji lewicowych w tym i komunistycznych zamieniają się w stan oczyszczającej euforii karami winnych i budzącego się narodowego sumienia.

Od 10 grudnia ub r do 10 stycznia br w całej Argentynie wykryto i ekshumowano 3447 ciał osób niezidentyfikowanych. Razem z ciałami ekshumowanymi i w roku 1982 (1753) i w roku 1983 w okresie rządów militarnych (1186) stanowi to makabryczny wynik 6416 osób. Niektóre z ciał są ciałami dzieci, a nawet niemowląt. Wiadomo, że osób zginęło o wiele, wiele więcej (górny szacunek mówi o 30 000). W całej Argentynie trwa poszukiwanie. Cała Argentyna jest przekopywana. Wykryto wiele ciał osób z odciętymi rękoma (by było trudniej je zidentyfikować) oraz setki osób, które zginęły na skutek wyrzucenia z samolotu bądź helikoptera do morza.

Przejętymi Argentynczykami utrzymywani przez juntę w dużej mierze brudnej wojny prowadzonej w latach 70 (w tym 92% narodzie katolickim, przy milczeniu Kościoła, który nie chciał bronić komunistów ani lewic) obecnie zalewani są informacjami o zbrodniach wojskowych. Rosnie szerokie przekonanie, że armia argentyńska okupowała Argentynę.

Wielkim dzisiejszym problemem Argentyny jest problem winy. Nie ma wątpliwości już ze winni są najwyżsi dowódcy.

Prezydent Alfonsin wyraża się, że uderzył w najwyższe dowództwo wojskowe we właściwym czasie według zasady sprawiedliwości "musi stać się zadość teraz albo nigdy", ale czy pozostali u władzy dowódcy nie poczują się zagrożeni bądź solidarni z kolegami? Z drugiej strony ruch prezydenta Alfonsina obok realizacji zasady sprawiedliwości jest także dobrze wymierzonym ruchem taktycznym - ten cios w armię może okazać się dla jej ambicji politycznych ostatecznym.

KTO JEST WINNY?

Po aresztowaniu i oskarżeniu generałów i prezydentów oraz po wszczęciu setek spraw indywidualnych / powództwa prywatnego Argentynczyków zadają pytanie kto jest winny? Ci z samej góry to nie ulega wątpliwości. Ale czy misji oficerowie wykonujący rozkazy wyższych bądź szeregowi żołnierze strzelający w tył czaszki także?

Rząd generalnie pragnie uniknąć sytuacji w której Argentyna mogłaby się zamienić w jeden wielki trybunał i robić co może by stonować oskarżenia formułowane w sposób fanatyczny bądź skierowane wobec grupy ludzi. "Iran - jak powiedział jeden z urzędników ministerstwa sprawiedliwości - to nie jest ten wzór, który chcielibyśmy naśladować".

Jednakże niezadane są w Argentynie i takie opinie. "Uzbrojeni facyci z kontrwywiadu zapukali do drzwi ciężarnej kobiety w moim sąsiedztwie, a kiedy ot-

worzyła zastrzelili ją z zimną krwią" - mówi Hebe de Bonafini, przewodnicząca organizacji "Matki z Placu de Mayo" (grupa osób, których krewni zaginęli bez śladu, jedna z najbardziej radykalnych) - Mężczyzna, który pociągnął za cyngiel jest winny także, nieprawdaz?" Podobnie jak w Niemczech po II wojnie światowej zwyczajni obywatele twierdzą, że o niczym nie wiedzieli, a podwładni wskazują na przelozonych i wymawiają się obowiązkiem służbowym.

Tak bronił się niedawno przed sądem emerytowany generał Ramon Camps znany ze szczególnego okrucieństwa z czasów gdy był szefem policji w Buenos Aires - "działałem jak żołnierz wykonujący rozkazy".



DEMOKRACJA I ZADŁUZENIE

"Ow wiążący nas gest solidarności jest konsekwencją, i niech nikt w to nie wątpi, rozpoczęcia procesu demokratyzacyjnego w Argentynie. Ten konkretny akt solidarności z narodem argentyńskim okazał się możliwy, ponieważ wznowiliśmy przyjacielski dialog z krajami Ameryki Łacińskiej. Argentyna mówi obecnie tym samym językiem, językiem szacunku dla życia i wolności oraz podstawowych praw człowieka. Jeśli ktokolwiek mógłby pomysleć bądź powiedzieć, że prestiż, który daje demokracja służy jedynie retorycznym deklaracjom to to właśnie co się stało udowadnia w sposób nieodparty co innego".

Prezydent Raul Alfonsin mówiąc o nadzwyczajnej pomocy udzielonej Argentynie w sprawie odsetek "adłużenia" "asymetrycznego" przez Meksyk, Brazylię, Kolumbię, Wenezuellę i międzynarodowe konsorcjum bankowe.

"Powinnismy przewidzieć konsekwencje deformacji zadania, którego podjęliśmy się. Nikt z nas jednakże, nie myślał o tym wtedy. Byliśmy przekonani, że nie było innego sposobu".

Emerytowany admirał Horacio Zaratogui w rzadkim przyznał się do winy wyższego dowódcy argentyńskiego uważającego że także tacy jak on powinni zostać ukarani za to że wojskowa walka z terrorem przekształcała się w kontrterror.

Jest jasne jednakże, że członkowie junty pobierający decyzję i ustalający politykę nie mają żadnych tłumaczeń. Na to liczy Alfonsin uderzając w nich, a nie sześć tygodni w armię. Ci co pozostali mniej winni w armii przełkną procesy swych byłych dowódców by oczyścić imię armii w narodzie (oficerowie na przepustkach przebiegają się w ubrania cywilne, gdyż wstydzą się chodzić po ulicach). Gdyby prezydent Alfonsin uderzył za szeroko jest wielce prawdopodobne, że armia nie siedziałaby z założonymi rękoma. Ponadto Alfonsin nie może sobie pozwolić jako przywódca narodu na gwałtowne obniżenie sprawności bojowej armii, a tym kończą się na ogół czystki oficerskie.

Problem "kto winny" w przypadku Argentyny ma także bezpośredni kontekst zagraniczny. Na początku kwietnia przybyła do Argentyny delegacja izraelskiego Knesetu by zdobyć więcej informacji o losie około 1500 Żydów, którzy znaleźli się pomiędzy tysiącami zaginionych (w Argentynie żyje około 300 000 Żydów, najwięcej z krajów Ameryki Łacińskiej). 6-dniowa wizyta parlamentarzystów izraelskich przy padła w okresie namiętnej dyskusji Żydów argentyńskich zadających sobie pytanie czy działali odpowiednio stanowczo i odwrotnie w chwili, gdy ich rodacy byli prześladowani, torturowani i mordowani. Na ogół uważa się, że najbardziej wpływowi Żydzi w społeczeństwie argentyńskim udawali, że nie wiedzą o losie swych rodaków. Oskarżeni Żydzi z kolei utrzymują, że prowadzili skuteczną cichą dyplomację i wielu Żydów udało im się uratować. Krytykuje się również rząd izraelski, który utrzymywał szerokie stosunki handlowe z juntą sprzedając jej nawet pokazane ilości broni. Według izraelskiego ambasadora w Argentynie Dova Schmoraka dzięki tym stosunkom udało się uwolnić z więzienia około 200 Żydów i za pośrednictwem ambasady wysłać ich za granicę. "Jest to dyskusja uprawiona - powiedział Rabin Menachem Hachen, członek izraelskiej delegacji - po ciężkich czasach pojawiają się zawsze pytania czy dana społeczność mogła uczynić więcej. Jest to wieczny problem i nigdy jak dotąd nie został ostatecznie rozwiązany".

PERSPEKTYWY DEMOKRACJI CZY ALFONSIN DOTRWA DO KONCA KADENCJI?

Na fali pojuntowej radości Alfonsin mocno siedzi nadal w fotelu prezydenckim. Sondaz opinii publicznej przeprowadzony w ostatnim tygodniu marca wykazał, że 51% Argentynczyków głosowałoby na Alfonsina, a tylko 30%, nie. Ale nastroje narodowe są niekiedy jak banka mydlana. Zwłaszcza, gdy Alfonsinowi, który musiał obiecać więcej by wygrać nie udało się zrealizować nawet w przybliżeniu swych obietnic. Prezydent Alfonsin zapowiedział już, że naród będzie musiał zaciśnąć pasy i że rząd przygotowuje specjalny program oszczędnościowy. W odpowiedzi potężne w Argentynie związki zawodowe zapowiedziały, że gdy sytuacja robotników i pracowników miałaby się pogorszyć Argentynę czekają twarde i jak będzie potrzeba długotrwałe strajki. Wiadomo również, że będą cięcia w budżecie rządowym, a w kampanii wyborczej Alfonsin obiecywał podwyżkę płac pracownikom zatrudnionym na posadach rządowych. Na zmniejszenie wydatków na armię po wstydzie falklandzkim nie będzie chciała zgodzić się armia. Jest wyraźne więc że prezydent Alfonsin nie ma dużo miejsca do manewrow.

Ale z drugiej strony Argentyna jako wielki eksporter żywności i państwo samowystarczalne energetycznie pozostaje krajem o zasadniczo zdrowym i silnym fundamencie ekonomicznym. To czy prezydent Alfonsin będzie mógł jednak w oparciu o ten fundament rozwiązywać nabrzmiałe problemy Argentyny zależy nie tylko od niego.

Wojskowe zamachy stanu w ostatnim półwieczu nie działy się w społecznej próżni. Zawsze znajdowały się grupy społeczne, które czerpały z nich korzyści i były w nich zainteresowane.

W latach 70 kiedy Argentyna znalazła się w sytuacji kraju z szalejącym komunistycznym i lewicowym terroryzmem, katolicka i kapitalistyczna Argentyna chciała końca czerwonego terroryzmu. Wojskowi uwolnili ją od tego widma. To, że sprawa wymknęła im się spod kontroli i rozpoczęli stosowanie metod zyciem wziętych z doświadczeń KGB i Gestapo to już inna okoliczność.

Większości Argentynczykom nie podobały się zastosowane metody rozwiązywania czerwonego problemu - ale większość Argentynczyków była i jest do dzisiaj antykomunistyczna i antylewicowa. To czy taki będzie prezydent Alfonsin to także będzie miało wpływ na to czy utrzyma się u władzy. Tymczasem ostatnie posunięcia Alfonsina w tej mierze, przynajmniej na arenie międzynarodowej, są niepokojące. Mam tutaj na uwadze przyznanie przez Argentynę w marcu br 45-milionowego kredytu i pomocy żywnościowej dla Nikaragui i nieznaną wielkość kredytu dla Kuby co spowodowało rozdrażnienie w Białym Domu (junta wojskowa popierała wojska rządowe w Salwadorze i partyzantów antykomunistycznych w Nikaragui).

JAK ZŁAMANY

**„Jeśli nie zmądrzejecie możecie się spodziewać takiego końca, jaki spotkał bohatera powieści Hugo '93'”
„Nie znam”,
odpowiedziałem.
Kiedy mnie
odprowadzono do celi,
na stole znalazłem stos
książek. Była wśród
nich powieść Wiktora
Hugo. Siadłem na
łóżku i przeczytałem
zakończenie. Bohater
został zgilotynowany.**

Wiktor Krasin, na zesłaniu na Syberii w 1971. Dzisiaj mieszka w Nowym Jorku, jest ekonomistą, pracuje jako ekspert od spraw giełdowych i zajmuje się badaniami rynku

Drzwi celi się otworzyły, zajrzał porucznik KGB „Ubierajcie się”, powiedział „Szybko”

Ledwie zdążyłem włożyć kurtkę, kiedy drzwi znów się otworzyły „Chodźcie”

Szybko przeprowadził mnie przez korytarz więzienny i przekazał strażnikowi. Ten zaprowadził mnie do swojego pokoju. Zza biurka wstał wysoki, mocno zbudowany mężczyzna i powiedział „Jestem przewodniczący Andropow, z KGB” Wyciągnął dłoń

Uscisnąłem ją i powiedziałem „Poznałem was z fotografii”

Podsunał mi krzesło i uprzejmie przyjrzał mi się przez okulary „Mówiono mi, że przechodzicie kryzys zaufania do KGB”

„Czy mnie za to winicie?”, odpowiedziałem „My dotrzyaliśmy słowa na procesie, ale sędzia dał nam po sześć lat”

Był wrzesień 1973, , dziewięć lat, zanim Jurij W. Andropow zaczął swe krótkie panowanie jako przywódca Związku Sowieckiego. Miejsce — moskiewskie więzienie Lefortowo. Od osmiu lat istniał sowiecki ruch obrony praw człowieka. Po raz pierwszy w historii ZSRR ludzie pokonali lęki, podnieśli głos i otwarcie zaczęli potępiać gwałcenie

norm prawnych. Było to nasze zwycięstwo nad niewolnictwem, w którym żyliśmy przez prawie pół wieku

KGB nie było w stanie stłumic ruchu dysydenckiego przy pomocy represji. Najwyraźniej dlatego powstał inny plan, plan zniesławienia ruchu. W tym celu szefowie bezpieczeństwa musieli znaleźć znanych dysydentów i sprawić, by ci wyrzekli się swego ruchu i go zdradzili. KGB sądziło, że wywoła to gniew, pogardę i potępienie ze strony społeczeństwa i w końcu doprowadzi do rozbitcia ruchu i do jego końca

Dla swego politycznego dramatu, KGB wybrało dwóch działaczy ruchu — historyka Piotra Jakira i mnie, ekonomistę. Obaj byliśmy wyrzuceni z naszych instytutów w Akademii Nauk ZSRR. W chwili naszego aresztowania, Jakir miał 49 lat, ja — 43. Każdy z nas miał za sobą lata w stalinowskich łagrach i lęk przed machiną bezpieczeństwa państwowego wżarł się w nasze dusze głęboko. Decydując, że to my własnie będziemy mieli proces pokazowy, KGB liczyło na wykorzystanie tego lęku

Proces nasz odbył się w sierpniu 1973, w Moskwie. Byliśmy oskarżeni z artykułu 70 kodeksu kryminalnego Rosyjskiej Federalnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej — „antysowiecka agitacja i propaganda, prowadzona w celu

naruszenia lub osłabienia systemu sowieckiego” „Pozornie otwarty proces był w rzeczywistości zamknięty dla wszystkich, z wyjątkiem naszych najbliższych rodzin, sowieckiej prasy, garstki wysokich funkcjonariuszy partyjnych i przydzielonych agentów i oficerów KGB, po cywilnemu, udających „przedstawicieli publiczności” „Przyznaliśmy się do winy i zostaliśmy skazani na trzy lata łagru i trzy lata zesłania

Sprawie nadano szeroki rozgłos, zarówno w ZSRR jak i na Zachodzie. W niektórych komentarzach prasowych w Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej, porównywały proces ze stalinowskimi procesami pokazowymi z lat 1930-tych. Były wszakże dwie zasadnicze różnice

Pierwsza to ta, że oskarżonych w procesach stalinowskich, mimo ich „przyznania się do winy” — zastrzelono. Nas zaś oszczędzono. Co więcej, po apelacji znacznie zmniejszono nam wyroki, a mnie, w półtora roku po procesie, pozwolono wyemigrować na Zachód. Druga różnica polegała na tym, że w czasach stalinowskich organizacja bezpieczeństwa państwowego stosowała wobec uwięzionych najbrutalniejsze metody, obejmujące tortury fizyczne. Obecna organizacja, przemianowana na KGB po

ZOSTAŁEM PRZEZ KGB

śmierci Stalina w 1953, pracuje w sposób bardziej subtelny, woli stosować podejście psychologiczne

Przez długi czas po przyjeździe do Ameryki w 1975 próbowałem spisać, jak się to wszystko dokonało — w jaki sposób, tym ekspertom bezpieczeństwa nowego, andropowskiego typu, udało się mnie złamać, mimo postanowien, jakie powziąłem na początku. Ale to mi się nie udało. Ciągle jeszcze za bardzo byłem w stanie ducha, w który wprowadziło mnie KGB w gabinetach przesłuchań w Lefortowie. Kiedy sobie przypominałem, jak się w końcu poddałem, aż do dostarczenia dowodów przeciw braciom dysydemtom, zbyt pochopnie skłonny byłem winić innych i sprawiedliwić samego siebie. Trzeba było lat, bym mógł sobie zdac sprawę z całej rozciągłości swej winy. Dopiero wtedy byłem w stanie wszystko opowiedzieć.

Domaga się tego moje sumienie. Jestem winny wobec wielu towarzyszy, którzy mi zawierzyli. Moja kapitulacja sprawiła im gorzkie rozczarowanie.

Być może moja historia pomoże tym pozostałym dysydemtom, których jeszcze czeka rozpracowanie przez KGB. Kiedy się już jest w więzieniu, może już być za późno, by znaleźć w sobie dość odwagi i stawic czoła presji. Trzeba być przygotowanym, zanim po nas przyjdą.

Targ z Andropowem

Moje spotkanie z Andropowem miało miejsce w południe po tym, jak przywieziono mnie z powrotem do więzienia po wyroku. Andropow był wtedy już od sześciu lat szefem KGB. My, z ruchu praw człowieka, uważaliśmy go za człowieka inteligentnego i bezwzględniego.

Andropow powiedział mi, bym się nie martwił wyrokiem. „Będziecie apelować,” powiedział. „Wyrok skrócą wam, do tego coście już odsiedzieli, pozostanie tylko zesłanie. Możecie sobie wybrać jakieś miasto niedaleko stąd. Po jakichś ośmiu miesiącach poprosicie o łaskę i wrócicie do Moskwy.”

Mówił dalej: „Piszcie w swych oświadczeniach, że w ZSRR ma miejsce odrodzenie stalinizmu. Czy rzeczywiście w to wierzycie?”

Powiedziałem, że jest wiele dowodów, które to potwierdzają.

„To nonsens”, powiedział Andropow, zdecydowanie. „Nikt nie zezwoli na odrodzenie stalinizmu. Wszyscy bardzo dobrze pamiętają, jak było za Stalina. Wiem, że wy i Jakir cierpicie niesłusznie. Nawiasem, po wojnie, ja też spodziewałem się, że mnie w każdej chwili aresztują. Byłem drugim sekretarzem Karelo-Fińskiej Republiki. Aresztowali pierwszego sekretarza. Spodziewałem się aresztowania, ale mnie ominęło.”

Rozmówczanie było skończone.

„Co byście powiedzieli?” — Andropow mówił teraz z większym ożywieniem — „na konferencję prasową dla zagranicznej prasy? Tyle napisali kłamstw o waszej sprawie. Trzeba im rozjasnić w głowach. Zeby ludzie na Zachodzie wiedzieli, że na procesie nie zeznawaliście pod przymusem, a z własnej woli.”

Zrobił przerwę. „Ale nie sądzcie, że was przekupuję. Jeśli nie chcecie tego zrobić, to nie musicie. Wszystko stanie się tak, jak powiedziałem, nawet jeśli tego nie zrobicie.”

Miałem kilka sekund na decyzję. „Powiedziałem już o swej winie na procesie. Mogę to powtórzyć na konferencji prasowej. Co za różnica?”

„To dobrze”, powiedział Andropow. „Jaki macie zawód?”

„Ekonomista”

„Kiedy zostaniecie zwolnieni, weźmiemy was do naszego instytutu badań naukowych.”

I dodał: „Jeśli będziecie mieli jakiegokolwiek skargi, albo propozycje, nie wyłączając osobistych, nie zenujcie się, piszcie do mnie bez wahania. Obiecuję czytać wasze listy i zrobić wszystko, co możliwe.”

Konferencja prasowa odbyła się cztery dni później, w załoczonej sali Jaskrawe światła, sprzęt do nagrywania. Funkcjonariusz o wyniosłym tytule wiceprokuratora Związku Sowieckiego, powiedział coś na wstępie. Zagraniczni korespondenci wręczali pytania na piśmie. Przedstawi-

ciel sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych przebrał pytania, omijając te, które były niewygodne, resztę odczytał na głos, po kolei, przy każdym pytając Piotra i mnie, który z nas chce odpowiedzieć. Role przydzielono nam w czasie intensywnych prób, przeprowadzonych przez naszych oficerów śledczych, nie było więc trudno zdecydować, kto na co będzie odpowiadał.

Z pytaniami byliśmy obeznani, wszystkie zostały przewidziane. Odpowiedzieliśmy, że rozgorczył nas pobyt w obozach, w latach 1940-tych i 1950-tych, bo nasze wyroki były niesprawiedliwe. Ze po zwolnieniu zaczęliśmy kolportować antysowieckie materiały, z zamiarem oczerniania systemu sowieckiego i wyrządzenia szkód ideologicznych. Ze, dzięki naszym oficerom śledczym, zrozumieliśmy to wszystko i szczerze żałujemy za nasze czyny, bez przymusu, z głębi serca.



Zdjęcie z legitymacji studenckiej Kodzina z 1948. Był zapisany na Uniwersytecie Moskiewskim. Wkrótce potem NKWD aresztowało go po raz pierwszy.

Konferencja prasowa trwała godzinę. Za kulisami uscisnął nam dłoń generał KGB oświadczając, że byliśmy „w szczytowej formie.”

Co odczuwałem w czasie tych godzin? Nic. Moja dusza była pusta. Do apelu pozostawał miesiąc lub dwa. A potem — wolność. O tym, jak będę żył po tym wszystkim, co zrobiłem, wolałem nie myśleć.

„Najwyższy wymiar”

Droga, której szczytem był proces pokazowy w 1973, zaczęła się 24 lata wcześniej, na wydziale filozofii Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. W 1949 aresztowano mnie, wraz z sześciu kolegami studentami, za „krytykowanie marksizmu-leninizmu z idealistycznych pozycji.” Nasze przestępstwo polegało na odrzuceniu oficjalnej ideologii i dowodzeniu wyższości innych koncepcji filozoficznych, zwłaszcza filozofii Hegla, Schopenhauera i Kanta. Moją buntowniczą postawą z pewnością można było częściowo przypisać rodzinie. W 1937 mój ojciec, historyk, został aresztowany za to, że dziesięć lat wcześniej podpisał trockistowski manifest. Zginął w następnym roku, w hańbnym obozie na Kołymie, na dalekiej północy. „Twój ojciec był *kontra*, i ty też jesteś *kontra*”, krzyczał na mnie jeden z przesłuchujących mnie, po moim aresztowaniu.

Po siedmiomiesięcznym przesłuchaniu, zostałem skazany na osiem lat ciężkich robot i znalazłem się w łagrach Tajszet, w środkowej Syberii. Wkrótce potem

uciekłem, wraz z czterema obozowymi towarzyszami. Raz nas złapano, poddawano nas potem dzikim pobiciom i skazano na dodatkowe dziesięć lat.

Wiosną 1950 przeniesiono mnie na Kołymę. Bałem się, i były ku temu powody, że cmentarz mojego ojca stał się moim cmentarzem. Potem, w 1953, umarł Stalin. Ponownie zbadano naszą sprawę. W październiku 1954 uwolniono nas i zrehabilitowano. Wróciłem do Moskwy, ożeniłem się i znów podjąłem studia na Uniwersytecie Moskiewskim.

W 1963 ukończyłem wydział ekonomii i zacząłem studia doktoranckie. Nie pozwolono mi jednak przedłożyć mojej rozprawy o gospodarce amerykańskiej i innych krajach Zachodu — odmawiałem rytualnych ukłonów w kierunku Marksa i Lenina — nie dostałem więc stopnia naukowego. Ale moja praca znalazła dobre przyjęcie w Centralnym Instytucie Ekonomii i Matematyki Akademii Nauk ZSRR. W 1966 zostałem pracownikiem naukowym tego instytutu. I wtedy przyłączyłem się do pączkującego ruchu obrony praw człowieka.

Wtedy też poznałem Nadję Jemiolkinę, studentkę Instytutu Geologicznego w Moskwie i działaczkę ruchu praw człowieka. Razem przepisywaliśmy i dawaliśmy do czytania przyjaciółom nieautoryzowane maszynopisy i inne teksty *samizdatu* i przyłączyliśmy się do kilku grup dysydenckich.

Za tę działalność zapłaciliśmy oboje w 1968. Wyrzucono nas z naszych instytutów. Byłem bez pracy przez rok, potem mnie aresztowano i skazano na pięć lat zesłania za „paszynictwo”. Ko mojemu zdziwieniu — sprawiedliwość czasem zwycięża w Związku Sowieckim — Sąd Najwyższy Republiki Rosyjskiej obalił wyrok i wróciłem do Moskwy z Jenisejska na środkowej Syberii, jesienią 1971.

Nadia była już wtedy aresztowana od trzech miesięcy, za zorganizowanie jednoosobowej demonstracji na Placu Puszkina, gdzie rozwinęła transparent, domagający się zwolnienia więźniów politycznych i rozrzuciła ulotki przeciw nowej praktyce posyłania działaczy ruchu praw człowieka do szpitali psychiatrycznych. Jej zamknięty proces odbył się w grudniu tego roku. Skazano ją na pięć lat zesłania, także do Jenisejska.

Od pewnego czasu moja żona i ja odsunęliśmy się wzajemnie od siebie, a ona zwróciła się o emigrację do Izraela, wraz z trojgiem naszych dzieci. Rozwiedliśmy się na wiosnę 1972. Pojechałem do Jenisejska odwiedzić Nadję i pobraliśmy się z nią tego lata.

12 września 1972 aresztowano mnie po raz trzeci. W więzieniu Lefortowo zaprowadzono mnie do dużej izby przyjęć. Czekał na mnie mocno zbudowany mężczyzna w średnim wieku. Uśmiechnął się tajemniczo i przedstawił się Paweł Iwanowicz Aleksandrowski, mój śledczy kagebista.

Pokazał mi nakaz aresztowania. Powiedział, że dochodzenie ustaliło mój współdziałanie w powielaniu i kolportowaniu Kroniki Bieżących Wydarzeń i innych antysowieckich materiałów, która to działalność jest karalna na podstawie artykułu 70 kodeksu kryminalnego.

„Czy przyniesiecie torbę?” spytał Aleksandrowski.

„Przyniosłem torbę.”

„Z jedzeniem?”

„I z paleniem.”

„Przyda się. No co, jeśli nie macie nic przeciwko temu, weźmy się do pracy. Opowiedzcie mi o swej działalności antysowieckiej.”

Wybuchnąłem śmiechem. Z jego twarzy znikł uśmiech. „Co was tak bawi?”

„W 1949, jeszcze jako chłopca, przyprowadzono mnie na Łubiankę. I to było właśnie pierwsze pytanie śledczego. Tylko, że on nie zwracał się do mnie grzecznie przez wy, i pozwalał sobie na pewne literackie ekscesy. „Ty kurwo, teraz opowiedz mi o swojej antysowieckiej działalności.”

„To nie jest 1949”, powiedział, „i nie dopuszczamy się literackich ekscesów. Ale będziecie musieli powiedzieć mi wszystko.”

„To nie jest 1949 i nic wam nie powiem.”

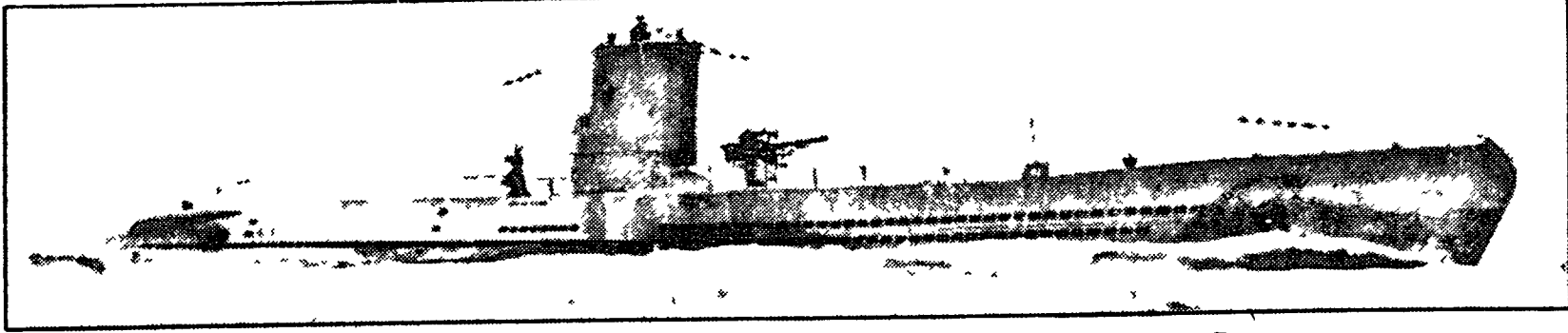
„Zobaczymy.”

Zabrano mnie do małej celi, którą dzieliłem z innym więźniem. Cella była typowa dla lat 1970-tych: metalowe łóżko, muszla klozetowa ze spuszczaną wodą, małe okienko z żelazną kratą. Jedzenie było wstrętne, ale lepsze niż w latach stalinowskich. Raz na dzień zabierano nas, byśmy rozprostowali kości na otoczonym murami podwórku, o powierzchni 10 na 5 metrów. Codziennie, od 10 rano do 10 wieczor Aleksandrowski przesłuchiwał mnie w swym małym pokoju o gotych ścianach, z godziną przerwy na obiad i godziną na kolację. Także w soboty, czasem i w niedzielę.

Aleksandrowski zaczął od odczytania zeznań przeciwko mnie, złożonych na KGB, przez niektóre osoby biorące udział w mojej działalności dysydenckiej, potem aresztowane i złamane. Każde zeznanie dotyczyło jakiegoś określonego działania z mojej strony, dokumentów były więc setki. Nadal odmawiałem odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania.

Piątego dnia Aleksandrowski nie spieszył się z rozpoczęciem przesłuchania. Chodził po pokoju. „W jakim jesteście nastroju?”

Ciąg dalszy na następnej str.



Prywatne piekło asa łamania szyfrów

Po raz pierwszy książka A Hodgesa *Alan Turing The Enigma* (Simon i Schuster New York 1983) ujawnia pełną historię Alana Turinga brytyjskiego homoseksualisty którego tajna praca nad rozszyfrowaniem nazistowskiego kodu łączności podczas II wojny światowej przyczyniła się do zwycięstwa aliantów. Poniżej podajemy streszczenie najważniejszych wydarzeń z książki.

Złamanie niemieckiego kodu szyfrowego podczas II wojny światowej było olbrzymim sukcesem intelektualnym, który obecnie jest także powszechnie uznawany za kluczowy element w ostatecznym zwycięstwie Aliantów nad III Rzeszą Niemiecką. Ale uznania tego nie doczekał Alan Turing człowiek, który dokonał przełamania szyfru. Fenomenalny matematyk pracował nad zagadnieniem, które traktowano jako ściśle tajne i tym samym pozbawiało go szansy na tytuł brytyjskiego bohatera narodowego.

W roku 1939 Alan Turing, który miał wtedy 27 lat był już uznaną sławą matematyczną w Cambridge University i w Princeton. W tym samym roku po wybuchu wojny razem z grupą innych wybitnych matematyków rozpoczął pracę deszyfranta w Bletchley Park w pobliżu Oksfordu. Nie rozpoczął od zera. Bezcennie okazały się materiały dostarczone przez polskich deszyfrantów. Było wiadome, że nazistowska centrala dowodcza wysyła rozkazy kodem cyfrowym tak

dla sił lądowych i powietrznych jak i dla olbrzymiej ilości łodzi podwodnych. Kod był wysyłany przez maszynę szyfrową zwaną Enigma.

Brytyjczycy znali dokładnie konstrukcję Enigmy, ale ta wiedza nie wystarczała do złamania szyfru, dekoderyzacji. Powinni znać także wewnętrzny stan maszyny, którą mogła być dowolna astronomiczna liczba.

Dowolna konfiguracja kilku niezależnie obracających się pierscieni tworzy stan w maszynie szyfrowej, tylko w przypadku wiedzy jaka konfiguracja tworzy stan dekodera może szybko rozszyfrować wiadomość.

Współpracując z niewielką ilością przyjaciół Turing analizował strategię odczytania przejętych wiadomości oraz stosowania szybko poszukujących maszyn dla ustalenia stanu Enigmy.

Zespół pracował bardzo gorączkowo. Brytyjskie okręty wojenne były zatapiane masowo przez U-booty i stało się jasne, że Brytyjczycy będą musieli wkrótce zrezygnować z udziału w wojnie. Dowództwo wskazywało, że złamanie szyfru niemieckiego w sposób istotny zmniejszy skuteczność ataków U-bootów.

Na początku członkowie zespołu Turinga byli w stanie roz-

szyfrować zakodowane informacje jedynie w kilka tygodni po ich przejęciu - w sposób oczywisty za późno. Następnie udało im się zmniejszyć czas do kilku dni a następnie jednego dnia. W końcu potrafili rozgryźć zaszyfrowaną informację w ciągu kilku minut. Ale wyszło na jaw, że Nazisci stosują drugi kod dotyczący miejsc, tak, że trzeba było zaczynać niejako od początku.

Na szczęście to okazało się niezbyt skomplikowane, tylko że wymagało czasu. Złamanie kodu geograficznego następowało drogą korelacji rozszyfrowanej w pierwszym rzucie informacji z miejscem na mapie gdzie faktycznie miał miejsce atak. Gdy to zrobiono cała flota niemiecka na Atlantyku była widoczna jak na dłoni.

Przełamanie kodu nazistowskiego wpłynęło w sposób fenomenalny na zmniejszenie ilości zatopień okrętów brytyjskich. Które na skutek otrzymywanych informacji mogły płynąć szlakiem dziur w niemieckiej sieci łodzi podwodnych. Centrala niemiecka w zasadzie powinna się zorientować po zmniejszeniu ilości zatopień. Z Brytyjczykom udało się zdekodować ich szyfr. Ale Niemców zgubiła pewność siebie, gdyż uważali, że Enigma jest nierozszyfrowywalna. Zamiast więc

„rozprawić” się z Enigmą rozpoczęli polowanie na szpiegów alianckich we własnych szeregach przyjmując za pewnik iż za spadek zatopień odpowiedzialna jest aliancka siatka szpiegowska penetrująca samą hitlerowską centralę.

Od czasu do czasu Niemcy zmieniali jednak Enigmę ale Turingowi i jego kolegom zawsze udało się szybko połapać na czym zmiana polega. Stąd brytyjski rząd i brytyjskie dowództwo wiedziało dokładnie jakie są plany dowództwa Rzeszy.

II wojna światowa postawiła Turinga w sytuacji w której wykazał że jest niezrównanym mistrzem logicznego i matematycznego myślenia.

Turing urodził się w Angli w roku 1912. Jego rodzicami byli Brytyjczycy służący imperium w Indiach. W wieku 20 lat Alan wstąpił do Uniwersytetu w Cambridge, gdzie wykazał się niezwykłymi zdolnościami matematycznymi. W kręgach naukowych zdobył sławę myślącego najbardziej śmiało i innowacyjnie matematyka. To zdecydowało, że rząd powierzył mu zadanie rozszyfrowania niemieckiego kodu. Po wojnie Turing nie mógł sobie znaleźć miejsca, gdyż nie było pieniędzy na te badania matematyczne, które chciał prowadzić, a które biurokraci rządowi uznali

za niepriorytetowe w wychodzącej z ran wojennych Wielkiej Brytanii. W latach 50-tych Turing zainteresował się biologią, ale pomimo tego, że wrożono mu karierę i na tym polu jego życie zakończyło się tragicznie. W czasach gdy homoseksualizm był przestępstwem kryminalnym Turing przyznawał się do niego publicznie, często ignorując rady przyjaciół by był bardziej powściągliwy w ujawnianiu tego faktu. Gdy okradziono w roku 1952 jego dom Turing wyznał na policji, gdzie musiał się udać by złożyć zeznanie, że jest homoseksualistą. W tym czasie w Wielkiej Brytanii traktowano homoseksualizm jako chorobę spowodowaną przez zachwianie równowagi hormonalnej i lekarze optowali za leczenie choroby przez przywrócenie tej równowagi. Turing stanął przed sądem gdzie uznano go winnym, ale nie skazano na karę więzienia tylko na przymusowe leczenie. Zaczęto aplikować mu hormony żeńskie. Efekt tej kuracji był dla Turinga druzgocący. Urosły mu duże piersi i stał się impotentem. Przez pewien czas grał wobec swych przyjaciół i znajomych rolę szczęśliwego człowieka, ale w roku 1954 mając prawie 42 lata pokrył jabłko cyjankiem i odgryzł jeden kawałek. Znalaziono go martwym następnego dnia.

ZŁAMANY PRZEZ KGB Ciąg dalszy z poprzedniej str.

„Wszystko w porządku”, odpowiedziałem. Zwykle jest się w złym nastroju zaraz pierwszego dnia, kiedy człowiek uswiadamia sobie, że jest aresztowany i to potrwa długo.”

„Czy nie sądzicie”, zareplikował, „że w życiu więźnia jest dzień jeszcze gorszy, niż pierwszy dzień?”

„Co za dzień?”

„Ostatni dzień życia. Dla skazanych na najwyższy wymiar.”

„Ale ja jestem pod artykułem 70, to nie przewiduje najwyższego wymiaru.”

„Artykuł mógłby się zmienić”, powiedział Aleksandrowski. „Mogłyby się znaleźć dodatkowe okoliczności.”

Nie musiał tego wyjaśniać. My, dysydenci, ze wszystkich artykułów balismy się najbardziej artykułu 64 — „zdrada ojczyzny”, zarzut który można było rozciągać, by pasował do wielu różnych form działalności dysydenckiej i który mógł za sobą karę od 10 lat więzienia do kary śmierci.

Aleksandrowski zaczął mi dawać zeznania, zebym je sam czytał. Kładł stos papierów na biurku i pozwalał mi je przeglądać. Czytałem to, ale nadal odmawiałem odpowiedzi na pytania.

Pewnego dnia powiedział „Jeshi nie zmadrzejecie, możecie się spodziewać takiego konca, jaki spotkał bohatera powieści Hugo, '93’.”

„Nie znam”, odpowiedziałem.

Kiedy mnie odprowadzono do celi, na stole znalazłem stos książek. Była wśród nich powieść Wiktora Hugo *Siadłem na łożku i przeczytałem zakończenie Bohatera* został zgilotynowany.

Sowiecki kodeks postępowania kryminalnego zakazuje grozenia egzekucją. Postanowiłem napisać skargę do prokuratora generalnego. Ale dni mijały, a ja nie

pisalem. Prawda była taka, że się bałem. Bałem się, że z zemsty za skargę, KGB przyklei mi artykuł 64.

Tak więc, w ciągu pierwszych dwu tygodni, Aleksan-



Piotr Jakir, dysydent, towarzysz Krasina, współ-oskarżony w procesie 1973 r. Zmarł w Moskwie w 1982, złamany przez KGB.

drowski osiągnął swój główny cel. Zrobił ze mnie zaszczupłego człowieka z epoki stalinowskiej. Wiedziałem oczywiście, że nie rozstrzelują się już ludzi za kolportowanie sa-

mizdatu, ale była i inna działalność, której obszerne dowody zebrało KGB.

Po pierwsze, przekazywałem zagranicznym korespondentom dokumenty o przesładowaniach w ZSRR i materiały te zostały opublikowane na Zachodzie. Po drugie, a była to sprawa jeszcze poważniejsza, otrzymałem literaturę i pieniądze, od zachodnich turystów, przybywających do Moskwy z przesyłkami od starych rosyjskich organizacji emigracyjnych.

Po drugie, a była to sprawa jeszcze poważniejsza, otrzymałem literaturę i pieniądze od zachodnich turystów, przybywających do Moskwy z przesyłkami od starej rosyjskiej organizacji emigracyjnej Narodowy Związek Pracy (NTS), z bazą we Frankfurcie. Dawałem tym turystom listy do NTS, z instrukcjami, jakie książki wysyłać i na jaki adres. Ostatecznym celem NTS było zbrojne obalenie sowieckiego reżimu. Nie akceptowałem programu organizacji, lecz przyjąłem jej pomoc. Tak więc, kiedy Aleksandrowski czynił aluzje do artykułu 64 i do egzekucji, nie brzmiało to dla mnie, jak czcza pogrozka.

W trzecim tygodniu, groźby Aleksandrowskiego stały się bardziej bezpośrednie. „Czy chcecie zrujnować swoją sprawę? Udowodnic, że KGB nie potrafiło was złamać? Proszę bardzo. Ale wiedzcie, że karą będzie najwyższy wymiar.” Albo „Jeshi was rozstrzelamy, dla przykładu, to ruch przestanie istnieć.”

Wkrótce potem Aleksandrowski poinformował mnie, że moja pierwsza żona, wraz z trojgiem dzieci, otrzymała paszport do Izraela. Odmówił mojej prośbie, bym mógł zobaczyć dzieci, byc może ostatni raz w życiu.

Dokonczenie w następnym numerze

wielcy polacy

MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ *prawda i zmyślenia*

LUCJAN PIEKARSKI

Mało jest w dziejach Polski postaci tak jednostronnie i niesprawiedliwie ocenianych jak marszałek Smigły-Rydz. Urodził się w niezamożnej chłopskiej rodzinie w 1886 roku i na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej rozpoczął studia malarskie na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Kilka obrazów, przechowywanych w magazynach Muzeum Narodowego w Krakowie świadczy o dużym talencie początkującego malarza. Równocześnie był członkiem Związku Strzeleckiego kierowanego przez Józefa Piłsudskiego, którego celem było szkolenie kierowników przyszłego ruchu zbrojnego w Polsce. Kiedy wybuchła I wojna światowa w 1914 roku, Edward Rydz znalazł się w I Brygadzie Legionów, gdzie wzorem innych żołnierzy przybrał pseudonim - Smigły.

Komendant Piłsudski szybko zwrócił uwagę na zdolnego i odwadnego żołnierza i w stosunkowo krótkim czasie Smigły-Rydz został jego najbliższym współpracownikiem. W 1917 roku Austriacy postanowili rozwiązać Legiony czego bezpośrednim powodem była odmowa złożenia przysięgi na wierność cesarzowi austriackiemu. Było to po myśli Józefa Piłsudskiego, który przewidując klęskę państw centralnych postanowił wycofać Legiony z walki po stronie austriackiej. Jeszcze na początku wojny Piłsudski założył tajną organizację militarną POW - (Polska Organizacja Wojskowa), której głównym zadaniem była dywersja na tyłach wojsk rosyjskich. Organizacja licząca kilkadziesiąt tysięcy członków była jedyną niezależną polską siłą zbrojną po rozwiązaniu Legionów.

Komendantem POW został Edward Smigły-Rydz i po aresztowaniu Piłsudskiego w 1917 roku cały ciężar odpowiedzialności spoczywał na nim. POW odegrała znaczną rolę w rozbrajaniu Niemców w 1918 i stanowiła wyszkolony trzon tworzącego się później Wojska Polskiego. Niepodległej POW natychmiast podporządkowała się Piłsudskiemu wracającemu z niewoli w dniu 11 listopada 1918. Smigły-Rydz awansowany do stopnia generała dowodził armią walczącą na Wschodzie, wyzwalającą w styczniu 1920 roku Łotwę okupowaną przez Sowiety. Dzięki temu Łotwa stała się państwem niepodległym i zaprzyjzonym z Polską. Smigły-Rydz brał udział w tzw. wyprawie kijowskiej będącej próbą wyzwolenia Ukrainy spod okupacji sowieckiej. Jego ogromna popularność wśród żołnierzy, odwaga i zdolności na polu bitwy przystępowały go do roli Naczelnego Wodza po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Stary Marszałek nie pozostawił pisanego testamentu, są jednak liczne udokumentowane świadectwa i przekazy, że Smigłego-Rydz chciał widzieć na czele Wojska. Po śmierci Piłsudskiego w 1935 roku Generalny Inspektor Sił Zbrojnych generał Smigły-Rydz faktycznie objął dowództwo Wojska Polskiego, a 11 listopada 1936 otrzymał buławę marszałkowską. We wspomnieniach ludzi którzy go znali, zachował się jako czło-wiek skromny, bezpośredni, chętnie podkreślający swoje chłopskie pochodzenie. Nie miał wygórowanych ambicji i nie wpadał w megalomanię, z powodu tak wysokiego stanowiska które zajmował. Wojna wybuchła w 1939 i kampania wrześniowa była nie do wygrania, nawet gdyby Napoleon wstał z grobu i stanął na czele Wojska Polskiego. Niemcy wystawiły najpotężniejszą w dziejach armię, znakomicie wyszkoloną i uzbrojoną w najnowocześ-

niejszą bronią. Wystarczy przypomnieć, że przez pięć długich lat alianci mający przewagę liczebną plus pomoc amerykańską i ruchy oporu nie mogli dać rady 10 milionowej armii niemieckiej walczącej na wielu frontach. Niemcy ponosiły główny ciężar walki, bo jedynym liczącym się sojusznikiem Japonia związany był wojną z USA. O innych sojusznikach jak Włochy czy Węgry nie warto wspominać, bo nieudolność i tchorzostwo żołnierzy włoskich stały się przysłowiowe.

terytorialno-ekonomiczną, posiadającą ogromne dominia, kolonie na wszystkich kontynentach. Francja także była zaliczana do najsilniejszych państw europejskich. Gdyby Polska zawarła traktat z Albanią i Madagaskarem, wtedy można by używać określenia "egzotyczne sojusze". Nie do obrony jest często głoszona teza, że mogliśmy iść z Niemcami na Rosję lub odwrotnie. Powołanie się na przykład Rumunii, Finlandii i Węgier walczących po stronie Niemiec w 1941 roku nie ma sensu, bo do



Polska została napadnięta przez dwóch potężnych wrogów (Rosja Sowiecka uderzyła 17 września) i nawet gdyby była nowoczesnie uzbrojona, nie miałaby szans na dłuższy opór. Rozgoryczenie i ból po klęsce wrześniowej były powodem szukania winnych przegranej wojny. Wykorzystała to natychmiast Narodowa Demokracja, wskazując na marszałka Smigłego-Rydz i rozpoczynając akcję znieśławiania Naczelnego Wodza. Wykorzystując swój wpływ na premiera i Naczelnego Wodza nowego rządu gen. Sikorskiego, znani endecy jak prof. Stanisław Stronski czy ambasador Stanisław Kot produkowali oszczerstwa i posługiwali się ordynarną demagogią zwałając całą winę na Smigłego-Rydz i przedwrzesniowy rząd. Doszło do tego, że gen. Sikorski utworzył Komisję do badania osobistej odpowiedzialności za przegraną wojnę w 1939 roku. A prawda jest taka, że autorami naszej klęski wrześniowej byli Hitler i Stalin, a nie "sanacja" i marszałek Smigły-Rydz. W dużej mierze przyczyniły się Francja i Anglia, ponieważ nie podjęły żadnej akcji zbrojnej przeciwko Niemcom, po wypowiedzeniu wojny 3 września 1939 roku. Do dnia dzisiejszego wysuwa się nielogiczny zarzut, że Polska zawarła "egzotyczne sojusze" z Anglią i Francją, a przecież w tych czasach nikt nie przypuszczał, że nie zdadzą egzaminu. Anglia była największą potęgą

tych krajów. Niemcy nie mieli pretensji terytorialnych. A przez cały tysiącletni okres naszej historii byliśmy nieustannie obiektem niemieckich najazdów, bo nasz odwieczny wrog uważał, że prawie cały obszar Polski powinien należeć do niego. Propaganda niemiecka nazywała Kraków, Poznań, Gdansk prastarymi miastami germanskimi. Propaganda sowiecka uporczywie głosi, że należało związać się traktatami z Rosją przeciwko Niemcom. Z taką teorią, powtarzającą chętnie przez polskich komunistów, nie warto nawet polemizować. W 1920 roku Armia Czerwona na rozkaz Lenina podeszła pod Warszawę aby zamienić niepodległą Polskę na sowiecką republikę. I tylko taki "sojusz" ze Związkiem Sowieckim był możliwy w 1939 roku.

Marszałek Smigły-Rydz dobrze wiedział, że wojna z Niemcami jest nie do wygrania bez wszechstronnej pomocy zachodnich sojuszników. Nie wiedział tylko - bo nie mógł wiedzieć - że Rosja wbije nam noż w plecy w dniu 17 września.

Były pewne błędy taktyczne w kampanii wrześniowej jak np. nadmierne rozciągnięcie linii obrony przez co była łatwa do przerwania. Dużym większym problemem było słabe i przestarzałe uzbrojenie oraz bałagan spowodowany zbyt późną mobilizacją. Ale nie zapominajmy nacisku naszych sojuszników, aby nie drażnić Hitlera zbrojeniem się i mobilizacją. W ten sposób Anglicy i Francuzi do ostatniej chwili próbowali "uratować pokój", a my byliśmy zależni od nich i politycznie i materialnie. W oszczerczej akcji znieśławiania osoby marszałka Smigłego-Rydz prym wiedzie propaganda komunistyczna oraz pogrobowcy Narodowej Demokracji. Są też ludzie uczciwi, którzy negatywnie oceniają marszałka i to głównie z powodu "kontrowersyjnej" "ucieczki" do Rumunii. "ucieczka" jest tu niewłaściwie używane, bo w 1939 roku wielu żołnierzy opuściło Polskę z gen. Sikorskim włącznie, aby zaraz formować Wojsko Polskie we Francji. I nikt o nich nie mówi, że "uciekli". Smigły-Rydz opuścił Polskę z myślą o organizowaniu oporu poza granicami kraju. Przekazywane wieści o żołnierzach, którzy się załamali po usłyszeniu o "ucieczce" Naczelnego Wodza są mocno przesadzone. Jego obecność na polu bitwy nic by nie zmieniła, zaś śmierć od kuli wroga stworzyłaby tylko legendę. Natomiast pojscie do niewoli dałoby ogromny atut propagandowy Niemcom. Posądzanie marszałka o tchorzostwo jest obelgą, bo dobrze jest znana jego bohaterska przeszłość w czasie I wojny światowej. Zresztą w kilka miesięcy po opuszczeniu kraju, Smigły-Rydz wrócił potajemnie do Polski w 1940 roku i próbował nawiązać kontakt z tworzącym się podziemnym ruchem oporu. Mieszkał w Warszawie pod przybranym nazwiskiem Adama Zawiszy i tam zmarł w 1941 roku. Pochowany został na Powązkach w skromnej mogile, gdzie dopiero od kilku lat wykuty w kamieniu napis głosi, że spoczywa tu Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz.

W czasie krótkiego okresu ograniczonej wolności w Polsce, powstał w 1981 roku Komitet uczczenia pamięci marszałka Smigłego-Rydz, o czym donosił tygodnik Solidarność. Planowano przenieść zwłoki marszałka do odpowiedniego grobowca w Alei Zasłużonych na Powązkach i zebrano na ten cel fundusze. Wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło te zamierzenia. Za dwa lata, w 1986 roku przypada setna rocznica urodzin marszałka. Polacy w Kanadzie będą mieli okazję uczcić pamięć wybitnego i zasłużonego żołnierza z okresu I wojny światowej i odrzuciwszy wszelkie zmyślenia dać świadectwo prawdy o Nim.

POLSKA PLACOWKA KANADYJSKIEGO LEGIONU Nr 346

805 Dovercourt Road — Tel 533 2278 — Toronto



**SERDECZNE ZYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH**
składa

Kolezankom i Kolegom
ODWIEDZAJCIE NASZ DOM

NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA
WESOŁYCH SWIĄT WIELKANOCNYCH
składa

JESSE FLIS, M.P.



Sekretarz Parlamentarny Ministra Transportu
oraz
Parkdale-High Park Liberal Association
2323 Bloor St W, Suite 218-C, Toronto, Ont
TEL (416) 762-8446

WESOŁYCH SWIĄT
Zmartwychwstania Paskiego
całej Polonii
a szczególnie z okręgu High Park
zyczy

Juri Shymko M.P.P.

POSEŁ DO PARLAMENTU ONTARIO
Z OKRĘGU HIGH PARK
zawsze gotowy służyć swoim
wyborcom



TONY RUPRECHT, M.P.P.

Posel do Ontaryjskiego Parlamentu
z OKRĘGU PARKDALE-TORONTO
1264 COLLEGE ST TEL 535 3158
najszerdeczniej zyczy

CAŁEJ POLONII,
a szczególnie z Okręgu Parkdale
WESOŁYCH SWIĄT ZMAR-
ZMARTWYCHWSTANIA
PANSKIEGO



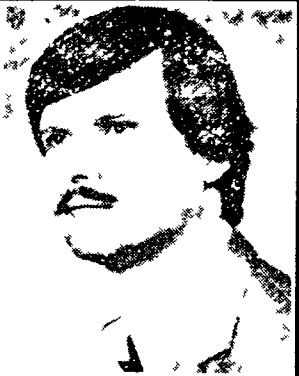
Serdeczne
zyczenia
wesolych Swiāt
Wielkiejnocy
całej Polonii
a specjalnie
w Okręgu 2
składa

WASZ ALDERMAN WARD 2

Chris

Korwin-Kuczyński

W czasie Swiāt Wielkanocnych pamiętajcie
o nowo przybyłych polskich imigrantach



Najszerdeczniejsze zyczenia
wesolych Swiāt
Zmartwychwstania Paskiego
całej Polonii, a szczególnie
w Okręgu 2 Parkdale
zyczy

**ALDERMAN
BEN GRYS**

zawsze gotowy służyć swoim wyborcom
Community Office - 77 Roncesvalles Avenue.
TEL. 534-0145, City Hall - 947-7905



Prawdziwa twarz

Postępując się Całunem Turyńskim czczonym przez miliony ludzi na świecie jako płótno, w które owinięto ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża i stosując najbardziej nowoczesne techniki naukowe artysta brytyjski utrzymuje, że odtworzył ostateczny portret Syna Bożego.

Bernard Roberts, chirurg dentystyczny powiada, że robota którą wykonał była jak układanie wielu małych elementów mozaiki. Mozaiką była zmaltretowana twarz mężczyzny, który jak się uważa umarł prawie 2000 lat temu. Celem było odtworzyć twarz tak jak wyglądała przed śmiercią. Roberts pomagał swemu brytyjskiemu przyjacielowi, malarzowi Curtisowi Hooperowi, który starannie lepił w glinie model głowy nadając trójwymiarowy kształt wyblakłemu odbiciu na kawałku płótna zwanym Całunem Turyńskim.

"Spędziliśmy wiele godzin rozmawiając w tej sprawie" przy pominięciu Roberts (mieszkający w Ingersoll w pobliżu Woodstock, Ont) badanie powiększonych fotografii twarzy z Całunu. "Rozmawialiśmy o cechach twarzy, o policzkach i ustach, o tym jak człowiek ten pojawił się na Całunie".

Całun, imienne płótno długości 14 stop jest przechowywany w Kaplicy Królewskiej Katedry Turyńskiej we Włoszech. Nosząc blade tylne i frontalne odbicie brodatego, nagiego mężczyzny bez wątpienia wychłostanego, pobitego, ukoronowanego koroną cierniową, ukrzyżowanego i przebitego włócznią czczony jest przez miliony Chrzescijan jako płótno pogrzebowe Jezusa Chrystusa.

Twarz mężczyzny na Całunie była modelem Hoopera. Opierając się na wszystkich naukowych faktach, które mógł zebrać Hooper namalował stosując zmudne, znane od wieków techniki twarzy, którą wielu uważa za ostateczną twarz Jezusa.

Roberts był tylko jednym z wielu ekspertów, z którymi konsultował się malarz w procesie układania kawałków historycznej łamigłówki by w efekcie otrzymać portret olejny na płótnie. Hooperowi pomogli także w jego pracy chirurg plastyczny, okulista, specjalista z zakresu medycyny sądowej i inni.

Informacje, które zebrał dodał do góry faktów powstałych w wyniku wielu naukowych analiz Całuna Turyńskiego szokującego uczonych od prawie wieku Hooper utrzymuje, że portret, który namalował jest najbardziej wiernym oddaniem twarzy Jezusa Chrystusa.

"Portret w zasadzie nie zawiera domysłów" - powiedział Hooper po wystawieniu malowidła w kościele w King City. "Jest wierny w stosunku do każdego kawałka informacji, który udało mi się uzyskać".

Malarz-samouk i rzeźbiarz, 39-letni Hooper jest uznanym portrecistą sławnych ludzi, a jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych i głównych galerii sztuki.

Twarzą Jezusa zafascynował się w roku 1974, kiedy po raz pierwszy zobaczył fotografię Całunu Turyńskiego. "Gdy studiuję się historię sztuki, to co jest zawsze obecne to obrazy Jezusa" - mówi Hooper. "Zaciekawiło mnie skąd artyści czerpali informacje".

FASCYNACJA

Kiedy Hooper zobaczył po raz pierwszy fotografię Całunu zafascynowało go nie tylko to co było widoczne, ale i to czego nie można było zobaczyć. "Wiedziałem, że można wypatrzeć więcej w Całunie i że ludzie patrzyli do tej pory na niewłaściwie. Sam mogłem wypatrzeć pewne rzeczy".

To co wypatrzył za pierwszym razem natchnęło go do próby ustalenia jak Chrystus wyglądał rzeczywiście.

Hooper mówi, że przestudiował najpierw bardzo dokładnie każdy werset Biblii, ale że nie znalazł nic co by mówiło o wyglądzie fizycznym Chrystusa. Z pomocą profesorów języków starożytnych przeczytał każdy rękopis, który mógł posłużyć jakąś wskazówką.

Po zasięgnięciu porady u specjalistów od ras ludzkich i po wizycie w Izraelu Hooper zdobył pewność, że kolor włosów, oczu i skóry Jezusa według wszelkiego prawdopodobieństwa był taki jak pustynnych Beduinów.

Ostatecznie, dwa lata temu, po siedmiu latach drobiazgowych badań, wyczerpujących lektur i mil podróży był gotów do złapania za pędzel. Osiadł na ten czas w starym zamku w Cornwall w Anglii, gdzie dzieło jego ujrzało światło dzienne.



Fotograficznie uwyraźniony wizerunek tajemniczy postaci na Całunie Turyńskim. Od razu po pierwszym zobaczeniu fotografii Całunu Hooper wpadł w fascynację. Wiedziałem, powiedział - że jest w nim więcej informacji i że ludzie patrzyli na niewłaściwie.

Jezusa?



Artysta malarz Curtis Hooper wykonał gipsowy model (powyżej) zanim rozpoczął malowanie portretu Chrystusa (poniżej)



©1982 CURTIS HOOPER

Malował przez cztery miesiące siedząc przy oknie w zamku, malował oczy, malował twarz, która z wolna zaczęła nabierać nowego wymiaru

"Zamieniła się z malunku w osobę" - mówi Hooper "Nagle mężczyzna na płótnie stał się realny"

Twarz z portretu nie była już dłużej li tylko twarzą z Całunu Dla Hoopera patrzący na niego mężczyzna z włosami do ramion, brązowymi oczyma i snadą cerą był Jezusem Chrystusem takim jakim był on przed ukrzyżowaniem

Napięcie było tak dramatyczne, że Hooper przerwał malowanie na trzy dni dopóki podjął je w kolejnych trzech miesiącach na nowo

"Byłem przytłoczony" - mówi Hooper, który jest członkiem Kościoła Anglikańskiego i który mówi o sobie, że nie jest specjalnie praktykujący

Hooper twierdzi także, że inni ludzie zostali także przytłoczeni obrazem Niektórzy wrzucyli się i płakali Inny obraz pomógł wznowić wiarę Większość ludzi jednak po prostu stała, patrzyła i nic nie mówiła

Ksiądz Timothy Elliott z anglikańskiego kościoła Wszystkich Świętych w King City, gdzie portret został wystawiony powiedział, że wiele osób z tych, które go widzieli porównywało go z własnym wyobrażeniem wizerunku Jezusa

"Pewna liczba osób powiedziała, że nie wygląda on tak jak powinien wyglądać" powiedział Elliott "Niektórzy ludzie myśle-

li, że powinien wyglądać silniej" Elliott powiedział im, że w istocie to jak Jezus wyglądał nie ma takiego znaczenia To co się w tym przypadku liczy to to, że portret może pomóc ludziom w zbliżeniu się do "naszego Pana"

Hooper twierdzi, że pierwsze wzmianki o Całunie można znaleźć od najwcześniejszych dni chrześcijaństwa, ale że wzmianka w dokumencie XIV-wiecznym jest uznawana za pierwszy zapis historyczny

W dokumencie tym Całun jest nazwany przez biskupa z Troyes jako "zręcznie namalowane" fałszerstwo - płótno na którym "sprytnie kuglarstwo przedstawia dwustronny wizerunek jednego człowieka"

Fotografia Całunu zrobiona w roku 1889 w Turynie spotęgowała naukowe zainteresowanie gdy odkryto, że odbicie na Całunie jest negatywem, które po sfotografowaniu daje pozytyw

To, co było bladym odbiciem zostało wtedy ujawnione przez cud fotografii jako wyraźnie zarysowany wizerunek z głębią i ostrością Był to wizerunek mężczyzny, który nie ulegało wątpliwości został ukrzyżowany, któremu podczas ukrzyżowania wbito gwoździe w nogi i ręce i któremu przebito włócznią bok

Na Jego głowie znajdowały się rany, które mogły być spowodowane przez nakrycie z cierni Głowa mężczyzny była opuchnięta tak jakby był on bity, a przód i tył jego ciała nosił ślady smagnięć, które mogły być wynikiem biczowania zadanego przez

okrutniki używane przez Rzymian z czasów Chrystusa

Wszystko to odpowiadało dokładnie temu co Biblia pisze o drodze krzyżowej i śmierci Jezusa dając początek trwającemu do dzisiaj sporowi o autentyczność Całunu

Uchodzący za najbardziej badany dokument ludzkiej historii Całun był fotografowany, przświetlany, badany w podczerwieni, oglądany za pośrednictwem elektronicznych mikroskopów i studiowany przy pomocy sprzętu radiograficznego

Testy wykazały, że Całun zawiera pyłek kwiatowy z okolic, w których przebywał Jezus Anatomowie dowiedli, że ciało odbite na Całunie z pewnością było ciałem człowieka zmarłego na skutek ukrzyżowania Patolodzy twierdzą, że wyciek krwi z ran odbił się prawidłowo

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA

Pomimo zastosowania całej najnowszej technologii uczeni nie są w stanie do dzisiaj wyjaśnić w sposób jednorodny tego jak odbicie znalazło się na Całunie

Teorie wyjaśniające to proces płowienia, nagłe uderzenie promieni radioaktywnych, błyskawica piorunująca płytki grob, parowanie wycieków cielesnych, zręczne fałszerstwo dokonane przez średniowiecznego malarza stosującego nieznaną nam technikę Badanie mikroskopowe nie ujawniło jakiegokolwiek śladu pędzla na płótnie

W 1978 roku ponad 30 naukowców rozpoczęło szeroki wachlarz testów z Całunem Najlepszy rezultat jaki osiągnęli to ten, że ciało na Całunie jest ciałem realnego człowieka a wizerunek jest spowodowany odwodnieniem włókien w miejscach odbicia

Znanym przeciwnikiem tych tez jest mikroskopista Walter McCrone z Chicago, który uważa, że Całun jest fałszerstwem i utrzymuje, że posiada "nieodparte, racjonalne i proste powody" by uznać, że odbicie zostało namalowane przez artystę posługującego się słabym roztworem farby wodnej

McCrone, który dowiódł, że będąca w posiadaniu Yale University mapa Vinlanda rzekomo jeszcze z czasów przedkolumbijskich jest fałszerstwem pochodzącym z lat 20-tych naszego wieku, utrzymuje, że w przypadku zgody ze strony kościoła rzymskokatolickiego na posłużenie się metodą węglową w badaniu wieku Całunu wyszłoby na jaw, że wizerunek na płótnie jest oszustwem Jak dotąd Kościół Katolicki nie zgodził się na badanie wieku Całuna tą metodą

Hooper podkreśla, że teoria McCrone'a została jednoznacznie obalona przez naukowców, którzy badali Całun i poddali go próbom

A oto odpowiednie uwagi Hoopera "Według wszystkich naukowych testów Całun jest starym płótnem a odbicie ukrzyżowanego mężczyzny nie jest dziełem rąk ludzkich Setki uczonych miały swój wkład w sformułowaniu tej tezy i nie znalazły nic co mogłoby świadczyć o tym, że wizerunek powstał na skutek pracy rąk ludzkich"

Michael McAteer
"The Real Face of Jesus"
Toronto Star, 11 02 1984



ZARZĄD GŁÓWNY SPK w KANADZIE

W 40 rocznicę zwycięstw Ořeza Polskiego na Zachodzie, zwłaszcza pod Monte Casino oraz Falaise **RADA I ZARZĄD GŁÓWNY SPK w Kanadzie z okazji Świąt Wielkanocnych**

składa
**WSZYSTKIM BYŁYM ZOLNIERZOM
ORAZ CZŁONKOM ORGANIZACJI
SERDECZNE ZYCZENIA**

206 Beverley Str Toronto M5T 1Z3

ZARZĄD GŁÓWNY

Kongresu Polonii Kanadyjskiej

składa
SERDECZNE ZYCZENIA WIELKANOCNE

**WIELEBNEMU DUCHOWIENSTWU
CZŁONKOM ORGANIZACJI KONGRESOWYCH
I CAŁEJ POLONII W KANADZIE**

288 Roncesvalles Ave Toronto, Ont

*NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
WIELEBNEMU DUCHOWIENSTWU oraz
CAŁEJ POLONII*

składa
**ZARZĄD OKRĘGU
KONGRESU POLONII
KANADYJSKIEJ**

w Toronto

J. B U R S K I - prezes

*SERDECZNE ZYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH*

**DUCHOWIENSTWU,
WSZYSTKIM CZŁONKOM I ICH RODZINOM,
CAŁEJ POLONII**

SKŁADA NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE

**PARAFIALNA
CREDIT UNION
ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA**

Biura

Sw Kazimierza
220 Roncesvalles Ave
Tel 537-2181

Sw Stanisława
12 Denison Ave
Tel 863-0996

4260 Cawthra Rd
Tel 848-4303

2987 Bloor St W
Tel 236-1225

*Najserdeczniejsze życzenia
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
wszystkim swoim Członkom i Organizacjom
jak i całej Polonii*

składa

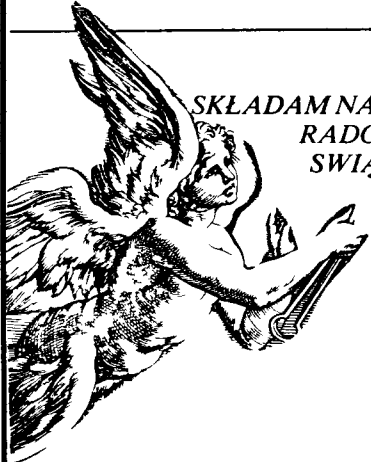
**Polish Alliance (Toronto)
Credit Union Ltd.
SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA ZPwK
2150 Bloor St W Toronto, M6S 1M8
TEL 762-9523**



Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej St. Mary (Polish) Church

składa
WSZYSTKIM SWYM PARAFIANOM
NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA SWIATECZNE
MISJONARZE OBLACI, OMI
Ks Antoni Mendrela, prowincjał,
Ks Feliks Kwiatkowski
1996 Davenport Road, Toronto, Ont
TEL 656-3130 M6N 1C4

Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej serdecznie zaprasza i mile
widzi w swym gronie Rodaków i nowo przybyłych z Polski
Komitet Parafialny



RODAKOM W KANADZIE
SKŁADAM NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA
RADOSNYCH I ZDROWYCH
SWIĄT WIELKANOCNYCH

W SŁUŻBIE HONOROWI,

BOGU I OJCZYZNIE

**KS. PRAŁAT
FRANCISZEK J. P L U T A**

PARAFIA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

12 Demson Ave. - Toronto, Ont

BŁOGOSŁAWIONYCH
SWIĄT WIELKANOCNYCH
zycza

Oddani Wam Ojcowie Oblaci



Krzyż Chrystusa nie jest
koncem Jego misji, lecz po-
czątkiem nowego życia
Chrystus Zmartwychwstały
przychodzi do swoich i
zwiastuje im pokój i radość
jako znak tego, że żyje, że
jest Pokoju więc i obecności
Chrystusa w codziennym
życiu życzy Rodakom

Ks. Zbigniew Olbrys T Ch z Radą Parafialną
**PARAFIA p.w.
MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ
POLSKI**

2661 Kingston Rd Scarborough
TEL (416) 266-9024

WESOŁYCH SWIĄT WIELKANOCNYCH
WIELEBNYM KSIĘZOM ORGANIZACJOM
POLONIJNYM, CZYTELNIKOM ECHA
TYGODNIA ORAZ WSZYSTKIM SŁUCHACZOM
przesyła

**POLSKI PROGRAM
RADIOWY
W VANCOUVER**



Ostatnia Wieczerza

"Nauczyciel pyta gdzie jest dla Mnie izba w której
mogłbym spożywać Paschę z moimi uczniami? () wska-
ze wam na gorze salę dużą uszaną i gotową Tam przygo-
tujcie dla nas"

Ewangelia wg św. Marka

Jezus z Nazaretu przestrze-
gał obyczajów swego ludu. Mimo
wielokrotnie demonstrowanego
potępienia faryzeizmu jako for-
macji myślowej i formalizmu regu-
ł, składał ofiary z baranka jak
jego ludzcy przodkowie, posiłk,
modlił się z nakrytą głową, pił
wino, które od czasów ucieczki z
Egiptu było uroczystym napojem
paschy.

Izolacja żydowskiej kultury,
także w Polsce kazała zapomnieć
o etnicznych i obyczajowych ko-
rzeniach chrześcijaństwa.
Wchłanianie przez różne narody
uczyniło nasze widzenie scen bib-
lijnych w abstrakcji obyczajowej
mistrzów średniowiecza i
odrodzenia. Nie tylko uległa eu-
ropeizacji w potocznych wyobra-
żeniach postaci Jezusa, ale i sytu-
acje i tło w jakich rozegrał się dra-
mat Nowego Testamentu.

Ostatnia wieczerza była
paschą, którą od setek lat z drob-
nymi modyfikacjami regionalnymi
spożywają współcześni Żydzi.
Prostota jadłospisu paschy i jego
niezmiennosc wynika z rytualne-
go charakteru posiłku. Potrawy
mają charakter symboliczny,
mają przypominać ucieczkę z
egipskiej niewoli przed trzema ty-
sięciami laty. Święta Paschy upa-
miętniają tę ucieczkę obcho-
dzone są w gronie rodziny i przy-
jacioł 8 dni.

W pierwszych dniach tzw
sederu rodzina studiuje księgę
Haggadah - będącą historią ucie-
czki Żydów z Egiptu. Podczas
paschy zasiada do stołu nakryte-
go białym, haftowanym obru-
sem, udekorowanym pięciorami-
nym świecznikiem. Goście i
gospodarze ubrani są odświęt-
nie. Koronkowe chusty, czarne
ubrania

Na tradycyjnym stole maca,
chrzan, pietruszka lub seler, jaj-
ko w skorupce, porcja jagnięcia.
Napojem jest korzenne
wino - mieszanina utartych jabłek
migdałów i cynamonu. Nosi naz-
wę haroset i powinno być mocne.
Symbolizuje ono bowiem cement
i zaprawę murarską, której mie-
szaniem trudzili się niewolnicy
żydowski w Egipcie.

Chrzan (maror) ma swym
smakiem przypominać gorzyc
egipskiej niewoli. Współcześnie
w krajach obozu sowieckiego
nabrał innego znaczenia, symboli-
zuje brak wolności w podtrzymy-
waniu religii i obyczajów nie-
możność swobodnego opuszcze-
nia kraju.

Pietruszka lub seler (carpas)
symbolizuje niedostatek i głód.
Podczas biesiady moczony jest w
naczyniu z roztworem soli sym-
bolizującym łzy niewolników.

W bogatszych rodzinach
całe jagnię, w biedniejszych kawa-
łek przypomina o ofiarach skła-

danych przez starożytnych
Żydów Jehowie. Dorem tym naj-
skromniejszym było jajko i ono
również powinno się znaleźć na
stole paschalnym. Korzystając ze
zrodeł nie udało mi się ustalić czy
podczas wieczerzy jadeny jest
również drożdż w zastępstwie ja-
gnię, jak czyniono to składając
ofiary z synogarlic.

Podczas wyjścia z Egiptu,
Żydzi mieli na postojach zbyt
mało czasu, by piec chleb na dro-
żdżach. Zastąpiły go placki i maca
z pszennej mąki, która dziś na
paschalnym stole przypomina
pospiech ucieczki.

Czy podczas ostatniej wie-
czerzy łamano naprawdę wysoki
brązowy chleb czy do dziś jada-
ne na Bliskim Wschodzie placki
czy macę trudno dociec mając
dostęp jedynie do przekładów.

Wiemy jednak z pewnością,
iż Jezus i jego uczniowie pod-
czas paschy leżeli na boku na mi-
skich sofach lub dywanach wokół
niewysokiego stołu.





Wędrująca Wielkanoc

Terminy świąt chrześcijańskich w tym Wielkiej Nocy nawiązywały do wędrownej tradycji hebrajskiej, w której pierwsza wiosenna pełnia księżyca była okazją do dłuższego postępu i wyprawienia uczt

Gdy życie osiadłe upowszechniło się, noc pierwszej pełni księżyca otwierała rolniczy sezon - składano ofiary i modlono się o urodzaj, po czym odbywały się kilkudniowe zabawy i uczt

Następne wieki doświadczenia nałożyły nowe tradycje na ową pierwszą dobę pełni. Obchodzono w nim mianowicie rocznicę szczęśliwej ucieczki z Egiptu

Siedmiodniowy tydzień przyjął się jeszcze przed powstaniem monarchii między 11 a 6 wiekiem p n e. Siodmy dzień odpoczynku nazwano szabasem - dniem poświęconym Jahwe opatrzonym w związku z tym szeregiem restrykcji zakazujących pracy i codziennych czynności

Przed narodzinami i za życia Chrystusa znajomość przestrzegania zasad szabasu było centralnym nakazem religii

Rytualność jednak często jak w wielu innych religiach przeważała nad duchową stroną. Obzędowość i ścisłość rytuału gwarantował jednak niezbędną kapłańską kartę, której solą w oku musiały być stwierdzenia "szabas" został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabasu". Aresztowanie i skazanie i śmierć Jezusa miało być przestrożą dla wymykających się faryzejskiej władzy. Czyżby dlatego wybrano właśnie okres Paschy, by dokonać na Nim zemsty

Pragnienie upamiętnienia zmartwychwstania było w I wieku przyczyną odejścia od tradycyjnie judajskiego kalendarza. W miejsce sobotniego szabasu przyjęto niedzielę jako dzień zmartwychwstania i jak taką co tydzień poświęconą Bogu. Przesunięcie miało symbolizować również oderwanie się od tradycji judajskiej, głównie dlatego że Rzymianie nie odróżniali tych dwóch religijnych formacji (patrz fragment "Życie codzienne w Rzymie" Jerome Carcopino)

Uczynienie z Chrystianizmu religii państwowej za panowania cesarza Konstantyna w 312 roku wniosło do chrześcijańskiego kalendarza nowe elementy. Święta Wielkiej Nocy poprzedził Post - okres żalu za popełnione grzechy i czas na przygotowanie duchowe dla kandydatów do chrztu, który obejmując dorosłych miał już tradycyjne miejsce w wielkanocnym okresie

W czwartym wieku również ukształtowała się tradycja Świąt Bożego Narodzenia (25 grudnia i 6 stycznia - którą to datę do dziś obchodzą także w Kanadzie Ormianie). Potem dodano do tych świąt okres przygotowania - Adwentu. Przybyły z wiekami święta Maryjne i poświęcone nowym świętym

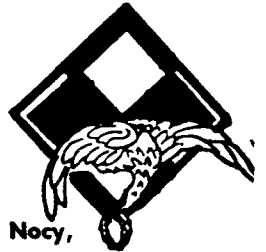
Od 16 wieku kościoły reformatorskie dążyły do powrotu do biblijnej surowości w chrześcijańskich obchodach. W skrajnych przypadkach Kościoł Szkocki, Anabaptysty i Purytanie przyjęli jedynie cotygodniową niedzielę rezygnując ze świąt katolickiego kalendarza - w tym Wielkiej Nocy

Z kolei ortodoksyjne kościoły o tradycji bizantyjskiej obchodzą Dzień Zmartwychwstania każdej niedzieli. Wielkanoc jest świętem 12 świąt z których każde poświęcone jest innemu biblijnemu wydarzeniu

Niezależne Kościoły Wschodnie mają zbliżony kalendarz do bizantyjskiego. Syryjczycy, Koptowie (Egipcjanie) i Etiopczycy obchodzą jednak tych świąt więcej - aż 32 dni w roku poświęcone są Maryi, a wiele świętym i aniołom

W ramach kościoła rzymskokatolickiego mamy święta specyficzne, nie mające odpowiedników w innych tradycjach chrześcijańskich. W 1264 papież Urban IV wprowadził święto poświęcone obecności Chrystusa w chlebie i winie - Boże Ciało. W 1925 Pius XI wprowadził w ostatnią niedzielę października święto Chrystusa - Króla

Wcześni chrześcijanie obchodzili Zmartwychwstanie zgodnie z tradycją hebrajską w pierwszą noc wiosennej pełni księżycowej. W połowie II wieku większość kościołów przesunęła obchody na niedzielę, choć kościoły w Azji nadal trzymały się sobotniej rocznicy. Ekumeniczna rada w Nicei w 325 roku ustaliła jednak, że wszyscy powinni obchodzić Dzień Zmartwychwstania w niedzielę. Miesięczna niekiedy różnica dat między Kościołem Wschodnim i Zachodnim pochodzi z różnic używanego kalendarza. Pierwsi opierają się na kalendarzu juliańskim, drudzy na jego zmianach wprowadzonych przez papieża Grzegorza XIII w 1582 roku



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,

a w szczególności w roku 1984-tym - w roku wizyty Papieża Polaka Jana Pawła II-go w Kanadzie,

Stowarzyszenie Lotników Polskich

SKRZYDŁO Nr 430 "WARSZAWA"

składa całej Polonii, Kongresowi, Kolegom
Kombatantom wszystkich Broni

NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Oby był to ostatni ROK ZMAGAŃ NARODU POLSKIEGO
Z A R Z Ą D



SPK Koło Nr 20

Wielebnemu Duchowienstwu, Kongresowi Polonii Kanadyjskiej, Kolegom Kombatantom, bratnim Organizacjom, Polskiej Prasie w Kanadzie, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się materialnie i moralnie do zbiórki funduszu na Polski Ośrodek Kulturalny, w imieniu członków Koła SPK Nr 20 składa najlepsze życzenia Świąteczne

ZARZĄD KOŁA

Z okazji świąt
Zmartwychwstania Chrystusowego
Rada Dyrektorów "Copernicus Lodge"
s k ł a d a

całej Polonii, Duchowienstwu, Kongresowi Polonii Kanadyjskiej oraz naszym Drogim Mieszkancom Domu najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności, a naszym szczerym ofiarodawcom dodatkowo składamy staropolskie "Bog zapłać"

Rozbudowa Copernicus Lodge została zakończona i mamy jeszcze miejsce dla nowych mieszkańców
Przypominamy, że dotacje są zwolnione od podatku dochodowego

Copernicus Lodge

66 Roncesvalles Ave Toronto, Ont M6R 3A7
TEL 536 - 7122



„Życie codzienne w Rzymie”

Jerome Carcopino

PIERWSI CHRZEŚCIJANIE

Jesli istotnie ani Stacjusz, ani Marcjalis, ani Juwenalis nie podejrzewali istnienia chrystianizmu, jesli Pliniusz Młodszy, który zresztą w Bitynii miał zatargi z chrześcijanami, nie czyni w swych *Listach* żadnej o chrześcijaństwie wzmianki, jesli Tacyt i Swetoniusz mówią o nim jedynie na podstawie pogłosek, pierwszy — używając obrazliwych epitetów, co wyklucza wszelką obiektywną znajomość rzeczy, drugi — w sposób niejasny, świadczący zarówno o niedokładnych informacjach, jak o braku przenikliwości autora, to niemniej chrześcijaństwo w Rzymie sięga z pewnością panowania Klaudiusza (41—54), a za Nerona jest już na tyle rozpowszechnione, że władca ten, zrzucając na jego wyznawców odpowiedzialność za podpalenie Rzymu w 64 r., skazuje je na straszliwe w swym wyrafinowanym okrucieństwie przesładowanie, pierwsze z tych, jakie dotknęły chrześcijaństwo, nie niszcząc go jednak. Istotnie rozwój jego w podziemiu postępował ze zdumiewającą szybkością, a fakt ten tłumaczy się nie tyle może znaczeniem stolicy imperium rzymskiego w świecie, co znaczeniem w Rzymie kolonii żydowskiej, która zaaklimatyzowała się tu dzięki przychylności Juliusza Cezara i która od początku okresu Cesarstwa okazała się tak ruchliwa, że Tyberiusz w 19 r. n. e. musiał potraktować ją z całą surowością, i zarazem tak liczna, że mógł on wówczas wysłać na Sycylię 4 000 Żydów za jednym razem. To dzięki niej właśnie chrześcijaństwo, wyszedłszy z Jeruzalem, przeniknęło do Rzymu, rozbijając zresztą jej jedność i przeciwstawiając sobie wzajemnie obrońców starego zakonu i zwolenników nowej wiary. Religia Żydów wywierała wpływ na wielu Rzymian, których pociągała wzniosłość jej monoteizmu i piękno Dekalogu. Niebawem jednak religia chrześcijańska, która promieniowała tym samym światłem, a która nadto głosiła wspaniałe posłannictwo odkupienia i braterstwa, zaczęła zyskiwać sobie wyznawców. Patrząc z zewnątrz i z daleka można było początkowo nie odróżniać obu tych religii i jest na przykład rzeczą możliwą, że obelgi, rzucane przez Juwenalisa na Żydów, spadają częściowo na chrześcijan, których poeta nie odróżniał i którzy, ze względu na swe posłuszeństwo boskim przykazaniom, mogli uchodzić — w oczach powierzchownych obserwatorów — po prostu za ludzi „przywiązanych do żydowskich obyczajów”. Jednakże po zburzeniu w r. 70 świątyni jerozolimskiej i za panowania pierwszych Antoninów, Kościół zaczął energicznie odcinać się od Synagogi i jego propaganda, której nie stały na przeszkodzie żadne względy etniczne, szybko wyparła żydowską.

Nie umielibyśmy oczywiście podać liczby nawroconych na chrystianizm w ówczesnym Rzymie, ale błędem byłoby ograniczać je do warstw ludności ubogiej. *Listy* św. Pawła pozdrawiające tych jego braci, którzy należą do domu Cezara — *in domo Caesaris* — wykazują, że Apostoł zdobył sobie uczniów wśród służby cesarza, wśród tych niewolników i wyzwolenców, którzy, z pozoru uniesieni i pokorni, należeli do najbardziej wpływowych sług reżimu.¹⁰⁰ Wiele wskazówek skłania nas do przypuszczenia, że w kilka lat później Kościół rozszerzył swoje wpływy i objął nimi klasy kierownicze. Tacyt podaje, że Pomponia Grecyna, żona konsula Aulusa Plaucjusza, zwycięzcy Bretonczyków, która żyła za Nerona i zmarła za Flawiuszów, była podejrzana o przynależność do „religi zbrodniczej i obcej”, a to z powodu swej surowości, smutku i żalobnego stroju. Dio Kassjusz i Swetoniusz donoszą nam, że Domicjan kazał kolejno oskarżyć o zbrodnię ateizmu M. Acyliusza Glabryona, konsula z 91 r., który został skazany na śmierć, a następnie swoje stryjeczne rodzeństwo Flawiusza Klemensa, konsula z 95 r., którego zasądono na karę śmierci, i Flawię Domicyllę, która została zesłana na wyspę Pandatarę. Tacyt wreszcie notuje w swojej *Historii*, że rodzony brat Wespazjana, Flawiusz Sabinus, który był prefektem Rzymu, „kiedy Neron zmienił chrześcijan w żywe pochodnie, aby oświetlić swe ogrody, pod koniec swego życia wzdrygał się przed rozlewem krwi”.

Oczywiście żaden z tych tekstów nie zalicza formalnie do chrześcijan wybitnych osobistości, które interesowały wymienionych autorów. Ale jest rzeczą słuszną zadać sobie wraz z Emilem Male'em pytanie, czy Flawiusz Sabinus ze swą powściągliwością i łagodnością nie został pozyskany dla nowej religii przez męstwo pierwszych rzymskich męczenników, jeszcze bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że to chrystianizm właśnie był tą obcą, niedozwoloną religią, którą wyrzucano Pomponii Grecynie, i że z nim się wiązały oskarżenia o ateizm, podnoszone przeciw wiernym, którym wiara nie pozwalała wypełniać obowiązków wobec fałszywych bogów oficjalnego politeizmu. Zwłaszcza w przypadku Flawiusza Klemensa i Flawii Domicylli prawdopodobieństwo to powiększa jeszcze fakt, że ich siostrzenica, nazwana jak ciotka — Flawią Domicyllą, została, zgodnie ze świadectwem Euzebiusza, zesłana

za zbrodnię wyznawania chrystianizmu na wyspę Pontia. Jakkolwiek by zresztą było i przypuszciliśmy nawet, że — wraz z niektórymi radykalnymi krytykami — zechcemy przesunąć do drugiej ćwierci II wieku katakumby Pryscylli, w których przetrwało wspomnienie Acyliusza Glabryona, kryptę Lucyny, gdzie została odkryta późniejsza grecka inskrypcja ułożona w imieniu jakiegoś Pomponiusza Grecynusa, oraz grob Domicylli, której imię wywołuje nieodparcie wspomnienie ofiar Domicjana, to jest jednak rzeczą niemożliwą wykluczyć przypuszczenie, że począwszy od końca I wieku miały miejsce głośne nawrocenia, o czym świadczy zbieżność zestawionych faktów, dostrzeżona przez De Rossiego. Dowiedzione jest ponad wszelką wątpliwość, że wiele osób z otoczenia możnych tego świata od czasów Hadriana poszło za przykładem nawróconych na wezwanie Chrystusa i powiększyło szeregi jego rzymskiego „Kościola”.

Bez wątplenia Kościół ten stanowił w Rzymie jeszcze stale znaczną mniejszość, mniejszość ta przy tym ciągle była narazona zarówno na oskarżenia ze strony mas, jak i na wrogość ze strony władzy, nie tylko dlatego, że wyznawcy Jezusa uchylali się od tradycyjnych praktyk religijnych, ale także dlatego, że wpatrzeni w wizję niebieskiej ojczyzny zapominali o swym ziemskim obywatelstwie i gdy ich pytano o pochodzenie, podawali zawsze swe imię chrześcijańskie — uchodzili więc za odstępców i jawnych wrogów. Jednakże przesładowania, na które narazali się z powodu swego nieprzejednanego stanowiska i których ofiarą stał się, za Hadriana, papież Telesfor, były zbyt sporadyczne, aby ich całkowicie wyniszczyć, a zarazem znoszone ze zbyt wielkim męstwem, aby nie budzić podziwu w przeciwnikach i więcej chyba niż *Apologie*, których cykl rozpoczął za Hadriana Kwadratus, bohaterstwo męczenników, siła chrześcijańskiego *Credo* i ewangeliczna słodycz, którą było przepełnione życie chrześcijan, przyczyniały się do ustawicznego szerzenia się ich wiary. Bowiem nawet ci, którzy podkreślają podobieństwa pomiędzy chrystianizmem a misteriami wschodnimi, zgadzają się ostatecznie na to, że chrystianizm, właśnie w tych punktach stykających, religie wschodnie przewyższa. I jakżeż bardzo je przewyższa! Bogom grecko-rzymskiego politeizmu, sprowadzonym już raczej do symboli, niesprecyzowanemu monoteizmowi religii wschodnich przeciwstawiał on swoją naukę o jedynym, najwyższym i dobrym jak ojciec Bogu. Zamiast bałwochwaltwa, złagodzonego wprowadzającego przez metafizyczną koncepcję boskiego eteru i wiecznych planet, wprowadzał kult zgodny z rozumem, wolny od błędnych teorii astologicznych, krwawych ofiar i niepokojących wtajemniczeń, które zastępował chrztem z czystej wody, modlitwami i wspólną wieczerzą. Podobnie jak misteria pogańskie dawał, obierając się na swych świętych księgach, odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące pochodzenia rzeczy i przeznaczenia człowieka, ale Zbawiciel którego „dobrą nowinę” głosił, nie był bynajmniej nieuchwytny i nieokreślony, nie gubił się w labiryncie mitologii, lecz objawiał w cudownej rzeczywistości ziemskiego życia Jezusa, syna Boga. Tak jak misteria, zapewniał chrystianizm zbawienie po śmierci, lecz, miast je wciągać w milczącą otchłan wieczności gwiazdnej, wlewał w nie ożywcze soki, wprowadzając indywidualne zmartwychwstanie, którego zapowiedzią było zmartwychwstanie Chrystusa. I wreszcie, podobnie jak misteria, dawał swoim wier-



Gladiator walczący z dzikimi zwierzętami

nym reguły postępowania, lecz, nie wykluczając ani kontemplacji, ani ascezy, ani ekstazy, nie nadużywał ich jednak, a moralność koncentrował wokół miłosierdzia i miłości bliźniego, które nakazywały ewangelie

To stanowiło bez wątpienia o sile przyciągającej nowej religii. Wszyscy chrześcijanie byli sobie braćmi i tak się też nazywali. Ich zebrania nosiły często nazwę agapy, co po grecku oznacza — miłość. Stałe sobie wzajemnie pomagali „bez rozgłosu i bez wyniosłości”. Od gminy do gminy trwała ustawiczna wymiana „rad, pouczeń, pomocy materialnej”, a „wszystko to”, jak pisze Duchesne, „było ożywione jakimś innym duchem niż bractwa pogańskie”. O chrześcijanach musiało się wówczas mówić „Jak prosta i czysta jest ich religia! Jak wielkie zaufanie pokładają oni w Bogu i Jego obietnicach! Jak oni się wzajemnie kochają i jak są szczęśliwi w swym gronie!”

W II w n e owa radość ewangeliczna ogarniała jedynie małe grupki, wydzielone spośród olbrzymiej masy ludności miasta, była ona jednak zarazliwa i — choć ogromna większość sobie tego nie uświadamiała — zaczęła niewątpliwie przekształcać tysiące istnień. Nie należy o tym zapominać, jeśli chce się zrozumieć życie w Rzymie w tej epoce. Kościół jest tu jeszcze ledwo dostrzegalny. Niemniej istnieje, działa i choć jego dobroczynne działanie nie odbywa się w świetle dziennym, nie możemy zapominać o tkwiącej w nim potencjalnie zbawczej mocy. Pracuje on skrycie nad lekarstwem na najgorsze choroby, które toczyły cywilizację Rzymu. W imię nowego ideału wskrzesza stare, zdyskredytowane i zapomniane cnoty, godność i odwagę osobistą, nierozzerwalność rodziny, poczucie praw moralnych u młodzieży i w wychowaniu dzieci, a ponadto przepaja stosunki między ludźmi humanitaryzmem, którego nie znały dotąd surowe społeczeństwa antyczne. W Rzymie, którego pozorna wielkość nie potrafi odtąd ukryć wewnętrznego rozkładu, mającego z czasem doprowadzić do ruiny jego potęgę i roztrwonienia bogactw, w tym Rzymie za czasów Antoninów uderza nas przede wszystkim widok tłumów, rojących się u stop cesarskiego majestatu, gorączkowa pogon na pieniądzu, ostentacyjny luksus maskujący nędzę, wspaniałość widowisk patronujących lenistwu i podniecających złe instynkty, czczone rozrywki intelektualnych, które wyjąłają jednych, oraz szalenstwo rozkoszy cielesnej, które oślepia innych.

Jednakże ani ten ludzki blask, ani też ponure cienie nie powinny ukrywać małego światełka, które, słabe jeszcze i drżące, zapaliło się w duszach rzymskiej elity jak rodzący się świt innego świata.



Posiłek chrześcijan — agape

Wyznania

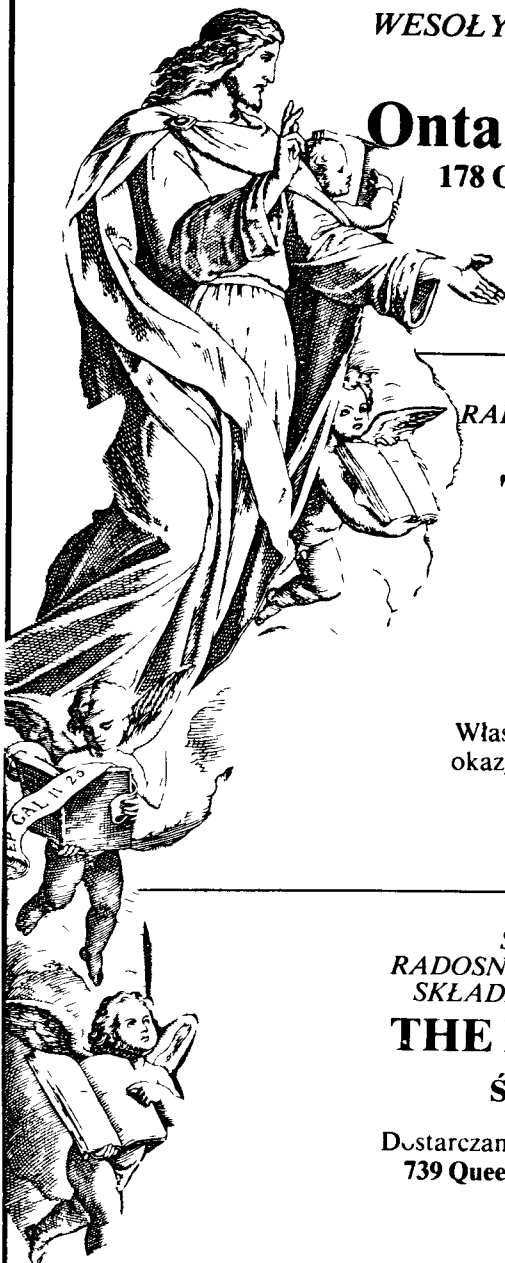
Autorem tego tekstu jest Aureliusz Augustyn (354-430 n.e.) biskup, filozof i retor, najwybitniejszy teoretyk i ideolog chrześcijaństwa starożytnego. Fragment pochodzi z jego najbardziej osobistego w tonie dzieła „Wyznanie”, w którym opowiada o wewnętrznych przemianach, które nastąpiły w nim pod wpływem lektur filozofii klasycznej i Biblii oraz chrześcijańskiej kultury.

Aureliusz Augustyn opracował filozoficzne podstawy teologii chrześcijańskiej na bazie neo-platonizmu.

Jak opis Carcopino przybliżył nam stosunek starożytnych do chrześcijaństwa, tak fragment wyznania pozwala uchwycić krzyżowanie się idei tych kultur w najwybitniejszym umyśle epoki.

1 Wyzn 3, 4 Przebywając wtedy w takim otoczeniu jako bardzo jeszcze młody człowiek, studiowałem dzieła o wymowie, którą pragnąłem zablasygnąć w zgubnym i próżnym celu, dla marnej ludzkiej uciechy. Według ustalonego porządku studiów dostałem z kolei do ręki książkę niejakiego Cicerona, którego język podziwiają nieomal wszyscy, serce niekoniecznie. Książka ta zawiera zachętę do filozofii i nosi tytuł „Hortensjusz”. I ta właśnie książka zmieniła moje uczucia, ku Tobie zwróciła moje modlitwy, wzbudziła we mnie inne pragnienia i tęsknoty. Nagle straciły dla mnie wartość wszystkie moje marne nadzieje, zapragnąłem nieśmiertelnej mądrości z niesłychanym zarem serca i dźwigać się zacząłem, aby wrócić do Ciebie. Więc już nie dla wycwiczenia się w wymowie, którą, jak sądziłem, miałem sobie przyswoić za pieniądze otrzymane od matki — liczyłem wtedy dwiętnasty rok życia i mijało dwa lata od śmierci ojca — więc nie dla wydoskonalenia się w wymowie posługiwałem się tą książką i nie jej szata słowna, lecz treść przemawiała do mnie.

2 Wyzn 8, 8-12 Wtedy, w czasie owej wielkiej walki wewnętrznej, jaką mężnie podjąłem sam z sobą w domu serca mego, zmieszany na twarzy i z niepokojem w myśli wpadłem na Alipiusza i zawołałem „Czemu zwlekamy? Cóż znaczy to, coś słyszał? Powstają prostaczkowie i zdobywają niebo, a my z naszą nauką tarzamy się gdzieś w pozadłościach ciała i krwi! Czy może dlatego, że nas wyprzedzili, wstyd nam iść w ich ślady? a nie przynosi nam wstydu to, że nie staramy się nawet iść za ich przykładem?”



WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
z y c z y

Ontario Bread Co. Ltd

178 Ossington Ave Toronto, Ont
TEL 532-4929

RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
z y c z y

**The Groenhouse
Pastry Shoppe**
BATORY BAKE SHOP
& DELICATESSEN

Właściciel K KĘDZIERSKI
Własnego wypieku ciasta, torty na wesela i inne
okazje Dostawa na życzenie • Doskonałe lody

385 Jane St - TORONTO M6S 3Z3
TEL 767-5871

SERDECZNE ZYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
SKŁADA SWEJ KLIENTELI I POLONII

THE FUTURE BAKERY

ŚWIEŻY CHLEB

Dostarczamy świeży chleb do sklepów i domów
739 Queen St W - TORONTO, ONT
TEL 368-4235

SERDECZNE ZYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
składa

COLODY TRAVEL

415 YONGE ST, TORONTO TEL 598-3337

TORONTO - PARYZ via MONTREAL

OD 22 MAJA DO 20 CZERWCA	\$539	POWROTNY
OD 20 CZERWCA DO 12 SIERPNIA	\$649	POWROTNY
OD 12 SIERPNIA DO 30 WRZESNIA	\$589	POWROTNY

Odloty w poniedziałki i wtorki
Przyloty we wtorki i srody
Minimum 8 dni
Maksimum 60 dni
Ponad 60 dni dodatkowo \$60
Ceny nie obejmują \$12 50 „airport tax”

SPECJALNE LOTY DO ATEN

ODLOT Z TORONTO via Montreal

ODLOT 11 CZERWCA	\$800	POWROTNY
ODLOT 25 CZERWCA	\$770	POWROTNY
OD 11 CZERWCA DO 10 WRZESNIA	\$920	POWROTNY

Minimum 8 dni
Odloty
Przyloty

Maksimum 4 tygodnie
PONIEDZIAŁKI
Srody

na koszt pasażera

1 nocny pobyt w Paryżu,
w drodze powrotnej,

Ceny nie obejmują \$12 50
„airport tax”

Loty podlegają zatwierdzeniu przez rząd

UWAGA!

W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH
INFORMACJA TURYSTYCZNA
PANI ALICJI



RADOSNYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
zyczy



BEVEL
STAMPING CO. LTD.
Mr R PIATKOWSKI - President

111 Oakdale Road - DOWNSVIEW, ONT.
TEL 742-9485

Manufacturing from steel and other metals a variety of forms for cars and many other items, also residential prepainted siding from aluminum and Steel

SERDECZNE ZYCZENIA
RADOSNYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
sklada

DANUTA H. RADOMSKI

B.A. LL.B.

ADWOKAT-NOTARIUSZ

60 St Clair East, Suite 1004, Toronto
164 Princess St., Toronto

Konsultacje w godz 9-17 lub za uprzednim
telefonicznym porozumieniem się

964-3968 lub 366-3875

Wlada płynnie jez polskimi, francuskimi, hiszpańskimi
Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce

NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA
WESOLYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
skladamy

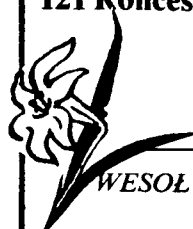
swaim Klientom i całej Polonii

**Polish Canadian
Information Bureau**

Dealer **L S GARCZYNSKI LTD**

HELENA GARCZYNSKA - ALLISON
WRAZ Z PRACOWNIKAMI

121 Roncesvalles Ave Toronto, Ont M6R 2K9
TEL. 533 - 1143



WESOLYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
zyczy

NAJWIĘKSZE POLSKIE BIURO PODROZY

**HIGH PARK
TRAVEL CENTRE LTD.**

Wlasc.. JERZY ŁUCKI

1592 Bloor St. West, Toronto, Ont M6P 1A4
Tel 533-9496, 533-9497, 533-8417, 533-8235

Podroze indywidualne i grupowe
Sprawdzanie krewnych

P K O

INDYWIDUALNE oraz CHARTEROWE
Katalogi wysylamy na ządanie



CANIAGA Co. Ltd.

UPOWAZNIONY DEALER PKO
Najwieksza Firma Wysylkowa w Kanadzie
i Biuro Podrozy

ZYCZY SWYM KLIENTOM, PRZYJACIOŁOM
ORAZ CALEJ POLONII W KANADZIE
WESOLYCH SWIAT WIELKANOCNYCH

811 Queen St West - Toronto, Ont M6J 1G1
TEL 364-5574

Wybór i komentarz **Magda CZYZYCKA**

Legenda wielkopostnej

Ogrójec

Wszedł Pan w Ogrójec, kiedy to pospali
się jego żołnierze

Szymon
I Juda,
I Jan tam był -
Wszyscy chrapający pospołu

Zdziwiło Pana, że kiedy ON Smerci
Zaglądał w zebra
Jak w ekran Roentgena
Szymon spał truchtem,
Galopował Jan
A Juda włókł się na spania osiołku

I wielka tklivosc - tak ta gorzka tklivosc,
Ktora nas godzi z pokrzywą i ostem,
Dla ktorej w busnach krolewna jest zabą,
A kłowa księżna,
Tklivosc objęła Pana i Go uniosła
Ponad spiaczymi

Bo Szymon sciskal pod pachą koguty
(' ty się mnie zaprzysz'),
Trzy trąbki strachu
Jan w spiaczych palcach dzwigal głowę Maru
Jak bladý lampion
Juda radował się snem prostych rybakow
O pyszczkach karpí i posladkach kobiet
Ktoz - czemu jest winny?
Naokolo straze
Dzwonily włóczniami,

Pomiedzy cierniem wilczym okiem błyskal
Złowrogi przelot wędrownych pochodni
Tak dni juz wiele
Toczyła się wojna
Pomiedzy Bogiem i lampką oliwną

A człowiek zacny potrzebuje snu
Najbardziej lubi spac przy szumie deszczu

Więc Chrystus spadał z obłokow tklivosci
I - placząc - wzmacniał sen swoich żołnierzy

St Grochowiak

Poezja wielkopostna jest jak poetycka ikona, nasycona chrześcijańską ideą obrazowania - poetycką wizją W sposób mimowolny i lekki łączy rzeczywistość duchowo-religijną, a więc religijny tradycjonalizm, z rzeczywistością zewnętrzno-materialną, czyli naszymi odraogowywaniami na obraz z wyobraźni Do czytelników zorientowanych na rzeczywistość zewnętrzną, taki wiersz-ikona przemawia dzięki swej tematyce, do ludzi o orientacji wewnętrznej trafia poprzez swą zawilą i prostą jednako metafizyczną strukturę religijnej tradycji

Wielkopostna legenda

dwa tysiące lat temu
urodziła panna w Galilei
niemowlę

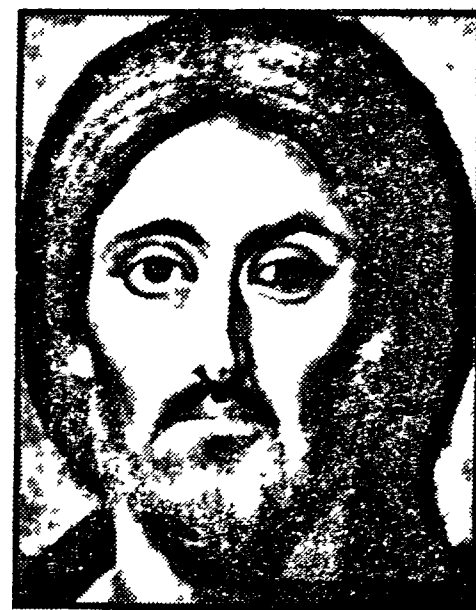
dziecko było bezbrzeżnie nagie
a ona nie miała nic
opócz miłości

i tak rosto
ogrzewane oddechem
aż dorosło
do nienawisci

i przybił go do drzewa ludzie
a ona patrzyła

potem - mówią - że wstąpiła w niebo
ale równie dobrze mogła zstąpić w bol
tak był głęboki

H Poswiatowska



Tworca wiersza-ikony wychodzi w swym poetyckim przedsięwzięciu z treści wewnętrznych własnie i miesza filozofię i teologię, dwie bliskie sobie świadomości w jedną, spojną rzeczywistość mityczną Wiersze o tematyce religijnej bądź pańareligijnej, w tym więc także cała poezja tworzona na okoliczność swiat Wielkiej Nocy, są swojego rodzaju ucieczką w czystą metafizykę I nie jest to metafizyka zwyczajna, ot taka zwykła metafizyka znaczeń, obejmuje ona całkiem inny obszar doswiadczeń emocjonalnych Trochę w niej z praw inrocznego sredniowiecza, bo także determinuje ją określone "centrum dyspozycyjne", wyznaczające kryteria całej myślowej formacji Centrum to w tym wypadku stanowi wiara głęboka będąca już sama w sobie kluczem do penetracji duchowej rzeczywistości, wiara, która jest jednorodnym fenomenem religijnej prawdy i dzięki której chylimy głowy i serca przed bolesnym symbolem krzyża

dlatego

Nie dlatego że wstał z grobu
nie dlatego że wstał do nieba
ale dlatego że Ci podstawiono nogę
ze dostał w twarz
ze Cię rozbrano do naga
ze skurczył na krzyżu jak czapla szyję
za to że umarł jak Bog niepodobny do Boga
bez lekarstw i ręcznika mokrego na głowie
za to że miał oczy większe od wojny
jak poległ w rowie z niezapominajką -
dlatego że brudny od łez podnoszę Ciebie
stale we mszy
jak baranka wytarganego za uszy

J Twardowski

Wiersz wielkopostny, choć ograniczony pewnymi "regulami gry", stwarza poecie możliwość pełnej realizacji zasad wolności twórczej Płaszczyzna bowiem tej "innej religijnej rzeczywistości" jest ogromna i bogata w doswiadczenia i symbole znane nam przecież nie tylko z religijnych wędrowek ku sednu Tajemnicy Poeta naturalnie odtworzył niejako smutną rzeczywistość obrazu, na którym na wzgórzu ustawiono trzy drewniane krzyże, lecz naczelny prawem kształtującym wiersz swobodnie i lekko jest intuicją poety Intuicja ta bowiem rozgranicza dziejące się na wzgórzu kłęski Poeta czasem wcielił się w smutną Matkę, która niemo patrzy na śmierć swego syna czasem jest Panem rozpiętym na krzyżu najczęściej zaś samym narratorem tylko, który swą spirytualną nadwrażliwością czuje rozpacz naraz wszystkich bolesnych postaci

poezji

Do Najświętszej Maryi Panny

(litania) fragmenty

Więc Ty pod krzyżem stojąca bolesna,
Między kłatwami i szczytami plugawej,
Z ofiarą w sercu wszechmocnie niewieszą,
Najogromniejszej Połowicy sprawę
Podejmująca wzrokiem czoła Syna,
Gdy się ku górze zatrutej nagina
Lub przełamawszy moc nieprzyjaciela,
Spowiada w górę testament ustami
Matko a widzę, że Odkupiciela
Modl się za nami

*

Która ból każdy czułaś tym okropniej
Ze bez ucieczki krzyżem bol suchy cichy
Opodał krzyżem skrzypiącego stopni -
Ból co powiązan jak kwiatów kielichy
Z gasnącym słońcem promiennymi kwawami,
Brała Cię i prawie że podnosiła z ziemi
Jakbyś już wewnętrznej męki potęgami
Stała wyżej śmierci - nad - cielesną!
Pol boska! Matko o! Matko Bolesna,
Modl się za nami

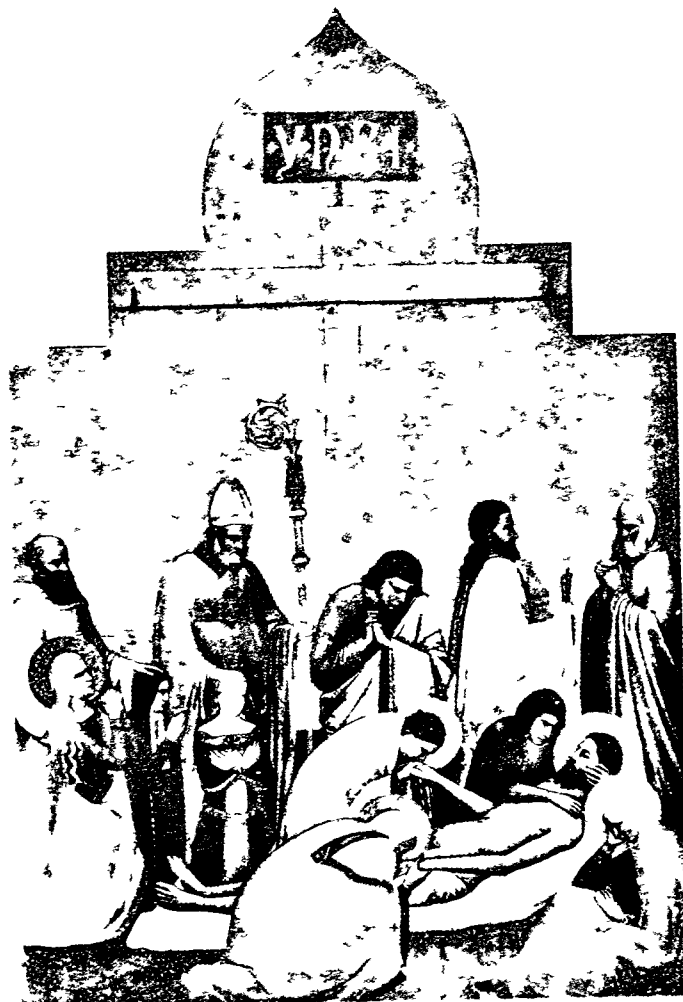
C K Norwid

Są wreszcie wśród wielkanocnych wierszy także wiersze
lekkie, radosne które łagodnie oddalają się od metafizy-
ki śmierci i cierpienia, otwierają się ku wiosennej radości z
Paskiego Zmartwychwstania I nagle wszystko światłem
się staje barwnym i niezmiernie tak głęboko polskim i
tylko w odległym, niezmiernym mroku w ochronnym
lustrze wiosennej radości krzyż odbija się drewniany
mroczne przypomnienie bolesny świadek ciemności nie do
przeblądania

Wrobla Wielkanoc

Zebrały się wroble na drzewie
cztereda rozswiergotana!
które wędrują po niebie,
zebrały się wroble rano
Cwierknął wrobel do wrobla - Kolego,
na sercu mi jakos tak lekko!
Cwierknął drugi - A ja się nie dziwię
Wielkanoc, kolego Wielkanoc
Poczekajcie, co będzie dalej
zaraz trzeci dowiedział się o tym,
potem czwarty lśniący wspaniale
swoim dziobkiem od słońca złotym,
Potem piąty i szosty i siódmy
i ten osmy z ogonkiem brudnym
I tanczyły cienie poranne
pod te wielkanocne swiergoty
Ale nie myśl, że koniec tutaj
jeszcze strofy moje falują
i się staje jak jedna nuta
drzewo od piastego alleluja
polskie drzewo rosnące w słońce
święte drzewo rozkwitające,
ptakami obwieszona jak dzwonami
Alleluja, bracia, Alleluja!
Nocny stróż co wracał z latarką
zdmuchnął płomyk, pod tym drzewem stanął
Rzeczumieszek z rozciętą wargą
uczul nagle trwogę niestychaną
potem słodczy, jakby w sercu zasuwą
odsuwała się, jakby fruwał -
i tży mu się puscily do oczu
Wielkanoc Wielkanoc Wielkanoc
No i babki zaczęły się budzić
na wielkanocnych obrusach
Ludzie szli z kwiatem do ludzi
jak do poetów muza
A to drzewo, które opisałem,
zasłużyło na wielką chwałę
bo tylko nad tymi wroblami grał obłok purpurowy
od szaty wniebowstępującego Chrystusa
(1947)

K I Gałczyński



KOMUNIKAT

KOMISJA EDUKACYJNA CREDIT UNION
SW STANISŁAWA I SW KAZIMIERZA
SERDECZNIE ZAPRASZA POLONIĘ
NA FILM

pt PAPIEZ NA MONTE CASSINO

który zostanie wyświetlony

29 kwietnia w niedzielę o godzinie 3 po południu
W SALI CREDIT UNION PRZY 220 RONCESVALLES AV
Wstęp \$2, w cenie biletu kawa i ciastka

80,81

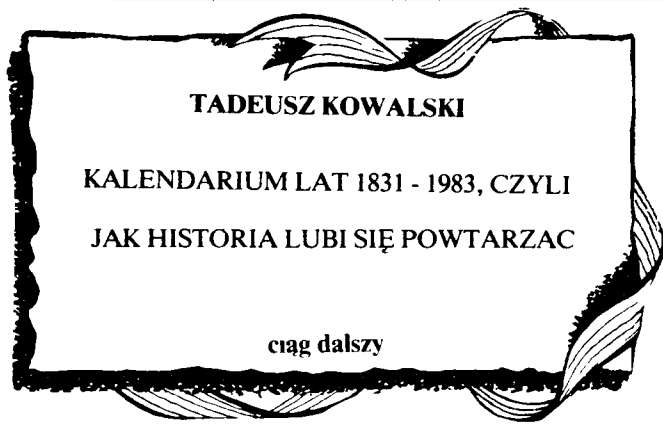
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
życzy
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII FIRMA

WISŁA PARCEL SERVICE

Wisła - logo

Jedyna firma wysyłająca do Polski towar na zlecenia
Poleca artykuły spożywcze, lekarstwa, samochody,
ciągniki artykuły gospodarcze, alkohol, owoce
cytrusowe, soki, dywany, firanki itp
oraz bilety lotnicze do Polski

49 Roncesvalles Ave Toronto, Ont M6R 2K5
TEL 534-9864



TADEUSZ KOWALSKI

KALENDARIUM LAT 1831 - 1983, CZYLI
JAK HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ

ciąg dalszy

24 III 1922

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o inkorporacji Wilenszczyzny do Polski

VI - VII 1922

Władze polskie przejmują przyznaną po plebiscycie część Gornego Śląska

13 XI 1922

Uchwała sejmowa w sprawie budowy portu w Gdyni. Przed wybuchem wojny w r. 1939 miasto liczyło 120 tys. mieszkańców. Port handlowy miał największe obroty na Bałtyku

5 XI 1922

Wybory do sejmu. Zwycięża blok stronnictw prawicowych - Chrześcijańska jedność Narodowa w sojuszu ze Stronnictwem Ludowym - Piast

9 XII 1922

Gabriel Narutowicz wybrany przez Zgromadzenie Narodowe (sejm połączony z senatem) pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej

16 XII 1922

Gabriel Narutowicz ginie w zamachu na terenie warszawskiej Zachęty. Zabójcą był Eligiusz Niewiadomski

20 XII 1922

Stanisław Wojciechowski wybrany prezydentem Rzeczypospolitej

1922

Wyemigrowało z Polski 70 tys. osób

15 III 1923

Rada Ambasadorów Ententy uznaje wschodnie granice Polski zgodnie z treścią Traktatu Ryskiego

29 VI 1923

Józef Piłsudski usuwa się oficjalnie z życia politycznego

4 XI 1923

Wprowadzenie stanu wyjątkowego w całym kraju. Ogłoszenie strajku powszechnego w Polsce przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej z terminem rozpoczęcia 5 XI

6 - 7 XI 1923

Akcja strajkowa przekształca się w Krakowie w walkę zbrojną. Rząd wzywa do walki przeciw uzbrojonym robotnikom wojska i policji. Padli zabici i ranni

13 XII 1923

Polska uznaje ZSRR (ZSRR powstał na I Ogólnozwiązkowym zjeździe Rad 30 XII 1922)

1923

Wyemigrowało z Polski 127 tys. osób

3 I 1924

Pierwszy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny ZSRR wręcza listy uwierzytelniające prezydentowi RP

14 III 1924

Liga narodów przyznaje Polsce połwysep Westerplatte jako miejsce wyładunkowe dla materiałów wojennych w wolnym mieście Gdansk

29 IV 1924

Wprowadzenie złotego jako nowej waluty w miejsce marki polskiej. Kurs wymienny 1,8 mln marek za złotego

18 VII 1924

Ustawa sejmowa wprowadzająca ubezpieczenie robotników na wypadek braku pracy. Ustawa sejmowa o wprowadzeniu szkolnictwa dwujęzycznego dla mniejszości narodowych

XI 1924

Władysław Reymont uzyskuje Nagrodę Nobla za powieść "Chłopi"

1924

Wyemigrowało z Polski 75 tys. osób

10 II 1925

Zawarcie konkordatu z Watykanem. Ratyfikacja układu przez sejm i senat nastąpiła 18 II 1925. Duchowni zyskują stałe, miesięczne uposażenie ze skarbu państwa oraz gwarancje zabezpieczające majątki kościelne przed parcelacją. W ręku kościoła znajdowało się wówczas 324 tys. hektarów ziemi

24 III 1925

Lloyd George występuje w Izbie Gmin w sprawie rewizji granic Polski na korzyść Niemiec

19 IV 1925

Manifestacje antyniemieckie na terenie całego kraju. Wiązało się to z projektem wniesionym do Ligi Narodów przez ministra spraw zagranicznych Niemiec Stresemana, w sprawie gwarancji bezpieczeństwa granic zachodnich sąsiadów Niemiec, z pozostawieniem natomiast jako otwartej sprawy granicy polsko-niemieckiej, którą Niemcy chcieli poddać rewizji na swoją korzyść

15 VI 1925

Początek wojny celnej z Niemcami (trwała do r. 1930). Niemcy wstrzymują import węgla z Polski. Polska zamyka granice dla wielu towarów niemieckich

21 VIII 1925

Wykonanie wyroków śmierci na komunistach Kniewskim, Hibnerze, Rutkowskim. Skazani zostali za czyny terrorystyczne

5 - 16 X 1925

Konferencja w Locarno. Podpisanie traktatu między Niemcami i państwami zachodnimi. Udział w konferencji wzięły Belgia, Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Polska, Wielka Brytania i Włochy. Tzw. Pakt Renski gwarantował granice między Francją, Belgią a Niemcami. Wschodnie granice Niemiec nie zostały potwierdzone. Polska i Francja zobowiązały się do wzajemnej pomocy w wypadku niewykonania zobowiązań przez Niemcy

28 X 1925

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia

SPRAWIEDLIWOŚĆ
DLA OFIAR
PRZESTĘPSTW

POMÓŻMY IM



Ontaryjski Tydzień Sprawiedliwości ma na celu zwrócenie uwagi na los ofiar przestępstw kryminalnych

Nasz system prawny posiada głęboką tradycję ochrony osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa. Powinnismy jednak wszyscy zdawać sobie sprawę z tego, że ich ofiary również mają swoje prawa

Potrzebują one pomocy w okresie kryzysu. Informacji i porady gdzie mają się zwrócić w poszukiwaniu sprawiedliwości, opieki by mogły stawić czoła skutkom przestępstwa

Rząd ontaryjski podjął szereg akcji w celu pomocy ofiarom. Ale jest mu potrzebna pomoc społeczności

Udziel jej. Weź udział w akcjach ochrony przed przestępstwami. Skontaktuj się w tej sprawie z najbliższym komisariatem policji, sądem lub napisz do the Provincial Secretariat for Justice, Queen's Park Toronto M7A 2A1

Provincial Secretariat
for Justice

Ontario

Gord Walker Minister
William Davis PremierW DNIU ZMARTWYCHWSTANIA PANSKIEGO
Z GŁĘBI NASZYCH SERC PŁYNĄCE ŻYCZENIA
"WESOŁEGO ALLELUJA" CAŁEJ POLONII,
CZŁONKOM I SYMPATYKOM ORAZ WSZYSTKIM
OFIARODAWCOM składa

składają

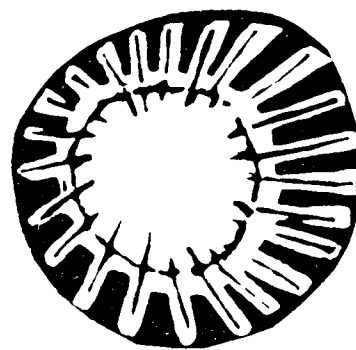
Członkowie i Zarząd

Wawel villa, inc.

SENIOR CITIZENS CENTRE

880 CLARKSON RD SOUTH — MISSISSAUGA, ONT
L5J 4N4

Tel. 823-3650

CHECKPOINT ✓
(1983) LIMITEDNAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
SKŁADA SWEJ KLIENTELI I POLONII

JERZY SZOZDA

CHECKPOINT DATSUN NISSAN

to solidna i znana firma, którą mam przyjemność przedstawić Państwu
Szeroki wybór nowych i używanych samochodów NISSAN DATSUN
Aranżuję pożyczki dla nowo przybyłych. Minimalna wpłata, korzystne ceny
Prosimy kontaktować się

JERZY SZOZDA tel. (416) 239 - 1217

(posiadam znajomość języków słowiańskich), udzielię porady bezpłatnie

CHECKPOINT 5448 DUNDAS Str. W. ISLINGTON, ONT. M9B 1B4

OSKARY

1984

Uroczystosc wręczenia małych statuetek zwanych Oskarami, nie należy z pewnością do nadzwyczaj interesujących widowisk. Ostatecznie, coż frapującego może być w gali, w której przeważnie deklamuje się zdumiewająco podobne mowy dziękczynne, pełne smiesznego patosu i niekonczących się nazwisk osob, które bądź to zainspirowały, bądź też jakos wspomagały naszych laureatów. Pomimo narzekan na monotypowość i nudę, realizatorzy telewizyjnych transmisji idących "na żywo" z serca legendarnego Hollywood, nie mogą skrzyć się na brak widzów. Tę ostatnią, już 56-tą ceremonię oglądało przeszło 500 milionów ludzi w 76 krajach.

Trudno w tej sytuacji nie zadac karkołomnego pytania "jesli to takie nudne, to czemu jest takie ciekawe?" Wbrew pozorom, wyjaśnienie nie jest zbyt skomplikowane. Otoż, ciągle jeszcze zjemy w epoce fascynacji filmem Przeciętnego kinomana fascynuje przy tym nie tyle nazwisko reżysera, scenarzysty, czy autora muzyki, interesują go przede wszystkim aktorzy i grane przez nich role. Uwaga jaką skupiają na sobie artyści X Muzy, nie konczy się bynajmniej w kinie, w momencie pojawienia się na ekranie napisu "koniec".

Aktor staje się jak gdyby "własnością" widza. Musi mu więc zdradzać tajemnice prywatnego życia, musi w miarę często przemawiać do niego (juz nie jako aktor, ale, powiedzmy, polityk, człowiek interesu lub autor osobliwej diety), musi, wreszcie, niezwykle starannie dobierać swoje kolejne role. Nad tym wszystkim czuwają media z zastępami ekspertów od reklamy, z rzeszami speców od podsycania ludzkich namiętności. Korzystając z reszta obopolna my ich lubimy, a oni robią bajeczne pieniądze.

Wręczenie Oskarów ma w tym układzie charakter parady gwiazd. W dodatku, mamy wyjątkową okazję oglądać te gwiazdy autentycznie wzruszone, rozentuzjasmowane, rozkojarzone.

Podejrzewam, że opracowanie scenariusza całej imprezy, jest niemal tak samo pracochłonne jak zrobienie niezłego filmu. Realizator powinien uwzględnić bardzo zróżnicowane gusty wielomilionowej widowni. W spektaklu muszą się więc pojawić postacie, które ożywią wszystkich bez względu na wiek i płeć. Nie chodzi tu bynajmniej o jakiś taniec, piosenkę czy skecz - są to wszystko przerywniki, które w całokształcie widowiska mają drugorzędne znaczenie - idzie raczej o najwyklesze pokazanie twarzy, powiedzenie kilku banalnych fraz, wreszcie, otwarcie koperty i przeczytanie nazwisk zwycięzców.

Prezenterami, bo o nich mowa, są zazwyczaj aktorzy,

reżyserzy, producenci filmów. W tym roku, reżyser programu Jack Haley Jr zademonstrował nam całą plejadę gwiazd i gwiazdeczek w dość zaskakującym zestawieniu. Obok aktorów, którzy byli ubostwiani bardzo dawno temu, jak Shirley Temple, Cary Grant, Ginger Rogers i Jackie Cooper, wystąpili także ci, których podziwiamy dzisiaj: Cheech i Chong, Dolly Parton, Liza Minelli, Jack Palance i ci, których dopiero zaczynamy poznawać: Kevin Bacon, Daryl Hannah, Mathew Broderick. Wśród tych ostatnich mieliśmy swoją polską niespodziankę - bohaterkę filmu "Gorky Park" - Joannę Pacułę. Mistrzem ceremonii był tym razem Johnny Carson.

Aktorzy, o których tutaj tyle napisałem, nie są jednak jedynym powodem dla którego sledzimy uważnie wydarzenia mające miejsce w Dorothy Chandler Pavilion. Każdy, kto choć trochę interesuje się kinem, przeżył zapewne dreszcz emocji ilekroć ogłaszano zwycięzców. Oskar jest bowiem nagrodą niezwykle prestiżową, jest jakby bezdyskusyjnym równoważnikiem wartości filmu lub odegranej roli, i to nawet wtedy, gdy werdykt jest zaskakujący. Nie byc obecnym przy czymś tak doniosłym, byłoby formą niewybaczalnej ignorancji.

Zanim skrupulatnie odtworzę Państwu listę tegorocznych laureatów, chciałbym najpierw rzucić garść informacji, które w jakis sposób określiłyby fenomen Oskara i zarazem pomogłyby zrozumieć jak skonstruowany jest ten mechanizm, który czyni cały konkurs niezwykle obiektywnym, rzetelnym.

Wbrew powszechnym mniemaniom, Oskar jako nagroda przyznawana za osiągnięcia w dziedzinie sztuki filmowej nie ma własnego, niezależnego bytu. Jest to jedynie ekwiwalent uznania jurorów, którzy wspólnie tworzą organizację o dość przydługawej nazwie Academy of Motion Picture Arts and Sciences (AMPAS). Akademia powstała w 1927 roku z inicjatywy kilku ludzi, którzy doszli do wniosku, że czas najwyższy zinstytucjonalizować raczkującą dziedzinę zwaną filmem. Wśród założycieli można znaleźć nazwiska Mary Pickford, Douglasa Fairbanka i Louisa B Mayera. Ludziom tym marzyła się solidarność, obrona interesów i kult zawodu filmowca. W ten oto sposób, AMPAS stał się faktycznie namiastką związku i, jak się później okazało, nie było to najszcześniejsze rozwiązanie. Juz nawet nie chodziło o to, że Akademia z racji swych założonych funkcji zrzeszała mnóstwo ludzi o zupełnie różnych profesjach i, co się z tym wiąże, o zupełnie odmiennych intere-



Shirley MacLaine



Robert Duvall



Jack Nicholson



Linda Hunt



sach. Problem leżał raczej w tym, że AMPAC wręcz przeskądzał działalności branżowego związku. Powstał w rezultacie olbrzymi galimatias, który popsuł nieco reputację Akademii i przyprawił ją o utratę wielu członków (m.in. James Cagney, Gary Cooper, Frederic March). Na szczęście kryzys został dość szybko zażegnany i w późniejszej działalności unikano już wszelkich eksperymentów, które brałyby rozbrat ze sztuką robienia filmów.

Struktura organizacyjna AMPAC nie jest wcale przejrzysta i dlatego darujemy sobie jakiegokolwiek detale. Dość powiedzieć, że jest tam paręnasie komitetów i jeszcze więcej stowarzyszeń - wszystko rozczłonkowane w zależności od typu działalności albo rodzaju sztuki jaką się uprawia (aktorzy, scenarzysty, reżyserzy, muzycy itd.). Sprawuje nad tym pieczę Board of Judges, w którym każde ze stowarzyszeń ma swo-

jego przedstawiciela. Jednym z głównych komitetów jest Awards of Merit - odpowiedzialny za porządkowanie, nagradzanie i wyróżnianie wszystkiego co w całorocznej produkcji przemysłu filmowego, może być uznane za wybitne. Innymi słowy, komitet ten koordynuje całą kampanię przebiegającą pod tytułem "przyznajemy Oskary". Procedura owego osądzania i przyznawania jest doprawdy przebogata. Jej obecna forma, to efekt kilkudziesięcioletniej ewolucji, i trudno w to uwierzyć, że jest to forma ostateczna.

Cała zabawa zaczyna się od tego, że członkom Akademii zaangażowanym w przyznawanie Oskarów - jest ich około 4000 - przesyła się listy ze wszystkimi filmami, które spełniają dwa warunki są wyprodukowane w okresie od stycznia do grudnia ocenianego roku, oraz są zakwalifikowane przez producentów jako godne uwagi. Jurorzy

muszą z tej całej masy wybrać to, co ich zdaniem jest najwartościowsze i dokonać tym samym oficjalnych nominacji w kategorii "Najlepszy Film Roku". W pozostałych kategoriach, nominują członkowie poszczególnych stowarzyszeń, a rola jurorów sprowadza się do rozstrzygnięcia, który z nominantów dostanie Oskara. Jakkolwiek Oskar liczy już 56 lat, nie wszystkie kategorie mają tę samą metrykę. Dla przykładu, nagrody w kategoriach Supporting Actor i Supporting Actress (w dowolnym tłumaczeniu znaczy to tyle, co rola drugoplanowa) zostały przyznane po raz pierwszy w 1936 roku, nieco później zainteresowano się także muzyką (1934), dźwiękiem (1930), montażem (1934) i filmem krótkim (1932). Różnice te znakomicie dokumentują fakt, iż ewolucja Oskara jest w gruncie rzeczy ewolucją filmu.

NA ŚWIĘTA OBOWIĄZKOWO

- jajko
 - CHRZAN
 - szynka
 - MUSZTARDA
 - serowiec
 - MAZUREK
 - ECHO
- # TYGODNIA

NA PO ŚWIĘTACH

SNIADANIE

DRUGIE SNIADANIE *

● OBIAD

PODWIECZOREK *

● kolacja

* Dla Czytelników do 18 lat

ECHO TYGODNIA

SPECJALNA OFERTA

* 31% ZNIŻKI *

roczna prenumerata

TYLKO \$34.50

UWAGA:

oferta wygasa 15 maja 1984.

 PROSZĘ O SPECJALNĄ, ZNIŻKOWĄ
 WIOSENĄ PRENUMERATĘ
 ECHA TYGODNIA, CAŁY ROK
TYLKO \$34.50

Imię i nazwisko
 Numer domu
 Numer mieszkania
 Ulica
 Miejscowość
 Prowincja lub stan
 Kod pocztowy

Załączam czek lub Money Order na \$ 34 50
 Proszę wyciąć ten kupon wraz z czekiem lub M O
 wysłać na adres

ECHO TYGODNIA
 393 SHAW St
 TORONTO, ONT M6J 2X4

W tym roku, The Academy of Motion Picture Arts and Sciences dokonała następujących wyborów

Najlepszy Film
"Terms of Endearment" (miałem przyjemność recenzować go Panstwu na łamach Echa)

Najlepszy Aktor
Robert Duvall za rolę zalkoholizowanego śpiewaka w filmie **"Tender Mercies"**

Najlepsza Aktorka
Shirley MacLaine - rola matki w **"Terms of Endearment"** (Oskar 84 był już piątą, wreszcie udaną próbą tej znakomitej aktorki)

Najlepszy Drugoplanowy Aktor **Jack Nicholson** za fantastyczną rolę zdegenerowanego astronauty w filmie **"Terms of Endearment"**

Najlepsza Drugoplanowa Aktorka **Linda Hunt**, za kreację karłowatego fotografa w filmie **"The Year of Living Dangerously"** (jest to pierwszy przypadek nagrodzenia Oskarem kobiety, która w filmie odgrywała męską rolę)

Najlepszy Reżyser
James L Brooks (**"Terms of Endearment"**)

Najlepszy Zagraniczny Film **"Fanny and Alexander"** - dzieło reżysera, którego nie trzeba nikomu przedstawiać Ingmar Bergman

Najbardziej Oryginalna Piosenka **"Flashdance What A Feeling"** z filmu **"Flashdance"** gdzie śpiewała ją Irene Cara

Najlepszy Scenariusz
Horton Foote (**"Tender Mercies"**)

Najlepsza Adaptacja Scenariusza **James L Brooks** (**"Terms of Endearment"**)

Najlepsze Zdjęcia **Sven Nykvist** (**"Fanny and Alexander"**) - operator większości filmów Bergmana

Najlepszy Dźwięk, Najlepsze Efekty Dźwiękowe i Najlepszy Montaż **"The Right Staff"** - film o amerykańskich podbojach Kosmosu

Najlepsze Kostiumy
"Fanny and Alexander"

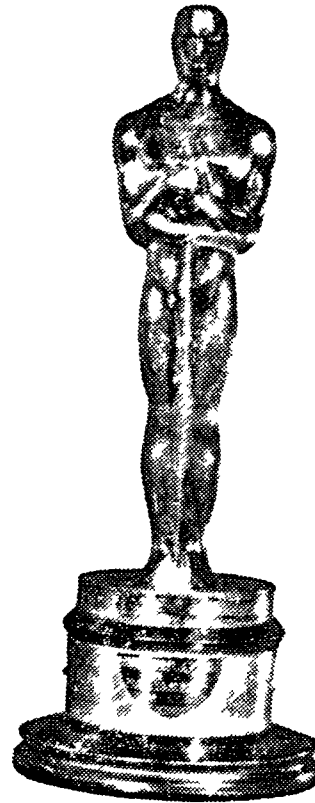
Najlepsze Kierownictwo Artystyczne
"Fanny and Alexander"

Najlepsza Muzyka
"Yentl" (jej autorem był m in Michael Legrand)

Najlepszy Film Animowany
"Sundae in New York"

Najlepszy Film Krótkometrażowy **"Flamenco At 5 15"** - dzieło Kanadyjczyków opowiadające o trudach prób w torontonskiej National Ballet School

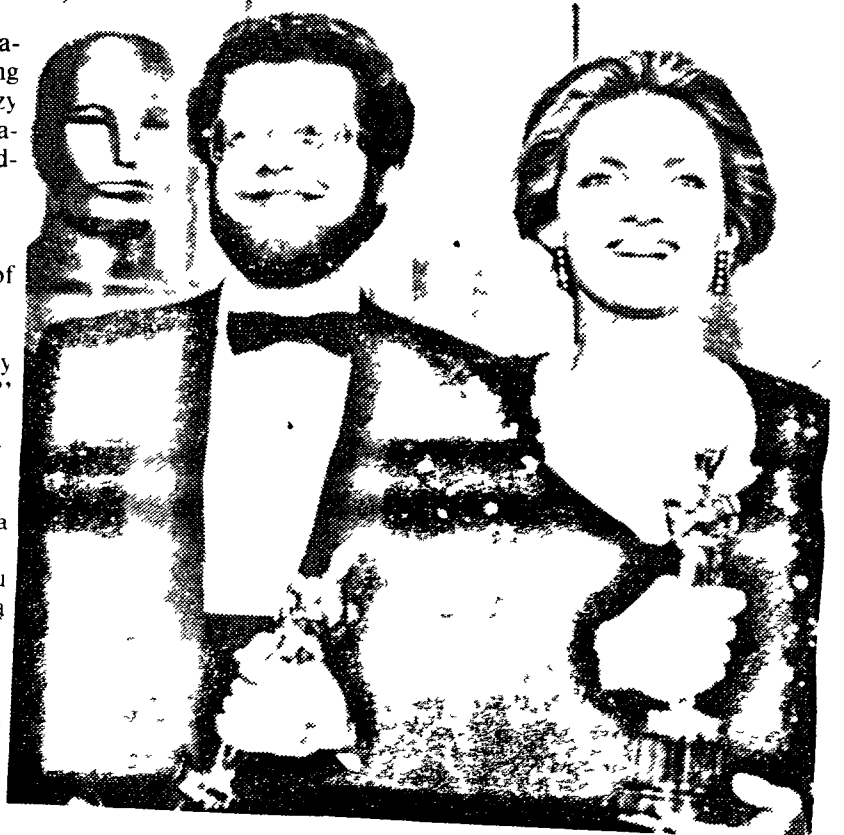
Najlepszy Reportaż Filmowy **"Boys and Girls"**, również produkcja kanadyjska



(1974), **"Ziemia Obiecana"** rez Andrzej Wajda (1975), **"Noce i dnie"** rez Jerzy Antczak (1976), **"Człowiek z żelaza"** rez A Wajda (1982)

Jedynie dwóm filmom udało się wygrać to wszystko, co Akademia Filmowa uważa (nieformalnie) za najcenniejsze Najlepszy Film, Aktor, Aktorka, Reżyser i Scenariusz Są to mianowicie **"It Happened One Night"** rez Frank Capra (1934) i **"One Flew Over the Cuckoo's Nest"** rez Milos Forman (1975)

Rekordzistami w ilości zdobytych Oskarów są w kategorii Best Actress - Katharine Hepburn, cztery razy, w kategorii



Best Actor - Spencer Tracy, Frederic March, Cary Cooper i Marlon Brando, wszyscy dwukrotnie Tracy zdobył przy tym aż 9 nominacji

Najczęściej nagradzonym reżyserem był John Ford - 4 Oskary, dalej zaś plasują się Frank Capra i William Wyler - obydwaj po trzy razy

Projektodawcą małej statuetki, o którą tak wszyscy usilnie zabiegają, był dyrektor wytwórni MGM Cedric Gibbons (1928)

Wyobraza ona rycerza, mniej więcej z epoki Wypraw Krzyżowych, stojącego na szpuli tasmu filmowej Rzeźba mierzy jedynie 13 i pół cala i nie ma nic wspólnego ze złotem

Jej imię - Oskar - stworzono w latach trzydziestych, lecz nikt nie ma pojęcia komu naprawdę przypisać tę zasługę

JANUSZ PIETRUS

Juz zupełnie na koniec, podam kilka ciekawostek, które być może pomogą Panstwu wiedzieć w Oskarze nie tylko imprezę pełną komplikowanych procedur, tajemniczych machinacji

"Ben Hur" rez Williama Wylera, uznany za najlepszy film w 1959 roku, ciągle jeszcze dzierży palmę pierwszeństwa 11 Oskarów spośród 12 nominacji Na drugim miejscu znajduje się **"West Side Story"** (1961) z 10 nagrodami, na trzecim **"Gigi"** (1958) z 9, i dopiero na czwartym zeszłoroczna rewelacja **"Gandhi"** - 8 nagrod Zdumiewa fakt, że rekord nominacji należy do filmu **"All About Eve"** (1950) - aż 14

Polski dorobek w historii dotychczasowych Oskarów, to kilka nominacji w kategorii Najlepszy Film Zagraniczny i wygrana Zbigniewa Rybczyńskiego, którego film **"Tango"** zdobył laur Najlepszego Filmu Animowanego 1983 roku

Oto filmy, które wyróżniono nominacją **"Noz w wodzie"** rez Roman Polanski (1963), **"Potop"** rez Jerzy Hoffman

ŻYCZENIA POLONII MONTREALSKIEJ

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
składa

**POLSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI
W MONTREALU**
65 Sherbrooke Str. E. Suite 103

**OLD EUROPE, ALEXIS NIKON PLAZA
METRO ATWATER**
składa

SWOIM KLIENTOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Polecamy wędliny polskie i wyroby europejskie
Sklep otwarty 7 dni w tygodniu

**KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ
QUEBEC W MONTREALU**

składa
NAJLEPSZE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
DUCHOWIENSTWU, PREZESKOM I PREZESOM
ORGANIZACJI POLONIJNYCH, CZŁONKOM
ORGANIZACJI, NOWO PRZYBYŁYM
EMIGRANTOM I TAKŻE WSZYSTKIM RODAKOM
NA TERENIE QUEBEC'U
JERZY RAWICZ

**POLSKA FUNDACJA SPOŁECZNO-
KULTURALNA W QUEBEC'U**

składa tą drogą
życzenia zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim Członkom Fundacji, sympatykom Fundacji
oraz całej Polonii z Kongresem na czele
ZARZĄD FUNDACJI

**ODDZIAŁ KOŁA B ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ W MONTREALU**

przesyła życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych
Polonii Montrealskiej oraz Członkom Oddziału Koła,
a także wszystkim Akowcom rozsiądanym po całej
Kanadzie
ZARZĄD ODDZIAŁU AK

Nasz stały Czytelnik z Montrealu na
deszał wraz z życzeniami przepisy na
potrawy wielkanocne. Dziękujemy za
życzenia a oto receptury

RYBA WIELKOPOSTNA

A oto propozycja na postny
obiad, do przygotowania po-
trzebne nam są filety ryby mor-
skiej - dorsz, halibut, morsz-
czuk oraz jabłka (wagowo 2/3
w stosunku do ryby) oraz przy-
prawy - majeranek, sol, pieprz i
łyżka oliwy

Filety umyć pod zimną wodą,
osuszyć, a następnie skropić cy-
tryną, popieprzyć i posypać
majerankiem. Jabłka obrać i
pokroić w plastry. Naczynie do
zapiekania wysmarować oliwą,
ułożyć na dnie połowę jabłek -
lekkko je posolic i poproszyć
majerankiem. Na nich płasko
ułożyć filety, cienkie wiórki
masła i przykryć resztą jabłek.
Znow lekko posolic i wstawić
do gorącego piekarnika (ok
400°F) na pół godziny. Jesc z
ryzem na sypko

SERNIK

1 kg białego twarogu (może być
Philadelphia), 10 jaj, 60 dag
cukru, 1 łyżeczka proszku do
pieczenia, 10 dag masła, 10 dag
rodzynek, 20 dag skorki po-
maranczowej siekanej, 2 łyżki
mąki ziemniaczanej, 1 łyżka
mąki pszennej
Jeśli nie robimy z serka Phila-
delphia, to ser trzeba przekręcić
przez maszynkę, dodać żółtka
utarte do białości z cukrem i
masło, obie mąki, dobrze roze-
trzec na gładką masę. Następnie
dodać ubitą pianę, bakalie,
DELIKATNIE wymieszać.
Wyłożyć do wysmarowanej tłu-
szczy formy i piec w piekarni-
ku ok 1 godz w temp
ok 400°F

PASZTET Z RÓŻNYCH MIĘS

Składniki ¼ kg wątroby, 1 kg
boczku lub podgardla, ¾ kg
mięsa od szynki, ½ kg wołowe-
go, 3 suszone grzybki, włosz-
czyzna (2 spore marchewki, pie-
truszką, ¼ średniego selera i
poł pora), 1 cebula, 15 ziaren



ziela angielskiego, 20 ziaren
pieprzu, 2 duże kajzerki, 6 jaj,
½ gałki muszkatołowej, 10 dag
masła

1 kg boczku lub podgardla
(b tłusta wieprzowina) pokroić
w grubą kostkę, wytopić w ron-
dli na niewielkim ogniu. Dodac
¾ kg mięsa od szynki, ½ kg
wołowiny, 3 suszone grzybki,
zalać wodą i dusić ok 1 godz.
Dodac włoszczyznę, 1 cebulę,
15 ziaren ziela angielskiego, 20
grubo potłuczonego pieprzu i
dusić. Jak włoszczyzna miękka
- wyjąć, a dołożyć 2 duże suszo-
ne kajzerki pokrojone w grubą
kostkę ¾ kg wątroby pokro-
jonej, szklanę wody i dusić ½
godz. Gdy wystygnie przepuścić
przez maszynkę 3 razy. Dodac
½ tartej gałki muszkatołowej,
sol, 10 dag masła, 6 surowych
jaj, b dokładnie wymieszać.
Ubić w rondlu. Piec ok 1 godz.

ZRAZIKI WIEPRZOWE

(porcja na 6 osób)
6 plasterków mięsa wieprzowego, 6
plasterków szynki, poł kg suszo-

Adres redakcji
12453 pavillon, Pierrefonds
Quę H8Z 1M6
Korespondenci
Tel 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
Tel 737-3945, 727-7257

Notariusz
LYDIA DRAGAN
Notaire - Notary

1117 STE-CATHERINE O
Suite 505
Montreal, Quebec
H3B 1H9

SUCC /BRANCH
7035 Belanger E
Montreal, Quebec
H1M 3E2

66-77

**BIURO PODROŻY
VOYAGES YUL TRAVEL Ltd**
465 Francois Xavier Street
MONTREAL, QUE M2Y 2T1
TEL 845 - 5184 lub 879 - 1375

(Metro Place d Armes blisko
restauracji 'Stash Cafe')

Podroże lotnicze morskie etc
Odwiedzając Polskę kraj ojców kole-
bę kultury polskiej podrozujcie samo-
lotami LOT oraz statkiem Batory'
Tłumaczenia oraz legalizacja doku-
mentów załatwianie formalności
przygotowanie Income Tax etc
Solidna uprzejma obsługa
Soboty oraz wieczory Tel 879-1375
Po polsku mówi pani Piaskowska

70-82

**Polska Kasa Oszczędności
w Montrealu**
65 Sherbrooke Str E Suite 103
Tel 845-3534

Oferuje Poloni na wyjątkowo
dogodnych warunkach wszelkie-
go rodzaju pożyczki i najlepsze
oprocentowanie za sumy złożone
w Kasie
Kasa otwarta Od poniedziałku
do srody między godz 10 00 a
15 00, w czwartek od 10-00 do
19 00, w piątek od 10-00 do 20 00
i w sobotę od 10-00 do 12-00

KOMITET POMOCY POLSKIM UCHODZCOM PRZY STOWARZYSZENIU POLSKIM

Nowy adres 4530 Decarie Blvd , Apt 10
Montreal H3X 2H5
tel 486-6595

od kilku już lat udziela informacji i pomocy NOWYM
IMIGRANTOM - grupa DC-1 (do 3 lat pobytu w Kana-
dzie), a mianowicie

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji kanadyjskich i polonijnych
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w poszukiwaniu mieszkań
- ustne i pisemne tłumaczenia (z wyjątkiem tekstów prawnych i specjalistycznych)

Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku od godz 9 ra-
no do 1 po południu - usługi bezpłatne

M Zadarnowski
Prezes Stowarzyszenia Polskiego

nych sliwek (bez pestek), ½ l jas-
nego piwa, 10 dag smietany (słod-
kiej), 2 stołowe łyżki soku z po-
rzeczek lub galaretki porzeczkow-
wej, 2 łyżki oleju, 2,5 dag masła,
sol, pieprz, 2 stołowe łyżki czu-
bate posiekanej natki pietruszki

Sliwki namoczyć na dwie go-
dziny w lekko podgrzanym piwie.
Mięso lekko zbit tłuczkiem, po-
solic, lekko popieprzyć. Na
kadyś płat mięsa położyć plaster-
ek szynki i 2 sliwki. Zwinąć plas-
ter w roladę, zawiązać nitką lub
spiąć szpadką do zrazów. Roz-

grzać na patelni oliwę i obrume-
nić mięso ze wszystkich stron.
Przełożyć mięso do rondla,
dodać pęczek umytej natki, za-
lać piwem, w którym moczyły się
sliwki, dodać sliwki i dusić na
małym ogniu ok 40 min. Wów-
czas zdjąć nitki z mięsa (lub wy-
jąć szpadki). Do potrawy dodać
galaretkę porzeczkową (lub sok z
porzeczek) i smietanę. Podgrzać.
Ułożyć mięso na półmisku (ciep-
łym), obłożyć sliwkami i zalać so-
sem. Podawać z ziemniakami z
wody

**TATRA TRAVEL
SERVICE LTD
PEKAO DEALER -
Własc E STASIAK**

DOLARY, kupony do wyboru miesz-
kania, samochody
Materiały budowlane maszyny rolnic-
ze
Wszelkie wyjazdy drogą lotniczą i mor-
ską Wakacje na południe sprawy
paszportowe wizowe sprowadzanie
rodzın

3628 St Laurent Blvd
TEL 849-3451 lub 849-5012

Elzbieta Grazyna WRÓBLEWSKA
WSZELKIE UBEZPIECZENIA

Mając szeroki wybór kompanii i polis
staram się zawsze dokładnie dopaso-
wać rodzaj i cenę ubezpieczenia do
potrzeb

Po wszelkie informacje proszę dzwo-
nić
672-9260, 861-7736 lub 879-1375

AGATA FUR

Futra, kapelusze, nowe i
okazyjne Renowacje, czysz-
czenie Wysyłam do Polski
Wł Halina KOZŁOWSKI
366 Mayor Str suite 414
Montreal
Tel (514) 845-0508

PANI, nie paląca, przyjmie wszelką
pracę na terenie Montrealu - może być
opieką nad małym dzieckiem prowa-
dzenie domu, przyjmowanie telefonów
w gabinecie lekarskim itp
Oczekuje propozycji
TEL (514) 932 1775 Montreal
w godz 14-16 pon -piątek

GABINET

DENTYSTYCZNY

Christine E Marczuk, D.D.S
Barbara B Marczuk, D.D.S.
Ogólne leczenie dentystyczne
Przyjmujemy od poniedziałku do
soboty Tel (514) 934-0181



Drogim Rodakom,
Redakcji i Czytelnikom "Echa Tygodnia"
oraz wszystkim naszym Klientom serdeczne życzenia
WESOŁYCH ŚWIĄT
ZMARTWYCHWSTANIA PANSKIEGO
składają

Stefan Malicki
Marek Malicki
Michał Czuma
ADWOKACI
TEL 279-6250



NAJSERDECZNIEJSZE
ZYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH
składają

Chester Smith, o.c.
(CZESŁAW ŚMIECH)
ADWOKAT I NOTARIUSZ
TEL. 763-4366



SERDECZNE ZYCZENIA
WESOŁYCH I ZDROWYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH składają
SWOIM KLIENTOM WŁASCICIELE
ZAKŁADU FOTOGRAFICZNEGO

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy
PIOTREK BUCZKOWSKI
2340 Dundas St. West Suite 32 M6P 4A9



OHMS REALTY INC.
ONTARIO HOTEL & MOTEL SALES



WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy
Mieczysław Zaleski
69 Havelock Ave Toronto, Ont
TEL 535-5668



WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
KLIENTOM I CAŁEJ POLONII W KANADZIE
zyczy
JOHN (JAN) BARANOWSKI
217 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont
Tel. 532-4441 M6R 2L6



WIELKANOC MOICH LAT DZIECIĘCYCH

Wielkanoc to było święto świąt w Polsce, za moich chłopięcych czasów. Gdy się wspomina owe przedwojenne a nawet wojenne czasy, różne obrazy przesuują się w pamięci człowieka. Są to jakby migawki pamięciowe utrwalone na błonice filmowej, która biegnąc z wielką szybkością rzuca na ekran mózgowy wrażenia z odległej przeszłości.

Najpierw przychodzi na pamięć okres wielkopostny. Polski post to był post nie na zarty. Mówiło się: niemiecki post, polski most i włoskie nabożeństwo, to wszystko błazenstwo. W ten sposób podkreślano się szczerą polską postu. Post przestrzegany był od srody popielcowej do Wielkiej Soboty. Tu nie było żadnych kompromisów, przy najmniej w domostwie moich dziadków. W tym okresie tylko w niedzielę jadano mięsne potrawy. Raz dziennie do syta, jak Kocioł przykazał! Już nie umiałbym powiedzieć co było miarą sytości, ale mnie trzeba było długo karmić, by mnie nasycić.

Postne potrawy przygotowywane były bez tłuszczu. Jezeli był tłuszcz konieczny, zastępowało się go olejem. Olej było się z rzepaku, siemienia lnianego lub konopnego, a najczęściej z maku. Po wybitciu oleju z maku zostawały makuchy. Były to większych rozmiarów krążki powstające z łuski, czyli plewy maku. Makuchy stanowiły doskonałą okrasę paszy dla bydła. U moich dziadków, na wsi, gdzie się wychowywałem z powodu przedwczesnej śmierci ojca, w postcie nie jadano ziemniaków kraszonnych, a barszcz podawano bez zaprawki, czyli zwykły zurek.

W przestrzeganiu przykazań postu moją dziadką był bezwzględny. Zdarzyło się, że któryś z synów jego wroczył z zapustów tuż przed północą w wigilię popielca. Zabierał się właśnie do spozycia zostawionej dla niego kolacji, jeszcze zapustnej. Akurat zegar wybił północ. Dziadek wstał i spokojnie wylał kolację wujka do cebrzyka przeznaczanego na zlewanie pokarmu dla swin. Biedny wuj poszedł spać o "suchej kolacji".

Patrząc na instytucję postu z perspektywy ulgi i reform jakich obecnie zaznajemy, a także z punktu widzenia własnej tuszy, trzeba przyznać, że Ojciec Kocioł myślał nie tylko o zdrowiu duszy, lecz miał również zdrowie ciała na uwadze, gdy ustalali przepisy postne. Boc może być lepszego dla zdrowia niż zrzucenie kilku kilogramów grzesznego ciała. A najskuteczniejszym sposobem na zrzucenie wagi jest wstrzemięźliwość w jedzeniu.

Wreszcie nadszedł Wielki Tydzień. Wszystkie dni tego tygodnia były "Wielkie". Od Palmowej Niedzieli liczyło się "Wielkie" dni, aż do Wielkiej Niedzieli.

Na Wielkanoc wszystko było wielkie. Przede wszystkim wielkie porządki, wielkie sprzątanie, wielkie pranie. Wszystkie ważniejsze przygotowania musiały być wykonane przynajmniej w Wielki Czwartek. Zaczynało się od łozek. Zmieniało się słomę w siennikach, myło się łozka gruntownie, tyłki, wezłowią nawet deski. Po prostu cały naród wpadał w szal sprzątania. A roboty z tej okazji było co niemiara. Za tym aspektem Wielkanocy nie tęskniłem.

Ostatnie "Wielkie Pranie" jakie pamiętam, a było to już w drugim roku wojny, dało mi się we znaki. Bieżącej wody u nas nie było i nie było u sąsiadów i u nikogo na naszej ulicy. Trzeba było więc dzwigać wodę z rzeczki, Pokrzywianki, dopływu Kamiennej. Woda ze studni stojącej opodal domu nie nadawała się do prania, bo była za twarda i żelazowata. Obowiązek dostarczania wody spadał na mnie i młodszego brata, którego angażowałem do pomocy. We dwóch mogliśmy dostarczać pełnymi wiadrami. Dziwiłem się, że tyle wody szło na pranie. A ile potem było prasowania! Dobrze, że się urodziłem chłopcem, bo i do tego by mnie też zagoniono. Jednak do magła chodziłem z przyjemnością. Grubsze i większe rzeczy u nas się maglowało. Magiel był na naszej ulicy, u Wieczorków. Kręcenie korbą traktowałem jako wyczyn sportowy. Była w domu także mała ręczna maglownica, którą tylko mama umiała operować. Do prasowania mieliśmy dwa żelazka, jedno na węgiel, drugie "na duszę".

W związku z przygotowaniem pieczywa nabiegałem się do sklepów jak Kusocinski. Zabrakło drożdży, musiałem w te pędy biec do najbliższego sklepu. Ledwie zdążyłem wrocic z drożdżami, już musiałem cwałować po olejek waniliowy. I tak dopóki ciast nie powsadzano do pieca.

Ale wrocmy do Palmowej Niedzieli, bowiem od tego dnia zaczynał się Wielki Tydzień. W Palmową Niedzielę każdy szedł do kościoła z własną palmą. Nasza polska palma niewiele miała wspólnego z palmą palestyńską lub obecnie rozdawana w kościołach w Stanach czy Kanadzie. Robiło się ją z zasuszonego kwiecica tataraku, baz wierzbowych i barwinku. Wiązanek tę obwijano się od dołu niebieskim lub czerwonym karbowanym papierem i przewijawało się na krzyż kokardką. U nas był zwyczaj polyaniania poświęconych baziek. Czyniłem to z namowy starszych, którzy mnie łatwowiernego zapewniali, że kto polyania święcone bazki, ten nigdy nie będzie chorował na żółdki. Ale widocznie ta prewencyjna aplikacja miała się

sprawdzać na najmniakach takich jak ja, bowiem żaden z moich starszych kolegów nie korzystał z tego zdrowotnego zabiegu, choćby po to by mnie zachęcić.

Od Wielkiego Czwartku wchodziło się w kościelny okres przygotowań świątecznych. W Wielki Czwartek umieszczano Pana Jezusa w cierniowej koronie w ciemnicy. Potem palono tarninę, z której zgotowana była Chrystusowa korona. Węgle tarniny wraz z wodą święconą przynosiło do domu.

Najsmutniejszym dniem w okresie wielkanocnym był, i na pewno jest, Wielki Piątek. W obrzędzie kościelnym zapanował wielki smutek, gdy złożono Chrystusa do grobu. Zał z powodu ukrzyżowania Chrystusa odczuwało się nie tylko w kościele, ale w całym społeczeństwie chrześcijańskim. Od Wielkiego Piątku aż do rezurekcji u nas w domu obowiązywała całkowita żałoba, której strożem była nasza mama. Bron Boże żeby się kto zasmiał, lub okazał zewnętrzną radość. Nie wolno było zagwizdać ani zaspiewać. Ponieważ miałem skłonności do gwizdania, musiałem się pilnować, żeby nie oberwał po uszach.

Wielki Piątek przeznaczony był na odwiedzanie grobów Chrystusa. Robiło się to z ciekawości i pobożności. W Ostrowcu Świętokrzyskim odwiedzało się trzy groby, bo były trzy kościoły. A gorliwsi mogli jeszcze składać hołd Panu Jezusowi w pomiejskich kościołach w Szewnie i Denkowie. Najbardziej podobał mi się grób w Szewnie. Tam średniowieczny kościół Sw Rocha miał urządzone groty pod ołtarzem, najbardziej, w mojej dziecięcej wyobraźni przypominającą grób Chrystusa. Do dziś dnia nie wiem jak urządzono, że woda kapiała w grobie, mimo że w Szewnie wcale nie było bieżącej.

Chętnie chodziłem odwiedzać groby, bo mnie wtedy omijała robota w domu, której nie było widać końca z powodu Świąt, ale głównie dlatego że uwielbiałem strażaków i harcerzy adorujących przy grobach. Szczególnie strażacy mnie urzekali. Stało ich po dwóch, po obu stronach grobu. Imponowali mi swoją postawą i wytrwałością. Stali jak posągi w błyszczących kaskach i eleganckich mundurach. Harcerze też wyglądali wspaniale. Zanim wojna wybuchła zdążyłem jeszcze sam adorować jako harcerz.

Święta Wielkanocne naprawdę zaczynały się u nas w Wielką Sobotę po południu. Przygotowania dobiegały końca do południa tegoż dnia. Ciasto wypieczone, tylko pączki się dosmazało. Bigos już był gotowy, a jajka ugotowane w barwniku ze skorek cebulowych przechodziły przez ręce najstarszej siostry, która na poczekaniu potrafiła upiekszać je woskiem. Nasze pisanki uchodziły za najładniejsze wśród sąsiadów. Potrawy mięsne też już były przygotowane. Chodziło o to, żeby w dzień świąteczny, w Wielką Niedzielę nic nie robić. Buty musiały być wyczyszczone, koszule wyprasowane, a potrawy najwyższej mogły być podgrzewane.

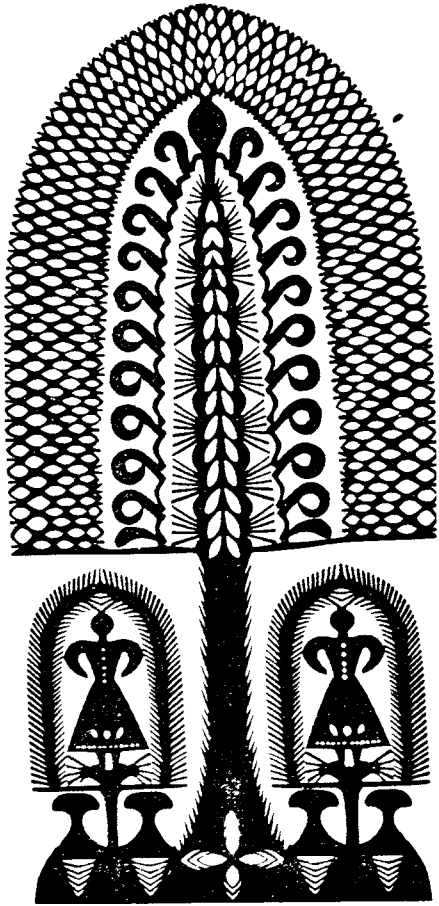
Jeszcze przed wojną byłem na tyle dorosły, że wyprawiano mnie w Wielką Sobotę do kościoła ze święconym. Zabierałem ze sobą młodszych braci i kilkoro dzieci sąsiadów. Odświętnie wystrojoną dzieciarnię prowadził jak Pan Bog przykazał, ze święconem i w narodowym szyku przez cały Ostrowek, czyli ulicę Wiejską do kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego, powszechnie zwanego kościołkiem fabrycznym. Pamiętam, że raz wstawiono mi do koszyka ze święconym babkę, taką posypaną kruszonką.

Do kościoła było nieco ponad kilometr. Jak na dzieci to spory kawałek drogi, szczególnie dla tych maluchów, których mi przyłączono do orszaku. Droga powrotna nam się dłużyła. Ma się rozumieć, że święconego nie wolno było nikomu tykać. Jednak posypka na mojej babce nęciła mnie ponad moje siły oporu. Dałem się skusić na jedną kruszynkę. Po chwili oderwałem drugą. I tak po kruszynce obskubałem babkę całą posypką. W domu dostałem burę od wszystkich. Nikt nie chciał uwierzyć, że to ptaszki obskubały babkę z kruszynki, a nie ja.

Każda niedziela była dniem świętym w Polsce. Ale Wielka Niedziela to było Święto Świąt. Tę wielkość świętości odczuwałem w sercu. Niezatarcie utkwiała mi w pamięci procesja rezurekcyjna. Chodziłem na tę uroczystość z matką w Wielką Niedzielę rano do Szewny. Aby skrócić drogę trzeba było w pewnym odcinku iść koło płotu sieżką po stromym brzegu Pokrzywianki. Raz o mało co nie wpadliśmy z mamą do wody.

Olsniewała mnie wspaniałość uroczystości. Niewielki kościółek Sw Rocha w Szewnie przepelniony był ludem wiejskim i światłem. Przy ołtarzu było zawsze kilku księży i chmara ministrantów. Wspaniałe chorągwie, które wisiały na ścianach, niesione były teraz przez stowarzyszenia kościelne. Pamiętam, że strażacy adorowali przy grobie Chrystusa do samej rezurekcji. Chor spiewał potężnie, a za nim cały kościół. Zdaje mi się, że jeszcze dzisiaj czuję zapach kadzideł nasycających powietrze w kościele.

Ruszyła procesja. Ksiądz proboszcz z monstrancją pod baldachimem niesionym przez dostojników parafii. Pro-



cesja okrażła cmentarz kościelny trzy razy. Od czoła procesji, w którym szedł chor, przewlekały się pieśni wielkanocne "Wesoły nam dzień dziś nastał" i inne. Były wszystkie dzwony, a ministranci puszczali w ruch każdy ręczny dzwonek w kościele.

W Szewnie, jak i w Ostrowcu, utrzymał się zwyczaj, ku uciechu chłopaków, strzelania z kalifloru podczas procesji rezurekcyjnej. Ten zołty, wybuchowy proszek pakowało się do moździerzy lub zawijało w małe supelki ze szmaty. Starsi chłopcy, uzbrojeni w tego rodzaju naboje, rozstawiali się wzdłuż cmentarnego muru otaczającego kościół i gdy procesja nadchodziła z monstrancją uderzali moździerzami o mur lub puszczali kamienie na supelki kaliflorów. W ten sposób wybuchy prochu mieszały się z przewlekłym śpiewem procesyjnym, graniem dzwonków i biciem wielkich dzwonów. Zdarzyło się nieraz, że zbyt wielki ładunek prochu rozsądzał moździerz, raniąc strzelca, lub kamień spuszczały na nabój prochowy spadał komus na stopę. Lecz te nieszczęśliwe przypadki zostawały niezauważane przez procesje w tak domosłej chwili.

W Polsce odznaczała się Wielką Niedzielę od pozostałych niedziel w roku. Te różnice podkreślano na każdym kroku. Niektórych czynności w ogóle nie wolno było wykonywać w Wielką Niedzielę. Nie mogło być mowy o graniu w piłkę, o rzucaniu kamieniami, co mnie najbardziej dotyczyło. Bron Boże, żeby kto czyścił obuwie lub prasował. Gotowanie całkowicie odpadało. Wszystko było gotowe. Trzeba tylko było jesc Wielkanoc była jednak dniem wielkiego obżarstwa. Jadło się do przesyty.

Najpierw zjadało się święcone. Częstowaliśmy się pokrojonym jajkiem święconym. Skorupki z jajka spalało się, gdyż były święcone. Śniadanie wielkanocne było razem z obiadem, gdy wszyscy powracali z kościoła. A to była jedyna niedziela w roku, że wszyscy w rodzinie byli w kościele, nawet mój ojczym, który może raz za mojej pamięci dał się namowić na pasterkę.

Drugi dzień Wielkanocy przeznaczony był na gościnę. Rodzice szli do kogos, a najczęściej ktoś do nas przychodził. Wielkanocny Poniedziałek był także nazywany "lanym poniedziałkiem" lub smigusem. W Kieleckiem był zwyczaj lania się wodą. Zazwyczaj chłopcy lali dziewczęta. Niektórzy, co zamozniejsi, czynili zadość temu obyczajowi w bardzo elegancki sposób. Oblewali swoje wybranki kolonką wodą. Ja oblałem wszystkie ciotki z buteleczką wody zwykłej, nie kolonki, oblewając im tylko ręce. Lecz prawdziwy dyngus polegał na chlusięciu wiadra wody na kogos ze znajomych idącego w nowym lub lepszym garniturze do kościoła. Najczęściej ofiarami takiej niespodzianki były niewiasty. W wykonywaniu obyczaju smigusowego przestrzegana była pewna rycerskość. Nie oblewano się dzieci i niewiast z dziećmi. Ufając tej zasadzie, moja najmłodsza siostra wyszła na ulicę z siostrzeńcą w wozeczku. Chłopcy znaleźli sposób na odseparowanie jej od wozeczka z dzieckiem. Nimi się biedaczka zdążyła obejrzeć. Złali ją wodą, a jakby tego mało było, zaczęły ją do rzeczki.

Zatem, wszystkim życząc wesołego Alleluja!

S DABROWSKI

“KSIĄŻKA MOICH WSPOMNIENIÓW”

Gdzieś głęboko w tradycje polskie i w barbarzyńskie, ale wesoło bytowanie szlacheckie sięgały coroczne obchody świąt w naszym domu. Skromniejsze i banalniejsze były święta Bożego Narodzenia, domowe, serdeczne święta. Nieprawdopodobnie natomiast dzisiaj wydają się obchody wielkanocne, z całonocnym przygotowaniem święconego. Miało to formy tradycyjne, od których odstąpić było niepodobna. I jak w Kościele katolickim Wielki Tydzień jest związany ze specjalnymi - poetyckimi dla mnie - obrzędami, tak i Wielki Tydzień mojej matki był wypełniony ściśle określonymi zabiegami, które zmierzały do tego, aby jedzenie świąteczne wypadło możliwie okazale i imponująco. Przepisy babek i prababek wychodziły wówczas z urkycia - i dzień za dniem rozwijał się podług raz na zawsze ustalonego planu, aby w Wielką Niedzielę rozkwitnąć przepyszny stolcem wielkanocnym, ustawionym w jednym z pokojów. Porządek był następujący: Wielki Poniedziałek poświęcano czynnościom wstępny, jak to tłuczenie cukru na mączkę, tłuczenie korzeni, kardemonu, muszkatelu, goździków, przebieżanie rodzynek, parzenie migdałów, przesiewanie mąki, we wtorek pieczono drożdżowe mazurki i pomniejsze ciasta, środa była dniem mazurków trwalszych i zycia form papierowych na ciasta, w czwartek - tortów i zwykłych mazurków, nadchodził wreszcie piątek - wielki dzień pieczenia bab, w sobotę pieczono mięsiva, farbowano jaja i wreszcie ubierano stół, posyłając chleb, sol, jaja i trochę ciast do święcenia. Matka moja słynna była ze swoich mazurków, zwłaszcza cukierkowych, bez mąki, znała przepisów na nie około czterdziestu. Nic to jednak było w porównaniu do trudności, jakie musiano przezwyciężyć przy pieczeniu bab. Dzień ich wyrobu był dniem ciężkiej pracy, żółtka do nich użyte liczyło się na kopy, ubijało się je czy tarło w donicach parę godzin, po czym przychodził moment, kiedy ciasto rosło i kiedy każdy większy hałas mógł sprawić jego okłapięcie - najgorszą katastrofą, jaka się mogła w okresie wielkanocnym zdarzyć. Z formami na baby też był kłopot wielki, gdyż nasze ukraińskie baby miały inny kształt niż tutejsze, pogardzane "koroniarskie" czy też "warszawskie" babki. Były to twory znacznej wysokości i równej cylindrycznej powierzchni. Wreszcie mama w porozumieniu z nadwornym blacharzem fabrycznym zrobiła wynalazek blaszanych form na baby, leżących, zaopatrzonych w drzwiczki bezpieczeństwa, które otwierały się automatycznie, kiedy wyrosnięte ciasto wypełniało całe wnętrze.

Gdy wreszcie baby upiekły się - a siedziały w piecu ze dwie godziny, przy czym przez cały czas trzeba było chodzić na palcach i mówić szeptem - następował dramatyczny moment wyjmowania z pieca. Wtedy trzeba było wyteżyc całą uwagę po to, aby się jeszcze gorące ciasto nie wykrzywiło, jak na słynnym rysunku Andriolego. W tym celu wprost z form baby przekładało się na poduszki i dziewczęta kuchenne kołysały je na poduszkach jak usypiające dzieci, dopóki ciasto nie ostygło. Niezapomniany był to widok, kiedy grono kobiet z poważnymi minami kołysało owe baby w obrzędowy sposób, jak gdyby od tego zależały losy świata.

Kuzyn mojej matki, Konrad Iwanski, zasłynął w swoim czasie, za wczesnej młodości, ze swoich figlów. Mianowicie miał on zwyczaj w momencie "wyrastania" bab trzaskać tak drzwiami, że ciasta zapadały się. Wtedy matka ze służebnymi chcąc uniknąć złośliwości chłopca umyśliła piec baby w nocy. Konradek dowiedział się o tym - i potajemnie wstawszy ze snu i wdrapawszy się na dach huknął do piekących się bab z pistoletu przez komin. Efekt był podobno piorunujący.

Wieczorem w Wielką Sobotę jechało się na rezurekcyjną do Iłmiec. Procesja wielkanocna w ciepłym wieczornym ukraińskim mroku, kiedy ksiądz z monstrancją przechodził naokoło ładnego ilmieckiego kościoła, sprawiała wrażenie, jak gdyby ksiądz błogosławił temu jedzeniu - którego obrzędowość tak oburzała głodnego suchotnika Stanisława Brzozowskiego (kolegę mojego brata z gimnazjum w Niemirowie), ale i nie tylko temu jedzeniu. Błogosławił i temu kościołowi, pomnikowi naszej kultury, i temu domowi, gdzie się nie tylko jadło, ale czytało i myślało, i temu całemu krajowi, z którym związało nas tyle prądów talentu i umiejętności.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ
Czytelnik, Warszawa, 1975



WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
z y c z y

DENTURE THERAPY CLINIC

Jan M. WISNIEWSKI D.T.

Pierwsza polska protezownia dentystyczna
2337 Dundas St W - Toronto, Ont
(Bloor - Dundas Square Bldg.)

TEL (416) 533-8811 M6P 1W7



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
wszystkim Przyjaciołom, Pacjentom i całej Polonii
składa

Jerzy Rytwinski z RODZINĄ

Właściciel Laboratorium Dentystycznego
404 1/2 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont
M6R 2M9 - TEL 531-8545



RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
z y c z y

Dr. V T., BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A , O D.

Optometrysta - Okulista
Badania i cwiczenia oczu, okulary, contact lenses
2391 - A Bloor St W (Jane Subway)
TEL. 766-5580



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
składa

INSTITUTE OF TECHNICAL TRADES

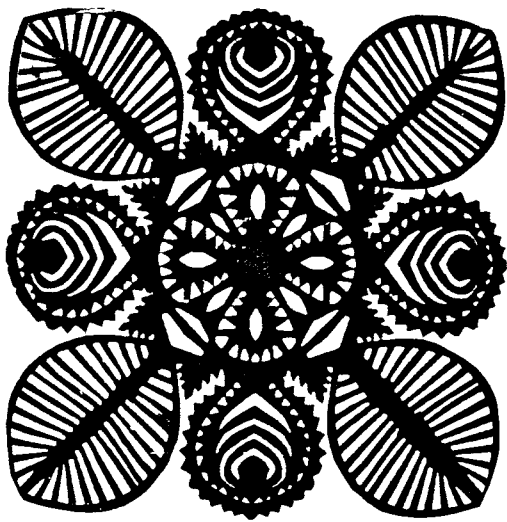
734 Kipling Ave., Toronto,
TEL 255-2369
po godzinach TEL 921-3886
Informacji udzielają MARK NIEWIADOMSKI
lub ANDRZEJ MAJ



SERDECZNE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
składa

EDRICH CONSTRUCTION CO. LTD.

Właściciele BRACIA FUJARCZUK
8 Elizabeth St N MISSISSAUGA, ONT
TEL 274-3605



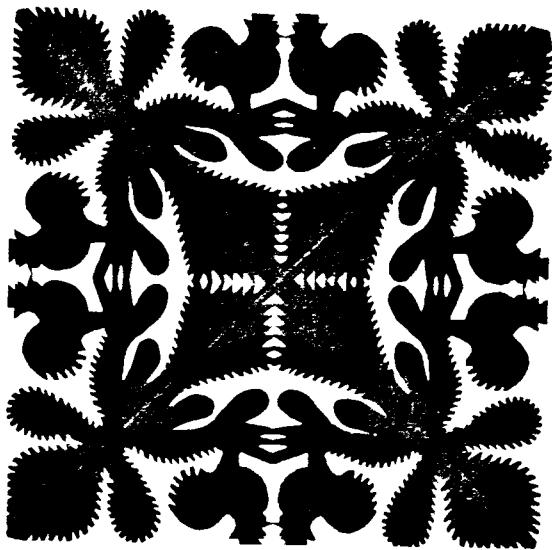
RADOSNYCH SWIĄT WIELKANOCNYCH
211119
SWOJEJ KLIENTELI I CAŁEJ POLONII

MIDLAND MEATS

Właściciele
LUDWIK MAJEWSKI i EDWARD WARPAS

Wędliny własnego wyrobu według najlepszych receptur. Zawsze duży wybór świeżego mięsa i wędlin. Szybka i miła obsługa.

289 Roncesvalles Ave, Toronto, M6R 2M3
TEL 532-3801



SERDECZNE ŻYCZENIA
RADOSNYCH SWIĄT WIELKANOCNYCH
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII
składa

SUPERIOR SAUSAGE CO.

Właściciele
MARIAN MIKA i STANISŁAW HEJMO

Dostarczamy doskonale wędliny do sklepów, na wesela i zabawy po cenach hurtowych
1004 Dundas St W - Toronto, Ont
TEL 531-8422, 531-3022

RADOSNYCH SWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy

CHEESE BOUTIQUE DELICATESSEN

Jedyny sklep posiadający największy wybór serow importowanych z Europy. Posiadamy również importowane oraz kanadyjskie towary spożywcze, pierwszej jakości wędliny, pieczywo, sucharki itd.

NABYWAJCIE NASZE WYROBY
2286 Bloor St W - Toronto, Ont.
TEL. 762-6292

Smacznego jajka!

Ktoż z nas dzisiaj połączy takie wiosenne święto, jak Wielkanoc, ze świętem zmarłych? A przecież jeszcze zupełnie niedawno wiele wsi polskich знаło tzw Przewody, w szczególności zresztą podobne na Ukrainie, Białorusi czy na ziemiach czeskich. Lud tłumnie gromadził się na cmentarzach, toczył po mogiłach jajka malowane na krzyż, czasem zakopywał je do ziemi, modlił się za przodków, ucztował i wzywał ich na ucztę. Obyczaj ten wywodzi się w prostej linii od rzymskiego majowego święta umarłych i bardzo jest prawdopodobne, że właśnie jajka, przeważnie malowane na czerwono, są osi, wokół której obraca się ta obrzędowa spuścizna.

Mądrzy Rzymianie nie bez przyczyny większość posiłków rozpoczynali od jajka. Stąd Horacjuszowskie *Ab ovo usque ad mala* (od jaj do jabłek). Od początku do końca. Jedno jajko świeże zawiera 6,4 g białka, 5,7 g tłuszczu, 100 mg fosforu, 27 mg wapnia, 1,3 mg żelaza, siarkę. Poza tym jest źródłem cennych witamin, np witaminy A, a także D i B2. Dwa jajka pokrywają nasze dzienne zapotrzebowanie na białko. Od jajka także, ba, od jaja nawet i to łabędziego, rozpoczął się największy, dramat starożytności - wojna trojańska. Uroczył Lede, żonę króla Sparty, uwiodł bowiem sam Zeus, który dla tego flirtu przybrał postać łabędzia. W jakimś czasie potem Leda wydała na świat dwa jaja. W jednym tkwił bliźniacy, nazwani Dioskurami, w drugim - późniejszy powód wojny między państwami - niemowlę płci żeńskiej, które wyrosło na piękną Helenę. Tak więc wszystko, co dobre i złe - twierdzili Rzymianie - bierze swój początek od jaja *ab ovo*.

Jeszcze do niedawna w noc przed Zmartwychwstaniem rumuńskie dzieci niosły na mogiły rodziców jajka malowane na czerwono, zaś w okolicach Kaukazu te same nocy lud zapalał na cmentarzach świece woskowe i kładł jajka, także czerwone. Jajko bowiem, u Greków i Rzymian było - z jednej strony potężnym środkiem odczynającym, chętnie używanym przez znachorów, z drugiej zaś - zwykłą ofiarą duszom i ich bogom podziemnym. Jednoznacznie z krwią ofiarną, jaja różniły się od niej tylko barwą - stąd konieczność ich malowania.

Gliniane czerwone jajka jako symbol życia, wkładano do grobow w starożytnym Egipcie, a

na płytach czy wazach grobowych Hellady i Romy, obok owoców oraz zwierząt ofiarnych figurują także jajka. I tak odziedziczone po starożytnych czerwone jajko zostało zrozumiane jako symbol zmartwychwstania i przez to najsilniej skojarzyło się z Wielkanocą.

Germanie zaś w tym samym czasie, więc wtedy, gdy dzień i noc dzielą się dobą sprawiedliwie obdarzali się wzajem jajkami, dając tym początek sympatycznej tradycji prezentów wielkanocnych. W wielu krajach przetrwała ona do dziś. Każde, na przykład, Francuz i każda Francuzka w poniedziałek wielkanocny dostaną drobny upominek - jajko z czekolady, a w nim wyborne słodycze, jajko z porcelany, a w nim brylantowy naszyjnik, co przydarzyło się ongiś pięknej Cleo de Merode, najsłynniejszej kurtyzanie Francji epoki II Cesarstwa za sprawą Leopolda, króla Belgów. Nasz rodzimy obyczaj jak zwykle nie napuszony, skromny, oferuje paniom w ten dzień jedynie pokazną ilość zimnej wody.

Jajka dzięki swej życiodajnej mocy goszczą także i na weselach w Nepalu czy Indiach. Rozdawane są przez nowożeńców gościom weselnym, a rozmaicie barwione zdobią weselny stroik młodej pary na wielu polskich wsiach. Natomiast w celtyckich wierzeniach ow owoc kurzej produkcji stawał się potrawą świętą, spożywaną najczęściej wtedy, kiedy dzień zrownuje się z nocą. Zaden członek tej wojowniczej wspólnoty nigdy nie powazyłby się na kradzież jajka, wierząc, że po tym przestępstwie czekać go będzie siedem lat nieszczęść.

A pisanki - kraszanki? Okazuje się, że i ten zwyczaj ma starą historię. Tradycja malowania jaj wywodzi się aż od zamieszkujących ongiś Persję Ariów. I oni mieli pewne nabożeństwo do jaj, a skoro tak - upiększali je, ozdabiając różnymi ornamentami. Malowali je także starożytni Egipcjanie i Rzymianie. Stąd przeszedł nawyk do różnych krajów Europy, by rozwinąć się u ludów słowiańskich szczególnie Polaków, Czechów, Rusinów, Serbów, Chorwatów, a także żyjących w sąsiedztwie Węgrów i Rumunów.

O tym, że np w Polsce już w XIII w malowano jajka wiemy od Wincentego Kadłubka, który w swej kronice napisał (niezbyt pochlebnie wyrażając się przy tym o naszych cnotach) "Polacy z dawien dawna byli za-

wistni i miastali, bawili się z panami swymi jak z malowanymi jajkami".

Co w księgach uczonych o przyczynie barwienia jaj napisano, to napisano, ale przecie lud swoje wie i nie z powodu zaduszyńskich tajemnic greckich co roku kunszt swój zdobniczy wysła. Wie on, na przykład, że było tak gdy święta Magdalena wrocila do domu z radosną nowiną o zmartwychwstaniu, zobaczyła, że wszystkie jajka przechowywane w komorze stały się czerwone. Kiedy jeła je rozdawać apostołom, z jajek wyleciały ptaki pięknie śpiewając, wzbily się w niebo. Albo też ten i ow jest pewien, że kamienie, którymi usmiercono sw Szczepana, zamięły się potem w czerwone jajka.

Jak różne są motywy ozdabiania kruchych skorupki, tak różne są i tego sposoby. Można je tedy pomalować na jeden kolor, czy to przez gotowanie czy moczenie w barwniku, i wtedy będą się nazywać kraszanki, malowanki lub byczki. Jeżeli na takim tle wyskrobie się rysunek, jajko zwie się rysowanek. Gdy ozdobi je różnokolorowy desen przez pokrycie pewnych części, a następnie gotowanie w barwnikach - zasłuzi wreszcie na miano pisanki.

By stały się żółte czy brązowe, gotuje się jaja w lupinach cebuli, w wywarze z kory dzikiej jabłoni lub w pęczkach kwiatu kmięci błotnej, na brunatny - w bazylii, lub moczy się w wodzie stojącej w wydrążeniu pnia dębowego, na fioletowy - w liściach kwiatu ciemnej malwy, na zielony - w kostkach osiki z alunem, w liściach jemioły, w wywarze z młodego zyta, na pomarańczowy - w krokusie, na czarny - w korze olchy i młodych liściach klonu czarnego, na czerwony w odwarze robaków zwanych czerwcem. Ba, i dla kogoż te wskazówki, jeśli zwykle i pełne cywilizacyjnej prozy farby można kupić w sklepie.

Czy bywa dzisiaj tak, jak w Reymontowskich Lipcach pod kominem w samym świetle ognia, siedziały zgodne Jagna z Jozką, zajęte pilnie kraszeniem jajek, a każda swoje z osobna chroniła i kryjomo, aby się bardziej wysadzić. Jagusia najpierw myła w ciepłej wodzie i wytarte do sucha dopiero znaczyła w rozności roztopionym woskiem, a potem wpuszczała we wrzątek bełkocący we trzech garnuszkach, w których je kolejno zanurzała. Zmudna to była robota, bo wosk miejscami nie chciał trzy-



mac albo jajka w rękach się gmiotły lub pękały przy gotowaniu, ale w końcu naczynia ich przeszło poł kopy i nuz dopiero () przechwalac się pięknej kraszonymi”

Jozki i Jagny całej Polski nakładały ten воск kazdym dostępnym kawałkiem metalu, a wody, w której się gotowały jajka przeznaczone do święcenia, nie wlewały, bo wiele pomagac miała stopom przeciw spękanom i oczom w razie bólu, chlusieta zas do sadu pod drzewa zapewniała lepszy urodzaj Nato-

miast skorupki z poświęconych pisanek czy kraszaneek, wkopane w ogrod, zwiększały nosnosc kur i wegetację roślin

Ej, dobrze się działo kawalerom w święta Wielkiej Nocy, bo te wszystkie małe arcydzieła na skorupkach, to przede wszystkim - dla nich Poł kopy jaj dostawał jeden, a inny, ze dwie (połowa była tylko malowana - zaleznie od afektu panny i jej zamoznosc). Tu i owdzie pisanek zawiązywano w białą batystową chustę, ozdobioną - bywało - i mono-

gramem chłopca, a do chustki wkładano kwiaty ze wstążkami, czasem i paczkę tytoniu, i parę orzechow Ktoras ze starszych kobiet nosła to wybranemu, ten zas winien był niebawem odwdzięczyć się dziewczynie chustką lub materiałem na spodnicę Nie ma więc przesady w napisie okalającym jedną z kilkuset pisanek wystawionych w gabinecie krakowskiego Muzeum Etnograficznego, który brzmi poł kopy jej - słuź Coz, dawne to czasy

Opr E R

Misteria wielkanocne

W sredniowieczu upowszechnił się zwyczaj, który do dzis zachował się w krajach Europy Zachodniej, w katolickich krajach Ameryki Południowej oraz na Filipinach Jest nim odtworzenie historii Męki Panskiej i Zmartwychwstania w formie teatralnej sztuki lub ulicznego widowiska

W ramach ascezy i realizmu scen do dzis na Filipinach ochotnicy grający rolę Jezusa dobrowolnie pozwalają się przybić do krzyza, są biczowani i noszą cierniową koronę

Pierwsze pasje odgrywano po łacnie, a było to z początku czytanie fragmentow Pisma Świętego, ilustrowanych niemymi, zywymi obrazami

Pierwsze dramaty wielkanocne pojawiły się w teatralnym kształcie w Niemczech Osobą wprowadzającą w sztukę był aktor grający Szatana, wprowadzono tez scenę upadku Lucyfera Potem przyjęło się otwieranie sztuki prologiem ilustrującym zywot Adama i Ewy w raju, ich grzech i wypędzenie

Wczesne pasje wystawiane w Wiedniu trwały wiele godzin i obejmowały obrazy zarowno ze Starego jak i Nowego Testamentu oraz historię zycia Jezusa - narodziny, poświęcenie w świątyni wesele w Kanie Galilejskiej i inne

Francuskie pasje z XIII, XIV, XV wieku sięgały do poetckiego języka ("Passion des jongleurs") stając się niekiedy arcydziełami religijnej sztuki Osiągnęły tez tam rekordową dlugosc W XV i XVI wieku cała sztuka trwała tydzień po kilka godzin dziennie w dążeniu do dokładnego odtworzenia chronologii Męki Panskiej i Zmartwychwstania

Pasje w tym stylu odgrywane są do dzis we Włoszech, Hiszpanii, Bawarskich Alpach Występują tam zresztą po interwencjach ojcow kościoła w znacznie mniej dramatycznej formie, która nadmiernie dawała okazję do demonstrowania emocji i zachowan nie zawsze o charakterze religijnym Z tych to powodow, w okresie Reformacji w większości regionow Niemiec zanikły pasje całkowicie

Najbardziej znaną pasją współczesną jest odgrywana w Oberammergau w Bawarii Jej pierwsze przedstawienie miało miejsce w 1634 roku, kiedy to samotną gorską wioskę ominęła epidemia, która zdziesiątkowała mieszkanow tych okolic Przedstawienie powtarza się co 10 lat Aktorami, statystami i chorzystami są wyłącznie mieszkańcy wioski

W Niderlandach wystawia się co 5 lat sztukę współczesnego holenderskiego poety Jacques'a Scheursa W hiszpańskiej Katalonii i austriackim Tyrolu utrzymały się jednak do dzis tradycyjne sredniowieczne teksty i scenariusze pasji

Od IV wieku sztukom tym towarzyszyła muzyka i spiew Partie muzyczne dzielono na głosy tak by najniższym męskim głosem spiewał Chrystus, a żeńskim Maria odpowiedzialniem współczesnych barytonow - apostołowie, chory dobierano w wysokich głosach kobiecych i męskich Dla roznych postaci zroznocowany był rytm spiewu i sposob poruszania się po scenie Dopiero w XIII wieku wyodrębnił się wśród pasji prawdziwy muzyczny teatr - pierwowzor

współczesnej opery Do dzis zachował się manuskrypt muzycznego przedstawienia "Carmina Burana", który wskazuje na duze zroznicowanie partii instrumentalnych i choralnych

W Niemczech z przedstawienia teatralnego zakazanego przez zwolennikow Reformacji pasja stała się stopniowo występem chorow i solistow Pasje komponowali Leonhard Leckner, Johann Walther, Johann Kuhn i Johann Theile

Uproszczenie rytuału w duchu reformacji zachowało się nie budzącym zastrzezen natury religijnej wyrafinowaniu muzycznym Artystyczny bunt zaowocował muzyką Jakuba Haendla i Jana Sebastiana Bacha

Bach skomponował dwie pasje "Pasję Według Świętego Jana" i "Według Świętego Mateusza", dbając o zachowanie rownowagi między patetycznością tekstu i monumentalnością muzyki i choru Zdobyły one ogromną popularnosc jeszcze za zycia ich kompozytora

Wielka encyklopedia "Britannica" mowi jako o największym dziele gatunku w XX wieku o utworze polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego Jest to niewątpliwie najbardziej ambitne i monumentalne dzieło powstałe w inspiracji sredniowiecznych widowisk religijnych Ale nie jedyne W Wielki Piątek i w czasie Świąt z pewnością jak co roku będziemy mieli okazję obejrzec w telewizji jeden z filmow o zyciu Jezusa, Jego śmierci i Zmartwychwstaniu, współczesne pasje Hollywoodu



WESOLYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM ORAZ
CALEJ POLONII z y c z y

KROKUS MEAT DELICATESSEN

1572 Bloor St W Toronto, Ont.

TEL (416) 534-2023

SPECJALNE CENY OD 2 KWIETNIA DO 5 MAJA



WESOLYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
CALEJ POLONII I SWOIM KLIENTOM
z y c z y

M-C Dairy Co. Ltd. Products

Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do kazdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną smietanę, jogurt, sery oraz bryndzę Zadzajcie naszych wyrobow w swoich sklepach

212 Mavety St - TEL. 766-6711

NAJSERDECZNIJSZE ZYCZENIA
WESOLYCH SWIAT WIELKANOCNYCH
sklada

KARL'S



BUTCHER & GROCERY

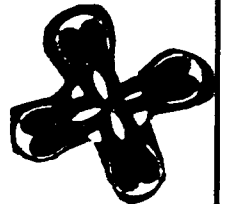
Wlasciciel KAROL JARZABEK

Posiadamy na skladzie zawsze swieze miesa, wędliny własnego wyrobu smaczne i swieze, oraz importowane z Polski i Europy artykuły spozywcze

105 Roncesvalles Ave Tel 531-1622

Radosnych Swiat Wielkanocnych
z y c z y

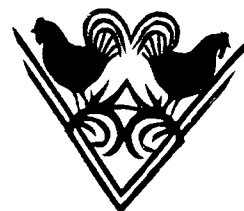
Roncesvalles Bakery & Appetizer



Dwa razy dziennie swiezy chleb i ciasta
Specjalnosc swieze wędliny oraz codziennie swieze ryby
Importowane towary polskie i europejskie

173 Roncesvalles Ave Toronto, Ont
TEL 535-7143

WESOLYCH SWIAT
WIELKANOCNYCH
wszystkim swoim Klientom
i całej polonii
z y c z y



PRAGUE MEAT PRODUCTS

★ SWIEZE MIĘSA ★ PRASKA SZYNKA ★
WĘDZONE MIĘSA ★ KIELBASY ★ KIELBASKI
★ PAROWKI I MIESZANKI

638 Queen St W Toronto 3, Ont.

TEL 364-1787

Bezplatna dostawa

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
ZYCZY

Restauracja Chopin

z pełną licencją L L B O , pod nowym kierownictwem,
która poleca doskonale potrawy polskiej i kanadyjskiej
kuchni

Dancingi piątki - soboty od 8 wiecz do 1 rano
oraz w niedziele od 8 do 11 wiecz
Do tanca gra znany i lubiany zespół "Quo Vadis"

Przyjmujemy zamówienia na
bankiety, wesela, chrzciny i inne okazje
WSZYSTKICH MILE ZAPRASZAMY

1720 Queen St.W. - TEL. 532-9768

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
SWOJEJ KLIENTELI I POLONII
składa

STAROPOLSKA RESTAURACJA

Właściciele K I S KOSAŁKA

Polska kuchnia - smaczne i świeże polskie i europejskie
dania

Zawsze dobrze zjesz w naszej restauracji
299 Roncesvalles Ave , Toronto, Ont

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy

swoim Klientom i całej Polonii

FREEPOLAND POLSKA RESTAURACJA (Fully licenced under LLBO)

Zaprasza wszystkich na specjalny prawdziwej polskiej
kuchni

Przygotowujemy smaczne dania na wszelkie okazje
na miejscu oraz prowadzimy "catering service"

3423 Lakeshore Blvd W - przy 30-tej ulicy
TEL. 252-5362

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy

KLIENTELI I CAŁEJ POLONII

M.GRANOWSKA SPECIALTIES

Własnego wypieku torty, pierniki, makowce,
serniki, pączki Przyjmujemy zamówienia na torty
weselne, urodzinowe Doskonale lody własnej
produkcji

175 Roncesvalles Ave Toronto, Ont
TEL 533-7755

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy

SWEJ KLIENTELI I CAŁEJ POLONII

ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN Właściciel: B.W. SZUMSKI

Właściciel B W SZUMSKI

Znana całej Polonii nasza piekarnia - zawsze
zapewnia świeże pieczywo, przerozne ciasta i ciasteczka

Specjalność - torty weselne i pączki

2230 Bloor St W - TEL 769-5851
(przy Runnymede)

Taniec pingwina

Skąd ten dziwny nagłówek przede wszystkim - zapytacie Państwo Jest to więc ni mniej ni więcej tylko tytuł piosenki polskiego zespołu rockowego - "Lombard", a dzisiejsze rozważania dotyczyć będą właśnie polskiej, współczesnej muzyki młodzieżowej, która przeżywa teraz niesłychany rozkwit

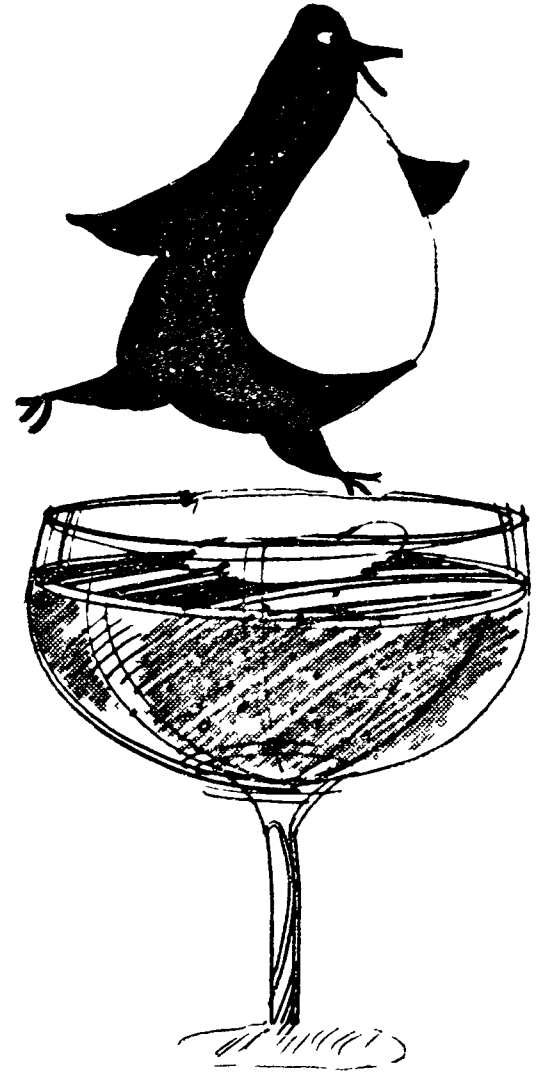
Wśród braci polonijnej krąży niezachwiana opinia, że polska muzyka rozrywkowa jest niezmiennie reprezentowana przez stałe towarzystwo wzajemnej adoracji, do którego należą takie "sławy" jak Tercet Egzotyczny i całe "wesole" towarzystwo z Estrady, zapraszane tutaj często i ochoczo przez polonijnych decydentów od rozrywki Dla wielu Polaków przebywających od lat na Zachodzie, polska muzyka kojarzy się jedynie i nieodmiennie z ludowymi przyspiewkami, ewentualnie z panem Foggiem lub Filipinkami

Co dalej zaś z polską muzyką - nikt tak na pewno nie wie Co więcej, polonijni rodzice starannie omijają ten temat w dyskusjach z młodym pokoleniem A czasy się zmieniły i trudno jest zainteresować - kanadyjską przecież już bardziej niż polską - młodzież, polskim folklorem Polonia bije na alarm, że młodzież polonijna nie wykazuje ochoty do nauki języka swoich rodziców, że nie interesuje się sprawami Starego Kraju, że nie przejawia tzw "polskiego ducha" A tymczasem tu, w Kanadzie nie robi się nic, aby przybliżyć Polonii współczesną polską muzykę a tym samym zainteresować nią polonijną młodzież Nie robi się nic, aby rozjaśnić panujące wokół tego tematu mroki i jeżeli już organizuje się koncerty "gwiazd" polskiej estrady, to ciągle są to artyści, o których w Polsce dawno słuch zaginął i trudno ich działalność artystyczną określić mianem wykładnika obecnej sytuacji na polskim rynku muzycznym Polonijne stacje radiowe zaś z uporem obstają przy propagowaniu kilkunastoletnich "nowinek" muzycznych, a w księgarniach wydawnictw polonijnych znaleźć można jedynie zakurzone składanki przebojów z zamierzonych czasów, które to płyty notabene kosztują - bagatela - \$8 za sztukę

Nie znajdujemy więc nic dziwnego w spostrzeżeniu, że płyty te zalegają stosami połki, a na twarzach je oglądających z rzadka pojawia się coś więcej niż tylko niemrawy uśmiech politowania Tak się bowiem składa, że Polonusi, szczególnie zaś ci, którzy przebywają w Kanadzie od niedawna, ludzie młodzi, urodzeni już tutaj i my - weterani i miłośnicy starego, dobrego rocka, dość mamy oglądania wieczne uśmiechniętej i przesympatycznie ozdobionej zgrabną peruczką buźki - Polomskiego, czy też mazowiecko-rozmarzonych, urzekających błyskiem wieloletniego doświadczenia oczu pani Stemi Kozłowskiej, nic naturalnie nie ujmuje ich talentom wykonawczym, ani nie odbierając im "prawa do głosu"

Jeżeli jednak, niezmiennie od lat, prezentujemy tutaj, w Kanadzie płyty wykonawców, których w Polsce niewiele ludzi już chce słuchać, jakie mamy szanse na zainteresowanie młodego pokolenia polonijnego polską kulturą, sztuką, a muzyką w szczególności Tymczasem już od kilku lat polska muzyka rozrywkowa rozwija się tak dynamicznie, że zaskoczeni jesteśmy zupełnie i zaszokowani momentami jakby Szczególnie zaś i dokładnie zaskakuje nas rozwój polskiego rocka Od lat bowiem ten gatunek muzyczny był w Polsce przez producentów (państwowych, a jak!) traktowany po macoszemu Płyty wydawano z opóźnieniem kilkuletnim, lansowano w radio ciągle tych samych wykonawców, obcinano fundusze na zakup instrumentów, a jeżeli już ktoś zdecydował się wydać ciężko zarobione pieniądze na zakup sprzętu za granicą, odmawiano przydziału dewiz, etc etc Zainteresowanie muzyką rockową dotyczyło więc raczej muzyki zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej i takiej właśnie muzyki się w tym czasie w Polsce słuchało Polskie zespoły bowiem, mające niewątpliwie oryginalne brzmienie, będące pomysłowymi muzycami, poprzestały z braku konkurencji na osiągniętym już u schyłku lat sześćdziesiątych poziomie artystycznym Przy pomnijmy tutaj choćby Skaldów, Czerwone Gitary i Trubadurów itd , itd

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpił zdecydowany spadek popularności muzyki rockowej i jedynie Czesław Niemen (bez skutku, bo za późno i niefortunnie lansowany na targach Midem), godnie mógł reprezentować awangardę polskiej muzyki rozrywkowej Niewyraźna ta atmosfera otaczała sprawy z



polskim rockiem związane do połowy lat siedemdziesiątych W tym to bowiem okresie na polskich estradach pojawiła się grupa zespołów, którą to grupę nazwano później formacją Muzyki Młodej Generacji I nagle okazało się, że polski rock ma wielu bardzo uzdolnionych, dynamicznie grających muzyków, nie tylko potrafiących dostosować się do obowiązujących wzorców zachodnich, ale przede wszystkim umiających odnaleźć własne, niepowtarzalne brzmienie, czasami zadziwiające największych znawców tego gatunku muzycznego Pamiętamy więc z tego okresu zespoły SBB, Krzak, Kombi, Exodus, Mech Oprócz SBB, które rozpadło się ku wielkiemu rozczarowaniu miłośników rocka, pozostałe zespoły grają do dziś i po czasami kompletnej zmianie swoich "images" prezentują się dziś bardzo nowoczesnie, zdolne zaciekawić liczące się, europejskie wytworne płyty

Drugi etap intensywnego rozwoju polskiej muzyki rockowej rozpoczął się na początku lat osiemdziesiątych i burza szaleje do dziś Zespoły powstają jak grzyby po deszczu i tym razem ilość zdecydowanie przechodzi w jakość Króluje niepodzielnie punk-rock, ale jakże inne ma oblicze, niż ten groźny, zachodni kierunek punk, który kaze swoim wyznawcom wyciągać w górę ręce, zacisnąć w buntowniczą pięść i "uzbrojone" w rękawice z kolcami A jeszcze tak niedawno na wszystkich koncertach młodzieżowych grup rockowych wyrastał w górę las dłoni rozwartych w znaku victorii Coz, czasy się zmieniają i dziś barwne fryzurki punków szokują tak samo, jak kiedyś rzymski i długie włosy hippiesów

A wracając do problemu polskiej muzyki rozrywkowej to nie bez powodu użyto jako myśli przewodniej tytułu piosenki Lombardu Sytuacja bowiem polskiego rocka przypomina ową właśnie taniec polarnego zwierzątka na symbolicznym szkle Dla młodzieży, zaplątanej z konieczności i uwikłanej w sprawy polityki, muzyka stała się rodzajem tafli szklanej, która jest tą Granicą Po drugiej stronie są wszystkie bolesne sprawy polskiej rzeczywistości, ale nie znaczy to wcale, że tafla ta odgradza młodzież od realnego świata wbrew - jak nietrudno zgadnąć - pobożnym życzeniom polskiego reżimu

na szkle

Szkoło jest bowiem tylko szkłem i wystarczy mocniej tupnąć aby pękło z trzaskiem i można tylko snuć niejasne hipotezy, na kogo polecać szklane odpadki

Na razie zaś sprawa polega na balansie ostrożnym zarówno ze strony pingwina, jak ze strony szkła, a w tekstach piosenek młodzi twórcy przemycają wiele ważnych treści i pod zasłoną prosciutkich słów podają swoim rówieśnikom nową regułę na życie w tym dziwnym świecie, który jest w końcu ich Ojczyzną, bez względu na wszystkie reżimy świata i wszelkie zło, jakie nierozłącznie owe reżimy za sobą niosą

Bez dyskusyjnie więc królują Maanem, którego muzyka oscyluje na pograniczu rocka i reggae. Dziwne nieco, kontrowersyjne, ale bardzo poetyckie teksty pisze wokalistka zespołu, owiana już legendą - Kora Jockowska, wielbicielka Jana Kiepury i Hanki Ordonówny. Maanem cieszy się wśród rockowych fanów niesłychaną popularnością, a o ich longplay "O", uznany za płytę roku 1983, młodzież biła się niemal, mimo że płytę sprzedawano bez okładek (na okładkę przyznawane były bony!) Podobnie zresztą było z kasetą o wdzięcznej nazwie "Kminiek dla dziewczynki"

Tuz za Maanem dzielnie podąża Republika, na którą nieprzerwanie panuje boom, wbrew prognozom dziennikarzy i konserwatywnych krytyków muzycznych. Republika została uznana za "talent roku 1982" i z całym tym zadziwiającym połączeniem muzycznej ascezy z wrażliwością aranżacyjnego bogactwa, z całą swoją świeżością brzmienia należy w tej chwili do ścisłej czołówki najpopularniejszych polskich zespołów rockowych. Pierwsza płyta długogrająca Republiki została zaprezentowana z dużym powodzeniem na Targach Midem-83 w Cannes, a spod "pióra" młodych muzyków ciągle wychodzą nowe szlagiery, dość przypomnieć "Gadające głowy", słynny już "Kombinat" i ostatni przeboj - "Znak równości"

Podając skróconą listę polskich zespołów rockowych nie wolno zapomnieć o Lady Pank, zespole prowadzonym przez byłego członka zespołu Budka Suflera - Jana Borysewicza. Lady Pank gra bardzo malowniczo rocka, który jest znakomitą mieszanką "nowej fali" i "crazy rock'a", a - co ważniejsze - muzyce zespołu nie brak tej odrobiny humoru, która pozwala na określenie Lady Pank mianem "rockowego kabaretu". Linalisci zapytani o powód olbrzymiej popularności tego zespołu, który nie stara się kokietować słuchaczy ani ekscentrycznym zachowaniem na scenie, ani "socjologizującą" wymową muzycznych przestojów (co robi na przykład wspomniana Republika, czy inny zespół o kontrowersyjnej nazwie "Oddział Zamknięty") odpowiedzieli, że - "oni są po prostu zabawni, nie zadzierają nosa, mają coś do powiedzenia, ale w nienarzucający się sposób"

Jest jeszcze TSA, reprezentująca kierunek "heavy rock'a", grupa dobra muzycznie, ale pozostawiająca bardzo wiele do życzenia pod względem tekstowym, był doskonały "Perfekt", który ku rozczarowaniu swych fanów, rozwiązał się niedawno, jest brawurowy Piotr Fronczewski, znany w "rozrywce" pod pseudonimem Franek

Kimono. Stare "Kombi" z grupy Muzyków Młodej Generacji gra obecnie neoromantycznego, dekonstrukcyjnego rocka, określonego w Polsce, nieco chyba na wyrost, mianem "futurystic-rock". Występuje naturalnie 2 plus 1, Bajm, Budka Suflera z nową wokalistką - Urszulą, Exodus, ciągle utrzymujący się w konwencji refleksji muzycznej, koncertuje Izabella Trojanowska, tracąca już na popularności gwiazda 81 roku, a na pierwszym Festiwalu Muzyków Rockowych, który odbył się w 1983 r. w Jarocinie odkrytych zostało wiele nowych talentów. Zabawnym zdarzeniem na jarocinским festiwalu było przedzielenie widowni na dwie części - po jednej stronie punki nazywający się piśszczotliwie "punami", po drugiej zaś - "reszta świata"

Atrakcji festiwalowych było wiele, ale najbardziej zabawne wydają się być same nazwy zespołów Szambo, Defekt Mozgu, Czterech Kopniętych i Fred, Śmierć Kliniczna (nawiasem mówiąc - nic to jednak w porównaniu z nazwą jugosłowiańskiego zespołu "Elektroniczny Orgazm", wcześniej znanego jako "Zahipnotyzowane kurczę", który występował ostatnio w Polsce)

Trudno w kilkunastu zaledwie zdaniach dokonać solidnego przeglądu polskich zespołów młodzieżowych czy

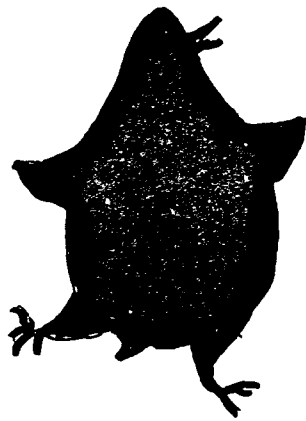
MAREK I MAGDA CZYZYCCY

tez choćby przeprowadzić rzeczową analizę prezentowanej przez nie muzyki. Dość jednak powiedzieć, że polska młodzież jest doskonale wyedukowana muzycznie, między innymi dzięki przyjazdom do Polski tak znakomitych sław światowej muzyki elektronicznej jak Tangerine Dream czy Klaus Schulze, (wizytę swą zapowiedział nawet sam Jean-Michel Jarre)

Polska muzyka rockowa naprawdę więc istnieje, oparta na dobrych wzorcach i tradycjach i warto, żeby ktoś się o tym wreszcie dowiedział. Nie sądzimy, aby były większe kłopoty z zamówieniem płyt znanych i popularnych zespołów młodzieżowych, a z całą pewnością każda z tych grup z radością powitałaby zaproszenie na koncerty do Kanady. Tutaj zaś wystarczyłoby nakręcić zgrabne i "chwytliwe" wideo (grupa Maanem na przykład ma w swoim repertuarze również utwory w języku angielskim), aby polska muzyka rockowa znalazła uznanie w tutejszych kręgach muzycznych

Chyba warto byłoby zastanowić się nad taką myślą: My, tak prywatnie, na własnym podworku staramy się rozjaśnić mroki i siłą niemal zmuszamy znanych nam Kanadyjczyków do słuchania - nagrań polskich zespołów. Reakcje są na ogół żywiołowe i pełne niedowierzania - "jak to, to wy tam naprawdę robicie tak znakomitą muzykę?"

Konkludując więc skoro ten polski pingwin już naprawdę musi wyprawiać harce na szkle, to czemu nie mogłoby tego robić również na kanadyjskich lodowcach i w cieniu kanadyjskich klonów?



Muzyka i słowa
Jacek Skubikowski
Śpiew grupa Lombard
TANIEC PINGWINA NA SZKLE

W domach jak klocki olbrzymia rury zawyły ze strachu przed dniem znow się zaczyna taniec pingwina na szkle

Zwija śniadanie w gazetę chowa pod skrzydła pysk biały jak wosk dziób mu się zgina, rośnie łysina od trosk

Życie na boki go kiwa kusym truchcikiem załatwia sto spraw czasem obrywa, czasem się zgrywa jak paw

Sciska co dzień nowe dłonie w setkach papierów zostawia swój ślad sni o melonie, sni na peronie pod wiatr

Z okna widac to samo co dzień bardziej ukosnie widac w lustrze co rano jak wolno dziób rośnie

W domach jak klocki olbrzymia rury zawyły ze strachu przed dniem znow się zaczyna taniec pingwina na szkle

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
CALEJ POLONII oraz WSZYSTKIM
SYMPATYKOM NASZEJ FIRMY

z y c z y
Peter Burdon

Przedstawiciel General Motors

348 Danforth Ave. E. Toronto,
TEL. (416) 469 - 5531 ext 281

- udzielamy gwarancji na 60 000 km (Acadian, Skylark, Phoenix)
 - specjalna zniżka na samochody Pontiac 2000, Pontiac 6000 i Buick
- Wszystkie sprawy załatwiamy w języku polskim

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

składa
ANKA & PETER

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5

- Wykonujemy portrety
 - zdjęcia ślubne
 - fotografie paszportowe
- 769 4488

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
DLA WSZYSTKICH SYMPATYKÓW
MIĘDZYNARODOWEGO JĘZYKA ESPERANTO

składa
PROFESOR JOZEF LEDERMAN
pomozemy Ci poznać język, którym włada
SAM JAN PAWEŁ II

zapraszamy
NA ŚWIATOWY ZJAZD ESPERANTYSTÓW
który odbędzie się
w lipcu 84 w Vancouver B C
BEZPŁATNYCH LEKCJI UDZIELA
PROF. LEDERMAN
ESPERANTO HOUSE
2134 Gerrard St. E., Toronto
TEL. 690-3115

ZASŁYSZANE

PRZYROST PRZEZ PODZIAŁ

Okazuje się, że nie tylko pierwotniaki rozmnażają się przez podział - także niektóre gazety polonijne Czyżby było to to samo stadium rozwojowe?

PLAGA

Ostatnio Polonię nawiedziła plaga wydawnicza. W przeciwieństwie do biblijnych plag, nie zanosi się aby ta miała trwać aż 7 lat, gdyż subsydia rządowe nie trwają aż tak długo.

IDZIE NOWE

W związku z rozwojem gazet konkurencyjnych, także i w „Zasiankowcu” zaczyna kielkować nowe. Zamierza się wprowadzić nową rubrykę redakcyjną pt. „Kula w płot”, kolumnę literacko-medyczną pt. „Koltun, swierzb i brodawki”, oraz sekcję religijną pt. „Modlitwa pod figurą”.

WALKA O PRAWA

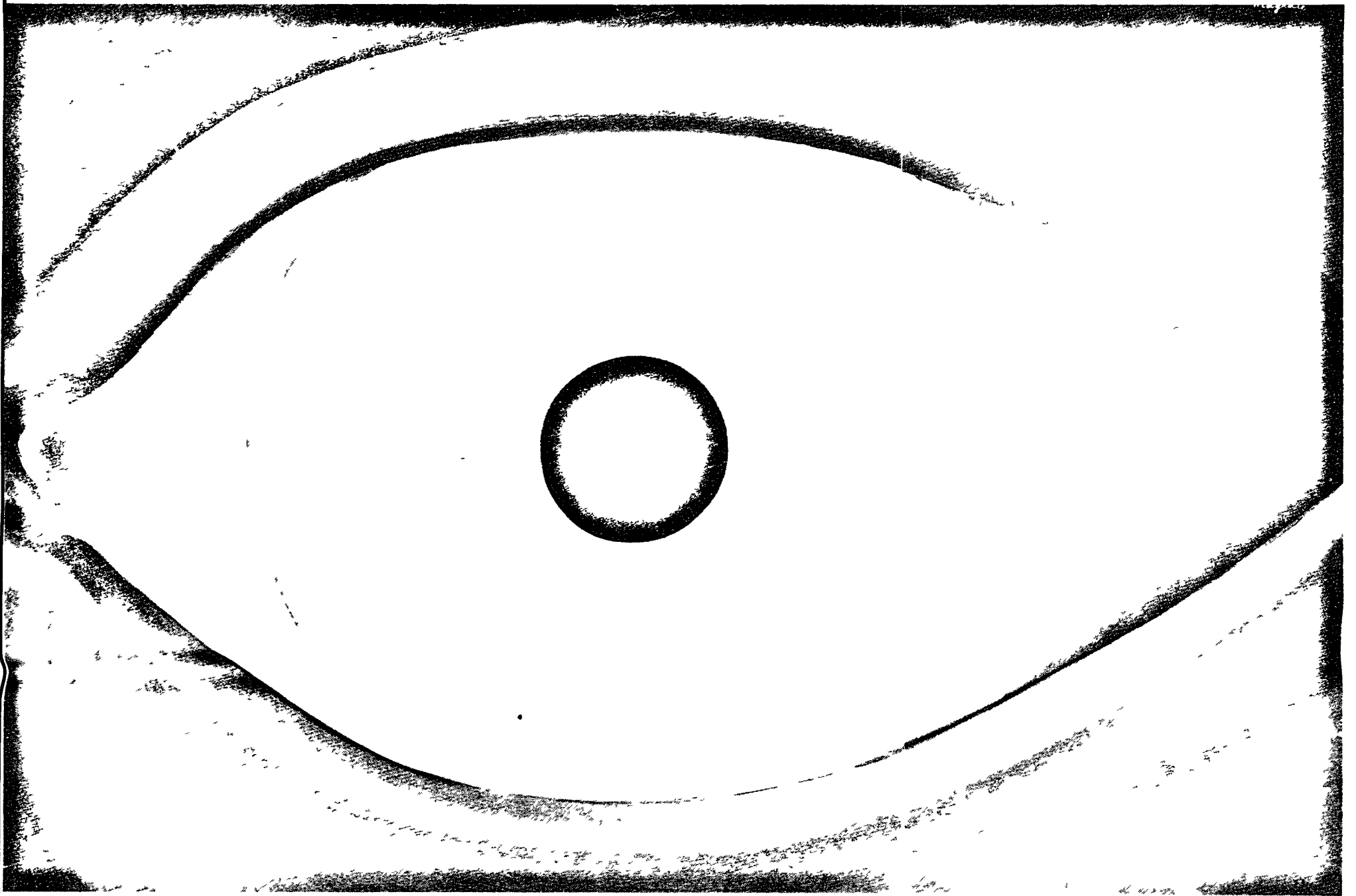
Jak się dowiadujemy redaktor walczy ze swą macierzystą redakcją o prawa kobiety i obywatela. W międzyczasie walczy także na ekranach telewizorów z językiem angielskim, wymawiając niektóre wyrazy w sposób zbliżony do poprawnego.

NAGRODA

Tegoroczną nagrodę klubu dziennikarzy etnicznych „za wybitne osiągnięcia na polu szerzenia kultury” (sic) otrzyma jeden z polonijnych programów radiowych. Z tej to zapewne okazji zespół „Queens” skomponował utwór Radio Gu-gu, radio ga-ga.

**U PROGU
WAŻNYCH
ODKRYĆ**

CZY SIŁY MOGĄ POKONAĆ



Annie dawano trzy miesiące życia. Na karku rosł jej bardzo szybko złośliwy guz - tumor. Poruszała się już z trudnością, zgięta w poł, głowa przekrzywiona na jedną stronę, prawe ramię sparalizowane. Lekarz powiedział, że nie pozostało jej nic innego, jak wrócić do domu i zająć się staraniami o zabezpieczenie przyszłości dzieciom.

Lecz życie Anny potoczyło się inaczej. Zbiegiem okoliczności, poznała Patrycję Norris, psychologę i kierowniczkę *Biofeedback and Psychophysiology Center* w Fundacji Menningera. Spotkały się tylko trzy razy. Norris opowiadała o nowej, kontrolowanej technice, określanej jako technika umysłowa, lub wyobrazeniowa. Anna technikę tę już praktykowała, a teraz Patrycja Norris pomogła ją udoskonalić.

Anna walczyła z chorobą, mobilizując wszystkie swe siły psychiczne, całą moc swego ducha i umysłu. Do walki zaprzęgała wyobraźnię, widziała swój tumor jako smoka, siedzącego jej na grzbiecie. Widziała też rycerzy - białe ciała krwi - rozszarpiących smoka na mieczach. Kobiety spotkały się dopiero po roku. W Annie nastąpiła przez ten czas dramatyczna zmiana, guz się skurczył tak, że znowu w pełni władała ramieniem. Przy następnym spotkaniu, Anna była już po zupełnej remisji choroby.

Czy sama tylko myśl może uleczyć ciało człowieka? Większość uczonych nie kryje swego sceptycyzmu. Dotychczas nikt nie był w stanie udowodnić, że technika wyobrazeniowa skutkuje, ani nie potrafił przedstawić, jak działa. Sama Patrycja

Norris podkreśla, że jej pacjenci nie tylko praktykują technikę wyobrazeniową, ale poddawani są też innym formom terapii, jak ćwiczenia fizyczne, dieta i psychoterapia, a poza tym nadal leczą się w sposób konwencjonalny.

Nie rozstając się ze swym sceptycyzmem, neurologi zaczęli jednak odkrywać powiązania między umysłem a ciałem człowieka i może się okazać, że te odkrycia wyjaśnią, w jaki sposób "duch" jest w stanie wpływać na system immunologiczny, dając organizmowi odporność na chorobę.

Wyloniła się nowa dyscyplina, o własnej nazwie - **psychoneuroimmunologia** - badająca te powiązania. Jest prawdopodobne, że w przyszłości badania psychoneuroimmunologiczne przyniosą nowe metody leczenia chorób takich jak rak i być może AIDS.

Amerykańska instytucja NIH (*National Institutes of Health* - Krajowe Instytuty Zdrowia), konserwatywna i obdarzana szacunkiem, zaakceptowała tę nową dyscyplinę, oraz całą szerszą dziedzinę **neuroimmunomodulacji**. Neuroimmunomodulacja to termin obejmujący badania nad *mozgiem jako komputerem, biorącym udział we wszystkich innych reakcjach organizmu*. Tak to określa Novera Herbert Spector, jeden z kierowników wydziału neurologii podstawowej NIH.

W Nowym Jorku Eileen Rockefeller Growald założyła instytut - *Institute for the Advancement of Health* - koncentrujący się na interakcji umysłu i ciała, w zdrowiu i cho-

robie. Członek rady naukowej instytutu, Norman Cousins, dwukrotnie już zaskakiwał publiczność i świat naukowy oświadczeniami o wpływie umysłu na ciało człowieka. Twierdzi, że sam się uleczył z obezwładniającego wyniszczenia tkanki łącznej kręgosłupa, oraz że wyprowadził się z ciężkiego ataku serca. Cousins podkreśla doniosłość tego, że uznano, iż system wydzielania wewnętrznego, system nerwowy i system immunologiczny, to części jednej całości. Laureat nagrody Nobla Joshua Lederberg, uznał powstanie instytutu za *najważniejszy krok do połączenia motywów i metodologii "medycyny humanistycznej" i ścisłych, naukowych badań laboratoryjnych*.

Zaczął się wszystko wiele lat temu, kiedy po raz pierwszy uczeni zaczęli widzieć reakcje stresowe jako wyraz związku między umysłem a ciałem. W latach 1920-tych Walter Cannon zidentyfikował reakcję **atak lub ucieczka**, w której mózg odbiera sygnał stresu i przekazuje go układowi współczulnemu autonomicznego systemu nerwowego. System autonomiczny kontroluje większość "automatycznych" funkcji organizmu. Sygnał stresu, przekazany przez mózg, wywołuje przyspieszenie pracy serca i płuc, odpływ krwi ze skóry, rąk i stop i organów trawiennych, do głęboko położonej tkanki mięśniowej, gdzie teraz krew dostarcza tlenu potrzebnego mięśniom albo w walce albo w ucieczce.

Jednocześnie następują zmiany o wiele subtelniejsze w organach docelowych, ta-

kich jak żołądek i jelita. Zaczynają wydzielac norepinefrynę, która jest przekazywaniem nerwowym. W normalnych warunkach, neuroprzekazniki przenoszą sygnały między neuronami. Dzięki nim, w mózgu, możliwe są procesy myślowe i uczuciowe. W pozostałych częściach organizmu, te same środki chemiczne, wydzielone przez komórki z organów do krwiobiegu, mogą być określane jako hormony. Na przykład, epinefryna, znana też jako adrenalina, jest neuroprzekaznikiem - ale w czasie reakcji **atak lub ucieczka** wydzielą się z gruczołów nadnercza w wielkich ilościach, jako hormon.

Jedną ze stref w mózgu, też za pośrednictwem neuroprzekazników, sygnalizuje jednocześnie gruczołom nadnercza, by zaczęły wydzielac w wielkich ilościach kortyzol, jeden z głównych hormonów stresowych.

Wielkie znaczenie tych hormonów polega na tym, że, jak odkryto, mogą one wpłynąć na system immunologiczny organizmu, dając odporność na chorobę. Biochemik Nicholas Hall, z amerykańskiego Uniwersytetu Jerzego Waszyngtona, twierdzi, że **stres powoduje obniżenie tej odporności**.

Inne ważne odkrycie, leżące u podstaw nowej dziedziny, przyniosły lata 1940-te. Szwajcarski laureat Nobla Walter B Hess odkrył, że przysadka mózgowa, która daje sygnał do reakcji stresowej, jest też zdolna do sygnałów, wywołujących odwrotne reakcje. Kardiolog Herbert Benson, z harwardzkiej akademii medycznej, określa to jako

PSYCHICZNE CZYNIAĆ CHOROBY?

reakcję relaksową zwalnia się bicie serca, oddychanie i przemiana materii i uspokaja się cały współczulny system nerwowy

Kolejny kamień milowy to odkrycie, którego dokonali psycholog eksperymentalny Neal Miller, obecnie profesor Uniwersytetu Rockefellera w Nowym Jorku i inni uczeni, wykazując, że współczulny system nerwowy da się kontrolować przy pomocy biologicznego sprzężenia zwrotnego (*biofeedback*)

Technika wyobrazeniowa za punkt wyjścia bierze dowody, że **współczulny układ nerwowy da się kontrolować**. Z tego rozwija hipotezę - dotychczas trzeba ją było przyjmować na wiarę - że jest możliwe bezpośrednie wspomaganie systemu immunologicznego, dającego odporność na chorobę, mobilizowanie go i nakłanianie do pracy na wysokich obrotach

Jak? Pomagając pacjentom zwalczyć depresję lub poczucie bezsilności. Dając im poczucie siły. A jednocześnie - mówi Patricia Norris - wyposażając ich w pewne określone umiejętności psycho-społeczne, takie jak zmniejszanie ilości sygnałów ubolewania, płynących z otoczenia, umiejętność zmniejszania napięcia, lęku i niepokoju, umiejętność uspokajania się

Psychiatra Steven Locke, z harwardzkiej akademii medycznej, zwraca uwagę, że w praktyce lekarskiej rozpowszechniło się już nauczanie pacjentów technik relaksu, samohipnozy i biologicznego sprzężenia zwrotnego. Ale wielu uczonych z rezerwą odnosi się do koncepcji wpływania na system immunologiczny przy pomocy relaksu, zwalczania depresji, a zwłaszcza do założenia, że system ten może reagować na twory wyobraźni chorego. A jednak zaczynają się pojawiać wyniki badań, które mogą w końcu doprowadzić do potwierdzenia tych teorii

System immunologiczny jest wyjątkowo skomplikowany. Locke określa go jako **mechanizm nadzoru, chroniący organizm przed chorobotwórczymi mikroorganizmami, który reguluje wrażliwość na choroby nowotworowe, choroby zakaźne, alergie i zaburzenia autoimmunologiczne**

Organizm posiada różne rodzaje komórek, walczących w jego obronie. Główne z nich to białe ciała krwi - limfocyty - a większość z nich to komórki T i komórki B

Niektóre komórki T atakują rakowate lub obce komórki bezpośrednio. Inne współdziałają z komórkami B, wzmagając lub osłabiając ich oddziaływanie. Komórki te należą właśnie do tej grupy, która odrzuca przeszczepione organy (np. nerki), a także stanowią kluczową linię obrony przed nowotworami

Komórki B wytwarzają antyciała, cząsteczki białka, które albo niszczą bakterie i wirusy, albo sygnalizują konieczność ich zniszczenia innym komórkom

Wylania się pytanie, **czy istnieją określone stany psychiczne, wpływające na system immunologiczny?** Czy można ten wpływ udowodnić? W 1978 roku, zespół badawczy w *Mount Sinai Hospital*, w Nowym Jorku, z udziałem m.in. psychiatrów S. Schleifera i M. Steina i immunologa S. Kellera, zapoczątkował badania, by na to odpowiedzieć. Badaniami objęto osoby, dotknięte bolesną stratą, powodującą połączone objawy depresji i lęku. Objawy takie zazwyczaj występują u osób przeżywających stres, u pogrążonych w żałobie wdów i wdowców

Badaniami objęto grupę mężów, których żony cierpiały na zaawansowanego raka piersi. Odkryto, że przez dwa miesiące po śmierci żony, u badanych znacznie osłabiona była reakcja komórek T i B na

mitogen, środek chemiczny, wywołujący działanie limfocytów. A jeszcze przez rok później, limfocyty wykazywały jedynie średni poziom aktywności

Depresja i choroba

Śmierć współmałżonka wiązała się ze zwiększeniem zachorowalności i śmiertelności wśród owdowiałych, zwłaszcza wśród wdowców. Schleifer i współpracownicy piszą, że wyniki ich badań **zgadzają się z hipotezą, że zmiany w systemie immunologicznym, po odniesionej stracie, wiążą się ze zwiększoną śmiertelnością wśród wdowców**

Dla kontroli, zespół Schleifera badał system immunologiczny u hospitalizowanych, cierpiących na ciężką depresję pacjentów, którzy nie brali żadnych leków. Nie tylko okazało się, że ich komórki T i B słabiej reagują na bodźce, ale również w organizmach tych pacjentów było mniej leukocytów, niż u osób z grupy kontrolnej. Co więcej, u cierpiących na depresję znacznie wyższy był poziom kortyzolu we krwi, a kortyzol jest w stanie tłumić obronną reakcję immunologiczną, co potwierdziły także inne badania. Schleifer podkreśla, że cierpiący na depresję byli szczególnie wrażliwi na infekcje wirusowe, takie jak herpes i możliwe, że grozi im większe ryzyko zapadnięcia na raka

Jest więc możliwe, że zwalczanie depresji może zaktywizować system immunologiczny, lub przynajmniej usunąć przeszkody w jego działaniu

Kolejne pytanie, to jak sygnały stresu docierają do systemu immunologicznego? Odkryto, że limfocyty są wyposażone w receptory, reagujące na środki chemiczne, jak epinefryna i norepinefryna, wydzielane podczas reakcji stresowej. Locke jest zdania, że te receptory mogą odgrywać rolę w regulacji systemu immunologicznego

Odkryto ostatnio, że takie organy jak gruczoły limfatyczne i śledziona, są wyposażone w zakończenia nerwów współczulnych. Organy te filtrują krew i limfę i są dlatego bogatym źródłem bakterii i wirusów, oddawanych na pastwę limfocytom

Zakonczenia nerwowe sąsiadują z grupowaniami limfocytów, wyposażonych w receptory norepinefryny. Profesor anatomii D. Felten z uniwersytetu w Rochester sądzi, że te zakończenia nerwowe są zapewne nakierowane na limfocyty. Tak więc, mózg mógłby się komunikować bezpośrednio z krążącymi po organizmie populacjami komórek

Mamy więc, ujęte szkicowo, dwie trasy sygnałów - jedną, z mózgu poprzez gruczoły wewnętrznego wydzielania do limfocytów i drugą - z mózgu przez zakończenia nerwów autonomicznych do limfocytów

Czy jednak sygnały mogą iść w kierunku przeciwnym, od systemu immunologicznego do mózgu? I tu wyniki badań są zachęcające. Na uniwersytecie Jerzego Waszyngtona odkryto tymozyny, hormony wytwarzane przez gruczoł, przetwarzający niektóre limfocyty w komórki T. Następnie znaleziono tymozyny w mózgu. Wysłunęto hipotezę, że tymozyny docierają do mózgu wpływając na wydzielanie substancji chemicznych, powodujących dopływ kortyzolu do krwi

Znaczyliby to, że kortyzol nie tylko osłabia reakcję immunologiczną, ale jest też hormonem regulującym. Rozpedzony system obronny może wyrządzić organizmowi szkodę. Możliwe więc, że kiedy bakteria czy wirusy są już całkiem wyteplone, system ten wysyła do mózgu sygnał, że czas dostarczyć kortyzolu, by pohamować limfocyty

W modelu tym, mózg i system immunologiczny pozostają w stałym, ciągłym kontakcie. A więc wiarygodności nabiera koncepcja, że mózg - umysł, czy "duch" - może wzmocnić działanie tego systemu. Zwłaszcza że mamy dowody wskazujące, że może to działanie osłabić

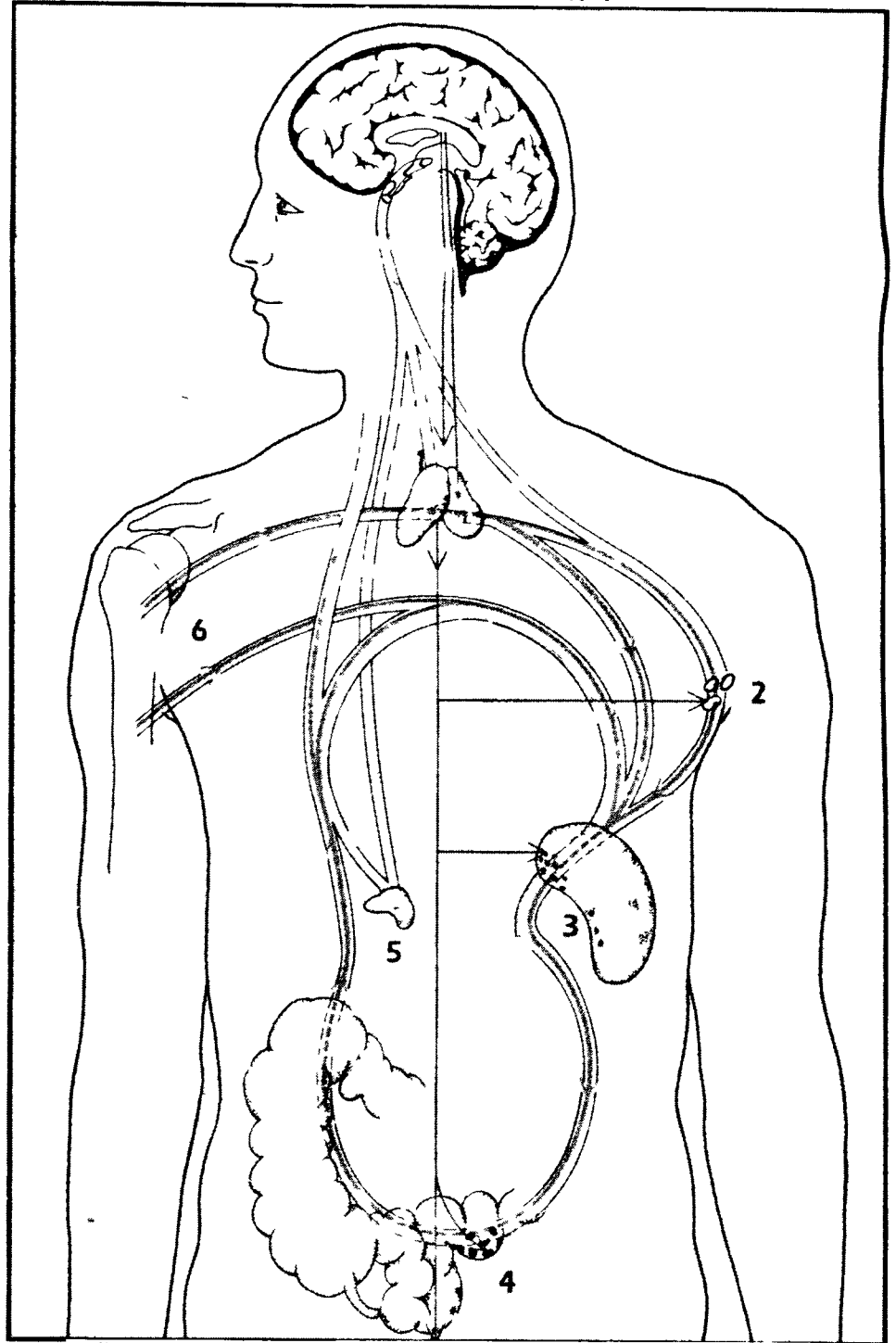
Koncepcja ta znajduje poparcie w badaniach R. Adlera, psychologa i N. Cohena, immunologa, z uniwersytetu w Rochester. Udało im się w laboratorium wyrobić w myszach odruch warunkowy, tłumiący reakcję, w której system immunologiczny myszy atakował jej własne komórki. Był to odruch warunkowy na sacharynę. Czasem podawano ją jednocześnie z lekiem, czasem zamiast leku wstrzykiwano roztwór soli

Podawanie roztworu zamiast leku, towarzyszące sacharynie, było niereguarne, przypadkowe. Śmiertelność wśród myszy z odruchem warunkowym nie przewyższała śmiertelności wśród myszy, które dostawały lek. Innymi słowy, sacharyna stała się sygnałem, prowadzącym do tłumienia reakcji systemu immunologicznego nawet pod nieobecność leku

Tymczasem Hall przeprowadził wstępne badania nad techniką wyobrazeniową w przypadkach chorych na raka. Skłonił go do tego przypadek psychiatry, którego po roku stosowania tej techniki, nowotwór zatrzymał się w rozwoju na cały następny rok. Potem zmarł najbliższy przyjaciel psychiatry i rak wrócił

We wstępnych badaniach nad szescioro-giem pacjentów, Hall znalazł korelacje wskazujące, że w czasie stosowania techniki wyobrazeniowej, system immunologiczny był sprawniejszy, a po jej zaprzestaniu, stawał się mniej sprawny

Co kryje przyszłość?



Dwie trasy łączą dającą odporność na chorobę system immunologiczny z mózgiem. **AUTONOMICZNY SYSTEM NERWOWY**. Mózgśle sygnały elektryczne do tkanek układu immunologicznego. **1 DO GRASICY 2 DO GRUCZOŁÓW LIMFATYCZNYCH 3 DO ŚLEDZIONY 4 DO PŁATÓW PEYERA DROGĄ NEUROENDOKRYNOLOGICZNĄ**. W reakcji "atak lub ucieczka", hormony przekazują sygnały z mózgu do **5 GRUCZOŁÓW NADNERCZA**, który wywołują wydzielanie innych hormonów do obiegu krwi. Tam hormony te wpływają na działanie komórek T i B systemu immunologicznego. Komórki te, powstające w **6 SZPIKU KOSTNYM**, także krąży we krwi, gromadzą się w 2, 3 i 4.



Mecenas
January

PRAWO I TY

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

Śmierć w nieszczęśliwym wypadku

Accidental Death

Polisa ubezpieczająca na wypadek śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, np wypadkiem samochodowym, pociąga za sobą dodatkową wypłatę, ponad sumę na którą ubezpieczony był klient. Jest jeden tylko warunek - aby śmierć była wyłącznie skutkiem wypadku, a nie żadnych dodatkowych przyczyn, jak np. chroniczna choroba. Koszt takiej polisy - jej roczne spłaty - jest stosunkowo niski, co odzwierciedla małe prawdopodobieństwo śmierci w nieszczęśliwym wypadku.

Stałe ubezpieczenie na życie

Permanent Insurance

Wypłata sumy, na którą ubezpieczony jest klient, następuje tu z chwilą jego

śmierci, niezależnie od tego, kiedy śmierć ta nastąpiła. Tego typu polisa ubezpieczeniowa daje największe zabezpieczenie i dlatego jest najkosztowniejszym rodzajem ubezpieczenia na życie.

Ubezpieczenie na całe życie

Whole Life Insurance

Jest to typowa forma ubezpieczenia na życie. Ubezpieczony płaci coroczne raty, w jednakowej, stałej wysokości, aż do śmierci. Polisa ubezpieczeniowa przewiduje wypłatę ustalonej sumy ubezpieczeniowej, np. 10 tys. dolarów, z chwilą śmierci osoby ubezpieczonej. Spośród polis ubezpieczeniowych dających stałe zabezpieczenie, jest to najtańszy wariant.

Drugą zaletą tego typu polis ubezpieczeniowych jest ich duża elastyczność. Można wbudować w tego typu kontrakty rozmaite korzyści dla ubezpieczonego, za

jego życia, jak i dla spadkobierców. Na przykład, można zapewnić możliwość zwrotu kontraktu ubezpieczeniowego w zamian za sumę nagromadzoną z corocznych wpłat - składek ubezpieczeniowych. Można też zawrzeć w kontrakcie możliwość konwersji polisy ubezpieczeniowej na życie, na stały, dorocznie wypłacany dochód dla ubezpieczonego (annuity). Dodatkowa składka ubezpieczeniowa może dać klientowi prawo do udziału w zyskach towarzystwa ubezpieczeniowego w postaci dywidend lub premii rocznych.

Ubezpieczenie na całe życie jest bardzo pozytywnym rodzajem ubezpieczenia w sytuacjach, kiedy przez cały ten okres potrzebne jest zabezpieczenie. Szczególnie pozytywne okazuje się, kiedy rodzina i spadkobiercy stają wobec kosztów pogrzebu, spłaty długów zmarłego, podatku od nabytego kapitału i innych podatków związanych ze zgonem.

ciąg dalszy za tydzień

DO SPRZEDANIA
POLSKA RESTAURACJA-
TAWERNA
50 miejsc siedzących pełna licencja alkoholowa obrót roczny \$200 000
Wyciąg finansowy do wglądu oraz Sales Tax Doskonale prosperujący business z możliwością zamieszkania na miejscu (3-sypialniowy apartament) Wpłata \$29 tys. reszta na dogodnie raty. Tylko poważne oferty kierować na adres P O Box 85 Station N Toronto Ont M8V 3S4



79-82

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe	7 1/2%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 3/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty ..	8 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty ..	9%	rocznie
1-letnie certyfikaty	9 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty Non-redeemable ..	11%	rocznie
RRSP i RHOSP	9 1/2%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki	13%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Čłonkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Jedn. Unia

PRAGNIESZ STAC SIĘ WŁASCICIELEM
DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ,
DOMKU LETNISKOWEGO?
STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
NAJWIĘKSZEJ NA SWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION
SW STANISŁAWA I
ŚW KAZIMIERZA
KTORA OFERUJE
NA POWYŻSZE CELE
TRZY TYPY HIPOTEK,

O ZMIENNYM
OPROCENTOWANIU 11%
ZAMKNIĘTE — 11%
OTWARTE — 12%

WSZYSTKIE
UBEZPIECZONE
NA ŻYCIE
DO SUMY
\$ 30 000 00



CREDIT UNION
SW STANISŁAWA
I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181

2987 Bloor Str W
tel 236-1225

12 Denison Ave
tel 863-0996

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

SPRZĘDAM DOM w miejscowości podgórskiej niedaleko Rabki 16 pokoi 4 łazienki 4 tarasy balkon 3 lokale sklepowe Budynek ten jest przystosowany jako obiekt hotelowo-turystyczny. Wraz z budynkiem do sprzedania gospodarstwo ogrodnicze szklarnia-cieplarnia 61mx16m dająca roczny dochód 1 milion złotych. Poważne oferty kierować F T B-1

77 82

JASNY ŁADNY POKÓJ, blisko komunikacji miejskiej z używalnością wspólnej łazienki i kuchni

TEL 534-4367 po 5 p m

78

MIESZKANIE do wynajęcia umeblowany pokój z kuchnią i łazienką dla niepalącej pani. Dobra dzielnica. Blisko do wszystkiego

TEL 766-4645

78 79

BEZPŁATNY KURS ANGLIJSKIEGO DLA DOROSŁYCH

odbywa się na 333 Annette Str (Annette Recreation Center) w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz 9-12 i wtorki, czwartki, piątki od 1-3 p poł. Bezpłatna opieka dla dzieci. Zgłoszenia osobiste lub telefonicznie 767-3544
Metropolitan Separate School Board

KENMARK
CONSULTANTS

INCOME TAX
wypełniamy w Twoim domu
FINANCIAL COUNSELLING
Obniżamy podatki
podwyższamy dochód
TEL 769-9440, 275-3544
KAZIMIERZ ROMANOWSKI

82

EATON'S

Don Mills
447-3331
wew. 206

For year round service
District Office
2388 Eglinton Ave East
Scarborough Ontario
M1K 2P3

MÓWIMY PO POLSKU

ANNA DUBISKA
pracownik firmy

H&R BLOCK

THE INCOME TAX PEOPLE

Fachowo wypełnia
zeznania podatkowe

Oplaty od \$ 10 00 wzwzy

Zapewniamy klientom
zakładanie spornych spraw z
Urzędem Podatkowym
bez dodatkowych opłat przez
cały rok

INCOME TAX
SERVICE
Fachowe wykonanie zeznań
podatkowych
SOLIDNIE-SZYBKO-TANIO

PIOTR CHWALISZ
TEL 530-0305

74-82

INCOME
TAX

ANDRZEJ SIKORSKI Tanie i
dokładnie wypełnia zeznania podatkowe
Bezpłatne porady, odbiór z twego
domu

TEL 266-4767

72-79

INCOME TAX
JAN PERZ, M Econ

Biurowo Go West Realty Ltd
2273 Dundas St W
Godz 10 30-20 00 TEL 534-3512

73 77

TAX tronix
oddział Home
Income Tax

2290 BLOOR W (przy Dune) TORONTO TEL 769-4558

W tym roku dzięki zastosowaniu komputera IBM wypełniamy formularze podatkowe jeszcze DOKŁADNIEJ, TANIEJ, LEPIEJ
● personalne porady ● ceny nie do pobicia ● błyskawiczna obsługa
● wyjeżdżamy do klienta na ządanie
Zapraszamy do obejrzenia naszego biura i urzędzeń J I Z SULIMIERSKI
20% ULGI dla Czytelników ECHA TYGODNIA

Beatlesi od strony kuchni

John Lennon narkomanem?

Paul McCartney zastępujący przy perkusji Ringo?

George Harrison mający miłośćkę z żoną Ringa? A później zapytany o to po prostu wzruszający ramionami plus odpowiedź "Kazirodztwo"?



Starr

McCartney

Harrison

Lennon

Szukające? Nie w zepsutym świecie show-biznesu. W ubiegłym roku ukazała się mowiąca wszystko o Beatlesach książka piora byłego doradcy Beatlesów Petera Browna przy współpracy znanego autora pop-rocka Stevena Gainesa. W "The Love You Make" bo taki jest tytuł tej liczącej 448 stron książki wydanej przez McGraw-Hill mamy okazję zobaczyć idoli lat 60 i 70 w całej okazałości, także od strony kuchni. P. Brown twierdzi, że poświęcił trzy lata na wywiady z samymi Beatlesami, z ich wewnętrznym kręgiem znajomych oraz różnymi ludźmi jak i zbierania innych materiałów by napisać swą książkę. W książce tej Brown rzeczywiście ujawnia cały szereg dotąd nieznanych faktów z życia tego zespołu muzycznego przy czym stawia sporo pytań, których do tej pory nikt nie postawił, a Brown ponadto udzielił na nie odpowiedzi.

Kto zapoznał Beatlesów z marihuaną? Bob Dylan w 1964 roku. W następnym roku na przyjęciu w Londynie dentysta Beatlesów częstował gości krokrowymi liżakami z LSD na deser.

Kto miał romans z Lennonem? Manager i impresario Brian Epstein, który zbliżył się do niego seksualnie w Hiszpanii w 1963 roku.

Kto zdubbingował Ringo Starrą grę na perkusji na dwóch albumach? Paul, gdy Ringo wyszedł sobie na noc ze studia nagrań. Gdy dowiedział się o dubbingu wpadł w wściekłość i rozstał się z Beatlesami, ale gdy odkrył, że Paul ukwiecił jego perkusję tysiącami kwiatów udobruchał się i zapomniał.

Kto naprawdę doprowadził do rozwiązania się Beatlesów? Nie Yoko Ono czy żona Paula Linda Eastman jak się powszechnie przypuszcza, ale sam Lennon. Był zrozpaczony, że jest Beatlesem i postanowił się od tego uczucia uwolnić. Było to w czasie, gdy wraz z Yoko codziennie zazywali heroinę.

Kto najczęściej płacił jednorazową stawkę alimentacyjną dla świętego spokoju? Paul, który raz w roku 1966 zapłacił 27 tysięcy dolarów pewnej kobiecie twierdzącej, że jest ojcem jej dziecka.

Kto najczęściej kładł się do łóżka z różnymi kobietami? Paul, który miał wśród nich opinię nieposkromionego kobieciarza.

Dlaczego rozpadły się małżeństwa George'a Harrisona i Ringo Starra? Ponieważ George oświadczył w roku 1973, że ma romans z żoną Ringa.

Który z Beatlesów nie był nigdy zaarrestowany za posiadanie narkotyków? Ringo.

Czy Beatlesi byli chorzy wenerycznie? Tak, podczas ich kontraktu w Hamburgu jeszcze za-

num stali się Beatlesami nabyli różne rodzaje chorób wenerycznych i byli leczeni.

Czy ich stosunki wzajemne były fatalne? Tak, gdy stali się naprawdę bogaci, a sława ich trwała już kilka lat. Darzyli się nawzajem nieufnością w kwestii podziału zysku i byli potwornie zazdrośni o sławę osobistą i o to kto uchodzi z nich za lidera grupy. Zresztą w tej pierwszej sprawie najbardziej burzliwy moment w grupie zaistniał wówczas, gdy wyszło na jaw, że Paul McCartney za ich plecami przy pomocy podstawionych osób wykupuje udziały w ich wspólnej firmie. Brown twierdzi, że nie może to budzić wątpliwości,

gdyż pomógł Paulowi w tej mierze.

Peter Brown, który był także świadkiem i starostą na ślubie Lennona z Ono twierdzi, że napisał książkę po to by zakończyć wszystkie niedokładności związane z Beatlesami propagowanymi w około 100 do tej pory napisanych książkach na ich temat. Dodaje także, że wystąpił do trzech pozostałych przy życiu Beatlesów i że pomimo iż nie otrzymał od nich żadnej odpowiedzi jest pewien, że pogodzą się z prawdą i nie wydadzą w sądzie z pozwu o zniesławienie. Swoją egzemplarz książki otrzymała także Yoko, która według Browna ustosunkowała się do niej pozytywnie.



Yoko zorganizowała romans Lennonowi

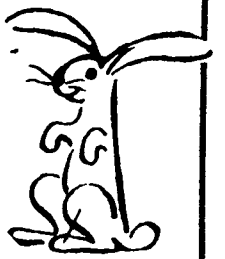
Drugą książką, która rzuca światło na życie co prawda tylko jednego Beatlesa i to zresztą już w czasie gdy był tylko byłym Beatlesem jest książka wydana także w ubiegłym roku "Loving John" napisana przez jego kochankę z polecenia Ono May Pang (przy współpracy Henry Edwardsa). Swoją 18-miesięczny romans z Lennonem i od czasu do czasu spotkania w ciągu następnych 5 lat opisuje May Pang na łamach "Loving John" nie szczędząc szczegółów i sosu. Pang z pochodzenia Chinka rozpoczęła znajomość z Ono i Lennonem w roku 1970, gdy udało się jej uzyskać posadę ich sekretarki. Po pewnym czasie z polecenia Ono stała się kochanką Lennona, gdyż jak twierdzi, Ono mająca problemy małżeńskie chciała ograniczyć jego skoki na bok podstawić mu jedną kontrolowaną przez siebie dziewczynę. "W Japonii - twierdzi May - taka przedstawiona dziewczyna przez żonę w przypadku problemów małżeńskich jest czynnikiem normalnym".

Jednakże Lennon zakochał się w May i przeżył z nią spokojny i bardzo długi jak na niego ro-

mans. Według May złożyły się na to dwie sprawy, to, że była z nim uczciwa i to, że wykazała mu, że nie obchodzi ją jego bogactwo.

Pang pisze w swej książce, że stosunki między Ono a Lennonem były bardzo burzliwe. Ono nie potrafiła znieść romansów Lennona, próbowała być dla niego nie tyle żoną co matką i nieustannie go pouczała. Nawet gdy znajdowali się co pewien czas w separacji nieustannie śledziła, gdzie przebywa i co robi oraz zamęczała go po kilka razy na dzień telefonami. Pang utrzymuje, że w czasie, w którym kochała się z Lennonem, Lennon nie był narkomanem, ale często sięgał po kieliszek. Miał zresztą bardzo słabą głowę i trzy - pięć kieliszków wystarczyło mu by być pijanym. Gdy był pijany stawał się wyraznie pobudliwy i jak tylko miał okazję robił Ono karczemne awantury.

May Pang podobnie jak Brown uzasadnia swą książkę potrzebą wyprostowania niedokładności zgromadzonych wokół Johna Lennona.



SERDECZNE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII
składa

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC

Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour).

GENERAL MOTORS

pożyczka na samochód
Specjalizujemy się w otrzymaniu pożyczki na samochód dla nowo przybyłych minimalna wpłata niskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ DZWOŃC 964-3211 LUB DO DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU
832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)

KOMUNIKAT WYDZIAŁU OSWIATY m TORONTO

Podaje się do ogólnej wiadomości, że zapisy dzieci do klas przedszkolnych w szkołach publicznych Fern, Garden i Howard odbywają się w następujących terminach w szkole Fern 128 Fern Ave., tel. 535-2127, przez dwa tygodnie, począwszy od 17 kwietnia br. w godz. od 9-tej rano do 4-tej po poł., w szkole Garden - 225 Garden Ave., tel. 535-3101, od 17-go do 29-go kwietnia br. w godzinach od 9 rano do 4 po poł., w szkole Howard - 30 Marmaduke Str., tel. 535-2165, w dniach 17 i 18 kwietnia br. w godz. od 9-tej rano do 4-tej po poł.

Zaznacza się, że powyższe terminy nie są wiążące. W razie ich niedogodności prosimy skontaktować się z daną szkołą w celu ustalenia daty zapisu dziecka. Do młodszej klasy przedszkola (Junior Kindergarten) przyjmuje się dzieci, które urodziły się przed 1 stycznia 1980 roku, do starszej klasy przedszkola (Senior Kindergarten) zapisuje się dzieci, które urodziły się przed 1 stycznia 1979 roku.

MATRYMONIALNE

SZUKAM pana (kochającego dzieci) z samochodem na sobotnie i niedzielne weekendy i długie wieczorne rozmowy telefoniczne we wtorki. Dowcipny, sytuacyjny, mile widziany. Sknerstwo wykluczone. Wiek od 60 lat. Dobra kondycja, temperament zbyteczny. Oferty listowne E T A 10

KAWALER lat 28, na stałe w Kanadzie, bardzo samotny, pogodny, usposobienie, pozna panią do lat 30 o podobnym zainteresowaniu w celu matrymonialnym.

BARDZO ATRAKCYJNY, WYSOKI PAN po 30-ku wysportowany, głęboko i wszechstronnie wykształcony, humanista i filozof w jednej osobie. Władający biegle 4 językami i GRAJĄCY na 4 INSTRUMENTACH rozwiązujący mistrzowsko problemy nie do rozwiązania od 10 lat w Kanadzie, poszukuje dziewczynę idealną, bardzo młodą, bardzo zgrabną, piękną jak marzenie, inteligentną, bardzo bogatą z dobrej rodziny, łagodną i ustepliwą, wierną aż do grobowej deski. Małżeństwo niewykluczone. Tylko oferty z fotografią będą rozpatrywane. E T A-2

Sympatyczny z poczuciem humoru, samodzielny na kierowniczym stanowisku, absolutnie niezależny, pozna Panią do lat 35 lubiącą podróżować muzykę i kuchnię francuską. Pani musi być także odrobinę romantycznie melancholijna. Poważne oferty proszę kierować 49 Roncesvalles Ave Toronto, Ont M6R 2K5. Wista office A-4



Polak na stałe zamieszkały w Kanadzie, lat 29, bez nalogów, spokojny, pozna panią do 29 lat. Poważne oferty proszę kierować na adres red E T A 7

Polak, inżynier, przebywający 5 lat w Kanadzie, z braku znajomości, pozna panią w wieku 25-35 lat. Poważne oferty kierować redakcja E T A 1

Polka lat 23, posiadająca stały pobyt w Kanadzie, domatorka, pozna Pana do 27 lat, spokojnego, bez nalogów. Tylko poważne oferty kierować na adres redakcji E T A-5

Wdowa po 50-ku, dobrej kondycji, z fizycznej i psychicznej, z poczuciem humoru, lubiąca i niec śpiew, podróże i dobrą kuchnię, ze stałym pobyt w Kanadzie, z braku znajomości, chciałaby poznać Pana o podobnych zainteresowaniach. Poważne oferty kierować F T A-6

Niezwykle atrakcyjna, samodzielna, pozna pana w średnim wieku, w celu matrymonialnym, dzieci mile widziane. Podróże, teatr, muzyka i taniec. Pełna dyskrecja. Aktualne zdjęcie. Kontaktować się listownie E T A 3

WIOSNA MODA

Nadeszła długo wyczekiwana w tym roku, a wraz z nią wiosenne problemy. Ale czy aby? Sukienki ze 100% płótna są idealnym strojem w tym sezonie, są proste i bezpretensjonalne. Charakterystyczny kroj, luźna forma i kimonowy kształt rękawów sprawią, że każda z Was poczuje się w nich wygodnie, świeżo i wiosennie.

Wiele z nich można nosić z płóciennym lub parzianym paskiem. Paski takie z zestawem stylizowanych ładownic (doskonale w praktyce zastępujących małą torebkę) - są do nabycia w wielu butikach Toronto. Inne akcesoria to opaski na głowę lub kokardy rodem z lat pięćdziesiątych i barwne klipsy.

Płocienne spodnie występują obecnie w trzech wersjach, spodnica-spodnie, klasyczne "rurki" zwężane w okolicy kostki i "japońskie" spodnie szerokie i do poł łydki.

Jako obuwie polecamy espadryle lub chunskie (b. tanie i estetyczne). Płocienne pantofelki na płaskim obcasie.



Na różowo

Wprawdzie moda na odcienie różu w fatalaskach już minęła, na twarzy ciągle jeszcze możemy nosić ten kolor. Makijaz taki powinien być jednak wykonany z niezwykłą starannością i wyczuciem. A więc po dokładnym oczyszczeniu twarzy dobrze dobranym mydłem (na przykład mydła firmy Clinique, bezzapachowe, kosmetyki firmy The Erno Laszlo System lub tansze - "Dove", "Camey"), przystępujemy do nakładania podkładu w postaci pudru w kremie, a następnie zajmujemy się najtrudniejszą częścią makijazu - malowaniem oczu. Aby osiągnąć zamierzony rezultat, trzeba najpierw zaopatrzyć się w komplet cieni do powiek i krekdek-konturowek. Firma "Aziza" produkuje 21 różnych wariantów trzykolorowych cieni, w tym także odcienie różu i fioleto. Sprawdzone są także niezbyt kosztowne kosmetyki firmy "Max Factor".

Linia brwi przy "rozowym" ma-

Jedźmy wapno

Lekarze amerykańscy zaalarmowani są wiadomościami o szerzącej się wśród kobiet znajdującej się w okresie pokwitania, epidemii choroby - osteoporosis, która powoduje błyskawicznie postępujący proces odwapniania kości. Kosci, szczególnie biodrowe i stawowe, stają się bardziej łamliwe i trudno zrastają. Aby zmniejszyć ryzyko zachorowania na tę chorobę, należy po prostu już teraz wzbogacić nasze pożywienie w składniki zawierające łatwo absorbowane przez organizm wapno. Są to przede wszystkim mleko, jogurt, sery, jajka, sardynki i łosoś w puszcze (o ile je się je z ości) oraz warzywa takie jak brokuły, kapusta i szpinak. Z napojów zalecana jest woda mineralna.

kijazu jest delikatna i naturalna, oczy obwiedzione konturowką (przy różowym makijazu konturowka nigdy nie może być czarna), przy nasadzie nosa kładziemy kolor najciemniejszy, który powoli przechodzi w jasny róż, aby tuż pod brwiami rozjaśnić powiekę cieniem białym lekko zmieszonym z różowym. Rzęsy naturalne, nigdy nie "ocieka" tuszem. Najlepiej używać tuszu w spirali, na przykład "Aziza" lub "Cover girl", która to firma poleca profesjonalne spirale, wygięte w kształcie powieki i tym samym pozwalające na pomalowanie rzęs nawet w samych kąciach oczu. Usta przy tego rodzaju makijazu są jasne, często nawet "zlewające" się z twarzą, paznokcie pomalowane lakierem w takim samym odcieniu, co kredka do ust. Ten sam makijaz może być stosowany na wieczór, jeżeli użyjemy świeżących, transparentnych cieni i krekdek.

Nowiny w dziedzinie antykoncepcji

W Stanach Zjednoczonych została zaaprobowana przez odpowiednie władze nowa metoda zapobiegania ciąży. Jest to specjalna, przesycona preparatem zabijającym plemniki gąbka o nazwie "2 Day". Jest ona łatwiejsza w użyciu i niepotrzebne są wizyty u lekarza, czy nawet recepty. Produkowana w jednym, uniwersalnym rozmiarze, kosztować będzie ok. \$1 (w porównaniu z ceną tabletek antykoncepcyjnych więc niesłychanie tanio). Największą zaletą gąbki jest to, że jest efektywna w użyciu przez 48 godzin i jej działanie nie ma żadnego wpływu na organizm kobiety.



CHRZAN

Bez niego trudno wyobrazić sobie wiele tradycyjnych dań, np. ryby w Wigilię Bożego Narodzenia czy Wielkanocnych jaj. A oto kilka ciekawostek na jego temat z historii, diety i, oczywiście, parę przepisów.

Za ojczyznę chrzanzu uważa się zachodnią Azję i południowo-wschodnią Europę. Znany był w starożytności jako przyprawa (u Rzymian) i w całej Europie od wczesnego średniowiecza, także w Polsce. Zdomował się na tyle, że w stanie dzikim sprawia wiele kłopotów rolnikom ze względu na silnie rozgałęzione i mocne korzenie.

Jest b. zdrowy. Po czosnku i cebuli zawiera najwięcej zwią-

sod, potas, magnez, wapn, żelazo, fosfor w znacznych ilościach, witaminy - A (karoteny), b. dużo C (kilkakrotnie więcej niż cytryna) i z grupy B. Związki zawierające siarkę - sulfocyjanek allilu - powodują ostry smak i zapach chrzanzu. Wydziela się w momencie, kiedy w czasie tarcia zostają uszkodzone komórki rośliny.

Zalecany jest m.in. przy schorzeniach wątroby i dermatologicznych, pobudza apetyt i ułatwia trawienie, a więc do rzeczy.

PRZEPISY Z CHRZANEM

Sosy zimne

1) 2 łyżki tartego chrzanzu rozmieszać z 30 dag kwasnej smietany, przetarte żółtko ugotowane na twardo trochę cukru do smaku (zamiast żółtek można dodać drobno siekaną zieloninę (szczypiorek, natka, koperek).

2) Utarty chrzan wymieszać z majonezem (sol i cukier do smaku).

3) Utarty chrzan wymieszać z ugotowanym i startym na drobnej tarce burakiem.

Sosy gorące

1) W rondelku wymieszać 2 płaskie łyżki mąki, kostkę rosółową rozprowadzoną mlekiem,

Joga na emigracyjny stres

ARDHA - CZAKRASANA - WYGINANIE KRĘGOSŁUPA

Cwiczenie to należy wykonywać tak, by przypominało naturalny ruch przeciągania się. Jest to pozycja szczególnie wskazana dla ludzi prowadzących siedzący tryb życia. Pobudza również perystaltykę jelit. Kładziemy się na plecach, ręce wyciągamy wzdłuż boków, nogi podkurczamy tak, by pięty dotykały pośladków. Uda złączone, stopy rozstawione w odległości ok. 25 cm od siebie.

Robimy pełny wdech i unosimy tułów, wyginając kręgosłup.

Wyginając się rozchylamy nieco kolana i opierając się mocno stopami na ziemi unosimy klatkę piersiową tak, aby dotykała do brody. Zatrzymujemy oddech i pozostajemy w tej pozycji kilka sekund.

Następnie robimy głęboki wdech, powoli opuszczamy się do pozycji wyjściowej. Powracając do leżenia staramy się po kolei wszystkimi kręgami dotknąć podłogi. Cwiczymy 3-4 razy.

podgrzewać to wszystko stale mieszając i dolewając stopniowo mleko (razem potrzebujemy szklankę mleka). Po zagotowaniu odstawić, dodać 2 łyżki tartego chrzanzu i łyżkę masła, doprawić do smaku smietaną, cytryną, solą i cukrem.

2) Zrobić jasną zasmakę na tłuszczu rozprowadzić rosółem i zagotować. Dodać chrzan i smietanę oraz soli i cukru do smaku.

MAZUREK Echa

Podstawa 40 dag mąki 40 dag masła (lub margaryny), 40 dag cukru pudru, 3 jajka, olejek migdałowy.

Polewa szklanka cukru pół szklanki wody, pół cytryny, olejek rumowy.

Sposób przyrządzenia

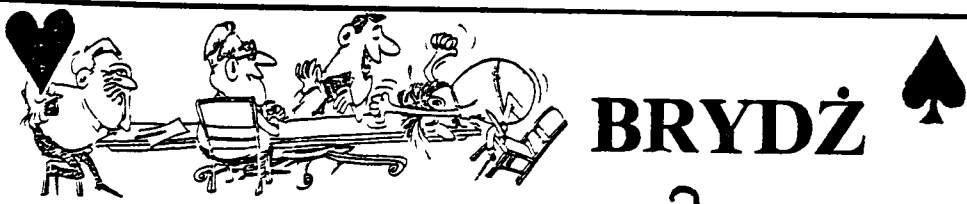
Mak sparzyć przez noc, osączyć i przepuścić przez maszynkę. Masło (lub margarynę) utrzeć z cukrem i żółtkami, dodać mak, mąkę (przesiewając) i pianę z białek. Delikatnie wymieszać. Wyłożyć do natłuszczonej formy (płaskiej) i piec w gorącym piekarniku do 40 min. Kiedy ciasto się upiecze, wystudzić i w czasie studzenia zabierać się do polewy. Wszystkie składniki jak wyżej. Cukier z wodą gotować do gęstości "na nitkę" szumując. Po przestudzeniu ubić drewnianą łyżką do białości, wcisnąć sok z cytryny, dolać olejek, wymieszać. Oblać wierzch wystudzonego mazurka ciepłą polewą. Kroić na kawałki po wystygnięciu.

WESOŁYCH ŚWIAT!

ków bakteriobójczych - fitoncydów. W czasach - kiedy nie było jeszcze lodówek, niektóre produkty przechowywano z kawałkami chrzanzu, co przedłużało ich świeżość. Stosuje się też liście chrzanzu jako "opakowanie" w tym samym celu.

Chrzanz zawiera białko, cukry, substancje mineralne, m.in.





BRYDŻ

CZY MUSIAŁEŚ LEZEĆ?

ODCINEK

Redaguje
Jerzy Szadowski

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW: ♠ PIK ♥ KIER ♦ KARO ♣ TRĘF. 3A = BEZ ATU
K' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A=AS ♣KROL ♣DAMA ♣WALC' X=BLÓTKA
P = PÓLNOĆ Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

70

PROBLEM ROZGRYWKOWY NR 36

Licytacja: D P Wyjście 6 pik W dołożył 10-ę D wygrał Waletem

W uprzednich odcinkach było kilka problemów w których Czytelnik musiał wznieść się na szczyty inwencji, przewidywania, zimnej kalkulacji i gorącego pragnienia zwycięstwa, fantazji i ostrożności, pesymizmu i optymizmu, intuicji i czego tam jeszcze już w pierwszej lewie. Dzisiaj daje się ponieść memu dobremu sercu więc podaję przykład w którym należy wykazać te same zalety, owszem, ale dopiero w trzeciej lewie.

W każdym prawie rozdaniu deklarant musi zrobić choćby jeden impas. W dzisiejszym rozdaniu deklarant ma do wyboru kilka impasów i to w obydwu kierunkach.

Proszę znaleźć jedyny impas który daje gwarancję wykonania kontraktu!

GOSPODARKA ATUTAMI

Jednym z najczęściej spotykanych problemów rozgrywki kolorowej jest decyzja czy należy jaknajwcześniej zciągnąć atuty od przeciwników czy też poczekać z tym na później. Jest to problem bardzo ciężary w poważne konsekwencje. Słyszałem bowiem, że setki lordów angielskich utopiło się w Tamizie ponieważ nie zciągnęli atutów. Skądinąd dochodzą mnie słuchy, że setki milionerów amerykańskich utopiło się w rzece Hudson ponieważ właśnie zciągnęli atuty. Popatrzmy skąd biorą się takie tragedie.

Odpowiedź jest zasadniczo prosta są takie układy rąk w których musimy wykorzystać osobno atuty na stole i osobno w ręku. Tego celu nie osiągniemy jeśli sami się skrócimy w atuty. Dla ilustracji podam dwa ciekawe rozdania.

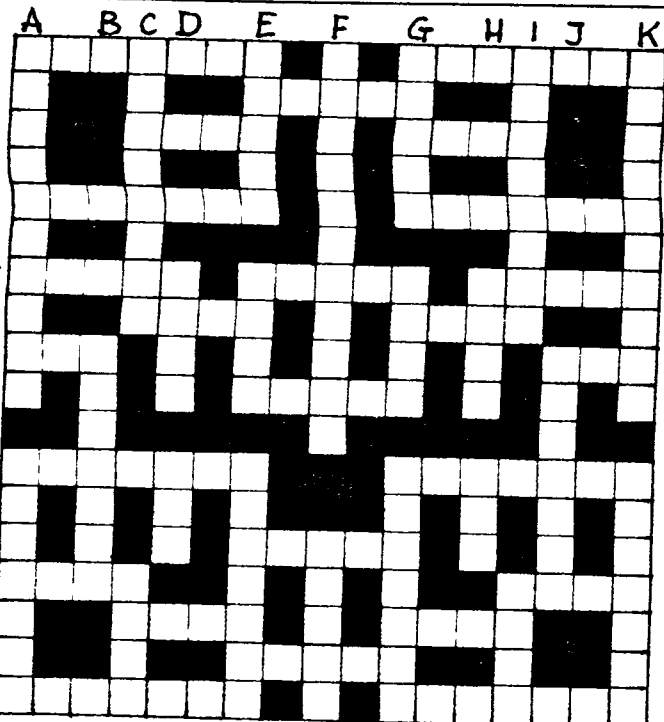
ROZDANIE NR 37

Licytacja: P W D Z
1 karo Pas 1 pik 2 trefli
4 pik Pas Pas Pas

Obrona wygrywa pierwsze trzy lewy treflami począwszy gra atutu ponieważ przewiduje przebijanie kierów na stole. W tej sytuacji jest to rzeczywiście najlepsza taktyka obrony skracając atuty!

Jaki jest teraz plan deklaranta? Zciągnąć atuty i utopić się w Hudsonie!

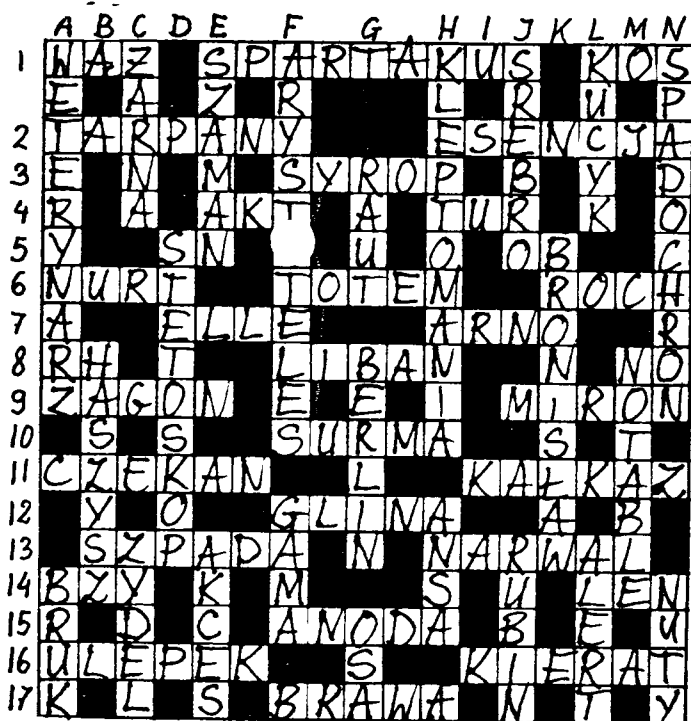
Proszę zrobić prawidłowy plan. Łatwe!



Pozomo

- 1-A skaut
- 1-G zioło lecznicze
- 2-E smietanka towarzyska
- 3-C kon rasy wschodniej
- 3-G żyje w przybrzeżnym mule lub na skałach w wodzie
- 4-A maszyna budowlana
- 4-G bezwyznaniowcy
- 5-A dodatek, załącznik, uzupełnienie
- 5-E wielkouchy nietoperz
- 5-H Flisacy
- 6-C wyspa w kształcie obwarzanka
- 6-G carski dekret
- 7-A baskijska organizacja militarna
- 7-J okres czasu zapoczątkowany ważnym wydarzeniem
- 8-E potrawa rosyjska
- 9-A bzdura
- 9-6 wstyd, hanba po staropolsku
- 10-E w dawnej Rosji członek wyższej warstwy feudalów
- 11-A bajeczne zwierzę pół-orzeł pół-orzeł
- 11-I Arab w średniowiecznej Hiszpanii
- 12-C pospolity chwast
- 12-G państwo w Afryce Zach
- 13-E wyspy należące do Portugalii
- 14-A słynne muzeum w Leninogradzie
- 14-G orszak pogrzebowy

Rozwiązanie krzyżówki nr 78



Pionowo

- 1-A wybitny lekarz starożytnej Grecji
- 1-C noszona pod kontuszem
- 1-E pasiaste zwierzę
- 1-F spec od eksplozji np dla potrzeb filmu
- 1-G taniec pochodzenia brazylijskiego
- 1-I np panczenista
- 1-K grupa wysp
- 5-D bezdrzewna równina, preria
- 5-E kula ziemiska



WESÓLYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
zyczy

ENTERPRISES LIMITED

1570 BLOOR ST. WEST, TORONTO, ONT. CANADA M6P 1A4
TEL. (416) 531-8786

PRZESYŁKI DO POLSKI

SPECJALNE CENY
\$ CAN

Artykuły spożywcze

- 1 Czekolada mleczna 100 g 0 95
- 2 Czekolada orzechowa 100 g 1 45
- 3 Czekolada z całymi orzechami 100 g 1 68
- 4 Bombonierka 400 g 5 40
- 5 Cukierki owocowe 500 g 4 10
- 6 Czekolada w proszku 800 g 4 70
- 7 Ciasteczka maślane 500 g 4 40
- 8 Krem czekoladowy 400 g 3 90
- 9 Owocowa guma do żucia 5 szt 1 25
- 10 Orzechy laskowe w czekoladzie 200 g 2 75
- 11 Czekolada dla dzieci 100 g 1 65
- 12 Kakao 125 g 1 70
- 13 Herbata w torebkach czarna 20 szt 1 45
- 14 Herbata w torebkach ruminakowa 20 szt 1 75
- 15 Herbata w torebkach miętowa 20 szt 1 75
- 16 Herbata w torebkach owocowa 20 szt 1 75
- 17 Herbata w torebkach różana 20 szt 1 75
- 18 Herbata sypka 1 kg 9 20
- 19 Herbata sypka 3 kg 27 00
- 20 Mleko skondensowane 3 op 3 40
- 21 Ryż 500 g 2 20
- 22 Maką kartoflana 500 g 2 55
- 23 Szynka konserwowa 450 g 4 50
- 24 Ser krojony 200 g 1 95
- 25 Parówki 1 op 4 50
- 26 Konserwa mięsna wieprzowa 300 g 3 35
- 27 Konserwa mięsna wołowa 300 g 3 35
- 28 Konserwa-szynka 10 x 454 g 4 5 kg 30 25
- 29 Konserwa-szynka 10 i 3 kg kawy 7 5 kg 48 25
- 30 Szynka gotowana 10 kg 10 05
- 31 Szynka wędzona 10 kg 10 20
- 32 Polędwica wędzona 10 kg 11 10
- 33 Salami 10 kg 10 10
- 34 Kiełbasa krakowska 10 kg 10 80
- 35 Boczek wędzony 10 kg 8 30
- 36 Mielonka 340 g 2 65
- 37 Konserwa rybna makrela 1 op 2 65
- 38 Śledź w pomidorach 1 op 2 65
- 39 Konserwy rybne mieszane 3 op 4 30
- 40 Sardynki w oleju 1 op 1 48
- 41 Olej z oliwek 750 ml 6 60
- 42 Olej w puszcze 1 l 4 90
- 43 Margaryna 500 g 2 25
- 44 Masło 250 g 2 45
- 45 Płatki owsiane 500 g 2 05
- 46 Keczup 340 g 1 90
- 47 Pieprz czarny 250 g 4 30
- 48 Pieprz biały mielony 50 g 2 50
- 49 Rodzynki 200 g 1 70
- 50 Płatki kokosowe 200 g 1 70
- 51 Cukier waniliowy 10 szt 0 80
- 52 Proszek do pieczenia 6 szt 0 80
- 53 Migdały 200 g 2 35
- 54 Papryka 50 g 1 25
- 55 Żelatyna 50 g 3 70
- 56 Orzechy włoskie 400 g 3 90

Alkohole

- 57 Piwo w puszkach 3 szt 2 10
- 58 Coca cola 3 szt 2 10
- 59 Wódka Smirnow 3 szt 2 10
- 60 Likier czereśniowy 0 7 l 13 75
- 61 Koniak Weinbrand 0 7 l 12 60
- 62 Szampan "Sekt" 0 7 l 5 80
- 63 Szampan "Napoleon" 0 7 l 11 20

Soki

- 64 Sok pomarańczowy 1 l 2 60
- 65 Sok grejfrutowy 1 l 2 60
- 66 Sok ananasowy 1 l 2 60
- 67 Ananas w puszcze 580 ml 2 85
- 68 Brzoskwinie w puszcze 850 ml 2 85
- 69 Morele w puszcze 850 ml 2 85
- 70 Mieszanka owocowa 580 ml 2 85

Owoce cytrusowe

- 71 Pomarańcze 15 kg 26 20
- 72 Pomarańcze 5 kg 9 50
- 73 Pomarańcze 4 kg i cytryny 2 kg 6 kg 13 80
- 74 Banany 3 kg 6 85
- 75 Kawa ziarnista 5 kg 30 000
- 76 Kawa ziarnista 1 kg 6 50

Artykuły kosmetyczne

- 77 Mydło toaletowe 1 szt 0 85
- 78 Pasta do zębów 1 szt 0 75
- 79 Szczotka do zębów 1 szt 1 50
- 80 Szampon do włosów 3 50
- 81 Cytryny 10 50
- 82 Krem nawilżający 200 ml 4 75
- 83 Opaski higieniczne 10 szt 1 95
- 84 Dezodorat 200 ml 3 40

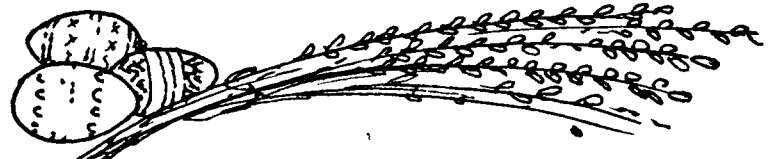
Inne

- 85 Wefna normalna 1 kg 15 10
- 86 Wefna "Mohair" 1 kg 16 80
- 87 Wefna normalna 3 kg 41 00
- 88 Dywany 2 x 3 m 1 szt 85 00
- 89 Dywany 2 5 x 3 5 m 1 szt 110 00
- 90 Dywany 3 x 4 m 1 szt 158 00
- 91 Dywany 3 x 5 m 1 szt 190 00
- 92 Dzinsy (podac rozmiar) 3 pary 41 50
- 93 Żyłki 10 szt 4 75
- 94 Zapalniczki 3 szt 3 80

Wędliny świeże

- 95 Kiełbasa szynkowa 1 00 kg 10 50
- 96 Kabanosy 1 00 kg 1 00
- 97 Kiełbasa polska surowa 1 00 kg 10 10
- 98 Kiełbasa jałowcowa 1 00 kg 10 10
- 99 Kiełbasa słaśka 1 00 kg 10 10
- 100 Kiełbasa kminkowa 1 00 kg 10 10

DOSTAWA KAŻDEJ PACZKI WŁASNYM TRANSPORTEM WPROST DO DOMU ODBIORCY



- 5-G leghorny lub karmazyny
- 5-H wysepka zieleni na pustyni
- 7-B włoskie góry
- 7-J zbrojna asysta
- 9-A turecka fajka wodna
- 9-D rodzaj piaszczystej pustyni
- 9-E dywersja

- 9-G sący się i wije przez łąkę
- 9-H rodzaj utworu poetyckiego
- 9-K przerwa pomiędzy aktami
- 10-F przywódca wyprawy po Złote Runo
- 11-C morskie zwierzęta
- 11-I słodki i lepki

HOROSKOP TYGODNIA Z TELESKOPU ESMERALDY

21.IV. - 27.IV.



Czas na zabranie się serio za pracę zarówno zawodową jak i tę domową z której wykonaniem od dawna zalegasz. W na wale obowiązków jednak korym ci przyjdzie podolać w nadchodzącym tygodniu nie zamiedbuj własnej powierczowności. Zwracając szczególną uwagę na swój wygląd możesz wygrać wiele spraw na załatwieniu których ci przecież zależy. 23 ci będzie bardzo dobrym dniem na przeprowadzenie wszelkiego rodzaju zmian. Również jeżeli zamierzasz przedyskutować z szefem jakąś nurtującą cię kwestię możesz to zrobić tego dnia. 25 go ucziesz się nieoczekiwane dochody.

Tydzien odpowiedni na prze myslenie i rozważenie wszelkich spraw związanych z religią i kos ciołem. Działalność na tym polu przyniesie ci bardzo miłe niespo dzianki. Twoja sytuacja zawodo wa status socjalny i prestiż w rozkwicie. Wszystko będzie szło ci gładko. Zyskasz uznanie prze łożonych i znajomych. 24 go jed nak postępuj rozważnie i nie rob żadnych pochopnie zadcudowa nych posunięć. Byki posiadające dzieci odnajdą wreszcie drogę do ich skomplikowanego świata i sy tuacja rodzinna ustabilizuje się na bezpiecznym poziomie.

Ktos licząc na Twoją dyskre cję powierzy ci swój wielki sek ret. Nawet jeżeli poczujesz się tym nadmiernie obciążony nie pokazuj tego przyjacielowi bo niepotrzebnie go dotknie. A tymczasem przyjaźń ta może się rozwinąć. Ty sam zaś odnajdziesz w niej niesłychaną wręcz satysfak cję. W pracy specjalne zadania nadzwyczajne polecenia konfe rencje dużo gwaru i ruchu. Uwa żaj na zdrowie i postaraj się zrobić coś aby odzyskać straconą energię. 24-go wybierz się do lekarza i opowiedz mu o swoich kłopotach.

No i wpadłeś w romantyczne sidła które zastawił sam Bę dzisz chciał się z nich wydobyć ale teraz to już nie jest takie pro ste. Postaraj się więc oderwać na chwilę od tych spraw i zajmij się materialną stroną życia. Nadcho dzący tydzien wydaje się być od powiednim okresem na wszelkie przedsięwzięcia finansowe. Za kładanie nowych kont duże za kupy. Wszystko układa się bę dzie dynamicznie i to pozwoli ci zaplanować podróż do odległych miejsc. Pod koniec tygodnia za pros przyjaciół na popołudniową herbatkę. Czas razem spędzony wzbogaci twoje doświadczenia towarzyskie.

Plotki które dotrą do twoich uszu na początku tygodnia na prawdę nie warte są aby pos wiecać im tyle uwagi. Na płasz czynnie zawodowej nie może być lepiej. Przełożeni są bardzo zado woleni z twojej pracy i wiele spraw zadcuduje się właśnie na twoją głowę. Nadchodzący ty dzien będzie tygodniem rozmow dyskusji i konferencji. Wiele spraw zadcuduje się właśnie teraz. Jeżeli jednak snuć będziesz plany na przyszłość rob to ze szczególną ostrożnością bo nie wszyscy są ci zyczliwi. Między tobą a partnerem zaś zapanuje wreszcie pełna harmonia.

W najbliższych dniach sporo rozczarowań ale przyjmij je naj bardziej beztrudno. Tak tylko po tratisz. Nic ci nie grozi. Jesteś na absolutnie stabilnej pozycji. Nie ma więc o co szat rozdzierać. W kontaktach towarzyskich nie zanudź wszystkich dawno opo wiedzianymi historiami. Pozwol innym zaprezentować ich punkt widzenia. Koniec tygodnia przy niesie ci ożywienie w rodzinnym gronie. Częstość niż zwykle spot kania z bliskimi i ożywienie z nimi dyskusje. Jeżeli planujesz prze prowadzkę 27 my będzie bardzo odpowiednim dniem. Nie zapo mniaj o wiosennych ćwiczeniach gimnastycznych.



Przed wszystkim zajmij się nauką. Tyle jest jeszcze rzeczy o których nic nie wiesz a które mogą okazać się niezwykle inte resujące. Niczego jednak nie udaj ci się przeprowadzić jeżeli bę dzisz chciał zrobić to w gronie znajomych. W tym tygodniu zda ny będziesz wyłącznie na siebie i nie ma mowy o podziale obowią zków. Na horyzoncie bardzo in teresująca znajomość z kimś war tościowym lecz niezwykle trudnym w współpracy. Na rąsz czynnie zawodowej bez większych problemów także finansowe ustabilizują się nieco. 26-go rzez nie się całkiem nowy cykl na r e nie domowej bądź na to przygo towany.

Wszystkie drobne sprawy dnia codziennego układają się będą nad wyraz pomysłnie. Jeżeli planu jesz przeprowadzenie transakcji dotyczącej kupna lub sprzedaży nieruchomości warto zastanowić się nad tym. 22-go. W sprawie tej bardzo pomoże ci rozsądna rada kogos z rodziny. Prawdopodob nie siostry albo brata. Nie daj się ponieść iluzjom. Osiągnięcie celu będzie możliwe jedynie dzięki konsekwentnemu trzymaniu się faktów. 24 ty jest twoim dniem. Tego dnia bowiem bę dzisz doskonale wiedział o co ci chodzi a zdarzenia będą według twoich życzeń odpowiadały snu tym od dawna marzeniom. 25-go niespodzianki finansowe.

Partner będzie miał w tym ty godniu powody do dumy! Zabłysz niesz bowiem towarzysko i zro bisz wspaniałą konkietę co poz woli ci załatwić wiele spraw nie związanych bynajmniej ze spra wami rozrywkowo towarzyskimi. Bardzo pomogą ci starzy przyja ciele z którymi dawno się nie wi działeś. 24 ty będzie dniem ro mantycznych umiesień i bajkowych iluzji. Pozwolisz się wciągnąć w porwującą przygo dę i mimo wyrzutów sumienia nie będziesz tego żałować. Dobry tydzien na rozpoczęcie realizacji dawno snutej projektu.

Odnajdziesz wreszcie dawno zgubione rzeczy w tym także utraconą pogodę ducha. Nie pro buj więc odgadnąć na czym polega tajemnica powodzenia tylko postaraj się po prostu o so lidne wywiązanie się z nałożo nych na ciebie obowiązków. 23 ci jest wymarzoną dniem aby wrócić do miejsc gdzie byłeś kie dys naprawdę szczęśliwy. Koniec tygodnia przyniesie roz wiązań finansowych problemów przyjemne niespo dzianki a z ogólnego chaosu wy krystalizuje się zarys drogi którą pojść powinieneś.

Przed tobą wspaniały pełen romantycznych przygod tygodnie. Szczególnym dniem który z tego powodu utkwi w twojej pamięci będzie 22-go kiedy to jakies fas cynujące miłosne doświadczenie stanie się twoim udziałem. Znaj dziesz się również w znakomitej formie psychicznej. Nadszedł czas aby rozpocząć wielkie zy ciowe przedsięwzięcie. Nauczysz się wielu rzeczy w nadchodzącym tygodniu. Zadawac będziesz wiele pytań. Twoje horyzonty intelek tualne rozrosną się w zdecydowa ny sposób. Pod koniec tygodnia pamiętaj aby mieć przy sobie coś ze srebra. To teraz twój amulet.

Nowa znajomość niedawno zawarta okazać się spójną w pod stawach i przyniesie ci wiele mi łych przeżyć. Jeżeli będziesz w najbliższych dniach potrzebował pomocy zwróć się z prośbą do rodziców lub tesciów. Oni bowiem grac będą teraz główne role. Cze ka cię sporo pracy w czasie kto rej zawrzesz nowe kontakty z bar dzo liczącymi się ludźmi. Ryby pozostające w związkach małżeń skich mogą być narazone na roz ne przykre naciski. Finanse w mie dyleszej kondycji. Lepiej pomys lec o oszczędzaniu. 27-go czeka cię tajemnicze i dziwne wydarze nie.



- 12 C Juliusza, Juraty, Lubostawa, Oksany
- 13 P Hermenegildy, Marcina, Przemysława
- 14 S Bereniki, Bernardyny, Justyny, Maksyma, Waleriana
- 15 N Anastazji, Bazylego, Ludwiny, Swietoslawa, Wacławy
- 16 P Bernadetty, Cecylana, Julu, Lamberta, Kseni
- 17 W Anicety, Patrycego, Roberta, Rudolfa, Salwatora
- 18 S Apoloniusza, Bogustawy, Gosciława, Wenera

PROVIDENT REALTY LTD.
656-0011

695 St Clair Ave West

BOŻENA KASPROWICZ
pomocze w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
składa

EMDRESS TRAVEL AGENCY LTD.
OFICJALNA WŁASCIELKA RENA
CZARTERY DO POLSKI 1984 DODATKOWO
Bezpośrednie połączenia Toronto Warszawa Toron
Polskimi Liniami Lotniczymi LOT
19 MAJA, 2 CZERWCA, 16 CZERWCA, 29 LIPCA
Po szczegółowe informacje prosimy dzwonić
TEL 536-3554 536-6991
185 Roncesvalles Ave Toronto M6R 2L5 (naprzeciwko Credit Union)



49 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario M6R 2K5
TEL 534-9864

TADEUSZ KACZOR - "BAŁTYK SERVICE"
9850 Papineau No 16, Montreal, Que H2B 1Z8
TEL (514) 382-3817

Jedyna Firma Wysyłająca Do Polski Towar Na Zlecenie!!

P O L E C A

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
- SAMOCHODY I CIĄGNIKI
- LEKARSTWA
- ARTYKUŁY GOSPODARCZE
- ALKOHOL I SOKI
- OWOCE CYTRUSOWE
- DYWANY, FIRANKI ITP
- BILETY LOTNICZE DO POLSKI

NAJMNIEJSZE ZAMOWIENIE \$ 30
ALBO PACZKA 5 KG MINIMUM

**KAWA ZIARNISTA NAJTAŃSZA - \$ 6 ZA KG,
DZINSY 3 PARY \$ 39**

WSZYSTKIE PACZKI DOSTARCZANE SĄ DO RĄK ODBIORCY

oferujemy

NAJNIZSZE CENY W AMFRYCE POŁNOCNEJ
OPŁATY W DOLARACH KANADYJSKICH

Najnowsze ograniczenia w Polsce dla firm wysyłających paczki naszej firmy nie dotyczą!



Zmiana czasu na letni od 29 kwietnia do 28 października 1984 r.

Biuro burmistrza miasta uprzejmie informuje, że czas letni obowiązuje w mieście Toronto na rok 1984 od godziny 2 rano w niedzielę 29 kwietnia aż do 2 rano w niedzielę 28 października. Zegarki powinny być przesunięte do przodu o godzinę.

Roy V Henderson
City Clerk

**KOMISJA EDUKACYJNA CREDIT UNION
SW STANISŁAWA I SW KAZIMIERZA
SERDECZNIE ZAPRASZA
POLONIĘ**

**NA ZABAWĘ TANECZNĄ
„Kwitnące Tulipany”**

która odbędzie się w sobotę 5 maja o godz 8 wieczorem
w sali credit union przy 220 RONCESVALLES AVENUE
WSTĘP \$10 OD OSOBY W CENIE BILETU LEKKI
POSILEK

**PROGRAM ZABAWY PRZEWIJDUJE
NIESPODZIANKI**

DOCHOD PRZEZNACZONY NA BUDOWĘ POMNIKA
JANA PAWŁA II W TORONTO

GRA WSPANIAŁA ORKIESTRA BATORY

Bilety są do nabycia w biurach Credit Union

Astrologiczne trójkąty żywiołów

TROJKĄT OGNI

Obejmuje trzy znaki zodiaku Barana, Lwa i Strzelca. Urodzeni w tym trójkącie są wybuchowi, nerwowi, niespokojni i energiczni. Zawsze niezależni, łatwo wpadają w skrajności i prawie zawsze są pewni siebie i zarozumiali. Skłonni są do podejmowania pochopnych decyzji i realizowania ryzykownych pomysłów. Szczęśliwe dni: niedziela, wtorek i czwartek. Szczęśliwe liczby: 1, 3, 4, 19. Szczęśliwe kamienie: ametyst, granat i rubin. Słabe punkty: zdrowotne serce, płuca, głowa.

TROJKĄT WODY

Należą do niego Rak, Skorpion i Ryby. Urodzeni pod wpływem tego trójkąta są flegmatyczni, spokojni, ostrojni i bojaźliwi. Unikają wszelkiej przesady lub ekstrawaganci, ale

są przy tym krytycznie nastawieni do samych siebie, rozważni, przezorni. Czasem bywają despotyczni w stosunku do podległych im osób. Szczęśliwe dni: poniedziałek, wtorek i piątek. Szczęśliwe liczby: 2, 7, 9, 11. Szczęśliwe kamienie: szmaragd, chryzolit i topaz. Słabe punkty: zdrowotne płuca i żołądek.

TROJKĄT ZIEMI

Grupuje pod sobą urodzonych pod znakami Byka, Panny i Koziorozca. Są to zwykle ludzie o niesłychanej wrażliwości, często melancholicy, ze skłonnościami do pesymizmu i katastrofizmu. Często miewają chwile zwątpienia, ale jednocześnie są uparci i samodzielni i często osiągną postawione sobie cele. Lubią dobrobyt, są pomysłowi, ambitni, czasami bywają agresywni.

Szczęśliwe dni: środa, piątek i sobota. Szczęśliwe liczby: 5, 6, 1, 8. Szczęśliwe kamienie: agat, jaspis i onyks. Słabe punkty: zdrowotne przewód pokarmowy.

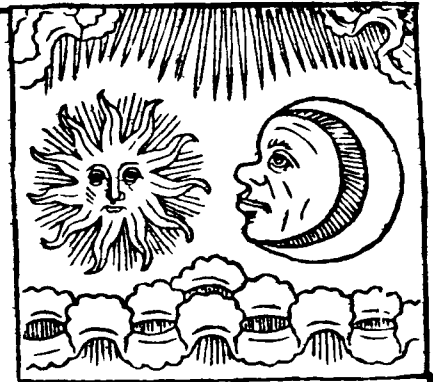
TROJKĄT POWIETRZA

Obejmuje znaki Bliźniat, Wagi i Wodnika. Urodzeni w tym trójkącie są zyciwi, serdeczni, przyjacielsko nastawieni do świata, wylewni, często skłonni do umiesien. Bardzo wrażliwi, kochają piękno, muzykę i malarstwo. Nieocenieni naukowcy i artyści. Estetycy w każdej dziedzinie życia. Szczęśliwe dni: środa i piątek. Szczęśliwe liczby: 5, 6 i 10. Szczęśliwe kamienie: diament, beryl i szafir. Słabe punkty: zdrowotne nerwy, płuca, nerki i mięśnie.

Wpływ znaków zodiaku na twoje zdrowie

Każdy ze znaków zodiaku opiekuje się inną częścią ludzkiego ciała. Niestety - według zapisów Ptolemeusza - wpływ Księżyca bardzo komplikuje te dobroczynne wpływy. Jeżeli bowiem zaczyna nam dolegać część ciała podlegająca wpływowi konstelacji, w której właśnie znajduje się Księżyc, ustaje opieka znaku zodiaku, a często jego wpływ staje się niebezpieczny dla organizmu człowieka.

I tak Baran opiekuje się głową i twarzą, Byk - szyją, Rak - ma pod swoją pieczęcią piersi, płuca, żołądek i śledzionę,



Lew - tułów i serce, Panna - brzuch i wewnętrzną wagę, opiekuje się kręgosłupem, pośladkami i podbrzuszem, Skorpion - narządami płciowymi, Strzelec - łądzkami, Koziorożec - kolanami, Wodnik - gołeniami i piszczelami, Ryby - nogami.

Czyli obserwując kolejne fazy Księżyca powinniśmy szczególnie uważać na odpowiednie części ciała. Dla przykładu - jeżeli Księżyc znajduje się w znaku Koziorozca - pilnujmy naszych kolan, jeżeli zaś Księżyc pozostaje w znaku Byka - uważajmy na szyję.

W jakim dniu się urodziłeś!

NIEDZIELA

Niedzielę ma pod swoim wpływem i opieką samo Słońce. Ono to czyni ludzi urodzonych tego dnia wszechstronnie uzdolnionymi, odważnymi i samodzielnymi. Jeżeli więc urodziłeś się w niedzielę - z pewnością uda ci się osiągnąć zamierzone cele i dojdiesz do wysokich stanowisk. Szczególnego powodzenia spodziewać się możesz na płaszczyźnie przemysłu i handlu. Urodzeni w niedzielę żyją długo. Jeżeli poświęcą się nauce, osiągną bardzo dobre wyniki. Nie zabraknie im jednak rozczarowań i porażek, z którymi na szczęście potrafią sobie radzić.

PONIEDZIAŁEK

Poniedziałkiem opiekuje się Księżyc, zaś urodzeni tego dnia są najlepszymi marynarzami, rybakami, aktorami, kupcami i rzemieślnikami. Pracowici, przedsiębiorczy, ruchliwi, uwielbiają podróże i wszelkie zmiany. Bywają zarozumiali i pewni siebie, z zadowoleniem przyjmują pochwały i komplementy. Jeżeli urodziłeś się w poniedziałek, powinieneś kontrolować swoje nastroje, inaczej nigdy nie zrealizujesz swoich planów.

WTOREK

Ludzie urodzeni we wtorek - dzień Marsa, są niezwykle śmiali, często agresywni. Nigdy nie brak im energii i inwencji. Łatwo popadają w bezprzyczynowy gniew i bez trudu wzbudzają kłótnie. Urodzeni tego dnia osiągną sukcesy jako mechanicy, lekarze, chemicy lub farmaceuci. Przejawiają zdolności techniczne, a często zamiłowanie do służby wojskowej. Aby osiągnąć sukces w życiu, hamować musisz swoją zapalczywość, może ci nastręczy wielu kłopotów.

SRODA

Sroda znajduje się pod wpływem Merkurego, a urodzeni tego dnia mają doskonały refleks i talent do handlowych

interesów. Są sprytni, pomysłowi, uparci i konsekwentni. Osiągają sukcesy jako dziennikarze, podróżnicy, kupcy. Doskonale sobie radzą jako agitatorzy, komiwojazerowie lub przewodnicy turystyczni. Jeżeli urodziłeś się we środę, z pewnością uda ci się załatwić to, czego nie załatwiłby nikt inny.

CZWARTEK

Urodzonych w czwartek ma pod swoją pieczęcią Jowisz. Dzięki jego wpływowi, jeżeli urodziłeś się tego dnia, uda ci się zdobyć duży majątek i inne materialne dobra. Miec być dziećmi również wiele szczęścia w życiu. Urodzeni w czwartek są miłośnikami przyrody, są bezinteresowni, nierzadko altruści, mają duże poczucie sprawiedliwości. Czasami jednak popadają w narcyzm albo zarozumialstwo. Zawodowo najlepiej realizują się jako prawnicy, ale są także dobrymi duchownymi lub sportowcami.

PIĄTEK

Piątek jest dniem planety Wenus, która sprawia, że urodzeni tego dnia są niezwykle pogodni, obdarzeni dużym poczuciem humoru. Niepoprawni optymiści, nigdy się nie załamują i zawsze dostrzec potrafią jasne strony w każdej sytuacji. Romantyczni, sentymentalni, kochają się w muzyce i poezji. Są wyjątkowo szczęśliwi w małżeństwie. Urodzeni w piątek są dobrymi krawcami, fryzjerami, ogrodnikami lub malarzami.

SOBOTA

Urodzeni w sobotę, znajdują się pod wpływem Saturna. Jeżeli więc urodziłeś się tego dnia, natrafisz w swoim życiu na wiele trudności i nic nie będzie przychodziło ci łatwo. Sukcesy osiągnąć możesz tylko dzięki wytrwałej i systematycznej pracy. Urodzeni w sobotę są wytrwali, uparci, poważni i spokojni. Są dobrimi naukowcami, jeżeli potrafią poświęcić się pracy bez reszty. Dobrze im się wiedzie również w rolnictwie i rzemiosle.

PACZKI DO POLSKI NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ

CHCESZ NAPRAWDĘ POMOC RODZINIE W POLSCE
WYSYLAJ PACZKI TYLKO ZA POSREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

Jedyną firmę posiadającą kanadyjski serwis w Polsce

GWARANTUJEMY

- dostawę paczki do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii dowodu nadania
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

UNIKAJCIE PANSTWO

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych, lotniskowych i za serwis w Polsce, którego faktycznie firmy nie rozważając paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczki przez nieuczciwych magazynierów, którzy w firmach nie dowożących paczek do domów mają czas na kontrolowanie zawartości paczki i zaniżają jej wartość
- oszczędzacie swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczki

Porównajcie Państwo rodzaj oferowanego serwisu - pewność ceny, a przekonacie się, że

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave

Toronto, Ont M6R 2N1, tel 535-9944

oferuje Państwu najtanszy i najsolidniejszy serwis

Paczki gotowe np 1 lb kawa ziarnista z dostawą \$2.95 1 lb pomarańcze z dostawą \$0.70

Udzielamy informacji telefonicznie - prosimy o wcześniejsze pobranie formularzy na paczki

Przyjmujemy paczki za pośrednictwem poczty z załączoną opłatą: lotnicze \$3.65 za 1 kg

morskie \$1.35 za 1 kg

Osoby lub firmy zainteresowane współpracą prosimy o porozumienie się z naszym biurem

Święta już blisko - Wysyłajcie wcześniej paczki ułatwiając nam Państwo wywiązanie się z naszych zobowiązań przedświątecznych.

Posiadamy materiały do pakowania paczek

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ONTARIO

ARKA
3635 Cawthra Rd
Mississauga
Tel 276-3902

JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland Ont
Tel 732-4568

L.S. GARCZYNSKI
121 Roncesvalles Ave
Toronto Ont
Tel 533-1143

BOLESŁAW NOWACKI
21 Maynard Ave Apt 903
Toronto Ont
(dealer objazdowy)

WISLA PARCEL SERVICE
49 Roncesvalles Ave
Toronto Ont
Tel 534-9864

ASTRO TRAVEL SERVICE
2206 Bloor St S W
Toronto Ont
Tel 766-1117

JAMISON VARIETY
291 St. Johns Rd
Toronto Ont M6S 2J9
Tel 767-0642

JOHN CZECHOWSKI
UNIQUE POLISH SAUSAGE
650 The Wooneway
Toronto Ont
Tel 252-4567

RITSON DELICATESSEN
555 Ritson Rd
Oshawa Ont
Tel 728-7647

BIURO USŁUG DLA POLONII
176 Albion St
Bramford Ont
Tel 756-0463

MARY S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock Ont
Tel (519)539-1190

EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT
399 St Clair
Chatham
Tel (519)351-4435

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton Ont
Tel 549-8652

WELLINGTON DELI
623 Upper Wellington
Hamilton Ont
Tel 385-9730

HELEN S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

ASTRO TRAVEL SERVICE
Mississauga Valley Bd
Mississauga Ont
Tel 270-4111

OSHAWA
MEAT PRODUCTS
1818 Dundas St E
Whitby Ont
Tel 725-5821

CZESŁAW JEDLIŃSKI
1332 Hall St
Windsor
Tel (519)254-4035

IRENA DEBICKA
50 Gallard St
Wallaceburg Ont
Tel (519)627 1958

BAŁTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London Ont
Tel (519) 434-4025

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave
Wallaceburg
Tel (519)627 1017

KRAKUS DELICATESSEN
850 Colborne Rd
Sarnia Ont
Tel (519)337-6724

VINCENT SURDYK
Barre RS 14M 457
Tel (705)722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

ALBERTA

POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD
10154 103 Street
Edmonton Alta
Tel (403)424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 97 Street
Edmonton Alta
Tel (403)424-1648

B&C GROCERES LTD
10570 96 Street
Edmonton Alta
Tel (403)424-1732

POLISH FAMILY SERVICE
5420 Thornbrar Rd N W
Calgary Alta
Tel 275-7530

POL-MAK INSURANCE
SERVICE LTD
10858 97 Street
Edmonton T5K 1V5
Tel 424-1094

TRAVEL LOT LTD
10158 116 Street
Edmonton T5K 1V9
Tel 488-8472, 482-4907

BRITISH COLUMBIA

KRAKPOL
3277 Main St
Vancouver
Tel 733-7301 lub
872-7315

MANITOBA

PARCEL SERVICE
TEMPO
3-41 Dorset St
Winnipeg Manitoba
Tel (204)586-5817

MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg Manitoba
Tel (204)586-6140
586-5750

HONEY BEE BAKERY
284 Selkirk Ave
Winnipeg Manitoba
Tel (204)582-4202

QUEBEC

VOYAGES
BATORY TRAVEL
1598 Boul. Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

MARCHE & S MEAT
MARKET REG'D
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991

NOVA SCOTIA

ATLANPOL
134 Joffre St
Darkmouth Nova Scotia
Tel 459-6434

KONTAKT - miesięcznik redagowany przez członków i współpracowników NSZZ "Solidarnosc"

Przedstawicielem na Kanadę jest **Hania Fedorowicz**,
111 Almyer Ave Ottawa, Ont K1S 2X6

w Toronto - pan **Krzysztof Buettner**, 575 Queen Str W
Toronto, Ont M5V 2B6

lub telefonicznie 533-9471 (Elżbieta Wolska)

WYSTAWA PRAC UCZNIOW SZKOŁ POLSKICH

organizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego
otwarta codziennie od godz 6 wieczorem do 9 w ciągu
tygodnia, w sobotę do godziny 6, w niedzielę od 10-3

CREDIT UNION DOLNA SALA
220 RONCESVALLES - TORONTO

Osoby zainteresowane szkolnictwem polskim zachęcamy
do obejrzenia prac dzieci

Jadwiga Gaszynski
wiceprezes terenowy ZNP

SERDECZNE ŻYCZENIA
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

"POLONEZ" Polski program radiowy
Producent **MAREK J GOŁDYN**

2120 Bloor St W Toronto, M6S 1M8, Tel (416) 762-7401
W soboty 3 30 - 4 30 1250 AM CHWO

"RADIO VICTORIA" od 10 30 a m do 11 00 a m
w niedziele na stacji WHLD 1230 AM

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB w VANCOUVER - 1470 AM
w każdą niedzielę od 14 30 do 16 00

Prowadzi **STASIA MAŁCZYŃSKA** i **TONY JOCHLIN**
Tel 946 - 9617

Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7 30 wieczorem,
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10
(Maclean Hunter Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia
Polonii kanadyjskiej

Los Angeles Teofilo Stevenson, trzykrotny złoty medalista olimpijski odrzucił właśnie kolejną ofertę przejścia na zawodowstwo, i przysięga się do czwartego złotego medalu. Byłby to niesamowity rekord. Na konferencji prasowej przed Światowym Turniejem Mistrzów rozgrywanym właśnie w Los Angeles powiedział "Nigdy nie myślałem o przejściu na zawodowstwo. Zdrowie jest ważniejsze niż miliony dolarów. Chciałbym zachować zdrowie i sprawne ciało, a to nigdy nie udaje się zawodowym bokserom".

Moskwa Dwudziestoletni sowiecki arcymistrz szachowy Gari Kasparow wygrał mecz pretendentów z Wasilijem Smysłowem 8 5 4 5 i zdobył w ten sposób prawo do walki o tytuł mistrza świata z urzędującym mistrzem Anatolijem Karpowem.

Kasparow wygrał 4 partie z trzynastu rozgrywanych, pozostałe zakończyły się remisem. 43 lata starszy od swego rywala

Smysłow nie zdołał tym razem wygrać ani jednej partii.

Mecz o tytuł mistrzowski pomiędzy Karpowem i Kasparowem rozpoczął się 10 września tego roku. Miejsce zostanie ustalone w terminie późniejszym.

Rzym Trwa seria zwycięstwa rekordzisty świata w jeździe godzinnej, Włocha Francesco Mosera. Sławny kolarz wygrał "Kryterium Asów" na Sycylii, przejeżdżając 83 km w 2 34 00. Moser odjechał rywalom kilka kilometrów przed metą i wyprzedził czołową grupę o 30 sekund. Drugi był Ernesto Bombini, trzeci Benedetto Patellaro, czwarty Vladimiro Panizza.

Bruksela Czterostopowy wyciąg kolarski zawodowców "Trois jours de la Panne", zakończył się zwycięstwem Holendra Berta Oosterboscha - 13 51 35, 23 sek przed Belgiem Erikim Vanderaerdenem.

TORONTO KOMUNIKATY

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIĘDZYORGANIZACYJNE

BIURO IMIGRACYJNE

192 Garden Ave
Tel 532-1126

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM

206 Beverley Str
Tel 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ

128 Fern Ave
Tel 533-9471

BIURO POMOCY
NOWO PRZYBYŁYM

192 Garden Ave Toronto
Tel (416) 532-1126, 532-4058

czynne **Poniedziałek, Czwartek,**
Piątek 10-17
Wtorek - Środa 10-19

Oferujemy pomoc nowo przybyłym w następujących sprawach

- informacja ogólna,
- sprawy imigracyjne, porady,
- akcja sponsorowania,
- pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania,
- pisanie "resume", aplikacji o prace oraz podan,
- tłumaczenia, wypełnianie urzędowych form,
- informacja o szkolnictwie,

- tłumaczenie w załatwianiu spraw urzędowych,
- pomoc tłumacza przy wyrobieniu licencji,
- pomoc w załatwianiu zasiłku dla bezrobotnych i "welfare",
- sprawy i porady socjalne

Zwracamy się z prośbą do Wszystkich chętnych, którzy mogliby udzielić pomocy nowo przybyłym o skontaktowanie się z naszym biurem. Szczególnie liczymy na pomoc ochotników przy tłumaczeniu i kontaktach z urzędami kanadyjskimi.

Dziękujemy

Magazyn zamknięty do odwołania

SPOŁDZIELCZA KASA
POZYCZEK I OSZCZĘDNOŚCI
przy Kole SPK Nr 20 w TORONTO

wciąż udziela pożyczek na niski procent (11 1/4% hipoteczne i 13% personalne oraz przyjmuje depozyty na wysokie oprocentowanie)

206 Beverley Str
czwartki od 19 00 do 21 00

Członkiem Kasy może być każdy Polak lub Polka mieszkający w Toronto i okolicy

SPORT

OPTYMISTYCZNIE O HOKEJU

CAEN Międzynarodowy sezon hokeja 83/84 wydawał się dla Polaków stracony, tymczasem w ostatniej chwili - jakaz miła niespodzianka! Oto w mistrzostwach świata grupy B drużyn młodzieżowych (do 20 lat) Polacy zajęli pierwsze miejsce i awansowali do światowej czołówki - już w grudniu br zobaczymy ich w Kanadzie walczących z najlepszymi w grupie A!

W finale nie było łatwo. Po zaliczeniu eliminacyjnego remisu z Japonią, nasz zespół zwyciężył Noregię 5 4. Do meczu z Austrią przystąpił w gorszej sytuacji, musiał wygrać, remis dawał awans przeciwnikom. Drużyna została przez trenerów nastawiona na bardzo twardą, agresywną walkę od pierwszych sekund. Chodziło o odebranie przeciwnikowi złudzeń, że zdobędzie ten jeden punkt.

Udało się Polacy wygrali pierwszą tercję 2 0. W ostatnich 20 min przeżyliśmy jednak chwilę niepewności. W 49 min Polska prowadziła już 3 0, lecz 7 min później było zaledwie 3 2! Gol podhalńskiego obrońcy, Jacka Szopńskiego - przesądził jednak sprawę.

Polska - Austria 4 2 (2 0, 0 0)
Bramki dla Polski: Gondziak (3 min), Liber (18), Bąk (49) i J Szopński (58), dla Austrii: Harbel (52) i Fussi (56)

Inne wyniki - o III miejsce: Japonia - Norwegia 5 3, o V miejsce: Holandia - Francja 6 4, o VII miejsce: Rumunia - Dania 5 3

OKRUCHY SPORTOWE

Nowy Jork Polscy szablisty wystąpili w silnie obsadzonym turnieju New York International, dawniej zwanego Challenge Marini - Rossi. Najlepiej z piątki biało-czerwonych zaprezentował się Jacek Bierkowski. Zajął osmą lokatę, przegrywając w ćwierćfinale z Bułgarem Christo Etropolskim 5 10.

Blisko decydującej rozgrywki był Andrzej Kostrzewa (miejsca 9-12).

Pechowo, bo z kontuzją zakończył swój występ w zawodach Dariusz Wodke (miejsca 17-24). Miał wszelkie dane ku temu, aby właśnie w Nowym Jorku dodać pokazną sumę punktów do swojego konta w Pucharze Świata FIE.

W spotkaniach drużynowych Polacy wygrali z USA 9 4 i przegrali z Kubanczykami 6 9, odpadając z turnieju.

Kolejność 1 Gedovari, 2 G Nebald, 3 Bujdoso, 4 Ch Etropolski, 5 Csongradi, 6 Iwanow, 7 Scalzo, 8 Bierkowski

Drużynowo 1 Węgry, 2 Francja (w finale 9 11), 3 Kuba, 4 Włochy

Włoski zespół Banco Roma zdobył Puchar Europy w koszykówce mężczyzn wygrywając FC Barceloną 84 73 na neutralnym terenie w Genewie. Po dziewięciu minutach meczu Barcelona prowadziła sześcioma punktami, by do przerwy prowadzić aż 42 32.

Po zmianie stron Włosi zabrali się jednak porządnie do roboty i rozniesi wręcz Hiszpanów. To zwycięstwo spowoduje, że Puchar zostanie we Włoszech, bowiem jego zeszłorocznym zdobywcą był inny włoski zespół Cantu.

Przypomnijmy, że Puchar Zdobywców Pucharów koszykarski zdobył Real Madryt pokonując Olimpię Mediolan.

Zespół Barcelony zdobył dla odmiany Puchar Europy w pił-

ce ręcznej. Pokonali oni jugosłowiański zespół Sloga Doboj 24-21 w Barcelonie.

Normalnie powinny się odbyć dwa spotkania - mecz i rewanż, ale Barcelona odkupiła od Jugosłowian ich mecz na krajowym boisku za sumę 10,000 dolarów.

Sean Kelly, słynny trzykrotny zwycięzca kolarskiego wyciągu Paryz-Nicea Open jest niepowstrzymany w tym sezonie.

W ubiegłym tygodniu Irlandczyk wygrał wyciąg Paryz-Roubaix, dwa tygodnie temu wygrał 3 etapowe kryterium międzynarodowe w Antibes wygrywając wszystkie etapy i kończąc wyciąg 2 min 39 sek przed następnym. Pascalem Simonem z Francji i swoim rodakiem Stephen Roche.

Poprzednio, oprócz wyciągu Paryz-Nicea Kelly wygrał także Wyciąg Dookoła Kraju Basków.

Dokonczenie

SPORT SPORT

Pitka, Pitka

Mimo że większość boisk piłkarskich w Europie jeszcze rozmękła po zimie to liczba ważnych meczów międzynarodowych świadczy, że sezon piłkarski już w całej pełni. We środę odbyły się pierwsze mecze półfinałowe europejskich pucharów. Najciekawszym z nich był niewątpliwie mecz o Puchar Zdobywców Pucharów pomiędzy dwoma znakomitymi zespołami Manchester United gości na własnym boisku mistrza Włoch turynski Juventus. Kibice Manchesteru liczyli na to, że ich zespół rozgromi Juventus tak jak zrobił to (3:0) w ćwierćfinałach z Barceloną. Nadzieje ich zostały zawiedzione - Włosi po bardzo dobrej grze wywieźli cenny remis 1:1 i dużą szansę na awans do finału.

Duże rozczarowanie przeżyli także kibice innego zespołu angielskiego - Liverpool. W półfinale P E zmierzył się on na własnym boisku z medoceniąnym zespołem rumuńskim Dynamo Bukareszt i zdołał wygrać zaledwie 1:0. Rumuni, którzy wyeliminowali już poprzednio mistrza Europy Hamburger SV a następnie Dynamo Minsk rozegrało znakomicie taktycznie cały mecz prawie całkowicie eliminując z gry najgroźniejszego napastnika Liverpoolu bar-

dzo bramkostrzelnego Walijczyka Iana Rusha. Bez niego Liverpool traci połowę swej wartości. Rumuni to zespół bez gwiazd na miarę Rusha, ale to bardzo solidna drużyna i mająca duże szanse w meczu rewanżowym.

A oto komplet wyników

Puchar Europy
Dundee United - AS ROMA 2:0
Liverpool - Dynamo Bukareszt 1:0

Puchar Zdobywców Pucharów
Manchester United - Juventus Turyn 1:1
F C Porto (Portugalia) - Aberdeen (Szkocja) 1:0

Puchar UEFA
Hajduk Split - Tottenham 2:1
Nottingham - Anderlecht 2:0

Polska drużyna młodzieżowa do lat 21 przegrała w ćwierćfinałowym meczu o mistrzostwo Europy z młodzieżową Hiszpanią 1:4. Ponieważ pierwszy mecz tych drużyn zakończył się wynikiem 2:2 więc do półfinałów awansowali Hiszpanie. Szkoda, ale i dojscie do ćwierćfinałów należy trakto-

wac jako osiągnięcie młodej polskiej drużyny

Rozegrano kolejne mecze eliminacyjne turnieju olimpijskiego. W strefie Concacaf (Ameryka Południowa, Centralna i Kostaryka) Kanada wygrała w Victorii z Kubą 3:0 i jest bardzo blisko awansu. W tabeli prowadzi Kostaryka - 4 pkt przed Kanadą 3 pkt i Kubą 1 pkt. Do rozegrania pozostały jeszcze mecze 18:4 Kanada - Kostaryka i 25:4 Kuba - Kanada. Do turnieju olimpijskiego awansują 2 zespoły. Kanadzie więc wystarczy w dwóch pozostałych meczach zdobyć zaledwie jeden punkt. Jak dobrze pojedzie będziemy mieli w turnieju piłkarskim Los Angeles dwie reprezentacje narodowe: Polskę i Kanadę.

W europejskiej grupie eliminacyjnej A Węgry zremisowały u siebie z Bułgarią 1:1. Wynik ten najbardziej cieszy Sowieci bo ich ten wynik premiuje awansem. W tabeli prowadzi Sowieci 8 pkt przed Węgrami 6, Bułgarią 6 i Grecją 0 pkt.

Kłęski potentatów

Zazwyczaj ostatnia kolejka ekstraklasy zwana bywa "nie-dziela cudów" gdy wiele zespołów ma niepodważalną pozycję, a chcąc "pomoc" słabszym oddają im mecze. Miniony weekend może jednak też na to miało zasłużyć Trzy prowadzące w tabeli zespoły przegrały zgodnie swe mecze podczas gdy oba najslabsze zespoły w lidze wygrały w tym Cracovia 3:0 i Zagłębie na wyjeździe z Legią 2:1.

Niewątpliwie najważniejszy mecz rozegrany został w Poznaniu gdzie mistrz Polski i lider ekstraklasy podejmował łódzki Widzew. Widzew nie zraził się faktem, że gra na gorącym terenie poznaniaków nie miał respektu dla mistrzów i wywiozł z Poznania oba punkty. Fakt ten może mieć olbrzymie znaczenie dla końcowej walki o tytuł mistrzowski bowiem po tym meczu widzowi awansowali na drugą pozycję zrównując się z Lechem punktami, a ulegając jedynie gorszą różnicą bramek.

Widac, że te dwa zespoły będą najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mimo że pozostałe dwa zespoły mają zaledwie po jednym punkcie straty.

Silnie obniżył loty rewalacyjny beniaminek Górnik Wałbrzych. Lider po rundzie jesiennej w rundzie wiosennej zdołał dwa razy zremisować, a dwa mecze przegrał.

Zanim podam wyniki 19 kolejki spotkan winien jestem Państwu sprostowanie. Agencje mylnie podały wyniki 2 meczy z ostatniej 18 kolejki ekstraklasy, które powinny być: Górnik Zabrze - GKS Katowice 1:2, Górnik Wałbrzych - Pogon Szczecin 1:1. Co oczywiście nie pozostało bez wpływu na tabelę.

Mam jednak nadzieję, że nie będę musiał robić już dalszych sprostowań tak jak to przydarzyło się jednej z gazet pomorskich (nie pamiętam już której), która wydrukowała wiersz "poety kolumbijskiego z wczesnej epoki postindustrialnej pt "Słuchac kroki". W następnym numerze ukazało się sprostowanie "W poprzednim numerze naszej gazety ukazał się wiersz poety kolumbijskiego z wczesnej epoki postindustrialnej pt "Słuchac kroki". W wierszu 7 tego utworu wkradł się błąd. Było "Lepszy tamtam od papugi", a winno być "Lepszy trampek od papugi". Redakcja serdecznie przeprasza P T Czytelników i Autora".

W następnym numerze tej gazety ukazało się kolejne sprostowanie "W sprostowaniu zamieszczonym w naszym poprzednim numerze do wiersza kolumbijskiego poety epoki post " itd. Gazeta zamieszcza jeszcze dwa sprostowania ustalając ostatecznie brzmienie wiersza 7 na "Lepszy trampek od pepega" !!!

A teraz wyniki:
Ruch Chorzów - GKS Katowice 0:2
Gornik Wałbrzych - Śląsk Wrocław
Gornik Zabrze - Wisła Kraków 1:1
ŁKS Łódź - Pogon Szczecin 1:0
Motor Lublin - Bałtyk Gdynia 1:1
Lech Poznań - Widzew Łódź 0:1
Cracovia Kraków - Szombierki Bytom 3:0
Legia Warszawa - Zagłębie Sosnowiec 1:2

TABELA I LIGI

1	Lech Poznań	25	13	30-12
2	Widzew Łódź	25	13	24-14
3	Pogon Szczecin	24	14	30-13
4	Gornik Wałbrzych	24	14	31-16
5	Motor Lublin	22	16	15-12
6	Gornik Zabrze	21	17	18-15
7	Legia Warszawa	20	18	26-24
8	Ruch Chorzów	19	19	20-21
9	Śląsk Wrocław	19	19	27-31
10	GKS Katowice	18	20	27-29
11	Wisła Kraków	16	22	22-29
12	ŁKS Łódź	16	22	20-31
13	Cracovia	14	24	15-23
14	Zagłębie Sosnowiec	14	24	15-28
15	Szombierki Bytom	14	24	14-27
16	Bałtyk Gdynia	13	25	15-24

MICHAŁ

Borg, Mc Enroe i ... Fibak

Pod koniec zimy spadła liczba tenisowych turniejów i dłuższy czas już informacje tenisowe nie gościły na naszych łamach. Teraz nadchodzi jednak seria wiosennych spotkań i znowu miłośnicy tego szlachetnego sportu będą mieli więcej okazji do zadowolenia.

Do najważniejszych spotkań ubiegłego tygodnia należy niewątpliwie mecz pokazowy pomiędzy dwiema najwybitniejszymi indywidualnościami światowego tenisa ostatnich lat Szwedem Bjornem Borgiem i Amerykaninem Johnem McEnroem, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Ottawie.

Borg, który dwa lata temu, będąc u szczytu sławy zrezygnował z udziału w tenisowym cyrku i poświęcił się interesom w początkach tego roku, kilka razy wypowiadał się na temat możliwości rozegrania kilku meczów pokazowych lub nawet wzięcia udziału w paru mniej liczących się turniejach Grand Prix.

Ten mecz z Johnem McEnroem - swym młodszym, ale niewiele mniej utytułowanym rywalem (ubiegłoroczny mistrz Wimbledonu, trzykrotny mistrz US open) - Borg przegrał 1:3 (podobnie jak poprzedni mecz pokazowy) w setach 6:2, 2:6, 2:6, 6:7 (12:14). Pierwszy set to koncertowa gra Borga. Przełamał serwis Amerykanina i objął prowadzenie 1:0. Drugi gem to jednak rewanż Johna McEnroea ale od stanu 1:1 Szwed grał znakomite passing shoty i wygrał seta w cuglach. Dwa następne sety gładko wygrał Amerykanin ale czwarty, ostatni set rozegrał publiczności Borg przełamał serwis przeciwnika, następnie wygrał swój i prowadził już 2:0. Następnie obaj tenisisci wygrywali swoje gemy serwisowe aż do stanu 4:2 dla Borga. W siódmym gemie McEnroe nie oddał żadnej piłki, w następnym przełamał serwis Borga i zrobiło się 4:4. Dopiero bardzo zacięty tie-break (14:12 dla McEnroea) wyłonił zwycięzcę tego meczu.

Mimo że Borg grał momentami znakomicie (pierwszy i czwarty set) to jednak nie sądzię żeby wrócił do formy sprzed dwóch lat bez intensywnego udziału w najlepiej obsadzonych turniejach.

McEnroe był b zadowolony po odniesieniu tego sukcesu co może pomoże mu szybciej zapomnieć porażkę odniesioną tydzień temu z Ivanem Lendlem 4:6, 6:3, 2:6 w finale turnieju Suntory Cup w Tokio.

Turniej w Tokio mimo wysokich nagród 110 tys - 1 miejsce, 70 tys - drugie nie był zaliczany do turniejów Grand Prix. Do G P natomiast zaliczamy turniej w Bari (Włochy) gdzie główną nagrodę 15 tys dol wygrał Szwed Henrik Sundstrom pokonując 7:6 i 6:4 Pedro Rebolledo z Chile.

W Luksemburgu rozpoczął się kolejny turniej z cyklu Grand Prix. W pierwszej rundzie nadspodziewanie łatwe

zwycięstwo odniósł polski tenista Wojciech Fibak 6:3, 6:1 nad znanym daviscupowym reprezentantem Australii Marc Edmondsonem. W drugiej rundzie Polak grał już jednak słabiej i przegrał z bardzo utalentowanym młodym Szwedem Andersem Jarrydem 7:6, 2:6, 3:6. Fibak po bardzo udanych pierwszych 2 miesiącach tego roku (znajdował się nawet na 7 miejscu na liście ATP) ostatnio gra trochę słabiej.

Bardzo dobrze poczyna sobie na turnieju w USA kanadyjska nadzieja tenisa kobiecego 16-letnia Carling Bassett. Rozstawiona z nr 9 w drugiej rundzie pokonała Jenny Klitch (USA) 7:5, 6:2, a w trzeciej rozstawiana z nr 2 Kathy Jordan w miarzącym stosunku 6:3, 6:1.

A oto ostatnie listy klasyfikacyjne tenisistów wg Association of Tennis Professionals (w dolarach oczywiście).

Mężczyźni

1 John McEnroe \$191,500
2 Jimmy Connors \$157,400
3 Mark Dickson \$113,098
4 Tommas Smid \$110,113
5 Stefan Edberg \$290,255
6 Ivan Lendl \$78,200
7 Kevin Curren \$63,801
8 Johan Kriek \$52,864
9 Steve Denton \$51,494
10 Anders Jarryd \$50,963

Kobiety

1 Martina Navratilova \$376,600
2 Hana Mandlikova \$275,275
3 Pam Shriver \$231,575
4 Chris Evert Lloyd \$101,500
5 Barbara Potter \$90,900
6 Wendy Turnbull \$84,150
7 Helena Sukova \$77,475
8 Zina Garrison \$565,462
9 Bonnie Gadusek \$565,969
10 Jo Durie, \$56,700

Wśród mężczyzn zwracam Państwu uwagę na dwóch Szwedów Edberga i Jarryda pnących się szybko w górę tabeli, natomiast wśród kobiet karierę robią Czechosłowaczki Mandlikova i Sukova. Wszyscy są bardzo młodzi (tylko Mandlikova przekroczyła 20 lat) i kariera stoi przed nimi otworem.

MICHAŁ

OKRUCHY

SPORTOWE

Dokonczenie

San Juan Juan Antonio Samaranch, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ostrzegł sportowców, że na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles kofeina i testosteron będą figurowały na liście leków zakazanych. A więc zegnaj poranna kawo? ***

SYDNEY Kolejnej porażki doznał rekordzista świata Anglik Steve Ovett. Podczas mityngu w Sydney zajął on drugie miejsce na dystansie 1500 m z czasem 3:35:36, przegrywając z Michaellem Hillardtem (Australia) 3:34:20.

Inne wyniki - 100 m Mel Lat-tany 10:35, 400 m Walter McCoy (obaj USA) 46:11, 800 m Robert McVicar 1:48:68, 400 m Garry Brown (Australia) 50:52

OGŁOSZENIA		OGŁOSZENIA		OGŁOSZENIA			
<p>OGŁOSZENIE na tej stronie 3 miesiące - \$42 Praca darmo</p>		<p>Dr V T, BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A, O D Optometrysta - Okulista Badanie oczu, okulary, contact lenses, 2391 - A Bloor St W (Jana Subway) Tel 766 - 5580 <i>Codziennie z wyjątkiem wtorków</i></p>		<p>DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWIŃSKI D T z 25-letnim doświadczeniem 404 A Roncesvalles Ave., Toronto (obok kina Revue) Tel 531-8545</p>		<p>ASTRA MEAT PRODUCTS służy Klientom ponad 25 lat POSIADA duży wybór wspaniałych, zawsze świeżych wędlin smaczną polską kiełbasę oraz wiele importowanych artykułów spożywczych EDWARD REMBACZ zapewni Państwu miłą i uprzejmą obsługę 2238 BLOOR STR W TORONTO TEL 763 1093</p>	
<p>PRZESZŁO \$ 20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz SWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w INSTITUTE OF TECHNICAL TRADES który szkoli specjalistów już 25 lat z górną ● nowoczesne urządzenia ● rysunek techniczny ● kursy dzienne wieczorne sobotnie i na zmiany ● dokogne opłaty tygodniowe 734 Kipling Ave Toronto TEL 255 2369 po godzinach TFL 536-008 921 3886 Informacji udzielają MARK NIEWIA DOMSKI lub ANDRZEJ MAJ 71 82</p>		<p>DENTURE THERAPY CLINIC Jan M Wisniewski D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna 2337 Dundas St W Toronto Ont (Bloor Dundas Square Bldg.) TEL (416) 533 8811 M6P 1W7</p>		<p>DIVORCE AID K BELDOWSKI Rozwód \$155 226 Queen St W suite 200 Toronto, Ont M5V JZ6 tel (416) 598-1127</p>		<p>Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty na d r u t a c h Tel 492 - 1910</p>	
<p>SPRZĘDAM dom w Legionowie 20 km od Warszawy. Dom jest mury wany piętrowy o łącznej powierzchni mieszkalnej 180 m kw. Wymaga częściowego remontu. Wraz z budynkiem do sprzedania działka o powierzchni 1800 m kw. Cena około 25 tys. dol USA. Poważne oferty kierować J Sadowska ul H Junkiewicz 8/21 03-543 Warszawa</p>		<p>Nowy Gabinet Lekarski otworzyła młoda polonijna lekarka, Dr MARY DONNA PIETRASZEK w budynku Jane Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 Tel 763-5956 Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre</p>		<p>M-C DAIRY Co Ltd PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto, Wyrabiamy kwasną śmietanę, Yogourt, huslanke, sery białe i topione Żądajcie naszych wyrobów w swoich sklepach Godziny otwarcia 7 00 do 4 00 212 Mavety St TEL 766-6711</p>		<p>BIKOL CONSTRUCTION Instalacja i wymiana okien (Thermal) drzwi aluminiowy siding rynny dachy budowa garaży Praca wykonana przez ekspertów i z gwarancją Wycena bezpłatna Proszę kontaktować się z Zuzanną TFI 251-4466 Metro Licencja B 3229 78 89</p>	
<p> dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY ● Pełnacja twarzy, rąk i stóp ● Usuwanie zbędnego owłosienia ● Waxing ● Europejskie metody ● Gwarantowana wysoka jakość usług 2285 DUNDAS ST W TEL 537-0542 77 130</p>		<p>polanta interiors POLSKA FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzać gustownie i wygodnie Twój mieszkanie lub dom Sprzedajemy nowoczesne zasłony okienne i w VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach SŁUŻYMY CI W MIĘKKO I KIEK 2368 Bloor Str W Toronto Ont M6S 1P5 tel 762 9638</p>		<p>KARL S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarząbek Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze 105 Roncesvalles Ave Toronto, TEL 531 1622</p>		<p>Nowa firma ubezpieczeniowa AUTA DOME SKLEPY HUMBERVIEW INSURANCE STEFAN BORYS 337 Roncesvalles Ave Toronto Ont TEL 531 4647 Nowe auto ubezpieczone na \$500 000 w dwie strony \$100 Collision \$50 Comp TYLKO \$395 ROCZNIE. Zadzwoń a powiemy Ci czy się kwalifikujesz do zniżki Dom i wyposażenie domu do \$120 000 TYLKO \$182 ROCZNIE 69 81</p>	
<p>SPRZĘDAM mieszkanie w Warszawie na Bielanach 70 m kw wkułone stare budownictwo z wygodnymi TEL 421-6393 DO SPRZEDANIA mieszkanie własnościowe M 4 w Warszawie komfortowo wyposażone TEL (604) 272 1573</p>		<p>Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów, biur, pomieszczeń przemysłowych i handlowych, cyklinowanie podłóg, oraz wszelkie prace stolarskie i remonty Tania i fachowo Tel TORONTO, 530-1246 rano do 8.30 i po 9 wieczór</p>		<p>ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD 783 Queen St W TEL 364 7720 157 Roncesvalles Av TEL 535-4648 świeże mięso wędliny wędzone domowe delikatesy</p>		<p>PREMIER AUTO SALES Wyjątkowa okazja 2376 Dundas St W Toronto Tel (416) 537-2437 STAN MAZUR</p>	
<p>Praca POSZUKUJE PRACY Spawacz gazowo-elektryczny slusarz Posiadający kilkunastoletnią praktykę w Stoczni Gdanskiej TEL 382 3817 MAŁŻENSTWO lekarsko pielęgniarskie zajmie się dziećmi popołudniami oraz w weekendy od piątku po południu do poniedziałku rano Mam troję własnych dzieci TEL 439-3043 POTRZEBNY malarz budowlany z samochodem Tel 536-8794 od 20 00 do 22 00 Toronto POLCAM DISTRIBUTORS zatrudni natychmiast sprzedawców w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin kolekcji artystycznej Papieża Jana Pawła II na terenie prowincji lub w Toronto i okolicy Wysokie komisowe Dzwonic do pracowni lub biura Tel 766-5797 lub 769-4243 wieczorem PANI przyjmie pracę codziennie od 5 po poł Także weekendy cały dzień Opieka nad dziećmi, pomoc domowa, wszelkie inne prace TEL 766-5636 POSZUKUJĘ osoby do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u siebie w domu Matka z dzieckiem mile widziana Okolica Burnhamthorpe i Cawthra Mississauga Tel 273 5729 Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale Tel 821 9009 POTRZEBNA PANI do opieki nad dwojgą spokojnych dzieci Możliwość zamieszkania lub dochodząca ETOBICOKE TEL 233-3690 POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE TEL 621 - 0795</p>		<p>JUNAK STUDIO wykonujemy zdjęcia paszportowe 5 minutowe kolorowe portrety wesela oraz wszelkie prace fotograficzne kopiowanie i odnawianie starych zdjęć Telefonować 533 2056 W L I J Marczewscy 165 Roncesvalles Ave Toronto (naprzeciw kościoła sw Kazimierza)</p>		<p>Bayer's Delicatessen 2988 Dundas St West (Skrzyżowanie Dundas i Pacific) Domowe wyroby smaczne dania pierogi gołąbki flaczki naleśniki salatk i inne europejskie na miejscu i na wynos Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości Otwarte 6 dni w tygodniu od poniedziałku do soboty od godz 9 do 6 TEL 767 2018</p>		<p>SOLID AUTOREPAIR WŁADYSŁAW DAKOWICZ wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe dożywotnia gwarancja na za-instalowane hamulce oraz tłumiki 201 Schell Ave Toronto (kolo Caledonia i Shell 2 blok na północ od Eglinton) Tel 787 2702</p>	
<p>POTRZEBNA PANI do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u siebie w domu Matka z dzieckiem mile widziana Okolica Burnhamthorpe i Cawthra Mississauga Tel 273 5729 Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale Tel 821 9009 POTRZEBNA PANI do opieki nad dwojgą spokojnych dzieci Możliwość zamieszkania lub dochodząca ETOBICOKE TEL 233-3690 POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE TEL 621 - 0795</p>		<p>POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA posiada słowniki francuskie, angielskie, techniczne i inne, książki do nauki języków, kulinarne, młodzieżowe, bajki, religijne, karty świąteczne MONTREAL P Q Postal Box - 647 N D G H4A 3R1 Canada Tel (514) 489-0396</p>		<p>ANNA'S TAILORING KOZUCHY I ODIĘZ SKORZANA Damskie kostiumy suknie płaszcze zimowe wykonujemy na miarę według projektów własnych lub zleconych REPARACJE (wymiana podszewek) POSIADAMY FUTRA Ceny bardzo atrakcyjne 87 Roncesvalles Ave TORONTO, tel 532 4060</p>		<p>INTERNATIONAL CAMERA REPAIR COMPANY LTD Kupujemy wszelkich marek sprzęt fotograficzny ● Sprzedaż ● Reperacje ● "Trade-ins" ● Wypożyczanie Bezplatne wyceny 3351 BLOOR St W Toronto TEL 239 - 1882</p>	
<p>POTRZEBNA PANI do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u siebie w domu Matka z dzieckiem mile widziana Okolica Burnhamthorpe i Cawthra Mississauga Tel 273 5729 Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale Tel 821 9009 POTRZEBNA PANI do opieki nad dwojgą spokojnych dzieci Możliwość zamieszkania lub dochodząca ETOBICOKE TEL 233-3690 POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE TEL 621 - 0795</p>		<p>COPERNICUS MEAT PROD 79 Roncesvalles Ave Tel 536-4054 Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szyunki, boczek, baleronny, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane, kapustę z beczki, Śledzie, pierogi T S PAKULSKI</p>		<p>THE GROENHOUSE 385 Jane Str Tel 767 5871 (Batory Bake Shop & Delicatessen) Własnego wypieku ciasta, torty na wesela i inne okazje Dostawa na życzenie ● Doskonale lody</p>		<p>INSURANCE AUTO ● HOME ● BUSINESS FOR LOWER RATES COMPARE BEFORE YOU BUY OR RENEW CALL Victor W Krupowicz Westown Real Estate & Insurance Ltd 268 Roncesvalles 533-8573</p>	
<p>POTRZEBNA PANI do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u siebie w domu Matka z dzieckiem mile widziana Okolica Burnhamthorpe i Cawthra Mississauga Tel 273 5729 Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale Tel 821 9009 POTRZEBNA PANI do opieki nad dwojgą spokojnych dzieci Możliwość zamieszkania lub dochodząca ETOBICOKE TEL 233-3690 POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE TEL 621 - 0795</p>		<p>THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIĘSCIE ŚWIEŻY CHLEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368 - 4235</p>		<p>WAWROW FOODS POLSKIE DANIA przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz, patyczki, itp po cenach hurtowych 570 Annette St, TORONTO, TEL 767 - 7323</p>		<p>THE DANCING SPOON RESTAURANT AND DINING ROOM L L B O L Z SLUSARCZYK TEL 531 - 3660 353 Roncesvalles Ave TEL 766-1581 ● wesela ● bankiety ● przyjęcia ● konferencje Europejskie i kanadyjskie dania po niskich cenach</p>	
<p>POTRZEBNA PANI do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u siebie w domu Matka z dzieckiem mile widziana Okolica Burnhamthorpe i Cawthra Mississauga Tel 273 5729 Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale Tel 821 9009 POTRZEBNA PANI do opieki nad dwojgą spokojnych dzieci Możliwość zamieszkania lub dochodząca ETOBICOKE TEL 233-3690 POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE TEL 621 - 0795</p>		<p>MAJSTER budowlany 14 lat doświadczenia 2 lata w Niemczech Układanie płytek glazurowych i innych remonty wymiana drzwi i okien, kominki i inne prace remontowe budowlane TEL 439-2805, po 3 po poł 78 79</p>		<p>ANKA & PETER 2374 Bloor Street West, Toronto, M6S 1P5 TEL 769 - 4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje</p>		<p>KOMIS 305 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2M6 TEL 531-8872 Polecamy odwiedzić nasz KOMIS wielobranżowy Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego WSTĄP DO KOMISU A PRZEKONASZ SIĘ</p>	
<p>POTRZEBNA PANI do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem u mnie lub u siebie w domu Matka z dzieckiem mile widziana Okolica Burnhamthorpe i Cawthra Mississauga Tel 273 5729 Dyplomowana nauczycielka przedszkolna zaopiekuje się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu Mississauga Meadowvale Tel 821 9009 POTRZEBNA PANI do opieki nad dwojgą spokojnych dzieci Możliwość zamieszkania lub dochodząca ETOBICOKE TEL 233-3690 POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki ETOBICOKE TEL 621 - 0795</p>		<p>MAJSTER budowlany 14 lat doświadczenia 2 lata w Niemczech Układanie płytek glazurowych i innych remonty wymiana drzwi i okien, kominki i inne prace remontowe budowlane TEL 439-2805, po 3 po poł 78 79</p>		<p>ANKA & PETER 2374 Bloor Street West, Toronto, M6S 1P5 TEL 769 - 4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje</p>		<p>JERZY SZOZDA uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów o zmianie adresu CHECKPOINT DATSUN NISSAN to solidna i znana firma którą mam przyjemność przedstawić Państwu Szeroki wybór nowych i używanych samochodów NISSAN DATSUN Aranzuje pozycje dla nowych i przybyłych Minimalna wpłata korzystne ceny Prosimy kontaktować się JERZY SZOZDA tel (416) 239-1217 (posiadam znajomość języków słowiańskich) udzieli porady bezpłatnie CHECKPOINT 5448 DUNDAS STR W ISLINGTON ONT M9B 1B4</p>	